

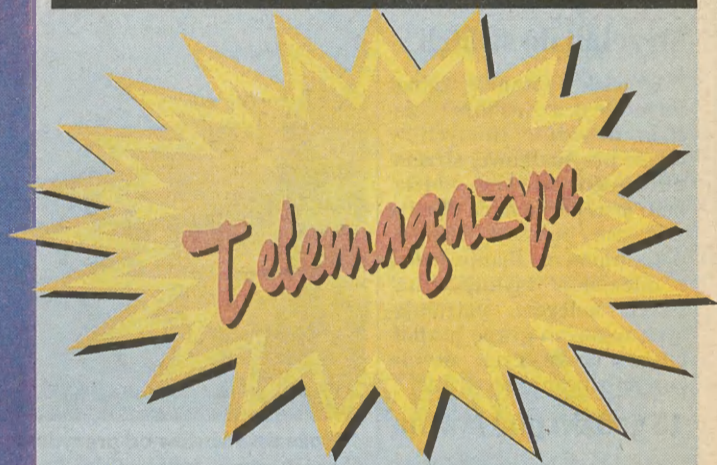
KRAKOWSKA

*W Nowym Roku
w nowych województwach
w nowych powiatach
zmian tylko na lepsze*

*wszystkim Czytelnikom
Starym i Nowym*

życzy Redakcja

Dziś w Gazecie:



To jedyna taka noc w roku. Bale, do których biletem jest strój, są coraz popularniejsze. Fantazję najlepiej ubrać w konkrety w teatralnej garderobie. Wypożyczenie kostiumu z magazynów Teatru im. Słowackiego kosztuje od 10 do 30 zł za dobę.

(Czytaj str. 4)



Ryszard Masłowski — dotychczasowy wojewoda krakowski, wojewoda małopolski od 1 stycznia — śmiało patrzy w przyszłość. Małopolska to dobry region, mamy sporo do zaoferowania — mówi.

(Czytaj str. 9)



Jeśli ludzie na końcu trzeciego tysiąclecia zechcą przyjeżdżać do Krakowa tak samo chętnie jak dziś, to już znaczyło będzie, że nie zmarnowaliśmy milenium — o zbliżającym się końcu tysiąclecia rozmawiamy z benedyktyinem o. Knabilem.

(Czytaj str. 10)



Mówią o nim uzdrawiacz duszy. Zbigniew Nowak — najbardziej znany polski energoterapeuta — pomógł już tysiącom ludzi na całym świecie. Dziś mamy jego energetyczne zdjęcie i zestaw ćwiczeń pomocniczych.

(Czytaj str. 15)

Krótko

Prezydencka rozmowa

Różnice poglądów na temat amerykańsko-brytyjskiego ataku na Irak zdominowały 40-minutową rozmowę telefoniczną, którą przeprowadzili prezydenci Rosji i USA. Rozmowa między Clintonem i Jelecynem była pierwszą bezpośrednią wymianą zdań między obu politykami od czasu amerykańsko-brytyjskiego ataku na Irak, do którego doszło w połowie grudnia, a przeciwko czemu ostro zaprottestowała Rosja.

Praca i pieniądze

Praca i pieniądze — to najważniejsze priorytety Niemiec jako państwa, które będzie przewodniczyć Unii Europejskiej w pierwszym półroczu 1999 r. Rząd Niemiec 1 stycznia przejmie przewodnictwo UE od Austrii.

Weimar stolicą Europy

Liczący 60 tysięcy mieszkańców Weimar objął funkcję stolicy kulturalnej Europy na 1999 r. Rola ta po raz pierwszy została przyznana miastu leżącemu na terenie byłego bloku komunistycznego.

Strzelali do swoich

Izraelski żołnierz zginął na miejscu, a dwu innych zostało poważnie rannych w czasie przypadkowej strzelaniny między dwoma oddziałami armii Izraela na terenie tzw. strefy bezpieczeństwa w południowym Libanie. Jeden z oddziałów mylnie uznał swych kolegów, patrolujących rejon, za grupę hezbollahów, szykujących się do zorganizowania zasadzki.

15 godzin pod lawiną

Odnaleziono dwóch mężczyzn i kobietę, którzy przeżyli 15-godzinny pobyt pod lawiną w górach Grampian w północnej Szkocji. Cztery kolejne zasypane osoby zginęły. Zdaniem służb ratowniczych i lekarzy, przeżycie trzech osób pod lawiną graniczy z cudem.

Śmiertelne petardy

Co najmniej dwanaście osób zginęło na miejscu w wyniku dwóch eksplozji w fabryce petard w chińskiej prowincji Henan. Co roku w różnego rodzaju wypadkach w chińskich fabrykach petard i fajerwerków ginie kilkadziesiąt osób. (PAP)

Irak zaatakował amerykańskie i brytyjskie myśliwce

(Nie)bezpieczna strefa nieba

Zgodnie z wcześniejszymi groźbami, Irak zaatakował wczoraj amerykańskie i brytyjskie myśliwce, nadzorujące strefę zakazu lotów w południowym Iraku. Według amerykańskiego Departamentu Obrony, myśliwce odpowiedziały ogniem i bezpiecznie wróciły do swych baz w południowo-zachodniej Azji. Żadnych strat nie było.

Rzecznik amerykańskiego centralnego dowództwa na Florydzie major Joe LaMarca powiedział, że samoloty zostały zaatakowane podczas rutynowego lotu patrolowego. W ich kierunku wystrzelono z południowego Iraku sześć do ośmiu rakiet typu ziemia — powietrze. — W odpowiedzi na ten niesprowokowany atak, wystrze-

liliśmy dwa przeciwradarowe pociski rakietowe HARM i amunicję o precyzyjnym naprowadzaniu — poinformował rzecznik.

Brytyjczycy potwierdzili informacje zarówno o irackim ataku, jak i o bezpiecznym powrocie samolotów do baz.

Zdaniem rzecznika brytyjskiego ministerstwa obrony,

bezpośrednia odpowiedź na iracką prowokację wyraźnie świadczy o tym, że Wielka Brytania i USA zamierzają kontynuować patrolowanie stref zakazu lotów na południu i północy Iraku.

Wczorajszy atak iracki był już drugim w tym tygodniu atakiem na samoloty USA i Wielkiej Brytanii w strefach „bezpiecznego nieba”. Strefa zakazu lotów nad północnym Irakiem rozciąga się na północ od 36 równoleżnika, a nad południowym Irakiem od 33 równoleżnika na południe. (PAP)

Już nie jedyny poddany impeachmentowi

Od Clintona dla Johnsona

Złożenie kwiatów od prezydenta Clintona na grobie prezydenta Andrew Johnsona w Greeneville w stanie Tennessee w 190. rocznicę jego urodzin stało się sensacją dnia.

W zachowanym dziewiętnastowiecznym domu i warsztacie krawieckim Johnsonów znajduje się tablica, która głosi m.in., że Andrew Johnson był „pierwszym i jedynym prezydentem skazanym na procedurę impeachmentu przez Izbę Reprezentantów”. Określenie „i jedynym” stało się nieaktualne 19 grudnia tego roku, kiedy Izba Reprezentantów skazała Billa Clintona na tę samą procedurę.

Andrew Johnson uniknął usunięcia z urzędu w 1868 roku w wyniku głosowania w Senacie, które okazało się dla

niego pomysłem dzięki jednemu głosowi.

Szczegóły procesu uzgodnione

Proces prezydenta Billa Clintona odbędzie się w Senacie USA w dniach od 11 do 22 stycznia przyszłego roku — poinformowała sieć telewizyjna CBS. Senatorzy republikańscy i demokratyczni uzgodnili szczegóły procesu.

Osoba z otoczenia prezydenta powiedziała telewizji, że Bill Clinton ciągle odmawia przyznania, że zeznając w sprawie romansu z Moniką Lewinsky, kłamał pod przysięgą. (PAP)

Ludobójcy bezkarni?

Ważą się losy dwu przywódców kambodżańskiej ludobójczej organizacji Czerwonych Khmerów — Khieu Samphana i Nuon Chea. Król Kambodży Norodom Sihanouk wykluczył możliwość objęcia ich amnestią.

Przywódcy Czerwonych Khmerów — organizacji, rządzącej krajem w latach 1975 — 79 i odpowiedzialnej za wymordowanie około dwu milionów mieszkańców Kambodży — Khieu Samphan i Nuon Chea w piątek poddali się władzom w Phnom Penh.

Premier Hun Sen początkowo nie wykluczając postawienia ich przed sądem pod zarzutem ludobójstwa, we wtorek przyjął jednak obu, gwarantując im bezpieczeństwo i bezkarność.

Deklaracja Hun Sena wywołała natychmiastową, ostrą reakcję Waszyngtonu. W opublikowanym we wtorek oświadczeniu rzecznika Departamentu Stanu Jamesa Foley'a rząd USA ponowił żądanie postawienia przed trybunałem obu działaczy Czerwonych Khmerów, odpowiedzialnych za ludobójczą politykę tej organizacji.

Khieu Samphan jako pierwszy przywódca organizacji publicznie wyraził ubolewanie z powodu przestępstw Czerwonych Khmerów. Jego oświadczenie wywołało oburzenie mieszkańców kraju. (PAP)

Euro, może być!

Korespondent „GK” pisze z Niemiec

Prowadzona przez lata krytyka unii walutowej nagle ucichła. Uniwersyteccy profesorowie występujący przeciwko euro przegrali przed sądami, głosy nawołujące do przesunięcia terminu wprowadzenia na rynek wspólnego pieniądza zamilkły. Przystawiającym gwoździem do trumny przeciwników euro były ostatnie wybory w Niemczech.



Czekoladowe euro w cukierni w Hanowerze

Zawiazana na prędcę Inicjatywa „Pro-DM”, nie szczędząca milionów na obrzydzenie obywatelom euro, liczyła na przynajmniej kilka procent głosów. Skończyło się na wielkiej kłapie. Kochający swoją markę Niemcy, powiedzieli jednoznacznie: Euro, może być! Poza tym wytrzymało ono już pierwszą próbę ognia. Nie wstrząsnęły nim ani kryzys w Rosji, ani turbulencje na rynkach Dalekiego Wschodu. Nie ugięło się pod atakami spekulantów, którzy próbowali je „zmiękczyć”.

1 stycznia 1999 roku 290 milionów ludzi otrzyma wspólny pieniądz. To nie mający przykładu projekt w historii europejskiej gospodarki. Ukoronowanie procesu gospodarczego jednoczenia się krajów Europy Zachodniej. Mające także wielkie znaczenie polityczne i społeczne. Po raz pierwszy zwykli obywatele różnych krajów będą mieli coś wspólnego, coś co ich rzeczywiście łączy.

Zwykli zjadacze chleba zostaną powoli przyzwyczajeni do nowej sytuacji. Dopiero w roku 2002 zakończą ostatecznie(?) swoje życie franki, marki, guldeny, korony, liry, pesety... a na ich miejsce wkroczą nowe monety i banknoty. Za to od 1 stycznia wszystkie ceny będą podawane w euro, będzie można już oszczędzać w euro, kursy pomiędzy walutami poszczególnych krajów zostaną zamrożone.

Zmieni się i to od razu sytuacja przedsiębiorstw. Gwał-

townie wzrośnie konkurencja. Państwo nie będzie już mogło na przykład dewaluując własną walutę napędzać eksport. Wraz z wejściem euro zniknie ostatnia bariera ograniczająca przepływ towarów pomiędzy poszczególnymi członkami Unii. Ceny, koszty produkcji staną się porównywalne.

Początkowo myślano o małej grupie krajów. Ostatecznie 11 państw wypełniło normy stawiane przed członkami. Ku zaskoczeniu wszystkich, do pociągu „euro” wskoczyły nawet Włochy i Hiszpania. Trochę przy pomocy kosmetyki budżetowej, ale przede wszystkim dzięki wielkiemu wysiłkowi weszły one do unii. Grecja robi wszystko, aby wypełnić warunki i w 2001 zamienić drachmę na euro. To samo zamierza uczynić Wielka Brytania, dotąd zdecydowany przeciwnik wspólnej waluty. Skandynawowie, którzy raczej sceptycznie patrzyli w kierunku euro, powoli zmieniają zdanie.

Niestety opóźni się wejście Polski do Unii. Po prostu otrzymaliśmy nowe warunki do wypełnienia. Pomyślmy chociażby o nie wyższej niż 3 procentowej stopie inflacji jaka obowiązuje kraje euro. Unia Europejska, szczególnie Niemcy, jest za „twardym” euro, takim jakim była i jeszcze jest niemiecka marka. Kraje słabsze gospodarczo to duże ryzyko dla stabilności nowej waluty.

Dariusz LEWANDOWSKI

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Kobieta też człowiek

W nowym roku litewskie kobiety, jako pierwsze w Europie Środkowo-Wschodniej, będą miały równy status z mężczyznami, a wszelkie przejawy dyskryminacji będzie tropił „kontroler równego statusu kobiet i mężczyzn”.

Najwięcej emocji w czasie grudniowej debaty sejmowej nad ustawą o zrównaniu praw kobiet i mężczyzn wywołał zapis o molestowaniu seksualnym. Niektórzy posłowie upierali się, że taki problem w ogóle na Litwie nie istnieje, a samo pojęcie zostało żywcem przeniesione z amerykańskiej obyczajowości.

Posłanki trwały jednak twardo przy swoim i nie przestraszyły się argumentów jednego z kolegów-parlamentarzystów, który przestrzegał, że zapis o molestowaniu seksualnym rozpocznie na Litwie wojnę płci.

Dzięki temu w ustawie znalazł się zapis, że za molestowanie seksualne w pracy lub obraźliwe zachowanie (będące przejawem dyskryminacji z powodu płci), kontroler może „wlepić” mandat od stu do czterech tysięcy litów (od 25 do 1000 dolarów).

Zdaniem posłanki Mariji Szerienie, ta ustawa to zaledwie pierwszy krok ku temu, by w kobiecie dostrzeżono człowieka.



Paryska Wieża Eiffla, która 6 maja przyszłego roku będzie obchodzić 110 urodziny, jest najczęściej odwiedzanym obiektem na świecie. W tym roku pobiła własny rekord, przyjmując 6 mln zwiedzających. Poprzedni rekord padł w 1992 r., kiedy wieżę odwiedziło 5.747.357 osób.

Kosmiczny toast

Rosyjscy kosmonauci na stacji orbitalnej „Mir” zamierzają uroczystie powitać Nowy Rok. Będzie choinka, Dziadek Mróz i prezenty — poinformowały rosyjskie agencje.

Choć kosmonautom nie wolno oficjalnie zabierać w kosmos alkoholu, to jednak z okazji Nowego Roku na stacji „Mir” zapewne znajdzie się trochę tradycyjnej rosyjskiej wódki. Tak przynajmniej bywało w latach ubiegłych. (ms)



Jeden z włoskich producentów szynki wykorzystał wizerunek „Damy z gronostajem” w promocji swego produktu

Nowe ceny i limity

Leki w Internecie

Dziś w witrynie internetowej Kas Chorych pojawią się wszystkie rozporządzenia resortu zdrowia dotyczące leków i aptek. Zdaniem Zbigniewy Nowodworskiej, rzeczniczki pełnomocnika rządu ds. ubezpieczeń zdrowotnych, internetowa informacja zostaje skierowana najpierw do farmaceutów, by ułatwić im wprowadzanie zmian cen leków do komputerów.



W ostatnie dni starego roku apteki przeżywają istne oblężenie. Pacjenci tłumaczą, że wolą zaopatrzyć się w medykamenty teraz, bo nie wiedzą jakie zmiany wprowadzi już od Nowego Roku reforma służby zdrowia

Pod internetowym adresem „www.kasa.chorych.gov.pl.” od dziś będzie można znaleźć pełen zestaw cen leków wraz z limitami, niezbędnymi do pracy aptek po 1 stycznia — powiedziała Nowodworska.

Strona będzie z czasem rozwijana. Znajdzie się w niej m.in. „Poradnik pacjenta”.

Nowodworska przypomniała, że wszystkie recepty wystawione w grudniu będą realizowane według terminu ważności do 20 stycznia (poza receptami „zielonymi”, które

tracą ważność wraz ze starym rokiem).

Zdaniem wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej Leokadii Danek, rozporządzenia docierają zbyt późno i część aptekarzy nie będzie miała czasu na wprowadzenie zmian do komputera oraz następnego sprawdzenie, czy nie zostały popełnione błędy. Danek przewidywała, że największe kłopoty będą miały apteki dyżurne (ok. 10 proc. wszystkich aptek), ponieważ nie będą mogły przerwać pracy w celu wprowadzenia zmian. (PAP)

16 wojewodów dla AWS, 16 pierwszych wicewojewodów dla UW

Podział władzy

Liderzy koalicji AWS-UW uzgodnili prawie wszystkich kandydatów na nowych wojewodów — poinformowali po zakończeniu wczorajszych rozmów wicepremier Janusz Tomaszewski (AWS) i sekretarz generalny Unii Wolności Mirosław Czech. Czech powtórzył, że Unia zgodziła się, by 16 wojewodów rekomendowała Akcja, 16 pierwszych wicewojewodów UW, a drugimi wicewojewodami oba ugrupowania podzieliły się po połowie.

Wicepremier Janusz Tomaszewski powiedział, że UW zgłosiła „pewne uwagi” do dwóch z 16 kandydatów. Uwagi te mają być „wnikliwie rozpatrzone” — powiedział.

Wszyscy kandydaci mają zostać ostatecznie zatwierdzeni dziś rano, a w południe premier wręczy nominacje nowym wojewodom.

Tomaszewski potwierdził, że większość wojewodów to

ci, którzy do tej pory pełnili funkcje w stolicach województw. Oba ugrupowania porozumiały się m.in. w sprawie spornych dotychczas kandydatów na wojewodów mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego.

Wojewodą mazowieckim ma zostać dawny działacz „Solidarności” Antoni Pietkiewicz, który powiedział, że wobec zrzeczenia się funkcji

przez obecnego wojewodę Macieja Gieleckiego, postanowił przyjąć propozycję premiera.

Według nieoficjalnych informacji, Unia Wolności miała się też zgodzić, by wojewodą warmińskim został dotychczasowy wojewoda olsztyński Zbigniew Babalski.

Czech powiedział, że Unia Wolności ubolewa, iż nie dojdzie do wprowadzenia „najlepszego rozwiązania”, jakim była, jego zdaniem, unijna propozycja korpusu wojewodów niezależnych od lokalnych struktur partyjnych. UW żałuje też, że zostali odrzucone unijni kandydaci na wojewodów.

(PAP)

Krótko

Protest zawieszony

Przedstawiciele Sekcji Krajowej Górnictwa NSZZ „Solidarność” i kopalnianych komisji zakładowych związku podczas spotkania w Katowicach postanowili zawiesić czynny protest w formie strajku pod ziemią. Od 10 grudnia górnicy z „Solidarności” protestują w obronie swoich przywilejów emerytalnych. Szef Sekcji Krajowej Górnictwa NSZZ „Solidarność” Henryk Nakoneczny powiedział, że decyzyja ta nie oznacza zakończenia akcji protestacyjnej.

Włamanie do Szeremietewa

Wczoraj stwierdzono, że ktoś włamał się do mieszkania wiceministra obrony Romualda Szeremietewa — poinformował Ryszard Pietrzykowski z wydziału prasowego stołecznej policji. Policja nie ujawniła, kiedy doszło do włamania i co zginęło z mieszkania wiceministra. Przepuszcza się, że sprawcy prawdopodobnie nie wdziali do kogo się włamują.

Oblawa na piratów

Policja zatrzymała w Warszawie 9 osób handlujących pirackimi płytami CD i programami komputerowymi. Zabezpieczono ok. 5 tys. płyt muzycznych i 1 tys. gier i programów komputerowych. Osoby sprzedające pirackie płyty (dwóch Polaków i siedmiu obywateli WNP) zatrzymano na Stadionie X-lecia.

(PAP)

Na bal!

Większość Polaków uważa noc sylwestrową za ważną. Tylko nieliczni traktują ją jak każdą inną noc — wynika z grudniowego sondażu CBOS.

Dwie trzecie Polaków będzie witać Nowy Rok w domu z rodziną, a dalsze 5 proc. u siebie, w gronie znajomych. Mniej niż co dziesiąty respondent wybierze się w odwiedziny do przyjaciół, a tylko 6 proc. na bal czy też do restauracji. Tylko 2 proc. Polaków nie ma w zwyczaju obchodzenia Sylwestra.

Na imprezach, prywatkach u kolegów i przyjaciół spotkają się najczęściej uczniowie i studenci (35 proc.), a także pracownicy fizyczno-umysłowi. Na balu, w restauracji czy kawiarni bawić się będą najczęściej prywatni przedsiębiorcy (24 proc.). (PAP)

Mgła zatrzymała na warszawskim Okęciu ponad 2 tys. osób

Lotniczy „korek”

Ponad 2 tys. osób koczowało wczoraj na warszawskim lotnisku Okęcie. Mgła sparaliżowała tam niemal całkowicie ruch lotniczy. Dopiero przed 18.00 lotniczy „korek” zaczął się powoli rozładowywać.

Ile dokładnie ludzi utknęło na Okęciu, nikt nie był w stanie powiedzieć. Rzecznik portu lotniczego Marek Woś szacował, że było ich ponad 2 tys.

Służby lotniska w miarę szybko informowały o zmianach trasy samolotów. Zwykle były one kierowane na lotniska do Poznania i Krakowa. Amerykański samolot linii Delta z Nowego Jorku wylądował

jednak aż w Pradze, a fiński — zawrócił do Helsinek.

Zadwołeni z mgły byli chyba tylko lotnikowi handlowcy.

— To chyba taki spóźniony świąteczny prezent. Obroty mamy kilka razy większe niż zwykle — powiedziała sprzedawczyni w jednej z lotniskowych kawiarni.

(PAP)

Program „Świadek koronny” za 2,5 mln zł rocznie

Ochrona dla świadka

Około 2,5 mln zł rocznie będzie kosztowało budżet przyjęte wczoraj przez rząd rozporządzenie regulujące warunki, zakres i sposób udzielania pomocy świadkom koronnym oraz ich rodzinom — ocenia MSWiA.

Pieniądze na program ochrony świadków koronnych będą pochodziły z budżetu operacyjnego policji. — Budżet ten jednak będzie zwiększony dokładnie o taką sumę z budżetu państwa, więc nie będzie uszczuplenia budżetu policji na przyszły rok — powiedział Krzysztof Budnik, wiceminister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Według ustawy świadkiem koronnym może zostać przestępca z grupy zorganizowanej zeznający z sprawach terroryzmu, zabójstw, zamachu na prezydenta, porwań oraz han-

dlu ludźmi, fałszowania pieniędzy, produkcji i handlu bronią, materiałami wybuchowymi, narkotykami, materiałami jądrowymi oraz poważnych przestępstw gospodarczych.

Śledztwo wobec takiej osoby jest zawieszane, a po uprawnieniu się wyroku innych członków gangu, zostaje umorzona. Wtedy świadek podlega programowi ochrony, który jest regulowany przez przyjęte przez rząd rozporządzenie.

Według rozporządzenia warunkiem stosowania ochrony jest uzgodnienie jej form i zakresu pomiędzy komendantem

głównym policji, a prokuratorem. O przedłużeniu ochrony, nawet do końca życia będzie decydował już sam prokurator.

Ochrona osobista polega na stałej lub okresowej obecności policjanta w pobliżu osoby ochraniającej, jego obserwacji, zmianie miejsca zamieszkania, pracy, a nawet danych osobowych.

Osoba ochraniająca w ramach programu będzie mogła np. opuścić kraj i zamieszkać w innym, z którym Polska będzie miała podpisaną umowę o wspólnym programie ochrony świadków. W razie potrzeby policja pomoże osobie ochraniającej zakupić mieszkanie w innym mieście i znaleźć pracę. (PAP)

1800 anestezjologów złożyło wypowiedzenia z pracy

Operacje na żywo?

— Nie przewidujemy takiej sytuacji, by 1800 anestezjologów nie przyszło do pracy po 1 stycznia 1999 roku — zapewnił wiceminister zdrowia Jacek Wutzow. Wcześniej Przemysław Jakubowski ze Związku Zawodowego Anestezjologów powiedział, że tyłu właśnie lekarzy tej specjalności złożyło już wypowiedzenia z pracy.

Anestezjology chcą pracować w niepublicznych anestezjologicznych zakładach opieki zdrowotnej, które podpiszą umowy na usługi medyczne bezpośrednio z kasami chorych.

Ministerstwo zwraca się do pracodawców anestezjologów, by podjęli rozmowy z tymi lekarzami. Według Wutzow-

wa, część anestezjologów przystąpiła już do rozmów z dyrektorami szpitali na temat zmiany warunków pracy.

Według ministra, nigdzie oferta złożona kasom chorych przez niepubliczne anestezjologiczne zakłady opieki zdrowotnej nie wyczerpywała kryterium kompleksowości

usługi medycznej. — Kasy chorych nie mogą zawierać kontraktów niezgodnie z prawem — tłumaczył.

Pytany, czy pacjenci będą mieli zapewnioną opiekę anestezjologiczną od 1 stycznia, rzecznik ZZA Krzysztof Zarenkiewicz powiedział, że „to kasy chorych grają życiem pacjenta”. Zapewnił, że „przyjdziemy ratować życie, ale nie do pracy”.

W Polsce jest 2700 czynnych zawodowo anestezjologów, z czego ok. 90 proc. należy do ZZA. (PAP)

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Piwna alternatywa

Na wrocławskim Rynku stanął styropianowy Pomnik Miłości. Pomysłodawcy — Miłosna Alternatywa — chcieli, aby jasnoróżowy, metrowej wysokości cokół zachęcał wrocławian do „publicznego okazywania sobie uczuć”.

Bardzo szybko jednak pomnik został przeniesiony pod... budkę z piwem. Być może o zmianie lokalizacji pomnika zdecydowały względy czysto praktyczne: cokół jest niski, płaski, świetnie może służyć jako stolik na piwo.

Męskie opowieści

Mieszkaniec Łodzi postawił na nogi pół Komendy Wojewódzkiej Policji w Koninie. Zgłosił, że na drodze dojazdowej napadli na niego czterej Rosjanie.

Rabusie mieli nie tylko ukraść mu sporo gotówki w złotychkach i dolarach, ale na dodatek spalić samochód. Kiedy poszukiwania rzekomych reketierów były już mocno zaawansowane mężczyzna przyznał się, że wszystko wymyślił sam, ze strachu przed żoną. Bał się przyznać lepszej połowie, że stracił źle zainwestowane pieniądze.

Talia z agencji

Panowie zajmujący apartament w jednym z hoteli w Przemyskiem, tuż przed północą poprosili recepcjonistkę, by koniecznie dostarczyła im talię kart. O tej porze nie było to takie łatwe, ale recepcjonistka, po chwili namysłu, zwróciła się o pomoc do... agencji towarzyskiej. Zamówienie zostało wykonane błyskawicznie. Talia, jak na agencję towarzyską przystało, nie była ani za cienka, ani za gruba: liczyła 32 karty i — wbrew pozorom — nie składała się z samych dam...



W Legnickim Polu (woj. legnickie) na drzewie przy plebanii zimuje kilkanaście sów uszaty. Zapewne odpowiada im spokój tego miejsca i towarzysztwo miejscowego proboszcza

Twarz marszałka

Polska Partia Łysych udzieliła nagany partyjnej marszałkowi Sejmu Maciejowi Płażyńskiemu za — jak to określono — „zdecydowanie sprzeczne ze statutem partii i interesem Ojczyzny upiorne ponuractwo”.

— Płażyński zarówno w kościele, jak i na obradach Sejmu, demonstruje swą przeraźliwie smutną, ponurą twarzą krańcowy pesymizm negujący ewidentne przeciwieństwo ogromne sukcesy koalicji — stwierdzono w uchwałach Rady Błyskotliwych PPL.

— Jedyna korzyść w tym, że oglądając cmentarną twarz marszałka coraz więcej ludzi zaczyna łysieć — powiedział Leszek Mazan, lider polskich gołogłowych.

Polscy łysi, którzy jak twierdzą, ponad rok temu rekomendowali Płażyńskiego na marszałka Sejmu, grożą cofnięciem swego poparcia. — A dla polskiego polityka i w polskich warunkach jest to równoznaczne z końcem kariery — podkreślił Mazan.

Polska Partia Łysych zobowiązała równocześnie lidera pionierskiej organizacji gołogłowych Wiesława Walendziaka do większej troski o wychowanie młodych kadr partyjnych w „duchu uśmiechu i samozadowolenia”.

Łatwiej wypożyczyć „panienkę” niż wyglancowane lakierki

Bal z zaciągu

Sylwestra niektórzy przetańczą w wypożyczonych ciuchach i z cudzą narzeczoną u boku. Żeby było ciekawiej on będzie udawać Hamleta, ona ociekać ketchupową krwią, niczym Lukrecja Borgia.

To jedyna taka noc w roku, nie dziwnego, że niektórzy chcą przystroić się w cudze piórka. Szokować hollywoodzką toaletą bądź oddać się dzikim instyktom w plemiennej skórze jaskiniowca. Bale do których biletami jest strój są coraz popularniejsze. Fantazję najlepiej ubrać w konkrety w teatralnej garderobie. Zasobne we wszelakie stroje magazyny Teatru im. Słowackiego w Krakowie, otwierają podwoje dla tych, którzy chcą odegrać rolę życia w kostiumie najprawdziwszej gwiazdy.

— Mamy ich bardzo wiele. Są najwspanialsze krynoliny i stroje żebracze, szaty czarowników i leśnych elfów. Przed Sylwestrem największą popularnością cieszą się suto zdobione i reprezentacyjne suknie z renesansu. Średniowiecze ma też swoich zwolenników. Panie chętnie sięgają po niezwykle kobiece kostiumy z lat 20. Każdy taki strój to dzieło sztuki, odzwierciedlające wizję scenografa. Każdy — ma swoją historię zapisaną wybitnymi rolami znanych aktorów — mówi Maria Starobrańska, kierująca magazynem środków inscenizacyjnych w „Słowackim”.

Już od dwóch dni panuje tu ożywiony ruch. Po raz pierwszy w tym roku krakowski rynek ma bowiem roztańczyć się historycznie, sceneria po-

czątków stulecia będzie królować w teatrze Bückleina, w stylu z minionych epok mają się też bawić uczestnicy jednego z bali w Mistrzejowicach.

Teatr nie traktuje amatorów niecodziennych strojów jak nieproszonych gości. To dla niego zarobek, podreperujący kruche fundusze. Za tanga i walce w sukniach gwiazd teatralnej sceny płaci się od 10 do 30 zł (doba). Tylko najbardziej misternych strojów, dla których najodpowiedniejszym miejscem byłaby muzealna gablota — a taką jest np. suknia austriacka perłowa — nie wypożycza się.

— Doradzam, sugeruję, bo czasami spełnienie życzenia jest w stanie przysporzyć nieoczekiwanych kłopotów. Suknia nie może być więzieniem, balowanie z 20 kg na ramionach to nie przyjemność, to katorka — wyjaśnia pani Maria.

W ciuchy z fantazją ubieramy się chętnie, zanika natomiast tradycja pożyczania ubrań współczesnych. Wyglancowanych lakierków i fraka „na godziny” nie udało nam się wytropić. O suknie łatwiej. 20 okolicznościowych kreacji wisi na wieszakach krakowskiej wypożyczalni sukien ślubnych przy ul. Topolowej, jednej z nielicznych, które świadczą taką

usługę. Grono chętnych wykrużyło się jednak do starych klientek.

— Jedna z nich wróciła po suknię, w której balowała dwa lata temu. Chce by ten Sylwester był dla niej równie

— Oferujemy brunetki, blondynki, wysokie, niskie. Przyjdą w stroju wieczorowym, tańczą znakomicie, humory mają szampańskie. Seks na życzenie albo tylko taneczne uściski. Za jedyne



Artur Żelazny w sylwestrową noc przemieni się w króla Kraka

wspaniałą — opowiada ekspedientka. Zdecydowanie łatwiej wypożyczyć narzeczoną niż wyglancowane lakierki.

100 zł od godziny — informują skrupulatnie w agencji towarzyskiej.

(KaK)

Zbratamy się przy noworocznym toaście

Wspólny wiwat

W ludziach odrodził się instykt stadny. Nawet jeżeli w czasie Sylwestra szaleją w kameralnych wnętrzach zasobnych willi, mieszkań w bloku, czy eleganckich lokali, noworoczny toast chcą wznosić gromadnie. Taśmowe cmokanie kogo popadnie ma bowiem ten urok, że można trafić na zonę szefa, chyba że uwiesi się na szyi odmłodzona szampanem jeg-teściowa.

Centrum miast jest najlepszym miejscem do takich eksperymentów. W tym roku pomnik Adasia otoczy w Krakowie korowód przynajmniej 50 tys. par. Choć jak wskazuje doświadczenie przeszłości będzie ich znacznie więcej. Tym razem ożyją historyczne postacie, a w podróż po różnych epokach zabierze chętnych najprawdziwszy czarownik.

Po raz pierwszy od dwóch lat strzelą korki na rynku w Tarnowie. Wcześniej balowicze byli odcięci od tej największej sceny, gdyż remontowano płytę. Wydział Kultury, który rozciągnie opiekuńcze skrzydła nad imprezą, spodziewa się przynajmniej 5 tys. gości. Muzyka zaprosi do tańca o 23.00, zamknięcie o 1.00. W trakcie zabawy zostaną odpalone ognie sztuczne. Na tę inauguracyjną zabawę przewidziane są też laserowe efekty specjalne. Pirotechniczne (i nie tylko) centrum dowodzenia wyznaczyło swoją kwaterę w budynku Muzeum Okręgowego.

Ponad 12 tys. chrzanowian zgromadzonych na placu Ty-

siąclecia będzie strzelać fajer-

werkami na cześć powrotu ich ziem do macierzy, czyli nowego małopolskiego województwa. Nie zabraknie lokalnych notabli wywijających wraz z chrzanowskimi obywatelami hołubce w takt muzyki zespołu „Los Funkeros”. Przewidziano też konkurs ubierania choinki, loterii z nagrodami.

Mieszkańcy Niepołomic i okolic ściągają w sylwestrową noc na Rynek. W ubiegłym roku aż pękał w szwach, tak było tłoczno. Spontaniczna z początku impreza, zyskała już organizacyjne ramy pod czujnym okiem pracowników Centrum Kultury. Gmina fundnie część szampana, pozostałe kieliszki będą zapełniane we własnym zakresie. Tysiąc osób — to ostatnia oficjalna wizja niepołomickiej nocy.

Także nowosądeczanie zgromadzą się w centrum miasta. Złożą sobie życzenia przy blasku fajerwerków. Noworoczne cmoknięcie będzie można słyszeć 2 tys. razy, tylu uczestników jest tu spodziewanych. W zależności od kultury zabawy, prezydent złoży życzenia — krótsze bądź dłuższe.

(KaK)

Drożej Koleżance Krystynie Rychlik

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Meża

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Przedszkola nr 11

662/2

Prezesowi Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

Panu Tadeuszowi Piesowiczowi

składam w imieniu sędziów i pracowników
administracyjnych Sądu Wojewódzkiego
w Nowym Sączu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

Prezes Sądu Wojewódzkiego
w Nowym Sączu

T-589/2

Jutro przestanie istnieć Krakowski Okręg Wojskowy

Noworoczne militarne przemeblowanie

Jutro przestanie istnieć Krakowski Okręg Wojskowy. Na jego bazie powstanie Korpus Powietrzno-Zmechanizowany, w którego skład wejdą wszystkie dotychczasowe jednostki wojskowe KOW oraz dodatkowo trzy ze Śląskiego Okręgu Wojskowego: brygada pancerna z Opola, brygada artylerii armat z Głogowa oraz pułk artylerii przeciwlotniczej z Jeleniej Góry.

W skład Korpusu, organizowanego według wzorów nатовskich, wchodzić będą ponadto: brygada desantowo-szturmowa (czerwone bereyty), dywizja kawalerii powietrznej z Łodzi, brygada strzelców podhalańskich z Rzeszowa, brygada zmechanizowana z Lublina, brygada pancerna z Przemyśla, pułk dowo-

dzenia z Krakowa i pułk saperów z Dębicy.

Dowódcą Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego, jaki powstaje w miejsce likwidowanego KOW, został gen. bryg. Zygmunt Sadowski, dotychczasowy szef Zarządu Prognozowania Rozwoju Sił Zbrojnych w Sztabie Generalnym. Był on w 1994 roku

uczestnikiem pierwszych polsko-natowskich ćwiczeń w ramach „Partnerstwa dla pokoju” w Biedrusku.

Z czterech istniejących obecnie okręgów wojskowych od jutra pozostaną dwa: Śląski i Pomorski. W ciągu najbliższych dwóch lat powstaną trzy korpusy: Śląski, Pomorski i Krakowski.

Krakowski Okręg Wojskowy obejmował zasięgiem 14 województw Polski Południowej, zamieszkałych przez ok. 13,5 mln ludzi. Służbę w KOW pełniło blisko 17 tys. żołnierzy. (woko) Ⓚ

Pamięci red. Wiesława Mercika

W ubiegłą niedzielę nad ranem zmarł w Krakowie po bardzo długiej chorobie, cierpieniach i pobytach w szpitalach redaktor Wiesław Mercik — dziennikarz, publicysta, przez pewien czas asystent wykładający na dziennikarstwie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Z wykształcenia był nauczycielem, ale po 3-letniej praktyce podjął studia dziennikarskie w Wyższej Szkole Nauk Społecznych, potem na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Urodził się 20 grudnia 1923 roku w Częstochowie. W czasie okupacji był wywieziony na przymusowe roboty do Niemiec, skąd dwukrotnie uciekał.

Bardzo wczesnie podjął pracę w „Gazecie Krakowskiej” — był publicystą, sekretarzem redakcji, zastępcą redaktora naczelnego w latach 1967-1981. Zajmował się w swoich publikacjach problematyką światopoglądową, pochodzeniem chrześcijaństwa, organizacją Kościoła współczesnego, stosunkami wyznaniowymi. Prezentował swoje, odrębne zdanie. Miał krytyczny stosunek do wiary, organizacji kościelnych. Szukał głównie w filozofii starożytnej uzasadnień dla swoich mniemań. Jego książka „Rozczarowania i nadzieje. Szkice o Kościele współczesnym” (1986) przyjęta została

bardzo krytycznie. Publikował swoje artykuły w „Gazecie Krakowskiej”, „Słowie Ludu”, „Zwierzadzie”. Odznaczony był Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dawnym Orderem Sztandaru Pracy 2 kl.

Od wielu lat redaktor Wiesław Mercik był chory. Pogłębiające się dolegliwości wyczerpywały go ogromnie. Niech pamięć o tych cierpieniach pozwoli nam zachować w pamięci wizerunek człowieka poddanego ciężkim próbom.

Pogrzeb naszego zmarłego Kolegi odbędzie się 5 stycznia o godz. 12 na cmentarzu w Batowicach.

Krótko

Tort, czary i kostiumy

Tradycyjny sylwester na krakowskim Rynku w tym roku zostanie wzbogacony o nie lada atrakcje. Należy do nich niewątpliwie ogromny tort, którym po noworocznych życzeniach prezydenta miasta Andrzeja Golasia częstować będą zebranych podwawelscy cukiernicy. Sukcesy i porażki nadchodzącego roku odłoni mag Michał Kaszowski.

Tatrzanci starostowie

Odbyła się pierwsza konferencja prasowa z udziałem władz powiatu tatrzańskiego. Nowy starosta, Andrzej Gąsienica Makowski, zaprezentował na niej między innymi strukturę organizacyjną urzędu powiatowego. Podania o pracę w nim złożyło do tej pory 500 osób, zatrudnionych będzie maksymalnie 80 urzędników. Ponad 6 kandydatów na jedno miejsce. A mówią, że najtrudniej się dostać na medycynę.

Co z tym zdrowiem?

Będzie lepiej — zapewniają autorzy reformy służby zdrowia — nie będzie rejonizacji, każdy sobie wybierze lekarza, utworzymy kasy chorych. Tymczasem chorzy wyraźnie boją się o swoją kasę i w ostatnich dniach starego roku kolejki przed starymi, pocziwymi ośrodkami zdrowia ciągnęły się całymi kilometrami, a zaczynały ustawać nawet o 5 rano. Żeby jeszcze zdążyć coś sobie załatwić, zanim zażądamy od nas pieniędzy — argumentowali chorzy. (MP)

Co dalej z Zespołem Lotnictwa Sanitarnego w Balicach?

Podcięte skrzydła

Piloci i personel Zespołu Lotnictwa Sanitarnego w pdkrakowskich Balicach siedzą jak na minie. Oto dotarła do nich bulwersująca wiadomość, że od 1 stycznia począwszy zespół dyżurny w pełnym składzie, czyli pilot, lekarz i pielęgniarka, pracował będzie tylko w piątki, soboty i niedziele. W pozostałe dni dyżury pełnić będą tylko piloci. Lotnicy zatrudnieni są przez Wojewódzką Kolumnę Transportu Sanitarnego, natomiast personel medyczny, lekarze i pielęgniarki formalnie pracują w Krakowskim Pogotowiu Ratunkowym. Otrzymali wypowiedzenie umowy.

Henryk Serda pilot z ponaddwudziestoletnim stażem w ratownictwie lotniczym i jednocześnie prezes założonej przed kilkoma miesiącami Fundacji na Rzecz Ratownictwa Lotniczego stara się oględnie skomentować tę decyzję, ale niezupełnie mu się to udaje. Bo jak tu komentować fakt, że w razie wypadku, konieczności przetransportowania osoby rannej w wypadku, poparzonej, człowieka ze złamanym kręgosłupem, konieczności dowiedzenia serca do transplantacji, piloci pozostawieni będą samym sobie. – Bez medycznego personelu, do tego odpowiednio wykwalifikowanego, z doświadczeniem w tej

pracy, jesteśmy właściwie nieprzydatni – żołądkuje się mój rozmówca. – Po jakie licho mamy siedzieć od poniedziałku do czwartku, skoro niewiele możemy pomóc? Czy ludzie mają chorować tylko w piątki, soboty i niedziele?

Pytanie jest z gatunku retorycznych, ale wokół Zespołu Lotnictwa Sanitarnego, ostatnio pojawia się ich coraz więcej. Kolejnym jest – czym latać?

Kierownik Zespołu Lotnictwa Sanitarnego Andrzej Brzeziński potwierdza, że brakuje pieniędzy na utrzymanie istniejącego sprzętu w stanie pełnej gotowości. Mi-2, świeżo po naprawie, trafił

pod Tatry, gdzie do kwietnia pełnił będzie tzw. „zimowe dyżury”. Krakowski Zespół ratuje w ten sposób ratowników Tatrzańskie Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego pozbawionych swojego „Sokoła”. Trafił on do Świdnika na okresowy przegląd i remont, więc nad Tatrami mogliby latać co najwyżej na lotniach. Miejsce wypożyczonego śmigłowca zajął inny, pożyczony z Katowic. Formalnie, może wylatać jeszcze tylko kilkadziesiąt godzin.

Kolejne dwa Mi-2 stoją w hangarze. Jeden czeka na remont, drugi jest w trakcie przeglądu. Powietrzna „erka” własność Krakowskiego Pogotowia stoi bezużytecznie bo wiem Krakowska Kasa Chorych zrezygnowała z „wykupienia” tego rodzaju świadczenia.

Świadczymy swoje usługi według cennika z 1996 roku – mówi Henryk Serda – i nawet pieniądze, zarobionych

już przez WKTS nie możemy się doprosić.

– Nasi koledzy z personelu medycznego są właśnie na rozmowach u dyrektora Pogotowia Andrzeja Wiśniewskiego – mówi Andrzej Brzeziński. Zobaczmy...

Już po południu dowiedziałem się, że dyrektor Wiśniewski zgodził się utrzymać normalne, codzienne dyżury personelu medycznego, do 20 stycznia przyszłego roku. Co potem? Nie udało mi się z nim porozmawiać. – Już wyszedł, usłyszałem od sekretarki, która pół godziny wcześniej „pozwoliła” mi zadzwonić – za pół godziny.

Pozostaje dwadzieścia dni na rozstrzygnięcie problemu – kto przygarnie Zespół Lotnictwa Sanitarnego, działający już od 23 lat. W ciągu roku krakowscy lotnicy i podniebni lekarze ratowali życie kilkudziesięciu osobom. Przerazające, że nie dla wszystkich jest to argument. (mik)

Najstarsi mieszkańcy Małopolski

Najwięcej stulatków żyje w Krakowie

Dzisiaj w Dąbrowie Tarnowskiej odbędzie się pogrzeb Józefy Mikos, najstarszej mieszkanki tego miasta, a zarazem województwa tarnowskiego. Przeżyła 106 lat i 9 miesięcy. Po pierwszym styczniu zostałaaby seniorką województwa Małopolskiego, którego najsędziwsi mieszkańcy mają według naszych danych nie więcej niż 105 lat.

Józefa Mikos urodziła się 19 marca 1892 roku w Dąbrowie Tarnowskiej, gdy jeszcze miasto wchodziło w skład monarchii Austro-Węgierskiej. Kiedy przyszła na świat, sędziwy austriacki monarcha Franciszek Józef I miał 62 lata i panował jeszcze przez 24.

Przeżyła I wojnę światową, upadek monarchii i odzyskanie przez Polskę niepodległości, II wojnę światową, okupację i zawieruchę lat 80. Polityką jednak nie interesowała się nigdy. Naszemu reporterowi mówiła w czasie uroczystości swoich 106 urodzin: „to dla tego, że musiała ciężko pracować przez całe życie”.

Mówiła, że najlepszą receptą na długowieczność jest właściwa dieta. Uważała, że jeść można wszystko, ale z umiarem. Trzeba też codziennie wypijać pół litra mleka w dowolnej postaci: do kawy, herbaty, robić zupę mleczną.

Miała uregulowany tryb życia. Wstawała (ale dopiero po setnych urodzinach, gdy mogła sobie pozwolić – jak mówiła – na leniuchowanie) około godziny 8. Śniadanie jadła o 9. Często słuchała radia, codziennie mszy świętej. Obiad jadła o godzinie 17, spać kładła się o 22.

Powiało Dąbrowskie słynie z ludzi długowiecznych. Mieszkańcy mówią, że sprzyja temu czyste środowisko naturalne i spokojni ludzie. Potwierdzają to nasze badania

(w których ofiarnie pomagali „Gazecie Krakowskiej” pracownicy Ośrodków Informatycznych Urzędów Wojewódzkich w Krakowie i Katowicach), ale... tylko w przypadku kobiet. Z ubiegłorocznych raportów GUS wynika, że tarnowianki miały w ubiegłym roku monopol na długowieczność. Średnia wieku dla kobiet wynosiła w tym województwie 78,02 roku. Nieznacznie krócej – 77,98 roku żyją sędzianki: 77,22 – krakowianki i tylko 76,19 – katowiczanki.

Te same badania dowodzą jednoznacznie, że przedzawicielecki płci pięknej generalnie żyją dłużej niż mężczyźni. Wśród ostatnich rekordy długowieczności biją sędzianki, żyjący średnio 70,14 roku. W przypadku tarnowian i krakowian średnia wynosi nieco ponad 69 lat, a katowiczanki – 67.

Mimo to z Krakowa, nie Tarnowa ani Sącza pochodzą dwie najstarsze mieszkanki nowego województwa małopolskiego, pani Magdalena Miler urodzona w lipcu 1883 roku oraz pani Anna Tomaszewska, która przyszła na świat pięć miesięcy później. W podwawelskim grodzie żyje też najwięcej – 188 osób powyżej setnego roku życia. W pozostałych gminach województwa krakowskiego jest ich tylko dwunastu, a jedenaście „odzyskanych” gminach byłego województwa katowickiego.

(aj, MP)

Pierwszy w Małopolsce

Medyczny znak jakości

Dwa dni trwała specjalna inspekcja pięcioosobowej grupy wzytatorów, którzy dogłębnie analizowali działalność „Centrum Medycznego - Nowa Huta”. Wczoraj firma ta otrzymała „Certyfikat Jakości Świadczeń Zdrowotnych” jako pierwszy szpital w Małopolsce.

Cała procedura rozpoczęła się pół roku temu, zgłoszeniem do Centrum Monitorowania Jakości, znajdującej się w Krakowie agencji rządowej. Centrum, istniejące od 1994 roku, posługuje się w swej pracy europejskimi standardami i przyznaje „akredytacje”, które są odpowiednikiem znaku jakości ISO w dziedzinie opieki medycznej.

Uzyskanie „akredytacji” nie jest obowiązkowe i dotąd procedurę sprawdzającą przeszło 21 placówek w Polsce, w tym 15 z wynikiem pozytywnym. Świadczy to, że zdobycie certyfikatu nie jest łatwe. Największym ze szpitali, które dotąd zyskały ocenę pozytywną, był szpital wojewódzki we Wrocławiu na 950 łóżek, ale przeważają placówki mniejsze.

„Centrum Medyczne – Nowa Huta” ma 21 przychodni lekarskich i dobrze wyposażoną Centralną Przychodnię Specjalistyczną opartą o obiekty dawnej służby zdrowia Huty im. Sendzimira. Ma też niewielki, dwuoddziałowy szpital i ten właśnie szpital był przedmiotem analizy.

Jak powiedziała „GK” Halina Kutaj – Wąsikowska, zastępca kierownika Centrum Monitorowania Jakości, fakt, że szpitale poddają się takiej ocenie dobrowolnie świadczy, że poważnie myślą o swojej pozycji na rynku usług medycznych. (rkt)

Wyskoczyli po „stowę”

Przedwczoraj około godziny 16.50 w kierunku banku przy ul. Józefińskiej zmierzal mężczyzna. Szedł wpłacić do banku ponad 100 tys. zł.

W pewnym momencie w jego pobliżu zatrzymało się auto. Wyskoczyło z niego dwóch mężczyzn. Bez trudu obezwładnili ofiarę i wyrwali jej torbę z fortuną. Auto ruszyło z piśkiem opon. Samochód był kradziony. Zginął dzień wcześniej w na terenie Śródmieścia. Numer rejestracyjny KVE-5077. Najwyraźniej sprawcy starannie przygotowali się do tej „roboty”. Zorganizowali ją według najlepszych złodziejskich wzorców. Chwila, strachu, szybkie nogi, w tym przypadku samochód, i można świętować Nowy Rok. A swoją drogą – lekomyślność to nie tylko przywara dzieci. (mik)

Tajemnicza śmierć nowosądeczanina

Zwłoki nad Dunajcem

Zwłoki 27-letniego mężczyzny znaleziono we wtorek wieczorem nad brzegiem Dunajca w Nowym Sączu. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa. Jak się udało ustalić „Krakowskiej”, mężczyzna zginął od ran zadanych nożem.

Na zwłoki natknął się wędkarz. Gdy nad Dunajcem trwały oględziny miejsca tragedii, do komendy rejonowej policji przyszła kobieta, która zgłosiła zaginięcie męża. Okazało się, iż wyszedł on z domu poprzedniego dnia i nie wrócił. Szybko ustalono, że zaginiony maż i martwy mężczyzna znaleziony nad rzeką, to ta sama osoba.

Kilka metrów od zwłok leżały dwa noże – powiedział wczoraj „Krakowskiej” prokurator rejonowy Jan Górski. – Wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z zabójstwem. Jest jeszcze za wcześnie, by potwierdzić tę wersję. Dlatego nie można też wykluczyć, że przyczyną śmierci mężczyzny było samobójstwo.

Wczoraj trwały przesłuchania osób znających tragicznie

zmarłego 27-latką. Starano się w najdrobniejszych szczegółach odtworzyć dokładny przebieg dnia, w którym zginął. Ważne jest ustalenie z kim się wtedy spotykał i kontaktował. W tej zagadkowej sprawie decydujące znaczenie będą miały wyniki sekcji zwłok.

– Sekcja zostanie przeprowadzona dziś rano w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie – mówi prokurator Górski. – Od jej wyników w dużej mierze zależy będzie przyjęcie jednej z wersji wydarzeń.

Wczoraj nie było jeszcze wiadomo, czy mężczyzna miał jakieś kontakty ze środowiskiem przestępczym. Tragicznie zmarły 27-latek z całą pewnością nie był jednak karany.

(szel) ©

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

ZAKŁAD RADIOKOMUNIKACJI I TELETRANSMISJI



KOMUNIKAT

Telekomunikacja Polska S.A.

Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji w Krakowie

INFORMUJE

wszystkich radiosłuchaczy i widzów, że w związku z koniecznością przeprowadzenia zabiegów konserwacyjnych w dniu 4 stycznia 99 r. zostaną wyłączone z pracy w godz. 9.00 do 14.00 nadajniki w stacjach nadawczych: Kraków - Chorągiewka, Zakopane - Gubałówka, Tarnów - Zawada oraz Szczawnica - Przehyba. W związku z powyższym wystąpią przerwy w emisji wszystkich programów telewizyjnych i radiofonicznych UKF nadawanych z wymienionych stacji.

Za wynikię utrudnienia w odbiorze
zakład przeprasza wszystkich zainteresowanych

Od dziś, od południa

Interesy z Kasą Chorych

Dziś o godzinie dwunastej w południe formalnie zaistnieją w Polsce Kasy Chorych, jako pełnoprawne, zarejestrowane sądownie instytucje. Nabiorą zarazem mocy umowy zawarte w ich imieniu między Kasą a różnymi podmiotami gospodarczymi — takim z nową tradycją samodzielności jak szpitale i ZOZ-y, dotąd żyjące z budżetowych pieniędzy i spółki czy spółdzielnie, które były na własnym garnuszku.

Ogromna większość tych ostatnich przystąpiła do konkurencji składając swoje oferty Kasom. Do jednych dotarła odpowiedź, inne jeszcze się jej spodziewają.

— Denerwuje brak przejrzystych reguł gry. — mówi prezes Towarzystwa Alergologicznego, szef firmy ABC-MED, Zygmunt Podolec. — Boję się, że nasze propozycje, choćby oferta solidnej konsultacji alergologicznej, która trwa 6 miesięcy, ale też koszty kilka set złotych, będzie dla kasy zbyt droga. Chorzy tu i tak trafiają, ale gdyby dostawali częściową refundację z Kasy więcej z nich moglibyśmy ratować. Zresztą zdaniem wielu szefów medycznych

firm prywatnych, u źródeł decyzji Kasy będzie leżała niska cena usługi i... konieczność wsparcia dawnych państwowych placówek.

Do sytuacji rynkowej od lat przywykli ludzie z krakowskiej „Medycyny”. Prezes spółki, Jerzy Kękuś, przez dwa ostatnie dni toczył twarde rozmowy z Kasą, które nie zostały jeszcze zakończone, bliskie podpisania umowy jest też „Centrum Medyczne - Nowa Huta”, spółka powstała na bazie służby zdrowia HTS.

Na uboczu rozmów pozostają na razie spółdzielnie lekarskie, choć ich oferta jest stosunkowo najtańsza. W nowej sytuacji klientów nie stracą, ale mogłyby zyskać.

Szefowa "Eskulapa" Maria Jurewicz i prezesujaca konkurencji z Rynku Zofia Mikołajczyk wyrażają zaniepokojenie, czy po ukształtowaniu się Kas, spółdzielnie zachowają prawo do wydawania zwolnień i wypisywania ulgowych recept.

— To podstawowe uprawnienia ubezpieczonego i kasa będzie je respektować — powiedział Jacek Kukurba, do dzisiejszego południa organizator, Regionalnej Kasy Chorych w Krakowie, potem jej pełnoprawny szef. — Faktycznie, spółki i spółdzielnie medyczne są lepiej przygotowane do działania na rynku, niż placówki dawniej państwowe. I łatwiej się z nimi rozmawia. Podpisane dotąd umowy gwarantują opiekę medyczną dla zrzeszonych w kasie pacjentów. Ale cały system musi się powiązać, scalić, ostatecznie ukształtować. To przecież dopiero początek robienia interesów z Kasą. (rtk)

Gielda Papierów Wartościowych

Sesja z 30.12.1998 r.

Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E	Papier	Kurs (zł)	Uwagi	Zmiana	Obrót (tys. zł)	P/E
Agros	12,50		-2,3	394,9	7,8	Universal	1,64	ns	-2,4	317,3	
Amerbank	30,50		1,0	113,5	11,2	Vistula	8,95		-1,6	184,0	5,6
Amica	15,40		-3,1	375,1	3,8	Warta	70,00		9,4	913,5	7,8
AMS	39,80		-2,9	172,4	18,1	Wawel	18,90		-0,5	78,2	
Animex	8,15		-0,6	484,2	9,8	WBK	22,00		0,0	8.572,9	9,9
Atlantis	3,35		1,5	205,6	32,8	Wilbo	2,65		-1,9	143,8	4,7
Belchatów	16,20		-1,2	11,6	6,6	Wólczanka	12,70	ns	-0,8	78,4	4,8
Best	6,90		-4,2	164,3	4,1	Zasada	3,40		-6,8	29,6	
BIG	3,10		-4,6	2.762,8	9,0	ZEW	48,20		-0,4	205,8	6,5
BK	12,00	ns	-2,4	234,5	5,4	Zywiec	430,00		-0,5	117,8	14,3
Boryszew	9,75		-2,0	49,2							
BOS	59,00		0,0	1.573,2	8,4	WIG	12.736,70		1,9	1107.344,5	
BPH	203,50		-4,9	2.995,5	7,3	Akcje NFI					
BRE	85,00		3,0	2.798,2	11,5	I NFI	3,30	ns	-5,7	234,8	
BSK	182,00		-2,9	1.993,9	8,0	II NFI	3,15	ns	-4,5	284,3	
Budimex	15,70		-2,5	563,1	10,1	III NFI	3,30		-4,3	313,7	
Budimpoz	6,40	ns	-1,5	392,3	5,7	Progress	5,30		-3,6	271,7	69,8
BWR	2,42		0,8	240,2		Victoria	4,50	ns	-2,2	228,1	
Bytom	4,10	nk	-8,9	7,6		Magna Pol.	4,60		-6,1	256,3	
Cersanit	9,50	nk	1,1	116,0	6,1	Kazimierz W.	3,35		-2,9	739,9	
Compensa	25,00	ns	0,0	9,2	22,7	Octava	6,00		-4,8	433,0	15,9
Compland	43,00	ns	-5,1	909,7	19,8	Kwiatkowski	6,00		-4,8	294,3	
Dębica	51,00		-4,7	1.288,9	9,1	Foksal	4,10		-4,7	340,9	
Drosed	26,50	nk	-1,9	58,3	12,2	XI NFI	3,75		-3,8	348,0	
Echo	46,50		-2,1	728,0	6,4	Piast	4,30		-6,5	210,9	
Elbudowa	40,50		-1,2	1.531,1	9,9	Fortuna	4,85		-4,0	525,3	
Elektrim	38,50		-5,6	6.358,1	2941,7	Zachodni	5,10		-1,9	476,1	
Elektroex	2,95		1,7	409,7	25,4	Hetman	3,15		-4,5	495,0	
Elmontwar	2,50	ns	-2,0	35,4	6,5	NIF	64,80		-4,3	5.452,3	
Elzab	23,20		-2,5	105,1	4,0	R. równoległy					
Energom. Pld.	13,10		-3,0	64,6	6,8	Aparator	6,60		-2,9	69,6	3,8
Energom. Pn.	6,00		0,8	72,1	6,5	Apexim	25,10	nk	-3,1	172,3	22,0
Espebepe	3,90	nk	-2,5	121,6		Ariel	1,53		-4,4	5,2	
Exbud	29,90		0,0	2.495,1	20,0	ASMotors	3,15		-1,6	377,5	4,5
Farm Food	11,70		0,0	97,7	10,6	Bauma	10,10	ns	0,0	40,4	7,7
Ferrum	4,70		-1,1	504,1	4,0	BCZ	13,50	ns	0,0	70,2	8,9
Forte	3,70		-2,6	23,9	9,0	Beton Stal	17,90	ns	0,0	44,2	6,6
Górażdże	58,50	nk	0,0	1.922,7	9,4	Bielbaw	8,00		-2,4	56,9	2,9
GRPD	6,75		-0,7	113,1	14,7	Biurosystem	16,00	ns	2,6	76,8	15,2
Grajewo	30,00		3,4	1.601,8	5,0	CentrostalGd	1,90		-7,3	80,6	7,2
Handlowy	45,10		-2,0	4.225,1	5,9	Chemikskór	1,70		0,6	80,6	-
Hutmen	9,00		-4,3	49,4	40,4	Dam-Plast	17,60		-3,6	35,5	19,4
Hydrogd	19,60	nk	0,5	51,2	13,6	Efekt	2,21		-0,5	15,9	8,5
Impexmetal	12,90		0,0	163,5	11,4	Ekadrob	2,20		-2,2	66,4	5,1
Indykpól	34,00	ns	0,0	6,8	73,1	Elpo	2,20		-2,2	66,4	5,1
Irena	3,30	ns	0,0	150,9	8,1	Energop.	18,70		6,9	1.381,9	9,4
Izolacja	235,00		4,4	1.652,0	25,7	Energopol	12,70	ns	-0,8	389,2	6,6
Jelfa	26,80		-3,6	3.058,2	6,2	Garbarnia	3,10		-1,6	4,7	3,4
Jutrzenka	13,40	ns	-0,7	164,7	4,2	Groclin	86,00		-6,5	12,3	6,4
Kabel BFK	11,10		-3,5	441,1	7,3	Howell	9,10		0,6	225,1	4,9
Kable	12,70	nk	-2,3	6,6		Hydrobud	24,20		1,3	96,8	5,5
Kety	32,10		-2,7	558,0	8,8	Hydrotror	6,35		0,0	135,3	3,4
KGHM	12,50		-3,1	7.599,1	10,9	Instal	4,00		-4,8	144,4	6,2
Kolo	9,10		1,1	36,8	4,7	Jarosław	16,20		-10,0	45,3	865,2
KPBP Bick	21,50		-1,8	1.220,2	12,1	Kompap	12,40		9,7	229,4	38,2
Kredyt Bank	11,20	nk	-4,3	1.900,9	4,8	Kopex	71,50		5,1	308,5	16,8
Krosno	15,30	ns	-2,5	120,6	5,8	KrakChem	4,05		-8,0	27,2	8,7
Kruszwica	7,00		0,0	245,6		Lubawa	2,35	ns	-2,1	130,1	5,6
Lentex	12,90	ns	0,0	204,0	5,9	ŁDA	4,85		-1,0	227,2	4,8
LG Petrobank	5,50	ns	-0,9	49,7	7,1	Lukbat	4,20		0,0	15,6	
Mennica	0,00	nn	0,0	0,0	4,1	Manometry	4,50	nk	-2,2	4,1	3,5
Morliny	18,20		0,0	505,1	11,1	Mieszko	2,60	nk	-3,7	25,0	
Mostalex	3,40	nk	0,0	1.665,2	7,0	Milmet	6,00	nk	-6,3	5,5	5,1
Mostalgd	14,20	nk	0,0	255,5	9,6	Muza	7,60	ns	0,0	39,5	3,6
Mostalkrk	5,65		-0,9	378,5	7,0	Piasecki	6,35	nk	-3,8	132,6	7,1
Mostostalpc	16,80		-1,2	55,7	4,5	PolifarDb	36,50		2,8	523,3	15,5
Mostalsdl	13,40		0,0	305,3	13,1	Poligrafia	7,60	nk	-1,9	227,0	5,6
Mostalwar	17,70		-3,3	127,4	14,0	Polna	33,00		10,0	24,2	6,3
Mostalwab	13,00		0,0	268,6	11,7	Ponarfex	8,70		-3,3	15,8	4,8
Nomi	8,80	nk	0,0	99,5		Pozmeat	34,60	nk	0,9	7,8	59,9
Novita	2,90	nk	-6,5	13,8	22,6	PPWK	6,80	ns	7,1	415,2	4,0
Oborniki	3,95		-1,3	30,0	5,8	Sanwil	3,75	nk	2,7	21,6	4,0
Ocean	9,40		-1,1	225,0	32,0	Strzelec	3,40		3,0	693,8	41,4
Okocim	20,50	ns	-2,4	729,9	9,3	Tim	5,75	ns	0,0	438,1	5,6
Olawa	5,20	nk	-1,9	111,8	3,6	Unimil	11,50		-1,7	20,1	5,7
Optimus	33,50		-1,5	663,9	6,1	Viscoplast	11,30		-2,6	16,9	4,0
Orbis	27,70		-2,8	1.324,5	18,7	Wafapomp	4,45		-3,3	61,0	6,8
Paged	2,70	ns	3,8	63,4	8,2	Wistil	17,00		-3,4	3,5	3,3
PBK	75,00		-1,3	5.858,2	5,3	WKSM	70,50		9,3	7,3	18,5
Pekao	44,00		1,4	7.964,6	38,6	Yawal	8,50		0,0	171,6	5,6
Pekpol	7,10		0,0	12,7		ZREW	26,00		-3,3	171,6	5,0
Pepees	30,50		0,0	42,5	11,0	WIRR	1.658,40		0,8	7.589,6	
PGF	39,60		-3,9	1.815,1	30,2	Rynek wolny					
Polar	11,30		0,9	124,0	8,7	Ampli	1,40		-2,1	138,0	19,3
Polfa Kutno	46,50		-5,1	94,3	12,9	Bakoma	56,50	ns	0,0	56,5	18,9
PolifarB CW	7,60	nk	3,4	4.170,3	9,2	Bedzin	23,80		8,2	1.341,2	140,4
Polisa	4,00		0,0	152,2		Brok	18,00	nk	5,9	63,1	52,9
PPABank	16,20		-4,1	163,4	6,8	Budopol	3,35	ns	-1,5	6,7	20,4
Prochem	6,90		2,2	50,5	5,8	Delia	1,57		-4,8	12,5	3,1
Prokom	128,50		-4,1	223,8	25,8	Eurobudinw.	1,51		-2,6	49,5	8,5
Próchnik	8,75	ns	-2,8	44,1		Famot	4,50	ns	0,0	0,9	56,4
Rafako	6,80		-4,2	46,5		Gant	3,70		2,8	27,6	7,4
Relpol	23,00		-4,6	162,8	5,5	LZPS	3,50		-5,4	77,7	
Remak	2,45	nk	-5,8	22,6	24,3	Murawski	2,90		-1,7	1,1	
Rolimpe	5,95		6,3	814,4		Odlewnie	5,75	rs	-9,4	294,0	8,6
Ropczyce	6,25	nk	-3,8	10,4	3,3	Permedia	10,00	ns	-1,2	75,5	6,3
Sanok	23,50		0,0	765,3	6,8	Suway	8,00	ns	0,0	5,0	3,6
Softbank	90,00	nk	-2,2	1.068,8	23,9	ZEG	9,00	ns	7,1	82,8	8,3
Sokolów	2,29		-4,2	144,0	14,2						
Stalexport	19,50	ns	-2,5	719,4	9,7						
Stalprodukt	10,80		-3,6	92,0	4,2						
Stomil	18,00	ns	-2,2	556,8	10,2						
Swarzędz	1,65	nk	-3,5	58,3							
Świecie	8,60		0,0	985,6	6,7						
Tonsil	4,20	ns	0,0	17,3							
TP SA	17,40	nk	-1,1	7.588,3	25,4						
Unibud	12,40		-0,8	111,2	5,7						

Krótko

Kijów sprzedany

Nowosądecki Optimus sprzedał wczoraj za 10 tys. dolarów przedsiębiorstwo Optimus — Kijów Ryszardowi Stefańczykowi. Równoczesne podpisanie umowy opcji odkupu wskazuje, że może to być sposób na przetrwanie ukraińskiej bessy.

Sieć poza siecią

Południowa Grupa Energetyczna zrzeszająca m.in. ZE Kraków i Tarnów porozumiała się co do kupowania energii z 7 elektrowni, bez pośrednictwa Polskich Sieci Elektrycznych. Drożej sprzedadzą, taniej kupią.

Mówi

Nowy Jork!

Akcje TP S.A. dające 10,06 proc. głosów w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy objął Bank of New York.

Odwolane obligacje

Ministerstwo Finansów zrezygnowało ze sprzedaży kolejnej transzy obligacji rocznych o oprocentowaniu 16 proc. Uznano, że jest ono za wysokie i zbyt żubowy skarb państwa a wzbogaci ciulaczy.

Po redakcyjnym
dyżurze

Reforma ochrony zdrowia

Jak się leczyć po 1 stycznia?

Od kilku dni zamieszczamy codziennie w „Gazecie Krakowskiej” informacje dotyczące nowej organizacji służby zdrowia i korzystania z pomocy medycznej po 1 stycznia. Dyżur na ten temat dowiódł, że zarówno chorujący obecnie, jak i potencjalni pacjenci, a także sami lekarze mają wiele wątpliwości, jak w praktyce będzie wyglądać leczenie od nowego roku. Czy rzeczywiście sytuacja pacjenta poprawi się, czy skomplikuje?

Tomasz Tomasiak, dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, dyżurujący przy redakcyjnym telefonie, odpowiadał na pytania Czytelników bez przerwy. Wybraliśmy niektóre z nich, być może znajdą tu Państwo odpowiedź także na swoje wątpliwości.

□ Od 25 lat lecę się u neurologa, łapie mnie okresowy paraliż. Jak będzie teraz wyglądało moje leczenie? Przeczytałem ogłoszenie, że od 1 stycznia każda wizyta u specjalisty będzie wymagała skierowania...

— Leczenie będzie wyglądało tak samo, jak dotychczas. Zgłosi się Pan do tej samej poradni neurologicznej. Jeżeli natomiast ten ZOZ podpisze kontrakt, zgodnie z którym będzie wymagane skierowanie, to uda się Pan do lekarza ogólnego po takie skierowanie lub wezwie lekarza ogólnego do domu. Wszystko zależy od stanu Pana zdrowia: czy uzasadnia on stałe leczenie neurologiczne i wtedy na pewno lekarz ogólny da Panu stałe skierowanie, czy wystarczy jednorazowa konsultacja. W pierwszym przypadku lekarz na skierowaniu będzie musiał napisać, że ze względu na schorzenie i nawracający objaw niedokrwienia oddaje Pana pod stałą opiekę specjalisty.

□ Jestem inwalidą II grupy i mam rentę przedłużoną na 2 lata. Komisja żąda zaświadczeń lekarskich. Leczyłem się w pracowniach ośrodkach. Jestem pod opieką hematologa i neurologa. Mam ząbami i na 15 II mam wyznaczony termin operacji. Co teraz? Czy za każdym razem muszę brać skierowanie do specjalisty? Gdzie ja mam się teraz leczyć? Czy ten zabieg będzie płatny? Chodzę do spółdzielni Gromady, tam mój zakład miał wykupione świadczenia. Pani doktor neurolog powiedziała mi, że mogę dalej przychodzić, ona mi wystawi rachunki, a kasa to zwróci.

— Jeżeli stan Pana zdrowia wymaga, aby był Pan pod stałą opieką specjalisty, to musi Pan dostać na początek tzw. skierowanie stałe. Wtedy specjalista nie będzie żądał za każdym razem

skierowania. Z kolei jeżeli stan Pana zdrowia nie wymaga stałej opieki, tylko okresowej konsultacji specjalisty, to będzie się Panem opiekował tylko lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, wysyłając Pana od czasu do czasu na konsultację do specjalisty. Na operację zgłosi się Pan w wyznaczonym terminie. Gdyby pojawiły się jakieś bariery, proszę żądać, aby wszystko było wyznaczane na piśmie. Jest tu natomiast inna sprawa. W przypadku zabiegu, któremu się Pan podda, może zachodzić konieczność wszczęcia soczewki i wtedy obowiązuje częściowa dopłata. Tak, jak do tej pory. Chyba, że kasa chorych zgodzi się na wykupienie tych soczewek. Na wszystko jednak proszę żądać rachunków. Odnosnie leczenia u specjalisty neurologa lub hematologa, powinien się Pan upewnić, czy spółdzielnia, w której się Pan obecnie leczy, ma podpisaną umowę z kasą chorych. Jeżeli nie, to kasa nie pokryje kosztów tych świadczeń.

□ Mój szwagier po 50 latach przyjechał z Anglii i mieszka na stałe w Muszynie. Ma 78 lat. Nie ma ubezpieczenia. Płaci podatek do urzędu skarbowego od emerytury, którą dostaje z zagranicy, ale nie ma ubezpieczenia. Renta przychodzi do banku, a bank pobiera opłatę i przekazuje urzędowi skarbowemu. Jak teraz może się ubezpieczyć?

— Jeżeli szwagier nie ma ubezpieczenia, powinien się ubezpieczyć w kasie chorych. Będzie musiał wnieść opłatę ubezpieczeniową — składkę, która podlega odliczeniu od podatku dochodowego od osób fizycznych.

□ Mój mąż jest inwalidą wojennym, ale nie pobiera z te-

go tytułu żadnych świadczeń, ponieważ wypracował sobie rentę cywilną. Do tej pory leki miał za darmo, korzystał z usług Centrum Profilaktyki, gdyż cierpi na chorobę Parkinsona, ale został przekazany do wojskowej służby zdrowia. Chodzić tam nie będziemy, ponieważ dowiedzieliśmy się, że mężowi nie przysługują żadne świadczenia wojskowej służby zdrowia. Poinformowano nas także, że mąż nie dostanie darmowych leków. Czy jeżeli mąż zapisze się do lekarza w przychodni na osiedlu i lekarz przepisze mu lekarstwa, obowiązująco będzie ta sama zasada? Mieszkamy na Dąbju. Jeżeli zapiszemy się do lekarza rodzinnego, czy możemy wybrać różnych lekarzy? Leczę się w Klinice Nefrologii, mam tam kartę, czy muszę iść po skierowanie?

— Jeżeli mąż ma ważną książeczkę inwalidy wojskowego, wszystko pozostaje po staremu. Lekarz musi wpisać numer legitymacji na receptę i podbić ją swoją pieczęcią. Wtedy Pani mąż będzie otrzymywał darmowe lekarstwa. Inwalidom wojskowym i wojennym przysługuje bezpłatne zaopatrzenie w leki, objęte odpowiednim wykazem (leków podstawowych i uzupełniających). Każde z Państwa ma prawo wyboru lekarza, trzeba to czynić tylko w granicach rozsądku, tzn. nie wybierając go np. na drugim końcu miasta, bo po prostu może nie dojechać na wizytę. Jeżeli chodzi o kliniki, będzie potrzebne skierowanie od lekarza ogólnego. Jeżeli jest on przygotowany do samodzielnego leczenia, będzie wysyłał pacjenta tylko od czasu do czasu na konsultację do specjalisty. Przy skomplikowanych schorzeniach może Panią oddać pod stałą opiekę specjalisty.

□ Jeżeli będę chciała sobie zrobić lepszą plombę u stomatologa, czy będę musiała dopłacić? Jestem stomatologiem, wysłałam do kasy swoją ofertę...

— Jeśli chodzi o plombę, za materiały ponadstandardowe będzie Pani musiała wnieść dodatkową opłatę. Za podstawowe materiały opłaty nie ma. Trudno powiedzieć,

czy kasa chorych zakontraktuje u Pani usługi, obecnie kasy zajmują się Zakładami Opieki Zdrowotnej, a w

go 5-letniego syna. Lekarz powiedział mi, że w ogóle nie lakują. Co w takim przypadku mogę zrobić?

na stałe. Co muszę zrobić, aby się tutaj leczyć?

— Musi Pani ten fakt zgłosić w kasie regionalnej lub u pracodawcy i Pani składki muszą pójść, poprzez ZUS, do Małopolskiej Kasy Chorych. Jeżeli jest Pani zameldowana poza obszarem województwa małopolskiego, musi Pani zgłosić fakt korzystania z opieki lekarskiej w Małopolskiej Kasie Chorych również w swojej kasie.

□ Jestem pracującym rencistą i korzystałem z ogólnych porad u lekarza zakładowego. Z kolei z porad specjalisty korzystałem w przychodniach rejonowych. Jak będzie teraz? Jeżeli w ciągu roku lekarz zakładowy zakończy pracę, czy będę miał problemy?

— Jeżeli lekarz ogólny w zakładzie pracy wystawi Panu skierowanie, pojdzie Pan do specjalisty. Jeżeli pańskie schorzenia są poważne, może przekazać Pana pod stałą opiekę specjalisty. Jeżeli zostanie Pan bez opieki lekarza zakładowego, uda się Pan do najbliższego ośrodka zdrowia.

□ Jestem właścicielem apteki. Chciałbym się dowiedzieć, jak będzie wyglądała sprawa refundacji recept. Do tej pory dostawaliśmy ją z Nowego Sącza. Kasy chorych będą miały kontrakty od marca.

— Kasy chorych będą działały od 1 stycznia, zanim wpłyną do nich pieniądze. Dlatego w budżecie państwa są zagwarantowane środki umożliwiające działanie kas chorych od początku roku. Terminy refundacji aptekom powinny być dotrzymane. Izba aptekarska negocjuje tę sprawę z kasą chorych i żadne dodatkowe umowy nie będą potrzebne.

Jeżeli mają Państwo jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące opieki zdrowotnej lub potrzebują więcej informacji, prosimy o bezpośredni kontakt z Małopolską Kasą Chorych. Kasa ta mieści się w Krakowie przy ul. Ciemnej 6, tel. (0-12) 269-03-28.

Teresa BRANDYS



Fot. Jadwiga RUBIS

Tomasz Tomasiak, dyrektor Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w czasie redakcyjnego dyżuru nt. korzystania z opieki lekarskiej po wejściu w życie reformy ochrony zdrowia odpowiedział na kilkadziesiąt pytań Czytelników

mniejszym stopniu prywatnymi gabinetami. W przyszłym roku będzie o wiele korzystniej, gdyż będzie ogłoszony konkurs ofert. Wtedy kasy będą musiały rozpatrywać, w ofercie podobnej do przetargowej, wszystkie zgłoszenia.

□ Jestem emerytką. Pracowałam w Urzędzie Miasta Krakowa i mam kartę zdrowia u lekarza właśnie w urzędzie. Co teraz będzie?

— Z informacji, jakie mam, wynika, iż lekarz zakładowy w UMK zostaje i w dalszym ciągu będzie Pani mogła korzystać z jego usług. On też będzie mógł wystawiać skierowania do specjalisty.

□ Czy dzieciom do 8 roku życia przysługuje darmowe lakowanie zębów? W mojej przychodni rejonowej odmówiono mi tej usługi dla moje-

— Rzeczywiście, Pani dziecku przysługuje bezpłatne lakowanie zębów. Skoro lekarz stomatolog w przychodni sam nie wykonuje takiej usługi, powinien wystawić Pani skierowanie i poinformować, gdzie wykonywane są takie zabiegi.

□ Jak po 1 stycznia będzie wyglądała sprawa odpłatności za okulary? Jaki będzie limit?

— Kasa chorych będzie refundowała recepty na okulary wystawione przez uprawnionych lekarzy. Nie się nie zmienia. Obowiązywał będzie limit cenowy, który nie jest jeszcze znany, a przy droższych oprawkach różnicę dopłaci pacjent. Stare recepty będą realizowane również na początku nowego roku.

□ Nie mam zameldowania w Krakowie, ale mieszkam tu

JAN-POL SA Agencja Turystyki
Członek Polskiej i Krakowskiej Izby Turystyki

KRAKÓW, ul. Wielopole 18 B, tel. (012) 429-60-14, 422-30-72, www.janpol.com.pl
NOWY SĄCZ, ul. Piotra Skargi 2, tel. (018) 443-55-97
TARNÓW, ul. Krakowska 14, tel. (014) 264-396

FERIE - ZIMA

cenowa promocja trwa

Życzenia sukcesów, radości oraz pomyślności w Nowym 1999 Roku

Austria Söll - od 630,- zł./os.
Włochy Fai della Paganella - od 321,- zł./os.
Francja St. Francois Longchamp - od 705,- zł./os. z kartetem od najlepszego krakowskiego biura

Szwajcaria • Słowacja
129 miejscowości, 265 obiektów
samochodem - autokarem - samolotem
hotele, apartamenty, zajazdy, pensjonaty

Polska - 18 miejscowości, 31 obiektów

DO SŁOŃCE
*Wyspy Kanaryjskie *Tunezja *Cyp *Maroko *Tajlandia

http://www.ack-seat.com.pl

AUTO CENTRUM KACZMARCZYK

życzy Klientom wszelkiej pomyślności i szerokiej drogi w Nowym Roku

salon, serwis, sklep
Kraków, ul. Wielicka 193
tel./fax 012/658-66-50
658-66-60, 658-66-70
salon - os. Złotej Jesieni 13
tel. 012/648-09-82
zapraszamy od poniedziałku do niedzieli (serwis po- sob.)

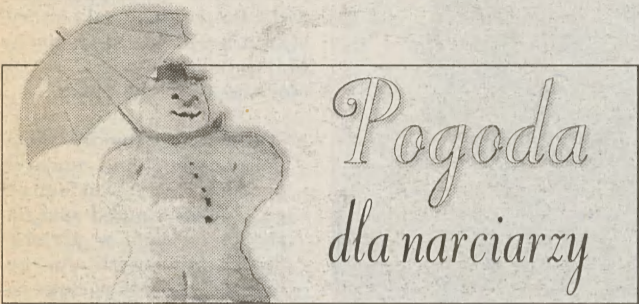
HONDA

□ CIVIC - popularny samochód dla każdego
□ ACCORD - limuzyna z klasą
□ PRELUDE - model sportowy
□ CR-V - terenówka 4x4
□ LEGEND - światowa elita

WKRÓTCE KONTYNGENT 99

Oferujemy także samochody komiśowe (przyjmujemy samochody w rozliczeniu)

WIELI-CAR Wieliczka, ul. Krakowska 21
Autoryzowany Dealer tel. (012) 278-50-11, tel./fax 278-36-86



Polska

Beskid Sądecki
 Piwniczna-Sucha Dolina – 35 cm; 7 wyciągów; b. dobre;
 Piwniczna-Wierchomla – 40 cm; 4 wyciągi; b. dobre
 Jaworzyna Krynicka – 50 cm; 2 wyciągi; b. dobre;
 Jaworzyna Krynicka, Słotwiny – 45 cm; sztuczne naśnieżanie; 7 wyciągów; b. dobre;
 Jaworzyna Krynicka, gondola – miejscami ok 3 m śniegu; sztuczne naśnieżanie; b. dobre;
Beskid Niski
 Magura Małastowska – 30 cm; b. dobre;

Gorce
 Turbacz – 80 cm; b. dobre
Małe Pieniny
 Szczawnica Palenica – 10 cm (sztuczne na Palenicy i Szafranówce 60 cm); działają wyciągi i kolejka, b. dobre; działają wyciągi w Jaworkach i Durbaszce;

Beskid Śląski:
 Szczyrk – GON – 25 cm; częściowo śnieg sztuczny. Większość wyciągów czynnych, trasy przejezdne, przygotowane ratrakami. Warunki dobre, niektóre trasy zamknięte (spory o teren).
 Biały Krzyż – 30/25 cm; wyciągi czynne; trasy przygotowane; dość dobre.

Beskid Żywiecki
 Pilsko – Hala Miziowa – 180 cm; b. dobre;
 Zawoja – 40/10 cm; wyciągi czynne; BACA, WOJTEK, BACA 2 w Zawoi Czatoże; dobre

Tatry
 Kasprowy Wierch – 96 cm, Hala Gąsienicowa 67 cm, Kuźnice 15 cm, Dol. Pięciu Stawów 73 cm, Hala Ornak 53 cm. I stopień zagrożenia lawinowego, pow. granicy lasu szlaki nieprzejezdne.

Kolej na Kasprowy Wierch i krzeselkowa w Kotle Goryczkowej i Gąsienicowym czynne. Trasy przygotowane. Narciarska do Kotła Gąsienicowego częściowo nieprzejezdna – wystają kamienie i korzenie. Trasa zjazdowa i narciarska do Kuźnic z Goryczkowej przygotowana;
 Zakopane – 14 cm; dobre, czynne wyciągi na Nosalu, Polanie Szymoszkowej;
 Bukowina – 34 cm; dobre, czynne większość wyciągów;
 Białka – 30 cm; dobre na trasach sztucznie zaśnieżonych, większość wyciągów czynna. Na trasach sztucznie zaśnieżonych warunki b. dobre;

Słowacja
Tatry Wysokie
 Szczybskie Jezioro (sztuczny śnieg) 90 cm, b. dobre, „Esiczko (sztuczny śnieg) 100

cm, b. dobre; **Tatrzańska Łomnica – Jamy** (sztuczny śnieg), 60 cm, dobre; **Żdziar Strednica** (sztuczny śnieg), 50 cm, dobre; **Bachledowa Dolina – Deny** (sztuczny śnieg), 45 cm, dobre; **Jaworzyna Tatrzaska – 40 cm**, dobre.

Tatry Zachodnie
 Zwierówka – Spalony Żleb (sztuczny śnieg), 60 cm, b. dobre; **Zuberzec – Janovky** (sztuczny), 35 cm, b. dobre;

Niznie Tatry
 Chopok – 75 cm śniegu, warunki ograniczone; **Jasna – Lukova** (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre; **Jasna – Biela Put** (sztuczny śnieg), 40 cm, b. dobre; **Jasna – Zahradky** (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre.

Wielka Fatra
 Malino Brdo (sztuczny śnieg), 70 cm, b. dobre; **Jasenska Dolina**, 60 cm, b. dobre.

Mała Fatra
 Vratna – Paseky (sztuczny), 65 cm, b. dobre; **Vratna – Poludniowy Gruň** 40 cm, b. dobre, **Vratna – Chleb** 90 cm, b. dobre;

Beskidy Słowackie
 Wielka Racza – Dedovka 40 cm, b. dobre; **Laliky** 40 cm, b. dobre;

Słowacki Raj
 Krompachy – Plejisy (sztuczny śnieg), 40 cm, dobre

Austria
 Annaberg, 100/40 cm w dolinie, wyciągi czynne, trasa zjazdowa przejezdna na całej długości;

Badgastein, 90/30, czynne wyciągi, zjazd całą trasą;
Bad Hofgastein, 120/30, czynne wyciągi, warunki dobre;
Dachstein/Gletscher, 380/0, wyciągi czynne, zjazd niemożliwy;
Ehrwald, 90/50, wyciągi czynne, warunki dobre;
Igls, 90/15, wyciągi czynne, trasa przejezdna;

Kaprun/Kitzsteinhorn, 90/30, niektóre wyciągi czynne, warunki b. trudne;
Kaprun/Maiskogel, 85/5 cm, wyciągi nieczynne, zjazd niemożliwy;

Kizbuehel/Kirchberg, 70/20, działa większość wyciągów, zjazd całą trasą;
Lachtal, 70/30, czynne niektóre wyciągi, zjazd w niektórych miejscach utrudniony;

Lech/Zuers/Arlberg, 140/70, wyciągi czynne, warunki na całej trasie dobre;
Saalbach/Hinterglemm, 80/50, wyciągi czynne, zjazd częścią trasy;

Sportgastein, 160/80, wyciągi czynne, trasa przejezdna;
Zell am See, 90/25, czynna większość wyciągów, trasa przejezdna.

(z, pk, szel, dag)

Na stokach Mont Blanc Najwyżej w Europie

Sezon narciarski wystartował. Nie wszyscy mają ochotę zjechać po Polskich stokach. Od kilku lat Alpy Francuskie zyskują coraz więcej zwolenników. Któż by nie chciał pojechać ze stoków Mont Blanc.

Najsławniejsza miejscowością u stóp najwyższej góry naszego kontynentu jest Chamonix. Wyjazd tam nie jest niestety tanią wyprawą.

Do Chamonix łatwo trafić. Najlepiej z Polski jechać przez Szwajcarię. Z Genewy trzeba ruszyć autostradą nr 410 w stronę francuskiego miasta Annecy. Tuż za granicą francuską można skręcić na zwykłą drogę (route nationale 205) lub dalej poruszać autostradą – to drugie kosztuje. Jeśli decydujemy się na autostradę, po kilkunastu kilometrach powinniśmy wypatrywać rozjazdu w stronę Chammonix Mont-Blanc lub St. Gervais. Gdy wybierzemy nacionalkę, zawiedzie ona nas prosto do celu. W Chamonix jest do wyboru tyle wyciągów, że nie

starczyłoby urlopu, by być na wszystkich choć raz.

Narciarze muszą też gdzie spać. Noclegi w takim miejscu nie są tanie. Można jednak wybierać. Ceny hoteli i pensjonatów zależą od standardu i wysokości położenia. Im wyżej, tym drożej. Najtańsze można znaleźć za 160 franków za pokój dwuosobowy (ok. 95 zł) na dobę. Takie usługi oferuje choćby hotel La Chaumiere, w którym z recepcjonistą można się porozumieć po niemiecku, angielsku, hiszpańsku, włosku i oczywiście francusku. Niestety wśród ponad 60 hoteli nie ma takiego, w którym z obsługą rozmawia się po polsku. Na drugim biegunie cenowym w Chamonix jest hotel Jeu de Paume. Tam za dwuosobowy pokój trzeba zapłacić do 1400 fran-



Mont Blanc zimą jest przepiękny

ków (840 zł). W zamian mieszka się w starym zamku, a do dyspozycji są wszelkie wygody, które może oferować cywilizacja. W luksusie porozumieć się można jedynie po niemiecku i angielsku. Są też pensjonaty, w których pokoje kosztują mniej niż sto franków, ale tam trzeba się osobiście dogadywać z właścicielami (najlepiej kilka miesięcy wcześniej) i niestety jedynie po francusku. Hotele z reguły mają swoje wyciągi. Oświetlone stoki nie są żadną rzadkością. Turyści mają do dyspozycji

kilka tras o różnym stopniu trudności i długości.

W Chamonix na jedno trzeba tylko uważać – żeby nie przyjechać przed połową grudnia, bo do tego czasu większość hoteli jest zamknięta. Sezon zaczyna się dopiero 15-20 grudnia. Czyli teraz mamy jego pełnię.

Chamonix oprócz gór ma jeszcze jedną atrakcję – słynny tunel drogowy pod Mont Blanc, ale, jak mawiają Francuzi, „to tylko długa rura z jezdnią pod górą, która z drugiej strony ma włoską granicę”.

Fot. Andrzej ZARYCH

ATLAS NARCIARSKI

Szyndzielnia

Saalbach Hinterglemm - Leogang (850 – 2096 m npm)

Wyciągi: kolej linowa na Szyndzielnię, 2 orczyki na szczycie (1028 m n.p.m.) i Klimczok (1117 m n.p.m.) oraz orczyk na Dębowcu.

Trasy zjazdowe: łatwe i średnio trudne, przygotowywane przy pomocy ratraków, łączna długość 8 300 m, różnice poziomów od 43 do 460 m.

Narciarstwo turystyczne: ze szczytu Klimczoka zaczyna się kilka szlaków narciarskich:

- * Klimczok – Szyndzielnia – dł. 2 000 m, róż. poz. 100 m,
- * Klimczok – Trzy Kopce – Karkoszczonka – Szczyrk Biła – dł. 6 100 m, róż. poz. 550 m,
- * Klimczok – Trzy Kopce – Błatnia – dł. 7 000 m, róż. poz. 200 m,
- * Klimczok – Łączyska – Szczyrk – dł. 4 500 m, róż. poz. 520 m,

Ceny wyciągów: wyjazd na Szyndzielnię 7 zł normalny, 5,5 ulgowy, przejazdy orczykami od 0,8 do 1, zł.

Trasy zjazdowe: 200 km o wszystkich stopniach trudności.

Wciagi: 10 kolejek kabynowych, 14 krzeselkowych 36 orczykowych.

Narciarstwo biegowe: ponad 250 km w tym wysokogórskie w Reiterkogel.

Narciarstwo terenowe: 20 tras o wszystkich stopniach trudności, 100 km zjazdów w kopnym śniegu.

Turystyka piesza: 40 km odśnieżanych szlaków.

Inne: 6 torów saneczkowych w tym 5 oświetlonych, carving, lodowiska, tensi, squash, pływalnie

Snowboard: oświetlony funpark w Hinterglemm-Hochalm oraz w Leogang, halfpipy w Saalbach i Hinterglemm.

Ceny: karnet narciarski 6-dniowy 1760-1980 ATS, dzieci 1060-1190 ATS.

Apartament 4-osobowy za tydzień od 1572 zł. (ds, wch)

W Czeskich Karkonoszach



Pec pod Śnieżką – ośrodek położony na wysokości około 800 m n.p.m. u stóp Śnieżki (1602), najwyższej góry Republiki Czeskiej. Na szczyt prowadzi kolejka krzeselkowa o długości około 3,5 km, w dół

można zjechać dobrze utrzymaną trasą narciarską. W okolicy wiele innych wyciągów o różnym stopniu trudności. Na wszystkie obowiązują jeden karnet.

Zagospodarować Zarabie, Chełm, Kudłaczce!

Przed czterema laty na łamach „Krakowskiej” w dodatku „Galicyjska Gazeta Turystyczna” pisaliśmy o zagospodarowaniu myślenickiego Zarabia zastanawiając się m.in. nad tym czy rozmiłowani w narciarstwie Krakowianie znajdą tu zimą warunki do uprawiania narciarstwa zjazdowego, śladowego lub biegowego. Wtedy zastanawialiśmy się też co trzeba zmienić w otoczeniu. Dzisiaj wiemy, że od tego czasu niewiele zmieniło się na korzyść Zarabia oraz Chełmu (654 m) połączonego z Zarabiem jedną z najdłuższych w Beskidach linowych kolei krzeselkowych.

Sama kolej okrzepła i wrosła w pejzaż. Przestała być nowością. Ale to nie wystarczy, tak samo jak dla zagospodarowania otoczenia Zarabia i Chełmu niewystarczy nitka asfaltowej drogi do osiedla Chełm (z zakazem wjazdu), jeden odcinek letniego szlaku turystycznego oraz wieża widokowa z małym punktem gastronomicznym?

Patrząc na coraz większą ilość turystów przybywających na Zarabie należałoby zastanowić się nad bardziej kompleksową ofertą wypoczynku, rekreacji i turystyki. Wśród mnogości gestorów i ich interesów (gastronomia, rekreacja, kąpielisko, kolej li-

nowa, duży camping, kilka hoteli, małe wyciągi narciarskie) aż prosi się o zespolenie wysiłków i branż. O stworzenie np. pod egidą myślenickiej gminy jednego gestora, na wzór choćby austriackich stacji narciarskich. Może wtedy dołączymy się między Chełmem a Zarabiem na porządną zjazdową trasę narciarską ze stokiem sztucznie zaśnieżonym. Może wtedy zostaną uruchomione trasy od górnej stacji kolei na Chełmie do schroniska PTTK na Kudłaczach: w zimie dla „śladowców” a w lecie dla ko-

(amo)

LONDYZYN

Wesołych Świąt i ciekawych podróży w Nowym Roku życzy

- Organizujemy wycieczki do Londynu dla szkół i zakładów pracy
- Wycieczki do Londynu dla osób indywidualnych 7 dni tylko za 859 zł

Osoby, które nie zostaną wpuszczone do Anglii, otrzymają zwrot kosztów w wysokości 50% ceny wycieczki.

- **Przejazdy do Londynu w dwie strony już od 250 zł.**
Londyn przez: Eindhoven, Calais, Dover
- **Przejazdy do Niemiec w dwie strony już od 189 zł.**
Stuttgart przez: Giessen, Frankfurt, Mannheim, Karlsruhe
Aachen przez: Osnabrück, Münster, Dortmund, Gelsenkirchen, Moers, Krefeld, Mönchengladbach
Bonn przez: Braunschweig, Helmstedt, Bielefeld, Hamm, Dortmund, Bochum, Essen, Duisburg, Düsseldorf, Köln.

Zapraszamy do naszego komfortowego Domu Wczasowego „GLOBUS” w Ustroniu Jaszowcu.

Oddziały B.P. i U. „GLOBUS”

Kraków,	ul. Bosacka 7,	tel. (0-12) 423-08-24
Katowice,	ul. Mariacka 1,	tel. (0-32) 253-98-95
Tychy,	ul. Jana Pawła II 10,	tel. (0-32) 217-22-71
Bielsko Biala,	ul. Warszawska 10,	tel. (0-33) 122-585
Pszczyna,	ul. Kopernika 24,	tel. (0-32) 210-39-60
Warszawa,	ul. Żurawia 32/34,	tel. (0-22) 622-46-34

Czy jest Pan przekonany, że z dniem 1, czy w zasadzie 4 stycznia wszystkie urzędy podległe wojewodzie małopolskiemu ruszą „pełną parą”?

— Jestem przekonany, że wszystkie urzędy będą funkcjonować bez poważniejszych problemów. Oczywiście nie można z góry wykluczyć, że o czymś zapomnieliśmy. Jednak skala zmian organizacyjnych, przesunięć kompetencyjnych jest tak duża, że nie mogę wykluczyć, że o jakimś szczególe zapomnieliśmy. Mam nadzieję, że tak się nie stało, bo wszelkie zmiany były przedmiotem prac całego zespołu, a ponadto konsultowaliśmy się w skali ogólnopolskiej, porównując nasze prace z tymi, które prowadzono w innych województwach. Dlatego wykluczam możliwość, abyśmy pominęli coś istotnego.

Ale jest jeszcze drugi aspekt: na ile ustawodawca był w stanie przewidzieć wszystkie szczegóły tych przekształceń i np. rozpisac kompetencje tak precyzyjnie, że w pewnym momencie nie dostrzeżemy, że następuje nakładanie się kompetencji wojewody, marszałka, starosty. Nie wykluczam, że coś takiego mogło się w jakimś obszarze kompetencyjnym zdarzyć. A zatem na pewno będziemy świadkami intensywnej pracy nad reformą co najmniej przez nadchodzący rok. I to zarówno pracy organizacyjnej w urzędach: wojewody, marszałka, starostów itd. tak, aby dostosować je do nowej struktury kompetencyjnej, a z drugiej strony — pracy ustawodawczej: poprawek, zmian dla usunięcia ewentualnych niedociągnięć prawnych.

— Czyżby była to zapowiedź przyszłych kłopotów obywateli?

— Nie. Sądzę, że jeśli nawet tego rodzaju problemy wystąpią, nie będą one dotyczyły obywatela. Będzie to raczej problem między urzędami i w większości przypadków wystarczy po prostu decyzja wojewody lub porozumienie między poszczególnymi organami. Na szczęście w Małopolsce ewentualny konflikt kompetencyjny nie będzie nakładał się na podziały polityczne. Jeśli więc nawet pojawi się jakiś konflikt na styku kompetencyjnym, można go będzie rozwiązać łatwiej ze względu na wspólnotę myślenia politycznego.

— Do jakiego stopnia nowe województwa są prawnymi sukcesorami pewnych przywilejów, które wywalczyły sobie dotychczasowe województwa? Na terenach nale-



Fot. Adam WOJNAR

Rozmowa z dr. Ryszardem Masłowskim, wojewodą krakowskim do 31 grudnia, wojewodą małopolskim od 1 stycznia

Małopolska to dobry region

żących do końca roku do województwa katowickiego można spotkać się z obawami, czy przywileje uzyskane przez to województwo jako obszar zagrożony strukturalnym bezrobociem będą tam utrzymane. Chodzi np. o korzystniejsze naliczanie stawek zasiłków przedemerytalnych.

— Dostrzegamy ten problem. W przypadku osób, które już uzyskały te świadczenia sprawa jest jasna — są to prawa nabyte, a więc będą otrzymywać nadal świadczenia w dotychczasowej wysokości. Co się zaś tyczy osób, które w przyszłości będą się o takie świadczenia ubiegały, to wychodzimy z założenia, że województwo śląskie nie jest jedynym sukcesorem ziem dawnego województwa katowickiego.

Jest nim także województwo małopolskie, do którego przechodzi część ziem dawnego Katowickiego. Mam nadzieję, że sprawy związane np. ze szczególnym statusem górnictwa powinny być przenoszone brzożowo. Nie wykluczam, że będą tu konieczne pewne korekty na poziomie rozporządzenia ministra, czy też Rady Ministrów. Tego rodzaju sprawy napewno będą załatwione, co najwyżej może zająć to trochę czasu. A więc podsumowując: ci, którzy te prawa nabyli, nie tracą, a jeśli wystąpią jakieś problemy z prawami osób starających się o te świadczenia, będą one rozwiązane w najszybszym możliwym terminie.

— Tak się złożyło, że sporo ostat-

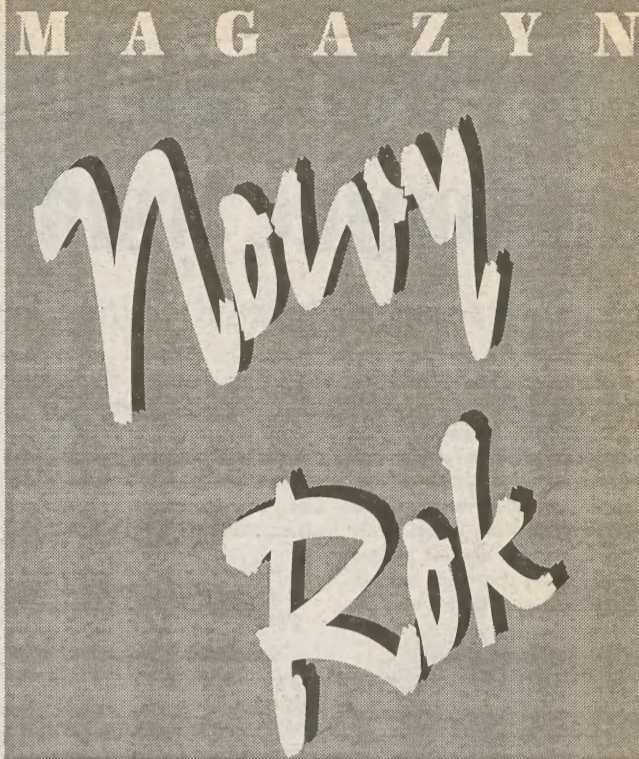
nio podróżowałem po terenach niegdyś małopolskich, które później przeszły do Katowickiego a teraz wracając do Małopolski. Jest to teren „wiecznego pogranicza”. Ludzie tam mieszkający mają świadomość, iż przez kolejne władze byli traktowani właśnie jak pogranicze, czyli trochę po macoszem. Czy tak będzie też w Małopolsce?

— Chciałbym, aby to poczucie „osierocenia” znikło jak najszybciej. Osmieiliłem się nawet nieco „wystąpić przed orkiestrą” i jako wojewoda krakowski pojawiłem się czy to w Libiążu, czy też — za pośrednictwem dyrektora Andrzeja Wawrzyckiego — w trzebińskiej „Sierszy”. Staraliśmy się (mówiąc „my” mam na myśli krakowski Urząd Wojewódzki) dać wyraźny sygnał, że Kraków, przyszła stolica Małopolski, jest zainteresowany bytem ludzi na tym terenie, że powalczymy o kopalnię, o sprawne funkcjonowanie samorządu. Aby powoli narastało poczucie jedności z Małopolską. Zresztą — przynajmniej wśród osób, z którymi się stykałem — wyraźne jest na tym terenie poczucie identyfikacji z Małopolską. Sporo padło sformułowań o „powrocie do macierzy” i na pewno szczerzej radości z tego powodu. Zdaję sobie sprawę, że nie wszyscy tak myślą. Gmina Sławków może być przykładem tego, iż niektórzy z sentymentem spoglądają w kierunku Śląska. Sądzę jednak, że nie powinniśmy demonizować granic między wojewódzkimi. W końcu żyjemy w jednym kraju, a nasze województwa, to nie landy czy stany. Nie będzie przecież rogatki na granicach. Nie przesadzajmy z wagą przypisania do takiego, czy innego województwa.

Tak, czy inaczej wierzę, że poczucie identyfikacji z Małopolską, już obecne wśród ludzi tam mieszkających, z czasem będzie się umacniało. Myślę, że mamy sporo do zaoferowania. Małopolska jest dobrym regionem, mającym wysokie notowania i nie mniejsze możliwości. Wiele będzie zależeć od samorządu, który będzie decydował o rozwoju regionalnym. Sądzę, że występując w niezbyt poręcznej sytuacji jako wojewoda krakowski, zrobiłem wszystko, co mogłem.

Rozmawiał: Jerzy PAŁOZ

Wojewoda Ryszard Masłowski ma 44 lata, jest doktorem inżynierem budownictwa. Żonaty, dwoje dzieci. Oprócz sprawowania urzędu wojewody prowadzi wykłady na Politechnice Krakowskiej. Hobby: sport, głównie siatkówka i pływanie. Prywatnie jeździ 11-letnim mercedesem.



Raptularz sylwestrowy

— **Święta:** Nowym zwyczajem bożonarodzeniowym Polaków stają się najwyraźniej napady na koledników. Tylko w naszym regionie święta przyniosły kilka takich zdarzeń. W dwóch przypadkach dorosli sprawcy terroryzowali dzieci nożem. W innym, bandyci dusili małą dziewczynkę i zabrali jej 100 zł. W tej sytuacji dziwi, że tylko 10 procent Polaków życzy sobie, by w Nowym Roku „Bóg miał nas w opiece”. Czyżby bardziej wierzyli w ministra Tomaszewskiego?

— **Poniedziałek:** Rzecznik rządu poinformował, że klinika rządowa zostanie przekształcona w geriatryczną. Będą mogli z niej korzystać tylko ci z dotychczasowych pacjentów, którzy są w „odpowiednio starszym wieku”. Pozostali będą zapewne kierowani do Centrum Zdrowia Dziecka, bardziej odpowiedniego dla niektórych naszych dygnitarzy, co jasno widać po ich zachowaniu.

— **Wtorek:** Prymas Glemp podkreślił podczas spotkania z kombatanami, że polski żołnierz również w NATO będzie nosił Orła Białego i strzegł swojej ojczyzny. „Żołnierz polski, chociaż przy innych armiach służył, to zawsze miał Orła Białego na swoim helmie”. Cieszymy się, iż prymas przypomniał, że także kombatanaci spod Lenino byli Polakami, choć nie mówili po angielsku.

— **Środa:** Premier Buzek został okrzyknięty przez posłów koalicji najsukcesowniejszym politykiem roku. „Jako sternikowi rządu, Buzkowi udało się przeprowadzić gabinet przez wzburzone fale” — uważa Jacek Rybicki z AWS. Mimo to wstrzymałbym się jeszcze z uznaniem Buzka za nowego Mojżesza. Ten ostatni, jak wiadomo, przeprowadził przez Morze Czerwone wszystkich Żydów, a nie tylko swój gabinet.

— **Czwartek:** Prezydent Kwaśniewski ogłosił, że podczas sylwestrowej imprezy w gronie przyjaciół: „Jedynym problemem będzie nasz pies, który na czas zabawy musi być zamknięty w sypialni. On bardzo ciężko to przeżywa”. Nie dziwimy się, że pies tak kocha pana prezydenta, skoro nadal, wg. CBOS, kocha go naród. Naród też nie lubi siedzieć w sypialni, kiedy prezydent się bawi.

Marek LUBAŚ-HARNY

Przy okazji

Gdyby Clinton był Polakiem

cudzej. Jak tam komu wypadło. Wszystko błędnie w zestawieniu z dzisiejszą prasą, nawet ta, bynajmniej nie uchodząca, za brukową. W każdym codziennym tytule znaleźć można przegląd wydarzeń aferałnych w sferach wyższych, z rządzącymi włącznie. Tyle tego, że skolowany czytelnik musi sobie stawiać pytanie, czemu też większość spraw, które z tego tytułu trafiają do sądu, to — uderzająco zresztą nieliczne — sprawy z powództwa cywilnego. Zarzuty niekiedy są bardzo poważne, obwinionymi bywają ludzie na wysokich stanowiskach. Jak to się dzieje, z publikacji o złodziejstwie czy przekupstwie można się otrzą-

nać, jak pies po kąpielii; że posel nazwany przestępcą popolitym, minister któremu sugeruje się bezpieczniacką przeszłość — nie reaguje, palcem w bucie nie kiwną, żeby się oczyścić z haniebnych osądzeń, chociaż w pierwszym odruchu zapowiadali — naciśnani przez prasę — że nie darują, do sądu pozwą, pokażą, nauczą...

Osobliwie pozmiętały się kryteria. Malutko trzeba, by spodobać się elektoratowi. Kryteria dołują. W towarzystwie bynajmniej nie prostackim ktoś nieopatrznie skrytykował przystojnego polityka. Panie wzięły go w obronę „no tak, ale przynajmniej do tej pory nie kradł”.

Założyć to bym się nie założyła, widocznie jednak to był argument, bo wyciszył adwersarzy. Najwyraźniej ktoś uczciwy — przynajmniej na wstępie kariery — już się jawi narodowi jako cynneś i fenomen z dziedziny zjawisk parapsychicznych.

Łapanie komucha, w które re to hasło, a rączę tykę przedwojennej Falangi, wszystkie aktualne sny palkarzy o wytrzebionej politycznie i etnicznie Polsce — tego starczy jeszcze na czas jakiś, niemniej zapal słabnie, ludziska już się tropnie, że nowa generacja aferałów obrodziła na solidarnościowej glebie.

Prezencji, z których nasi ministrowie otrząsają się jak pies z pcheł — tyle że skuteczniej — wystarczyłyby na zrobienie mokrej plamy z prezydenta Stanów Zjednoczonych, ale mr Clinton bez tego nie ma lekko, choć podług nas na posadzie jest o key, nie chciał okłamać swojej Ameryki, tylko swoją żonę.

Polacy rozumieją takie dylematy. Polska murem stoi przy Billu Clintonie.

Jesteśmy zaskakująco odporni na prowadzenie się naszych polityków. Aż zastanawiający brak plotek z ich pozadomowego życia nie jest rezultatem wyjątkowej ostrożności zainteresowanych. Po prostu, akurat „w tym tema-

cie” wykazujemy dużo nie tyle nawet tolerancji, ile niewagi. Dla nas polityk jest od pensji, cen, porządków: mniejsza o jego łóżko. Ale a propos. W latach 60. krążył taki dowcip. Gomulka leży w łóżku z piękną dziewczyną. Ona go obejmuje, on ją odpycha i mówi swoim charakterystycznym, rozciągającym samogłoski akcentem: dopóki Niemcy nie uznają granicy na Odrze i Nysie...

Dowcipu z pewnością nie wymyślił wróg Gomulki.

Bill Clinton nie jest kiepskim prezydentem, B skinie prezydentem, przeciętnie. Potknął się na sprawie, która mogłaby mu spaskudzić kilka domowych wieczorów przed kominkiem, natomiast wpływu na kondycję Stanów Zjednoczonych wywierac nie powinna, bo prezydent też człowiek i jak to roztropnie ujęła pewna Amerykanka w liście do swojej gazety „Znajdźcie mi męża, który w takiej sytuacji powie prawdę żonie”.

Anna STROŃSKA



Przedwojenni amatorzy sensacji czytali „Tajnego detektywa” lub lwowską „Sprawiedliwość”, pismo utrzymujące się głównie z nieopublikowanych tekstów. Jeśli delikwent chciał uniknąć skandalu, płacił — i miał spokój. Rzeczona „Sprawiedliwość”, jak to często dzieje się pod moskitiera, szacownych pojęć, była szmatławcem nastawionym na szantażowanie postaci z tak zwanego świecznika, niekiedy obawiających się prokuratora, jeszcze częściej — żony. Własnej,

Jak to było tysiąc lat temu?

Czerwone światło na koniec tysiąclecia

Rozmowa z ojcem Leonem Knabitem, benedyktynem

— Jak to jest z tym końcem wieku? Wszyscy wokół mówią o przecuciach, niepokoi, albo nawet strachu z tym związanym. Czasami trudno oprzeć się wrażeniu, że wywoływanie obaw przed przelomem stuleci, to w gruncie rzeczy nie jest przypadek, a dobry sposób na zarobienie jeszcze paru paru groszy czy centów?

— Tego rodzaju lęki mają podstawę bardzo irracjonalną, która sięga jednak gdzieś bardzo głęboko w historię. Jeśli chodzi o naszą chrześcijańską konwencję, to wszystkie opisy biblijne przeczące rozmaitych klęsk z końcem świata włącznie lokowały je przed określoną datą, najlepiej okrągłą. Przyjęto, że coś dramatycznego zdarzy się nie tylko na koniec czasu, ale również w końcu tych jego małych odcinków — stuleci czy tysiącleci. To przekonanie nie ma oczywiście żadnego uzasadnienia historycznego. Dramaty i tragedie zdarzały się w historii, nie sugerując się żadną datą.

— Ale jakąś obawę czujemy.

— Zdaje sobie sprawę, że ludzie poszukujący emocji, albo słabsi psychicznie, czy z jakimiś kompleksami szukają dla nich pewnego usprawiedliwienia i chętnie słuchają podobnych przepowiedni. Czasem również po to, by się później ucieszyć, że się nie sprawdziły. Taka ulga też potrafi być dla człowieka bardzo ważna. Przepowiednie zawsze mają przecież charakter warunkowy, nigdy nie są absolutne czy bezwzględne. Zapowiadają, że stanie się coś strasznego, jeśli np. ludzkość się nie poprawi.

— Wygląda na to, że ojciec czeka na nowe stulecie i tysiąclecie z pełnym spokojem. A najnowsza forma z dziejowych kataklizmów jaka ma nas spotkać kiedy wybią pierwsze sekundy roku 2000 też ojca nie przeraża?

— Te trzy zera na końcu daty są, jak twierdzą naukowcy, bardzo niebezpieczne. Ale uniknięcie skutków „szaleństwa” komputerowego jest problemem naukowym, technicznym no i pewnie ekonomicznym ze względu na miliardy dolarów jakich wymaga ponoć ich uniknięcie.

— Teraz jesteśmy strasznie apokaliptyczni informatycznie. A jak to było tysiąc lat temu?

— Pojawiały się też oczywiście skłonności lekowe. W Europie pojawiła się nawet sekta milenarystów, która uważała, że w roku 1000 nastąpi koniec czasów. Nawet pobożne spojrzenie na historię dowodzi jednak, iż przy tej okazji nie strasznego się nie stało, choć oczywiście czasy były trudne. Z polskiego na przykład punktu widzenia można nawet uznać, że tamten okres przyniósł zmiany pozytywne. Nasze państwo w tym okresie z powodzeniem zaczynało się formować, w roku 1000 powstała metropolia gnieźnieńska i biskupstwo krakow-

skie. Sądzę, że nikt nie myślał wtedy tak: zafundujmy tym Polanom na początek tysiąclecia państwo, metropolię czy biskupstwo. Stało się to „przypadkiem”, a wierzący wiedzą, że nim też coś kieruje.

— Mówiliśmy, że lęki tego rodzaju zakorzenione są w historii. Jak głęboko?

— Szacunku dla okrągłych dat należy szukać jeszcze w Starym Testamencie. Dla Żydów każdy siódmy rok był rokiem szabatowym. Jeśli więc w swym prawodawstwie mieli zasadę, że siódmego dnia należy odpocząć, to co siódmy rok pozwalali odpocząć ziemi i nie zasiewali jej. Po siedmiu cyklach siedmioletnich

kształconych. Czy to zmienia sposób patrzenia na okrągłe daty?

— No nie wiem... Jak patrzę na popularność astrologów czy wróżek, to bardzo wątpię. W tym naszym technicznym świecie nagle pojawia się pani rozkładająca karty na stole, patrząca delikwentowi głęboko w oczy, czytająca przyszłość z dłoni. Jakaś kula, jakieś specyficzne wahadło, dreszczyk emocji. Może to i śmieszne, ale oznacza również, że poszukiwanie jakiegoś pierwiastka duchowego. Jest więc w naszych czasach wyraźnie widoczna dwutorowość: racjonalizm i irracjonalizm. To się tak wleczka za ludzkością. Im wyższy budynek, tym dłuższy rzUCA cień

— Co dla przeciętnego człowieka może oznaczać ten przelom?

— Obchodzenie jubileuszy leży w naturze ludzkiej. Świętujemy pierwsze urodziny dziecka, kolejne rocznice ślubu. Już pierwszy rok życia dziecka się obchodzi, to samo samo z małżeństwem. Pamięta pan co to jest według Boga jubileusz? „Bierze się starego pryka i zawzięcie się go tyka.” Ty drogi Profesorze, Ty Jubilacie. To nie tylko kwestia próżności. Okrągłe daty, rocznice są pewnego rodzaju czerwonymi światłami. Człowiek żyjący w zagonionym świecie czuje ten nieznośny pośpiech. Chciałby się zatrzymać. Takie momenty, jak przelom stulecia dostarczają do tego świetnej okazji. Przychodzą święta, albo rocznica wielkiej bitwy, przełomowego odkrycia, koronacji czy zakończenia stulecia. Wspominamy, świętujemy. To zwykle przynosi miłe uczucia.

— Przyzna jednak Ojciec, że początek nowego tysiąclecia to okazja zupełnie specjalna.

— W Kościele Krakowskim na pewno. Od 1000 lat promieniuje ze Wzgórza Wawelskiego jakaś siła duchowa bo, niezależnie od indywidualnych kwalifikacji poszczególnych biskupów, tu jest duchowe centrum. Ta rocznica to przykład takiego właśnie bardzo jasnego, czerwonego światła. Zatrzymanie się przy nim nigdy nie jest tylko sięganiem do przeszłości. Człowiek przygląda się też terazniejszości i planom na przyszłość. Myślę, że w Polsce za bardzo porządkujemy się jednak w wspomnieniach, analizowaniu historii, rozpamiętywaniu poniesionych ofiar. Po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski ktoś powiedział: Papięś pojechał, a my co? Zostaliśmy na bruku... Z rocznie powinniśmy wyciągać jakieś korzyści dla przyszłości, mobilizować się i tworzyć materiał do kolejnej rocznicy. By ci, którzy dopiero będą, mieli nas za co wspominać. Jeśli ludzie na końcu trzeciego tysiąclecia, zechcą przyjeżdżać do Krakowa tak samo chętnie jak dziś i zostaną oczarowani zabytkami miasta, jego atmosferą, to już znacząco będzie, że my i nasi następcy nie zmarnowaliśmy milenium.

Rozmawiał: Marek BARTOSIK

Nie było Panu żal rozstawiać się z Teatrem Telewizji?

— Oczywiście, że było, gdyż z krótką przerwą, spędziłem tam 15 lat. I dalej myślę, że jest to jeden z najważniejszych teatrów w Polsce. Jednak będąc w tej wielkiej fabryce jaką jest telewizja, marzyłem, by wrócić do teatru, który jest rękodziełem. A Stary Teatr jest najwspanialszą manufakturą w naszym kraju.

— A wie Pan, jak się mówi w Krakowie o Starym Teatrze? Paszcza lwa. Nie bał się Pan decyzji na pierw przyjęcia funkcji kierownika literackiego za dyrekcji Jerzego Bińczyckiego, a obecnie dyrektora artystycznego?

— Znacznie bardziej bym się obawiał, gdyby to była paszcza lwicy, bo one są o wiele bardziej żarłoczne. Lwy w porównaniu z nimi to uosobienie łagodności. Każdej decyzji w życiu człowiek się boi. Ja mam własne zdanie na temat tego, co działo się swego czasu w Starym Teatrze. Kiedy otrzymałem propozycję od Jerzego Bińczyckiego, wiedziałem, że jest tu stan wojny niemożliwy do dłuższego utrzymania, który jest wbrew interesom Starego Teatru i teatralnego Krakowa. Chciałem dopomóc w jego zlikwidowaniu. Starszono mnie oczywiście Starym Teatrem, ale się nie przejąłem.

Dobrze, że to nie paszcza lwicy

— mówi Jerzy Koenig

nowy dyrektor artystyczny Starego Teatru

— Ale reżyserzy na razie odeszli z Krakowa.

— Rozmawiałem z nimi. Powiedzieli mi, że chcieliby traktować Stary Teatr jak macierzysty dom i będą tu w dalszym ciągu pracować.

— Jednak w listach, które były publikowane w prasie, twierdzili coś innego.

— Niedobrze się stało, że listy prywatne reżyserów do zespołu zostały opublikowane. Jeżeli są jakieś brudy w domu, to powinno się je zatłwić we własnym gronie, a nie wynosić na światło dzienne. Nie chcę tu oczywiście być posądzonym o poglądy godne Gabrieli Zapolskiej i jej „Moralności pani Dulskiej”.

— Zostawmy przeszłość. Czy widział Pan grane obecnie przedstawienia Starego Teatru?

— Nie wszystkie. Byłem natomiast na „Fauście” Jerzego Jarockiego i przeżyłem wstrząs, bo pamiętałem drukowane recenzje, z tonu których przebiegały stwierdzenia typu: klęska, nieporozumienie... Moim zdaniem jest to jedno z najbardziej udanych przedstawień, jakie udało mi się ostatnio obejrzeć.

— Proszę w takim razie wymienić nazwiska tych autorów.

— Nie zrobię tego z dwóch powodów, po pierwsze, żeby ich nie peszyć, a także nie chciałbym ułatwiać zadania moim kolegom dyrektorom, którzy mogą mnie ubiec.

— Od czasów dyrekcji Krystyny Meisner drastycznie spadła ilość premier.

— Aktorzy, którzy nie grają są z pewnością nieszczęśliwi. Jeżeli stać teatr na premierze, to powinien je dawać. Z dyrektorem Ryszardem Skrzypaczkim doszliśmy do wniosku, że w sezonie powinniśmy mieć przynajmniej 12 premier. Najbliższą będzie „Przebudzenie wiosny” F. Wedekinda, w reżyserii Pawła

nieudane, a cieszy się wyjątkowym powodzeniem. Jednak do swoich opinii nie przywiązuję zbyt dużej wagi, bo w sztuce, każdy ma prawo mieć własne zdanie. Szanuję to, jeżeli komuś podoba się „Koziołek Matołek” lub jeżeli ktoś kocha „Doktora Faustusa”. Nie należy jednak skłócać z drugimi.

— Chciałem zadać Panu pytanie, w jaki sposób zamierza Pan postawić ten teatr na nogi. Ale z tego, co Pan mówi, wcale nie jest tak źle i nie trzeba tego robić.

— Ktoś taki jak ja, czyli dyrektor artystyczny, nie ma wcale stawiać teatru na nogi. Bo teatr na nogi stawiają artyści, aktorzy, reżyserzy, scenografowie. Ja nie jestem artystą, odpowiadam za to, żeby wszystko odpowiednio zorganizować.

— W takim razie musi Pan mieć jakieś marzenia repertuarowe.

— W moim wieku wiem jedno, że naj-

ciekawsze wydarzenia teatralne to są te, których nikt się nie spodziewał. Będę pielęgnować te rzeczy, w których Stary Teatr od lat miał swoje zasługi, czyli inscenizacje i reinscenizacje tekstów klasycznych. Ale nie mam też nic przeciwko temu, żeby równie ważne artystycznie były przedstawienia współczesnej literatury dramatycznej. Byłoby bardzo dobrze, by były to na dodatek polskie sztuki.

— Skąd je brać?

— Od pisarzy. Nie wierzę, żeby choćby w samym w Krakowie nie udało się wyciągnąć od nich tekstów, które mogliby napisać. Nie będę mówił o tym co jest oczywiste, że wszyscy dyrektorzy teatrów powinni stać w kolejkę do Tadeusza Różewicza i Sławomira Mrożka. Ale poza nimi, chcielibyśmy nawiązać romans z innymi twórcami. Nie będziemy ogłaszać żadnego konkursu, z którego przeważnie nie wynika, ani nie będziemy mieć dramaturgów rezydentów, którzy wypróbują coś w teatrze. Pisarz ma umieć robić literaturę, a nie teatr.

— Proszę w takim razie wymienić nazwiska tych autorów.

— Nie zrobię tego z dwóch powodów, po pierwsze, żeby ich nie peszyć, a także nie chciałbym ułatwiać zadania moim kolegom dyrektorom, którzy mogą mnie ubiec.

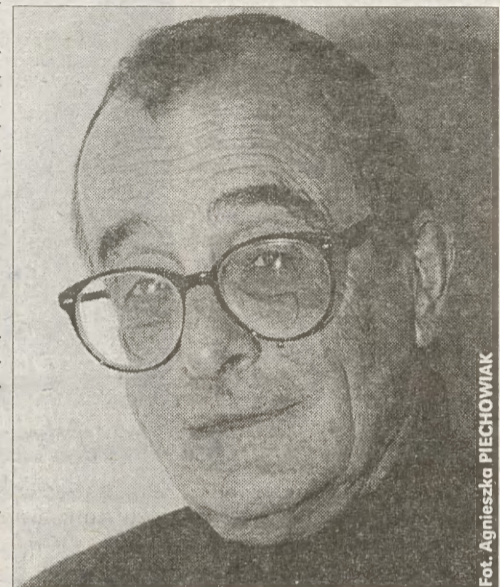
— Proszę w takim razie wymienić nazwiska tych autorów.

— Nie zrobię tego z dwóch powodów, po pierwsze, żeby ich nie peszyć, a także nie chciałbym ułatwiać zadania moim kolegom dyrektorom, którzy mogą mnie ubiec.

— Od czasów dyrekcji Krystyny Meisner drastycznie spadła ilość premier.

— Aktorzy, którzy nie grają są z pewnością nieszczęśliwi. Jeżeli stać teatr na premierze, to powinien je dawać. Z dyrektorem Ryszardem Skrzypaczkim doszliśmy do wniosku, że w sezonie powinniśmy mieć przynajmniej 12 premier. Najbliższą będzie „Przebudzenie wiosny” F. Wedekinda, w reżyserii Pawła

Miśkiewicza. W lutym będzie „Tomasz Mann” J. Łukasza, w reżyserii Krzysztofa Orzechowskiego. Agnieszka Lipiec-Wróblewska zaczęła już próby „Dekalogu 2 i 8” Krzysztofa Kiesłowskiego i Krzysztofa Piesiewicza. Mam nadzieję, że Krzysztofa Piesiewicza uda nam się pozyskać jako jednego z tych autorów dramatycznych, o których wcześniej mówiłem. W marcu będzie premiera „Don Juana”, wg scenariusza Marka Fiedora i w jego reżyserii. Chcielibyśmy też przygotować „Sen nocy letniej II” — spektakl, który teatrowi przywróci Rudolf Ziolo z częściowo zmienio-



Fot. Agnieszka PIECHOWIAK

na obsadą. Na połowę maja planujemy „Przekłady” B. Frieła, w reżyserii Katarzyny Deszcz oraz „Twórcę obrazu” Enquist, w reżyserii Kazimierza Kutza. Zaprosiliśmy też studentów Wydziału Reżyserii krakowskiej PWST, żeby przygotowali 4 jednaktówki H. Pintera i A. Millera. Są to pozycje zaplanowane jeszcze przez Jerzego Bińczyckiego. W tym sezonie znacznie też próby Tadeusz Bradecki, który zrealizuje „Kariery Arturo UI” B. Brechta. Uważam, że jest to repertuar okresu przejściowego.

— O Krystynie Meisner można było powiedzieć, że prowadziła politykę brutalnych zmian. Jak będzie można określić Pana dyktację?

— To dopiero się okaże. Ja jestem przygotowany na wszystkie warianty i nawet na to, że ktoś kiedyś się ucieszy, że wrzucicie się mnie pozbył. Chciałbym tylko, żebym, gdy przyjdzie mi rozstawiać się z tym teatrem, mógł wskazać swojego następcę.

— Czego można życzyć teatrowi w nadchodzącym roku?

— Stale tego samego. Dobrej atmosfery wewnątrz zespołu, wystarczających pieniędzy na realizację tego, co by się chciało, a także, by nasze decyzje repertuarowe nie rozmięły się zanadto z oczekiwaniami publiczności.

— A czego Panu można osobiście życzyć?

— Po pierwsze zdrowia, po drugie długich lat, a po trzecie, żebym nigdy nie żałował decyzji przeniesienia się z Warszawy do Krakowa. Była to dla mnie najcięższa decyzja, gdyż wszyscy straszili mnie — pewnie nie bez racji — że Kraków nie akceptuje ludzi z zewnątrz.

Rozmawiała: Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Sławków nie chce do Krakowa

Śląskie proszę!

Mieszkańcy Sławkowa, niewielkiego miasta na pograniczu województwa Małopolskiego i Śląskiego są dumni z zainteresowania mediów. Ostatnio tłoczno w ich mieście od dziennikarzy z zapartym tchem śledzących „spontaniczny protest” niespełna 7 tysięcznej społeczności lokalnej. Przedstawiciele mediów podzieleni są na dwie grupy. „Grupa śląska” zachwycona jest postawą sławkowian, dzielnych ludzi, którym tak dobrze było w Katowicach, że za nic wzięli sobie koncepcje ministra Kuleszy, zgodnie z którymi Sławków wrócić powinien bezpośrednio do powiatu olkuskiego, pośrednio zaś do Małopolskiego. „Grupa krakowska” jest zbulwersowana z innego zupełnie powodu. Pomyślcie — miechowanie, wadowiczenie, lata całe walczyli o powrót do Krakowa, a ci ze Sławkowa, chociaż osiągnęli bez trudu to o czym inni marzyli wcale nie są zachwyceni. I to kto?! Jedyni, którzy w samym centrum Krakowa mają swoją ulicę, Sławkowską. Niewdzięcznicy przekleć.

Stąd już prosta droga do wniosku, że bunt jest efektem manipulacji, sztucznego podgrzewania nastrojów. I tak właśnie twierdzą „krakowianie”.

— Nikt niczym nie manipulował, ludzie umieją myśleć, to znów opinia „katowiczian”.



— Sami sławkowianie niemal jak jeden mąż, choć z uwzględnieniem opiniiotwórczej roli kobiet, doznali przyływu odwagi. — Nie będzie nam tu nikt dyktował do jakiego województwa mamy należeć. Oni nas do Małopolskiego, a my chcemy do Śląskiego — tłumaczy mi mężczyzna w wieku, na pierwszy rzut oka, produkcyjnym. — Tośmy zorganizowali plebiscyt. Mogliśmy blokować drogę, chodzić po pasach ale na cholere? Działamy zgodnie z prawem.

Komu dalej, komu bliżej?

Faktem jest, że mieszkańcy Sławkowa czuć się muszą rzeczywistości zagrożeni skoro teraz sięgnęli do referendum. Przecież w 1975 roku, kiedy to jedno pociągnięcie pióra premiera Jaroszewicza sprawiło, że z województwa krakowskiego zostały smętne resztki, a katowickie, zawsze przyjaźne Edwardowi Gierkowi, w podzięcie za lojalność, obrosło w ziemię, sławkowianie siedzieli cicho jak myszy pod miotłą, chociaż i wtedy nikt ich o zdanie nie pytał. Milczeli z wyrachowania. Zasada, że zawsze lepiej trzymać z silniejszym, w tym przypadku znalazła swoje potwierdzenie. Teraz pomyśleli o wygo-

dzie. Poprzeliczali sobie te kilometry dzielące ich od Krakowa z jednej i Katowic z drugiej strony i wyszło, że bliżej jest na zachód. Do Krakowa pięćdziesiąt kilometrów, do Katowic trzydzieści. No i zorganizowali referendum, bo nie może tak być, że będą jeździć dwadzieścia kilometrów dalej jak mogą jeździć bliżej. Przykład jest doskonały i bardzo zachęcający dla innych. Tacy kryniczanie. Do Nowego Sącza, stolicy województwa mieli dotąd 32 kilometry. Teraz, kurna, przyjdzie jechać ponad 130. Jak pomyślą — referendum wisi na włosku.

Jak to się robi?

Przepis ze Sławkowa na zorganizowanie referendum pod hasłem komu — gdzie jest bliżej, swą prostotą zbliżony jest do konstrukcji cepa. Po pierwsze, trzeba nie zgadzać się z czymś lub kimś, po drugie powołać komitet organizacyjny i wybrać przewodniczącego, po trzecie zorganizować referendum z jednym tylko pytaniem — jesteś za czy przeciw? I w lokalach, tych samych, w których urzędowały komisje wyborcze czekać na niezadowolonych. W

Sławkowie większość była za, czyli przeciw. Za Katowicami, przeciw Krakowowi. Tylko 28 mieszkańców miało zdanie odmienne od innych, ale ustalenie nazwisk tych ludzi jest dzisiaj niemożliwe. Są w tak głębokiej konspirze, że nawet na mękach nie przyznają się, że głosowali za Małopolską. Co więcej, nawet niektórzy z tych, którzy opo-

ko widzi — mówi na usprawiedliwienie.

Oczyrna władzy

Zbigniew Tarmas w dniu mojej wizyty w Sławkowie zapoznał się właśnie z biur-



Jakieś związki już niby są, ale...

kiem i urzędem. Drugi dzień pełnił w Sławkowie funkcję wiceburmistrza. Chociaż jest rodowitym sławkowianinem, na stanowisko trafił ze Świętochłowic.

— Jestem stamtąd oddelegowany — mówi i z przekonaniem przystępuje do obrony idei referendum. Przypomina, o powiązaniach, „które do tej pory wykształciły istniejącą strukturę”, czyli przynależność do województwa katowickiego. Wylicza powiązania — praca zawodowa mieszkańców Sławkowa, generalnie związanych ze Śląskiem, wszystkie służby w rodzaju urzędów skarbowych, także opieka zdrowotna, szkoły. Obecnie propozycje mówią natomiast o urzędzie skarbowym w Olkuszu, ZUS-ie w Trzebini. A biorąc pod uwagę, że świadczenia zdrowotne, specjalistyczne, można będzie uzyskać w Krakowie, i fakt, że autostrada stanie się płatna, a kolejną można dojechać po przesiadkach, jednoznacznie potwierdza się zasadność obaw mieszkańców miasta — twierdzi wiceburmistrz. Poza wszystkim ma swoją koncepcję dlaczego

Sławków przypisany został do województwa Małopolskiego.

— Podziałano siłą rozpędu i dawnych powiatach, sprzed poprzedniej reformy administracyjnej. Jest jednak problem — z kim by tu nas powiązać? Sosnowiec i Dąbrowa Górnicza są samodzielnymi miastami. Trzeba byłoby Sławków zrobić miastem na specjalnych prawach. Przypisać do Będzina, najbliższego nam powiatu ziemskiego. Co prawda eksterytorialnie, bo przez Dąbrowę Górniczą. Ona ma jednak z nami bardzo dobre więzi, byliśmy nawet kiedyś dzielnicą Dąbrowy.

Owa miłość z Dąbrową nie jest jednak taka jak Mińska I i czeskiej księżniczki. Sławków w referendum zdecydował, i to w okresie stanu wojennego, o odłączeniu się od tego miasta i samodzielnym bycie.

— W 1993 roku, bodajże, gdy rozpoczynała się debata o

nowym podziale administracyjnym kraju i gdy też stanęło przed nami pytanie — Kraków czy Śląsk, znów w referendum opowiedzieliśmy się za Śląskiem — przypomina

wiceburmistrz. — Te tendencje są stałe i trwałe. Pomyśl „przydzielenia” Sławkowa do Będzina, z pominięciem Dąbrowy Górniczej, która jest powiatem grodzkim, to niezwykle interesujący wkład sławkowian w dzieło budowania nowoczesnej administracji. Rodem z kabaretu. Po prostu, w zależności od sympatii lub antypatii można byłoby w myśl tej teorii wybierać sobie województwo. Dlaczegoż to nie miałyby nastąpić połączenie stolicy — zimowej i letniej, Zakopanego i Ustki. Gdyby jeszcze przypisać oba te miasta do województwa olsztyńskiego, czy choćby tylko suwalskiego, wzbogacić o Bory Tucholskie, dodać Góry Sowie... Można tak w nieskończoność, ale przecież gdzieś musi być kres absurdu. — Wystarczy jednoznaczna opinia mieszkańców — tego argumentu użył wiceburmistrz uzasadniając potrzebę przynależności Sławkowa do Śląskiego.

Rekord

Sławkowianie pobili krajowy rekord. W referendum na temat wojewódzkiej przynależności udział wzięło 71,9 proc. uprawnionych, a za województwem Śląskim opowiedziało się 99,3 proc. głosujących. Ciut tylko gorzej niż za Gierką.

— U nas spokojnie przebiegły wybory, nie było problemu z ukonstytuowaniem się władz — mówi Zbigniew Tarmas. Przeszły ugrupowania, które opowiadały się za programem na rzecz Sławkowa. Bez określenia preferencji politycznych. — I zaraz na pierwszej sesji powstała komisja, która zajęła się przygotowaniem referendum. Pierwszym, dogodnym terminem na przeprowadzenie referendum, była niedziela 20 grudnia.

Kazimierz Tasior, właściciel sklepu w sławkowskim rynku, pracuje wraz z żoną i synem. On sam sprzedaje wigilijne karpie. Taniej niż w Krakowie, po 8.50 za kilogram. W głosowaniu wziął udział z całą rodziną. Oczywiście, za Śląskiem. Dlaczego? —

Bo nam tam bliżej. Rozstrzygają problemy życiowe. Łatwiej dojechać, wiadomo gdzie co można załatwić. Wszystko jest po drodze.

Cóż, obecnie jest. W końcu prawie dwadzieścia lat trwało nim przeniesiono księgi wieczyste w Olkuszu do Dąbrowy Górniczej. Teraz mają „iść” w drugą stronę więc ludzie się boją. Nie tylko w Sławkowie. Wszystkie te słowa, o potrzebie sprawnego przeprowadzenia reformy, zdadzą się psu na budę, jeśli byle operacja trwać będzie latami — brzmi moral.

Inny nieco poglądną na sprawę niezwyklej sympatii sławkowian do Śląska miał kolejny mój rozmówca. — Panie, podzieliłi hutę Katowice. Część będzie w Małopolsce, część na Śląsku. I mają zwalniać ludzi. No to powiedz mi pan — zadaje zagadkę — kogo prędzej zwolnią, tych ze Śląska, żeby im wzrosło bezrobocie, czy może tych Małopolski?

Miałem odpowiedzieć, że niepotrzebnych, źle wykwalifikowanych oraz leniów. Ale ugryzłem się w język.

— Coś się im posrało w głowach. Kolejny rozmówca jest zdecydowany w ocenach. — do Chrzanowa do PZU! No, nie! Można coś zmieniać ale nie po to, by stworzyć chaos, tylko żeby ludziom było lepiej. A poza tym, do szkoły się tutaj chodziło, pracowałem tutaj, w Świętochłowicach, w hucie Ferum — Józef Szygulski jest zdecydowanie za Katowicami. Doskonały przykład wpływu propagandy na mentalność człowieka. On też używa argumentu, że sukcesem sławkowian jest to, że nie



— To było nieszczęśliwe miasto, wielokrotnie przechodziło z rąk do rąk — Barbara Doryńska jest zafascynowana dziejami Sławkowa

wyszli na drogę. Tak pisali w gazetach. Śląskich.

— Eee, panie. Musieliby dużo odkręcać — wątpi kobieta zagabnięta w okolicach sławkowskiego kościoła. Żadnego nazwiska — zastrzega. Byłam za Śląskiem, bo mówili, że tak dla nas lepiej. Dzieciom bliżej do szkoły, ludziom do urzędu. To co miałam... Ale nie sądzę, żeby to się udało.

Referendum to referendum, a życie, to życie. Jak przyjdzie mieszkać w Małopolsce, to przecież się nie przeprowadzimy — mówi przytomnie.

— Nawet nie przywiązanie tylko praca decyduje — tłumaczy mi właściciel sklepu rtv. Boją się zwolnień i tyle.

Kara pogranicza

Kierownik Działu Kultury Dawnej Miejskiego Ośrodka Kultury, czyli de facto miejsowego muzeum, Barbara Doryńska jest zdecydowaną pasjonatką Sławkowa. Przypomina, że niektóre źródła historyczne informują o Sławkowie już wtedy, gdy o Krakowie jeszcze nie było wzmianki. Bezdyskusyjne jest to, że Sławków był loko-



— Coś im się posrało w głowach. Do Chrzanowa do PZU! — Józef Szygulski nie ma żadnych wątpliwości

wany jako osada należąca do biskupów krakowskich. I właśnie sławkowianie, pomogli Krakowowi po zniszczeniach spowodowanych wojnami dostarczając chleb, rzemieślników itp. W podzięcie otrzymali ulicę w obrębie starego Krakowa. Była również baszta sławkowska. Sławków był przez pewien czas jednym z ważniejszych miast na szlaku handlowym. Miasto, w szczytowym okresie, liczyło około 3 tys. mieszkańców.

Pani Doryńska przypomina, że sławkowianie płacili za fakt znalezienia się „na pograniczu”. Wielokrotnie miasto przechodziło z rąk do rąk. Również w okresie zaborów Sławków jako jedno z nielicznych miast znajdowało się w rękach wszystkich trzech zaborców. — To było nieszczęśliwe miasto — mówi pani Doryńska. Ale z dumą opowiada po swoim muzeum, opowiada o szansie jaką otrzymał Sławków dzięki przynależności do województwa katowickiego. Ową szansą jest turystyka.

Miasteczko rzeczywiście może się podobać. I dla miłośników historii, także turystyki ma sporo do zaoferowania. Moja rozmówczyni twierdzi, jak większość sławkowian, że współcześnie więzi z Krakowem zostały zerwane. Mieszkańcy miasta boją się nowego. Ale też nikt z Krakowa nie powiedział tym ludziom na co mogą liczyć po wprowadzeniu nowego podziału. Co z bezrobociem, transportem, dojazdem do Olkusza czy Krakowa? Obawia się, jdnak, że nie tak łatwo będzie „porzucić miasteczko do innego regionu. Nie ona jedna.

Reforma, przy wszystkich swoich wadach i zaletach ma jednak swoje reguły. I nie są one takie jak jak w barze. Nie wystarczy „złożyć zamówienie — „śląskie” proszę. I poczekać. **Konstanty MIGDAŁ**
Fot. autora

Bez paniki.

To tylko sylwester

Na krakowskim Rynku, o północy

W policyjnej krytej ciężarówce ustawianej zwykle na tę okazję na placu Mariackim największe napięcie panuje przez ostatnie pół godziny starego roku i pierwszą godzinę nowego. Wtedy na wypełnionym sylwestrowymi balowiczymi krakowskim Rynku strzelają szampany, sztuczne ognie, petardy. Ludzie tańczą, całują, obejmują się, składają sobie życzenia. Wszyscy są w stanie zbiorowej sylwestrowej euforii. Oficerom policji dowodzącym z ciężarówkami akcją zapewnienia bezpieczeństwa na Rynku chodzą wtedy po plecach ciarki. Wiedzą, że nawet drobne wydarzenie może spowodować panikę, a ta błyskawicznie ogarnie stutysięczny tłum. Wtedy właściwie, mimo kilkumiesięcznych przygotowań, nie będą mogli zrobić praktycznie nic by zapobiec skutkom niekontrolowanego zachowania uczestników balu na pięćdziesiąt tysięcy par.

Od kilku lat w sylwestrową noc na rynku i w jego bezpośrednim sąsiedztwie pracuje w tę szczególną noc około 500 policjantów. Przy wyznaczaniu do tej pracy obowiązuje nieformalna zasada rotacji. Chodzi o to by nie tworzyć wśród policjantów grupy „uprzywilejowanych”, którzy wprawdzie spędzają sylwestra na Rynku, ale jednak w pracy. Podinspektor Krzysztof Maziak, który przez siedem lat szefował śródmiejskiej policji, dowodził bezpośrednio taką akcją dwa razy.

Obyczaj oczekiwania na Rynku wybiecia sylwestrowej północy, jaki pojawił się w Krakowie na początku lat dziewięćdziesiątych najwyraźniej zaskoczył policję. — Jeśli mieliśmy wtedy specjalistów od radzenia sobie z wielkimi tłumami, to mieli oni doświadczenia zupełnie nieprzydatne w sytuacji kiedy mieliśmy do czynienia z tłumem radosnym — uśmiecha się Krzysztof Maziak. Policja reagowała więc albo zbyt późno albo zbyt nerowo. Widok funkcjonariuszy z tarczami i innymi akcesoriami do rozprężania tłumów, budził wspomnienia walk z ZOMO. Pierwszy sylwester na Rynku zakończył się awanturami, niezręcznymi i niepotrzebnie brutalnymi interwencjami policji. — Nie było wtedy pomysłu na tego sylwestra — ocenia Krzysztof Maziak.

Mimo wszystkich obyczaj spotykania się tej nocy na Rynku upowszechniał się. W końcu 92 roku na rynek przyszło 25 tysię-

ryny w zależy od tego co się ludziom zaproponuje. Pojawily się estrady, występy, nawet momenty którym już po północy wjeżdżają na Rynek śmieciarki nie jest przypadkowy. Policja, straż pożarna, straż miejska i pogotowie ratunkowe dopracowały się schematu akcji sylwester.

Kiedy 31 grudnia krótko po godzinie 23 na Rynek ze wszystkich stron miasta zaczynają ścigać kawalkady ludzi, policjanci od kilku godzin już pracują. Porozstawiane są płotki, które mają jako kanalizować tłum. Dla potrzeb akcji Rynek podzielony jest na cztery części. Policjantami w każdej z nich dowodzi oficer, a wszyscy czterej podlegają szefowi akcji, którego punkt dowodzenia mieści



Dla policjanta sylwester na Rynku to trudna akcja, ale jednak lepsza niż mecz piłkarski

się we wspomnianej ciężarówce.

Tam najważniejsze są radiostacje. Umożliwiają zbieranie informacji o sytuacji na rynku i przylegających ulicach, aż do Plant. Najpierw więc napływają meldunki o sytuacji na drogach dojazdowych, którymi krakowianie zdążają na rynek. Im bliżej północy tym znaczenia nabiera to, co mówią obserwatorzy rozlokowani na dachu Sukiennic. Jeden od strony Wieży Ratuszowej, drugi od Adasia. Każdy z nich z tej wysokości może dokładnie obserwować wszystko co dzieje się na polowie Rynku.

W każdym rogu tego wielkiego placu stoi radiowóz. Krażą umundurowane wyjściowo patrole, przewodnicy z psami i psami. Na moment największej erupcji radości odsuwane są raczej, twierdzi podinspektor Maziak, pod ścianą kamienic, na obrzeża tłumy. W razie potrzeby, czyli wybuchu ewentualnej paniki mają porozpinać rzędy



O pierwszej w nocy na rynku pojawiają się pierwsze śmieciarki — jest co zbierać

cy osób, rok później już 70 tysięcy, a w sylwestra bawiło się wokół Sukiennic aż 120 tysięcy ludzi. To jak dotąd nie pobity rekord, więcej ludzi w to miejsce potrafi ściągnąć tylko wizyta papieża, ale noc sylwestrowa 1999/2000 dopiero przed nami.

Policja i władze miasta szybko zorientowały się, że w gruncie rzeczy przebieg tej nocy na

metalowych barierkach, które zagradzają dostęp do ulic wyznaczonych jako drogi ewakuacyjne. Na każdą z ćwiartek Rynku przypada jedna taka ulica. Musi być pusta, aby bez trudu mógł przejechać nią wóz bojowy straży pożarnej czy karetki reanimacyjnej.

Po Rynku krąży cały czas kilkudziesięciu policjantów ubra-

nych po cywilnemu. Tajniacy dyskretnie obserwują co się dzieje w tłumie. Mają przede wszystkim strzec balowiczów przed złodziejami kieszonkowymi, którzy już dawno docenili znacznie jakie mogą mieć dla nich dziesiątki tysięcy ludzi zgromadzonych w jednym miejscu, a w dodatku podochoconych trunkami i nastawionych na myślenie o zabawie, a nie pilnowanie portfeli. Policjanci w cywilu mają też reagować na próby użycia broni palnej i inne nieprzewidziane i niebezpieczne szaleństwa, w jakie mogą wpaść rynekowi balowicze.

Policyjne odwody rozlokowane są m.in. na Małym Rynku, Placu Wszystkich Świętych. Ubrani w polowe mundury po-

licjanci są ostatnią deską ratunku w momencie gdy sytuacja zaczyna być niebezpieczna. — Nikt nie myśli o tym by użyć tych sił do rozprężania tłumy. W razie potrzeby ci ludzie mają zrobić wszystko by ułatwić ludziom opuszczenie Rynku — mówi Krzysztof Maziak. Wszyscy policjanci biorący udział w akcji przed jej rozpoczęciem są jeszcze raz instruowani. Słyszą więc, że mają reagować spokojnie. Cierpliwie i z humorem znosić zaczepki podpiętych obywateli, a jeśli już interweniować to szybko i sprawnie, by nie budzić niepotrzebnej sensacji.

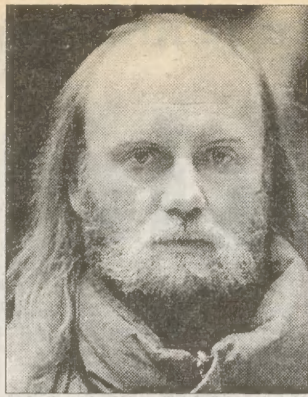
Wybija północ. Jeden wielki krzyk radości. Kolorowe od ognia sztucznych niebo wokół Wieży Mariackiej i Ratuszowej. Korci szampanów strzelają całymimi seriami. Jedni wychylają toasty. Inni polują na porzuczone, a nie całkiem opróżnione butelki by ukradkiem wysączyć resztki pozostawionego przez kogoś trunku. Najbardziej demokratyczny sylwester w mieście.

Obserwatorzy przekazują z dachu Sukiennic kolejne meldunki. Na szczęście nie dzieje się nic poważnego. Ktoś rzuci butelką, drobna bójka, agresywny pijak. Najważniejsze, że tłum jest spokojny. W ciężarówce na Placu Mariackim napięcie powoli opada.

Ludzie słuchają koncertów, życzeń od prezydenta miasta. I powolutku zaczynają wracać na swoje prywatki, do restauracji, do łóżek. Koło pierwszej w nocy na rynku pojawiają się pierwsze śmieciarki. Policjanci mogą zaczynać związać sprzęt.

— Pewnie, że to jest bardzo trudna akcja. Wolę jednak robić to, niż zabezpieczać mecz piłkarski. Bo na rynek kilkadziesiąt tysięcy ludzi przychodzi bawić się, a na stadion kilkuset walczyć — mówi z przekonaniem podinspektor Maziak.

Marek BARTOSIK
Fot. Jadwiga RUBIŚ



Jan Nowicki, aktor

Nigdy nie pracowałem w Sylwestra. To byłoby straszne i mogłoby, nie daj Boże, prorokować, że cały rok będę zawodowo bardzo aktywny. Tymczasem, jak właśnie przeczytałem u Antony Hopkinsa, aktorstwo jest niebezpieczne i uprawianie go na dłuższą metę powoduje zidiocenie. W związku z tym postanowiłem się Hopkins z niego wycofać, oznaj-



Andrzej Sikorowski, piosenkarz

W Sylwestra zawsze pracowałem. Nigdy nie stałem całą noc na estradzie, żeby bawić innych, którzy tańczą całą noc, ale śpiewałem krótki koncert który kończył się przed północą. Nie przepadałem za tym, bomusiałem być w oznaczonym miejscu, i niewiele czasu zostawało mi, aby przemieścić się w wielkim pośpiechu tam, gdzie bawiła się moja żona z przyjaciółmi. Parę razy zdarzyło się, że nie

mając, że pieniądze które ma, starczą mu do końca życia.

Gdzie będą balować

zdażyłem dojechać i w momencie noworocznego toastu byłem jeszcze w drodze. W tym roku, mimo kilku propozycji, nie dałem się skusić za żadne pieniądze. Doszliśmy z żoną do wniosku, że chcemy mieć zupełnie wolną głowę. Zarabiam przez cały rok więc w Sylwestra mogę odpuścić. Będę prywatnie u znajomych, bo publicznych zabaw nie lubię. Nie widzę powodu, abym miał być w tym dniu otoczony ludźmi, których nie znam. Majka idzie z nami. Jej sympatia ze szkoły muzycznej gra...

Marek Bałata, wokalista jazzowy

Raz zdarzyło mi się pracować w Sylwestra. Było to w tamtym roku. Mieliśmy wraz z Big Bandem, Lorą Szafran i Ewą Urygą bawić gości w Pałacu Kultury w Warszawie. Wszystko skończyło się niezbyt przyjemnie. Umowa była sporządzona tak, że po pierwszej koncertowej części organizator miał nam wypłacić pieniądze. Po przerwie nastąpiła część taneczna, na którą przygotowaliśmy osobny repertuar. No i po tej pierwszej części organizator powiedział, że nie ma pieniędzy. Niektórzy goście chcieli go zrzucić z ósmego piętra, ale to nic nie pomogło. Wykombinowałem z portierem jakąś kasę, przy której ludzie bawili się z konieczności. Zapłaciłem więc za hotel i wróciłem z

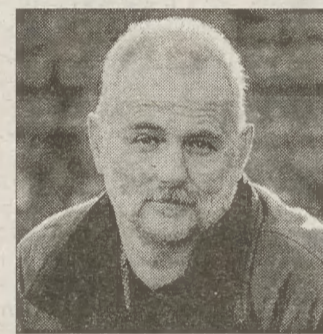


żoną do domu, utwierdzony w przekonaniu, że ten dzień należy spędzić z najbliższymi. Nawet najbardziej elastyczny wokalista musi przecież podczas sylwestrowej zabawy spełnić oczekiwania i gusta określonej grupy ludzi, która się bawi i płaci za to. Sylwestrowy wieczór spędzę z żoną Alą, córką Kasią i Kicią, z refleksją przeżywając miniony rok i myśląc o następnym. Czego i innym życzę.

Jeśli idzie o zidiocenie zgadzam się z nim całkowicie. Tyle, że nie mam przysługującego mi tytułu sir i pieniędzy, które pozwoliłyby mi na tak radykalne decyzje. Święta spędziliśmy z Martą w moim ukochanym rodzinnym Kowalu. Na Sylwestra wyjeżdżamy za Budapeszt grać gości w ciepłych źródłach.

Krzysztof Piasecki, satyryk

Z Sylwestrami bywa u mnie różnie. W ubiegłym roku pracowałem, w tym też. Ale dwa lata temu miałem wolne. Nie mam,



jeśli chodzi o sylwestrowe występy, stałych miejsc. Lubię współpracować z organizatorami

mi których znam, bo to mi daje poczucie komfortu i bezpieczeństwa. Rok temu byłem w kopalni soli w Wieliczce a w tym roku będę w hotelu Mragowa w Mragowie a więc blisko Krakowa, ale za to pod ziemią, a teraz nad ziemią, ale za to daleko. Reszta rodziny, mam nadzieję, pojedzie ze mną, choć dla syna Wojtka który jest w pierwszej licealnej to żadna atrakcja. Nie wiadomo, jak się to się rozstrzygnie.

Jeśli nie pracuję, najchętniej spędzam ten wieczór z przyjaciółmi. Chciałbym ich wziąć w górę; żeby był śnieg. I narty na kacu. Co ja mówię, przecież ja nie piję.

Żeby nie było wątpliwości — takiego Sylwestra nie udało mi się spędzić od 10 lat.

Marcin Daniec, satyryk

Od wielu lat nie mam takiej partnerki, którą odważyłbym się zaprosić na tak zobowiązujący bal. Kiedy w Sylwestra nie występowałem, spędzałem ten wieczór z przyjaciółmi, ale wszystkie panie były zajęte.



Przez ostatnie lata zazwyczaj gram krótkie sylwestrowe programy, a potem bawię się prywatnie. W tym roku będę w Nowym Sączu w nowo otwartym bardzo reprezentacyjnym lokalu znakomitego piłkarza Piotra Świerczewskiego, zwodnika francuskiego klubu Bastia na Korsyce. Skusił mnie tym, że będzie się u niego bawić cała śmietanka piłkarska, a ja, jak wiadomo, mam słabość do sportu. Moja córka Karolina wyrosła już z prywatek. Właśnie kończy 18 lat. Po występie zostanieem na miejscu i będziemy szaleć do rana.

(mar)
Fot. J. RUBIŚ, A. SOCHAN,
R. KORNECKI, J. MŁYNARCZYK

OGŁOSZENIE O PRZETARGU DWUSTOPNIOWYM

Izba Skarbowa w Tarnowie ogłasza przetarg dwustopniowy na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na rozbudowę budynku Urzędu Skarbowego w Bochni.

Wstępną specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie Izby Skarbowej w Tarnowie ul. Lwowska 72-96a, tel. (0-14) 21-79-11 w pok. 306. Uprawnioną osobą do kontaktów z oferentami jest inż. Maria Binko, tel. (0-14) 21-79-11 wew. 342.

Termin składania ofert wstępnych upływa z dniem 29 stycznia 1999 roku o godz. 12.00.

Oferety w zaklejonych kopertach należy złożyć w siedzibie zamawiającego w pok. 306.

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- spełniają wymogi zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
- spełniają warunki zawarte w ustawie o zamówieniach publicznych.

Jakież to kiedyś bywały sylwestry w Morskim Oku! Do dziś na sławnej werandzie schroniska można podsłuchać, jak tatrzańskie dinozaury wspominają balangi z epoki, która „se nevrati”.

Niepowtarzalna atmosfera sylwestrów z tamtych lat wynikała po części z tego, że w latach komuny taternicy tworzyli specyficzny świątek. Aby do nie go wejść, nie wystarczyła siła mięśni i płuc czy najbardziej „samobójcza” odwaga w pokonywaniu „straszliwych zerw”. Nie mniej cenione były przymioty intelektu i charakteru.

Budzili podziw i zazdrość, bez przerwy wirowali wokół nich kolorowy krąg panienek. Imponowali.

Byli chłopczy, byli...

— Uczestniczyć w sylwestrze w Morskim Oku, to miało wymowę trochę elitarną — wspomina Adam Krawczyk, na początku lat 70. kierownik taternickiego „taboriska” przy Morskim Oku i weteran schroniskowych bali. — W tamtych latach spotykały się tu gwiazdy wszystkich pokoleń. Najstarsi, którzy już się nie wspinali, tylko byli żywymi legendami, z najmłodszymi, którzy zabłysnęli w ostatnich sezonach. Zagraniczne wyjazdy nie były jeszcze takie częste i na powitanie każdego nowego roku gromadziła się tu niemal cała krajowa czołówka, wielkie nazwiska, znane z Alp i Himalajów.

Na pewno nie najmniejsze znaczenie miał tu fakt, że gospodarzem schroniska był wówczas wybitny taternik Czesław Łapiński, a jego małżonka, słynna „Dziunia”, matkowała wspinaczom, będąc jednocześnie autorytetem, któremu żaden z nich nie ośmielił się podskoczyć. O północy Łapińscy składali życzenia wszystkim obecnym i to był najważniejszy punkt każdego sylwestra. Całe towarzystwo wychodziło przed schronisko, rozlegało się wycie ręcznej syreny przeciwpożarowej, a w niebo strzelały rakiety. Jeśli pogoda dopisała, piętujące się dookoła w mroku szczyty Mnicha, Mięgoszowieckich, Rysów i Zabieroga, tworzyły jedyną w swoim ro-

Gdzie są bale z tamtych lat Sylwestry w „świątyni gór”

Kapitulę Złotego Jaja przewodniczył z reguły ówczesny major komandosów Zbigniew Skoczylas, dziś pułkownik i doradca ministra Onyszkiewicza. Ze swą czarną (wówczas) brodą był przez lata jedną z najbardziej charakterystycznych postaci Morskiego Oka. Sam Janusz Onyszkiewicz też zresztą był wtedy po prostu „Onyszkiewiczem”, znanym nie z polityki, ale głównie z dokonań w górach.

Sikało się w słoiki

Niekiedy w sylwestra schronisko w Morskim Oku przy-



Po sylwestrowym balu nawet zaawansowani taternicy na Mnicha mogą tylko popatrzeć

mowało, w stosunku do swoich możliwości, wprost niewiarygodne tłumy. Budynek miał ledwo kilkanaście miejsc noclegowych, a 300 sylwestrowych balowiczów to była raczej norma.

— Pamiętam taki sylwester na początku lat 70, kiedy Słowacy zamknęli granicę, rzekomo z powodu pryszczycy. W schronisku spędzało wtedy noc sześćset osób. Nie tylko wszystkie podłogi były zajęte, ludzie spali też na schodach. Na każdym schodku leżał człowiek. A jeden z kolegów przywiązał się liną do poręczy i spędził noc na wisząco. Największy problem był, żeby nie stanąć komuś na twarz, kiedy zespoły wychodziły na nocne wspinaczki. O tym, żeby wyjść do toalety, nawet mowy nie było. Sikało się w słoiki.

W dziesięć lat później atmosfera była zupełnie inna, a schronisko puste. Po raz pierwszy od lat sylwester w Morskim Oku nie odbył się, bo kilkanaście dni wcześniej ogłoszono stan wojenny. Krawczyk jednak był w noc sylwestrową na swoim miejscu.

— Od osiemnastego grudnia miałem wyznaczony dyżur goprowski. Choć był zakaz poruszania się, kierownik ówczesnej Grupy Tatrzańskiej GOPR podjął decyzję, żeby wszystkie dyżury odbywać normalnie. W Morskim Oku gospodarzył już Wojtek Łapiński z Marysią, personel zwolnili na cały okres świąteczny, bo nie było gości. Odwiedzali nas tylko wopisici. Pamiętam, że byli wystraszeni i zachowywali się sympatycznie.

Na początku lat 80. sylwestry w Morskim Oku zyskały nowy punkt programu. Skoczylas, niestrudzony wodzirej, wprowadził obyczaj wędrowania w pierwszych godzinach Nowego Roku do Doliny za Mnichem. Żeby oddać cześć górcom i żeby było jeszcze bardziej taternicko.

Sylwestrowe dramaty

Sylwestry w Morskim Oku miały w owych czasach jeszcze inną tradycję, bardziej dramatyczną. Był taki okres, że niemal co roku w noc sylwestrową ruszały w góry wyprawy ratunkowe.

na górę, a potem poszedł w stronę Goryczkowego. Na szlaku był lód, w okolicach Świńskiej Przełęczy poślizgnął się i spadł. Żona czekała gotowa na bal, a on tymczasem leżał już nieżywy pod skałami.

Na szczęście, nie wszystkie sylwestrowe zaginięcia kończyły się tragicznie.

— Poszedł sobie taternik na Wrota Chałubińskiego, co dla niego było spacerem, więc nikt się nim nie przejmował. Już w środku zabawy ktoś zauważył, że w kszycie wyjść jest wpisane wyjście, ale nie ma powrotu. Zrobił się ruch, sprawdzili w pokoju, nie ma. Dyżurny ratownik wysłał patrol do Doliny za Mnichem. Krzyczeli, puszczali rakiety, nic. Zaczęło się robić nerwowo. Tymczasem okazało się, że chłop wrócił, wypił parę piw i zasnął zwinęty w kątku przy umywalkach. Przykrył się plecakami i nikt go nie zauważył.

Później jacyś dziennikarze coś poprzekreśli i w Polskę poszło, że pijany taternik spał w śmietniku. Nieszczęśnik miał potem o to do wszystkich wielkie pretensje.

Ale się minęli...

Choć, po kilkuletnim remoncie, w noc sylwestrową z roku 1992 na 1993 w schronisku znów odbył się bal, dziś już nie te sylwestry. Przyznaje to Maria Łapińska, obecna gospodyni schroniska w Morskim Oku.

— Oczywiście, tradycję kontynuujemy i cieszymy się, że chwala Bogu, są jeszcze ludzie, którzy chcą nawiązywać do dawnych czasów. Ale muszę powiedzieć, że jest ich, niestety, coraz mniej.

Dziś każdy może pojechać gdzie chce i kiedy chce. Tatrzy już nie są takim magnesem, zwłaszcza dla najlepszych.

— Od sześciu lat przyjeżdżają prawie ci sami, raczej dinozaury, z młodymi nie bardzo się dogadują.

Tym bardziej, że i młodzi już nie tacy, jak kiedyś. Taternictwo się zmieniło. „Bulazrze”, wytrenowani na sztucznych ścianach wyczynowcy, mówią innym językiem. Co gorsza, do Morskiego Oka zaczęli coraz częściej docierać jeszcze inni młodzi, których obyczaje bardziej kojarzą się ze stadionem piłkarskim niż ze „świątynią gór”. Mówi Łapińska:

— Dzisiejszej nocy zamierzamy ograniczyć sylwestra tylko do gości schroniska. Zaplanowałam nawet bramkarzy, żeby nie powtórzyło się to, co przeżyliśmy w zeszłym roku.

Rok temu krótko przed północą dotarła do Morskiego Oka grupa skiców. Byli agresywni, wykrzykiwali „Heil Hitler”, co było jeszcze stosunkowo najbardziej cenzuralne. Doszło do bijatyki. Popsuli całą atmosferę. Maria Łapińska żałuje tych dawnych sylwestrów.

— Teraz mówię, że jak przeżyje sylwestra, to cały rok przeżyję. Szkoda, że już nie ma takich super bali, jak kiedyś. Ale może jeszcze powrócą. Mam taką nadzieję.

Marek LUBAS-HARNY
Fot. Danuta GÓRSZCZYK

Jest ich tylko 45 tysięcy sztuk na całym świecie. W Polsce kalendarz Pirelli 1999 otrzymało „aż” 150 osób. Uważane są za dzieła sztuki, a kupić je można jedynie na aukcjach za astronomiczne sumy. Kalendarze, słynnej firmy oponiarskiej wydawane są od 36 lat. Żadne inne nie cieszą się takim uznaniem wśród polityków, artystów, koronowanych głów, w żadnym nie znajdziemy tylu pięknych i sławnych kobiet. Każda kolejna edycja kalendarza jest wydarzeniem. Do oficjalnego pokazu wszystko okryte jest najgłębszą tajemnicą.

Tylko Ty go dostaniesz...

Niezwykły to musi być kalendarz, gdy Muzeum Narodowe w Warszawie organizuje wystawę fotografii z tegorocznej edycji „dzieła” Pirelli. Podczas wręczenia kalendarza wręczono 150 sławom — osobom z pierwszych stron gazet. Otrzymali go m. inn. aktorzy: Cezary Pazura, Jerzy Gruz, Wojciech Jagielski, Janusz Gajos, politycy: prezydent Aleksander Kwaśniewski, premier Jerzy Buzek, biznesmeni: Sobiesław Zasada, Adam Smorawiński. Wiele osób dzwoniło, prosiło i błaga-

Najbardziej pożądany

Kalendarz z bieżnikiem

ło, by im kalendarz sprzedać, jednak — jak twierdzą przedstawiciele firmy — seria jest limitowana, a właściciel kalendarza musi być Kimś.

Tegoroczna edycja zatytułowana jest „Kobiety dekady”. — Jest to fantastyczna podróż przez cały wiek dwudziesty, aż do dnia dzisiejszego. Zaczynam od roku 1890 — belle epoque — i pokazuję duszę i piękno kobiety zmieniającej się przez



sykańskiej plaży gdy miała 15 lat. Szokująco piękna i urocza Audrey Marnay z Paryża wcale nie marzyła o karierze gwiazdy ale o... skuterze. Aby na niego zarobić postanowiła zostać modelką. Teraz chce zrobić licencję pilota.

Elsa Benitez — Meksykanka (na wrześnieowym zdjęciu) wkroczyła na scenę, gdy miała 19 lat. Zwracała uwagę egzotyczną urodą i dwumetrowym wzrostem. Alek Wek (na zdjęciu) urodziła się w Sudanie i wychowała w plemieniu Dika. — Nie widziałem nikogo tak interesującego, tak czarnego i tak pięknego od dawien dawna —

komentuje jej egzotyczny wygląd Ritts.

Uroda dziewczyn musiała zostać dopasowana do określonej dekady. Makijaż, kostiumy i stylistka zdjęć sprawiła, że modelki trudno na zdjęciach rozpoznać. Sporo w tym zasługi makijażystki Joanne Gair, która zasłynęła onegdaj makijażem ciała nagiej Demi Moore w ciąży, zrobionym na okładkę jednego z magazynów.

Tylko ten ma taką historię...

Pierwszy kalendarz zrobił fotograf Beatlesów, Bob Freeman w roku 1963. Modelki prezentowały rynki, na których wydawca kalendarza, Pirelli Limited of Britain, sprzedawał swoje opony do rowarów, samochodów osobowych, ciężarówek i traktorów. 5 lat później fotograf Harry Peccinotti wykonał zdjęcia, a każde z nich stanowiło artystyczną interpretację wiersza miłosnego; sam erotyk wydrukowano srebrną czcionką na odpowiednim zdjęciu. Kalendarz wywołał liczne komentarze, a popularność zyskał dzięki wydanej płycie z wierszami z kalendarza, czytany zmysłowym głosem. I płyta i kalendarz stały się przebojem roku.

Od czasu wydania w 1970 roku kalendarza z doskonałymi zdjęciami Francisca Giacom-



bettiego, pisano o nim na pierwszych stronach gazet, omawiano w telewizji BBC, a John Lennon osobiście zatelefonował do londyńskiego biura Pirelli z prośbą o kalendarz.

Anna LUBERTOWICZ-SZTORC



W schronisku przy Morskim Oku nie ma już takich bali, jak kiedyś. Ale może jeszcze powrócą...

dzaju dekorację dla noworocznych nadziei.

Żelaznym punktem balu było także ogłoszenie wyników konkursu na Złote Jajo roku.

— Ja sama nazwa wskazuje, była to nagroda za jajcarstwo. Ktoś zniósł największe jajo, czyli dokonał najbardziej nonsensownego wyczynu. Pamiętam, że przynajmniej raz dostał nagrodę Wojtek Kurtyka, sławny „Zwierz” z Himalajów. Częstym laureatem był także Michał Gabriel, znany w owych czasach weso-

Na małym ekranie w programach regionalnych oglądamy ich codziennie. Moglibyśmy powiedzieć, że ich znamy. Ale czy na pewno? Renata Lisowska i Zbigniew Łuczynski — jacy są poza kadrem?

Renata Lisowska
— między domem a ekranem

— Mojej ukochanej mamusi Renatki nie ma w domu. Jeżeli chcesz zostawić wiadomość... — słychać nagrany na automatycznej sekretarce, głosik córeczki znanej krakowskiej prezenterki telewizyjnej Renaty Lisowskiej.

Na ulicy nie pokazują jej palcami, ale córka Alicja twierdzi, że wszędzie mamusię rozpoznają. — Owszem, gdy przygotowuję materiał do „Kroniki”, spotykam się z przejawami sympatii i czasem nie wiem, co z tym nadmiarem życzliwości mam zrobić. Zdarza mi się również, dzięki temu że pokazuję twarz, coś załatwić. Z niezyczliwością nie spotkałam się nigdy — mówi Renata. Mąż, adwokat, nie jest zazdrosny o popularność żony. Dziewięcioletnia Ala, uczennica III klasy SP przysłuchuje się naszej rozmowie. Bez przerwy wtrąca się i prostuje wypowiedzi mamy. Nie może powstrzymać się, by nie odpowiadać na pytania, gdy mama się zastanawia. — Moje kole-

wała pedagogikę kulturalno-oświatową, a zajęcia miała z ówczesnym naczelnym TV Kraków, Witoldem Waśniewskim. Po zdanim egzaminie stwierdził: „Egzamin tak sobie, ale proszę przyjść na próbę kamerową”. Przyszła i została. Prezenterką jest 4 lata. Doskonale pamięta ten pierwszy raz. Musiała nagle zastąpić kolegę, który nie pojawił się w pracy. Mąż przywiózł w ostatniej chwili czystą bluzkę i zakiet. Pierwszy raz usiadła za stołem, pierwszy raz czytała z czytelnika i nie pomyliła się ani razu. Po skończonym programie koledzy bili brawo. Wcześniej trzymali mocno kciuki.

— A ja nie wiedziałam, co się działo. Pamiętam również drugą kronikę, którą samodzielnie prowadziłam — opowiada. Miałam w studiu rozmowę na żywo z Zakopanem po katastrofie Sokoła. Podnoszę telefon. Pytam: „Wojtku, jesteś tam?” i nikt się nie odzy-

kuje mi wytrwałości. Mąż twierdzi, że jestem mistrzynią początków.

Renata jeździ mercedesem (ale on ma już 9 lat — wtrąca Ala) i nie może zrozumieć kobiet, które kochają fordys KA. — Samochód nie musi być ładny, ale bezawaryjny oraz mieć bezdętkowe opony — Renata wyklada swoją wiedzę na temat aut. — A tata ma BMW cabrio — uzupełnia Ala.

Gdy pytam o wielbicieli i adoratorów, mama śmieje się, a córka przybiega z plikiem zdjęć Renaty. — Proszę zobaczyć jak mama ładnie wyglądała na uroczystości trzydziestolecia telewizji krakowskiej — pokazuje fotografie mamy w objęciach kolegów.

Renata nie może sobie przypomnieć kiedy ostatni raz była na prawdziwych wakacjach. Marzy o wyjeździe do ciepłych krajów, z mężem i dzieckiem, bez telefonów komórkowych i



Fot. Anna Włoczek

Nie udaję, że jestem mądrzejszy, wyższy, przystojniejszy — mówi Zbigniew Łuczynski

bie techno. Jako ojciec stara się być stateczny, ale... na lu-

duchownym sztuki mówienia, a teraz, gdy przechodzi

Widujemy ich codziennie — co o nich wiemy?

Znajomi z ekranu

wa. Przez głowę przelatuje tysiące myśli. Powtarzam pytanie po raz kolejny i mam za-

klientów męża. Alicja natomiast marzyła kiedyś, by być prezenterką, ale ostatnio w wypracowaniu z języka polskiego na temat kim chcę być w przyszłości, napisała, że chce zostać adwokatem jak tatuś i mieć dużo papierów, a w nich kłopoty ludzkie, które będzie rozwiązywała. To bardzo zaskoczyło mamę.

Zbigniew Łuczynski
— życie na dwie recepty

Nie udaję, że jestem mądrzejszy, wyższy, przystojniejszy — mówi Zbigniew Łuczynski, dziennikarz, prezenter „Kroniki”, autor programu „Rekomendacje kulturalne”. Jest człowiekiem niezwykle uporządkowanym, ale czasem ma ochotę na łamanie wszelkich reguł i zasad. Na wizji oglądamy prezentera, perfekcyjnego w każdym calu, zawsze w nienagannym stroju, ale potrafi też doskonale bawić się do rana w klu-

zie. Pochodzi z Piotrkowa Trybunalskiego, krakowianinem jest z wyboru. Kiedy mówi o pracy, starannie dobiera słowa, jest niezwykle poważny, konkretny i rzeczowy. Kiedy zahaczam o sprawy prywatne, uśmiecha się, rozluźnia i reaguje spontanicznie.

Chciałam pokazać, że jestem przygotowana do rozmowy i pytam o studia w Szkole Teatralnej. Trafiam jak kulą w płot. — Aktorem nie jestem i nigdy nim nie byłem — twierdzi Zbyszek Łuczynski. Jest to jednak chyba przesadna skromność, bo kilka sezonów spędził na deskach Teatru im. Żeromskiego w Kielcach. Niektórzy nawet twierdzili, że był aktorem obiecującym...

Od dziecka natomiast wiedział, że chce mówić do ludzi i tę umiejętność opanował do perfekcji. Jeszcze jako student uczył się w seminarium

telewizyjnym korytarzem na Krzemionkach, koledzy proszą go: przeczytaj to, przeczytaj tamto. Z młodzieńczych marzeń pamięta dwa: mieszkać w Krakowie i być prezenterem. — Gdybym jeszcze raz miał wybierać zawodową drogę, postąpiłbym tak samo.

Zbyszek jest prezenterem nie z przypadku, lecz z konkursu. — Zgłosiłem się i zostałem przyjęty.

W telewizji krakowskiej pracuje około 9 lat. Aż trudno mu uwierzyć, że czas tak szybko biegnie. Uważa, że konkurencji zawsze należy się obawiać. — Nigdy nie ma się przekonania, że daną pracę będzie wykonywało się do końca życia. Zawsze to, co się robi, można robić lepiej. Wizerunek dobrego prezentera? — chwila zastanowienia — Prezenter to trochę taka małpa do pokazywania, ale my jesteśmy przede wszystkim dziennikarzami.

— Praca przynosi mi satysfakcję. Robię to, o czym marzyłem, a zajęcia, które jest pasją, właściwie nie jest pracą — tłumaczy swoją filozofię.

Zależy mu, by to, co robi, wzbudzało emocje. Pozytywne czy negatywne — wszystko jedno. Najgorsza jest obojętność. W tym co robi zawsze stara się być w zgodzie z sobą. Uśmiech, półuśmiech, wyraz oczu, wyrażają stosunek do przekazywanych wiadomości — opowiada.

Z jeszcze większym entuzjazmem Łuczynski mówi o swoim programie „Rekomendacje kulturalne”. — Coraz więcej ludzi chce znaleźć się w tym programie i to jest mój sukces.

O innych sukcesach trudno mu mówić. — Sukcesem jest to co robie, połączone z ciągłym, dobrym niezadowolaniem z siebie.

O dziwo, pracy w telewizji regionalnej nie traktuje jako szczybla do kariery. Propozycję od konkurencji miał, ale z niej nie skorzystał.

Mimo pracy, która jest pasją, dzieci Zbyszka, 9-letnia Ola i 5-letni Szczepan, nie odczuwają braku ojca.

— Są świetni. Staram się każdą wolną chwilę, którą tylko mogę wygospodarować, spędzać z dziećmi. Czasem między programami wpadam do domu, robię kilka okrażeń na sankach wokół domu... Dzieci są moją motywacją do pracy — zawsze po ciężkim dniu mam w perspektywie czas spędzany z nimi.

Mieszka na krakowskim Kazimierzu — o czym zawsze marzył. — Lubię to miasto, to miejsce i lubię ludzi, którzy mnie otaczają — twierdzi. Popularność jest bardzo miła. Ostatnio pomogła mu w szybszym wyrobieniu prawa jazdy, na placu panie zostawiają mu specjalnie wybrane towary, a sąsiedzi straszą administrację panem Zbyszkiem z telewizji.

Uważa się za człowieka szczęśliwego. Kilka lat temu był u wróżki, która przepowiedziała mu, że przyjdzie taki dzień, który wszystko zmieni. Czeka na niego z niecierpliwością. W życiu nie może być nudno.

Anna LUBERTOWICZ — SZTORC



— Ja po prostu taka jestem — mówi Renata Lisowska

żanki patrzą na mamę z uwielbieniem, a koledzy powiedzieli, że bez makijażu mama bardziej im się podoba — tak komentuje córka popularność mamy.

Domowa codzienność Renaty Lisowskiej to odprowadzanie Ali do szkoły na ósmą rano — notorycznie się spóźnia — odbieranie jej ze szkoły, obiad i wspólne wieczorne tańce w ramach treningu Alicji do szkoły baletowej.

Praca w Kronice to „tapeta” na twarzy od 16 do 22, poranek pełen zajęć — ma już ten komfort, że tematy relacji wybiera sobie sama — telefony, przygotowanie materiałów, zmiana ubioru. W międzyczasie korespondencyjne odrabianie lekcji z córką i wytyczne w sprawie posiłków. Od rana do wieczora zawrotne tempo. Na ekranie widzowie oglądają Renatę pogodną, uśmiechniętą, zadowoloną.

— Ja po prostu taka jestem, wcale nie staram się być w telewizji inna niż w rzeczywistości.

Należy do prezenterek, które najczęściej zmieniają swój wizerunek. — Najchętniej codziennie zmieniałabym fryzurę i farbowała włosy.

O swój wygląd dba sama. — Chcę dobrze wyglądać — przez trzy lata miałam swój autorski program o modzie i to zobowiązuje.

W telewizji znalazła się trochę przez przypadek. Studio-

miar powiedzieć: „odezwij się, błagam... Na szczęście tym razem połączenie było dobre.

Najciekawszą rozmową i największym przeżyciem był dla niej wywiad ze słynnym projektantem mody Paco Rabane i rozmowa z księżniczką Tajlandii, która reporterce „Kroniki” jako jedynej z grona dziennikarzy, udzieliła wywiadu. Wpadki? O te nie trudno, jeśli się pracuje w telewizji 11 lat. Zamiast międzynarodowych zawodów modeli latających zapowiedziała, i to kilkakrotnie, zawody motyli latających. Wydawca dzwonił w trakcie programu i zwracał uwagę, że bre dzi coś o motylach.

Oddech konkurencji czuje na karku, ale specjalnie jej się nie obawia, bo praktykanci rzadko zostają na stałe. Uważa, że ciągle się uczy.

— Kiedyś chciałam być prezenterką, teraz chcę być dobrą prezenterką. Mam świadomość popełnianych przez siebie błędów i wiem, że jeszcze wiele rzeczy powinna dopracować — mówi.

Renata — zodiakalny Bliźniak, nie lubi stabilizacji. Najbardziej spełniona czuje się, gdy robi sto rzeczy naraz. Uwielbia, gdy dużo się dzieje. Lubi tematy lekkie, łatwe i przyjemne — modę, premiery kulturalne itp. Zdaje też sobie sprawę ze swoich wad. — Bra-

CORSA



**3 RATY
BEZ
SPŁATY**

PROMOCYJNE WARUNKI SPRZEDAŻY KREDYTOWEJ.

OPEL BANK

**ZAPRASZAMY
AUTO CENTER**
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

OPEL 

Ręce, które leczą

Dzisiaj mamy prezent dla Czytelników — energetyczne zdjęcie Zbigniewa Nowaka, najbardziej znanego polskiego bioenergoterapeuty, wraz z jego listem.

Ponadto zestaw trzech gestów mogących pomóc w przywróceniu równowagi energetycznej organizmowi oraz przykłady ludzi, którym pomógł.

Czytelników, którzy chcieliby skorzystać z pomocy Zbigniewa Nowaka, bądź podzielić się z nim swoją reakcją na zdjęcie, prosimy o wypełnienie zamieszczonego na tej stronie zgłoszenia i wysłanie pod jego adres (patrz list).

Im już pomógł

Pani Krystyna z zawodu chemik-analityk z dyplomem studiów wyższych, czterdzieści lat pracowała w służbie zdrowia:

— Nieustannie leczyłam alergiczne dolegliwości skóry. Paskudnie to wyglądało i dokuzało. W ostatnich latach pojawiło się owrzodzenie podudzia na tle naczyniowym. Otwarte, głębokie, nie dające się zagoić rany. Byłam pacjentką wielu lekarzy, a także specjalistów medycyny naturalnej. Straciłam nadzieję, że ze zdrowiem może być lepiej.

Zbigniewa Nowaka zobaczyłam w telewizyjnym programie „Ręce, które leczą”. Jego gościem był lekarz-kardiolog. Mówił o pozytywnym wpływie oddziaływania pana Zbyszka na swoich pacjentów. Postanowiłam spróbować. — W ciągu dwóch lat byłam w Podkowie 7 razy. Dzisiaj jestem zdrowa i szczęśliwa, że podjęłam taką kurację — mówi, znów aktywna, znów pełna sił.

Natalka to uczennica V klasy.

— Wirusowe zapalenie wątroby bardzo odchorowała. Gdy wydawało się, że już jest zdrowa, przyplątały się dalsze kłopoty — opowiada mama Natalki. — Nagle pojawiła się jakaś blokada pamięci, brak koncentracji, roztargnienie. Dzisiaj po tych dolegliwościach nie ma śladu.

Szesnastoletni Andrzej został napadnięty i pobity. Miał pęknięcie podstawy czaszki i potężne krwiaki w okolicach mózgu.

Operacja uratowała mu życie, ale nie wróciła przytomności. Wzruszony cierpieniem rodziców Zbigniew Nowak postanowił im pomóc. Rozpoczęły się regularne sesje. Po pierwszym Andrzej poruszył głowę. Po następnych zaczął dawać oznaki życia. Pewnego dnia, ku ogromnej radości bliskich powiedział „mamo!” Nie minął rok, jak stanął przed uzdrowicielem na własnych nogach. Teraz poza panem Zbyszkiem świata nie widzi, choć ten twierdzi skromnie, że tylko pomógł silnemu, młodemu organizmowi w walce o życie. Bo tak naprawdę wrócili mu je wspaniali neurochirurdzy. (K)

Szerzej o swojej pracy Zbigniew Nowak pisze systematycznie w swoim miesięczniku „Świat to apteka”. Natomiast 28 lutego 1999 r. będzie okazja do spotkania z nim w krakowskiej hali Wisły, gdzie odbędą się dwa seanse terapeutyczne (o godz. 15 i 18)



Zbigniew Nowak — energetoterapeuta stale współpracujący z lekarzami

Uzdrowiacz duszy

Setki kartek, tysiące listów. A w każdym — podziękowania, życzenia, często skrapiane łzami radości. Taką korespondencją, bioenergoterapeuta Zbigniew Nowak, ma już wypełniony cały pokój. Wysłali mu ją ludzie kiedyś złamani chorobą, diagnozą, która niejednokrotnie była wyrokiem, cierpiący, z baterią leków przy łóżku. Dzięki warszawskiemu uzdrowicielowi odzyskali zdrowie i są mu za to niezmiernie wdzięczni.

Podkowa Leśna, pod Warszawą jest już znana w całej Polsce. Nie mniej pacjentów czeka na jego pomoc w wielu krajach Europy i świata.

Zbigniew Nowak ma za sobą długoletnie doświadczenie. Wie, że energia płynąca z jego rąk może pomóc, a niejednokrotnie cofnąć uporczywe dolegliwości i schorzenia. Czasami organizm uwalnia się od choroby od razu, czasami dochodzi do zdrowia przez miesiące. Zawsze jednak energetyczny „zastrzyk” działa, jest jak impuls regulujący nadwreżony układ immunologiczny, bo to zaburzenia w jego funkcjonowaniu najczęściej są przyczyną wielorakich kłopotów ze zdrowiem.

— Za czynnik najbardziej szkodliwy uważam stres. Pra-

kuje z chorymi od wielu lat i najczęściej to właśnie stres, będący pochodną emocji związanych z wybujałymi ambicjami, aspiracjami. Zamiast zadowolenia z tego co niesie tak piękne przecieże życie, dezorganizuje organizm w takim stopniu, że przestaje się on bronić. Dlatego ja nie uzdrawiam z chorób, uzdrawiam duszę człowieka. Gdy odnajdzie on prawdziwe wartości w życiu, zrozumie co w nim naprawdę jest ważne, rozstanie się ze swoimi dolegliwościami raz na zawsze — mówi bioenergoterapeuta.

Podczas każdego spotkania w Podkowie Leśnej, pan Zbi-

gniew stara się ludziom wytłumaczyć na czym polega jego oddziaływanie. Za fizycznym kontaktem, kryje się bowiem kontakt o wiele głębszy — energetyczny.

Zbigniew Nowak nigdy nie działał wbrew lekarzom. Wręcz przeciwnie, współpracuje z nimi na co dzień. W Podkowie Leśnej, obok sali, w której odbywają się sesje, budowane są gabinety lekarskie. Te zdwojone wysiłki mogą przynieść jeszcze lepsze rezultaty terapii, dadzą chorym większy komfort psychiczny, gdyż pozwolą im spojrzeć na chorobę z wielu stron. (K)

Spróbuj sam



1. Pierwsza minuta — rozkładamy lekko ręce, dłonie kierujemy do siebie (możesz odczuwać wówczas mrowienie, drętwienie).



2. Druga minuta — obie dłonie przybliżamy do siebie na odległość 2-3 cm, ale ich nie składamy.



3. Trzecia minuta — kładziemy obie dłonie na klatkę piersiową, na głowie, na brzuchu (tam, gdzie występuje ból), dłonie nie mogą się stykać.

Po upływie trzeciej minuty odrzucamy od siebie ręce i strzepujemy tak, jakbyśmy się czegoś pozbywali, i klaszczemy w dłonie. Następnie dobrze jest położyć się na pół godziny, przykrywając kocem lub kołdrą.

Osoba korzystająca z mojej bezpośredniej pomocy, kasety magnetofonowej, kasety wideo, kontaktu za pośrednictwem TV lub radia — ulega silnej aktywizacji, której mogą towarzyszyć rozmaite reakcje: 1. opóźnienie reakcji — uwaga kierowcy; 2. znaczne — okresowe — podwyższenie temperatury; 3. biegunka, wydalanie czarnego, granatowego stolca, moczu (złogi); 4. wymioty; 5. wysypka; 6. silne, krótkotrwałe nasilenie bólu; 7. niechęć do palenia; 8. niechęć do picia alkoholu; 9. uwaga panie — możliwość łatwego zajścia w ciążę; 10. wzrost odporności na stresy.

Szanowni Państwo!

Tym z Was, którzy nie możecie z różnych względów spotkać się ze mną osobiście, chciałbym umożliwić mentalny kontakt poprzez moje zdjęcie energetyczne, co może przynieść pozytywne rezultaty.

Przesyłając do mnie wypełnione zgłoszenia, oddajecie mi swoje dolegliwości, wyrzucając je ze swej psychiki. Ja, łącząc się z Wami o 20.00 lub o 22.00 (stała pora przekazu),

będę starał się pomóc Wam, działając energetycznie.

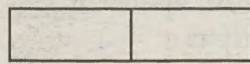
Zapewniam Państwa, że wszystkie informacje zawarte w zgłoszeniu zostaną objęte tajemnicą zawodową. W miejscu na dodatkowe informacje proszę krótko napisać, które z dolegliwości ustąpiły.

Wypełnione zgłoszenia proszę kierować pod moim adresem: 05-807 Podkowa Leśna Główna, ul. Jaśminowa 7 (dawna Borowin 7).

Ze zgłoszenia odetnij zaznaczoną część i umieść na kopercie; w pierwszym okienku należy zaznaczyć krzyżykiem czy nastąpiła reakcja na działanie energetyczne, w drugim podać liczbę osób, które chciałyby przyjechać na spotkanie zbiorowe do Podkowie Leśnej.

Serdecznie Państwa pozdrawiam

Zbigniew NOWAK



Gazeta Krakowska

Zgłoszenie

Nazwisko i imię.....

Data urodzenia.....

Miejscowość, kod.....

Ulica i nr domu.....

Telefon.....

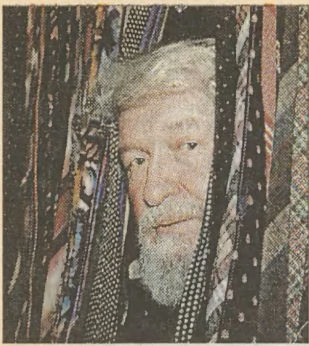
Główne dolegliwości.....

.....

.....

Dodatkowe informacje.....

.....



wała go znajomość ukraińskiego i rosyjskiego oraz umiejętność prowadzenia lokomotywy. Uciekł, był ścigany. W tym czasie, jako rodzinę wojskową, wywieziono ich do Kazachstanu. To tam właśnie w pamięć Mieczysława wryło się pierwsze wspomnienie. Kradzież buraka na wigilię.

— To był przysmak. Przypiekałiśmy go na blasze — mówi. — A moje dzieci wyjadały z czekolady tylko orzechy. Resztę wyrzucały. Doświadczenia są nieprzekładalne. Liczy się tylko własne przeżycie.

Obość i wstyd

Uciezka z Kazachstanu była długa i trudna. Tyle, że wracać nie było już do czego. Tak przez Rawę Ruską, z postojem w miasteczku Belz, znaleźli się w Jarosławiu. Tata ukrywał się, wreszcie pod zmienionym nazwiskiem zaczął pracować jako wiejski nauczyciel.

— Wciąż nam powtarzał, że jeżeli chcemy do czegoś dojść, musimy być dwieście razy lepsi od miejscowych, którzy uważali nas za Ukraińców — wspomina. Z tamtego okresu najlepiej pamięta ciągle uczucie obości. I wstydu. Wstyd przez kozy, które przyjechały z nimi aż z Kazachstanu. — Ojciec, mężczyzna prawie dwumetrowy, po obozie ważył 35 kilo. Kozie mleko uratowało mu życie. I z tymi właśnie kosa-

Urodził się 27 marca, jakby przeczuwając, że po latach w tym właśnie dniu obchodzone będzie międzynarodowe święto teatru. Jego stara, związana z Polską i kresami rodzina, jest mocno zakorzeniona w historii, a pokrewieństwo z księciem Święcickim, tym z „Doktora Żiwago”, to genealogiczna oczywistość. Zanim z kilkoma kufkami ekskluzywnych jak na temte czasy sztucznych spodni, kapeluszy, kamizelek, długich czarnych płaszczy i białych szali przyjechał do Krakowa i stanął jako księżę nastroju na scenie „Piwnicy pod Baranami”, pasał kozy w Jarosławiu i był, jako osiemnastolatek, głównym technikiem budowlanym w Dukli.

Ojciec był marynarzem, którego kontrtorpedowiec „Wiher” zatonął w pierwszym dniu wojny. Przed śmiercią w obozie w Ostaszku uratowa-

Mieczysław Święcicki — droga do Krakowa Głos z dreszczem

mi musiałem paradować główną ulicą miasteczka na łąkę.

Miecio budowlaniec

— Po skończeniu szkoły podstawowej brata, jako tego zdolniejszego, rodzice posłali do technikum drogowo-wodnego i handlowki. Mnie przeznaczili na budowlanica.

Jego artystyczna dusza cierpiała wprawdzie, gdy przyszło obliczać jak głęboko ma sięgać stopa fundamentu, jak zabrać dekę, wybudować nadproże, ale wiedział, że to konieczność.

— Kto jako dziecko przeszedł przez taką jak ja szkołę, miał dobrze zakodowane co znaczy walka o przetrwanie. Widziałem, jak ciężko pracował ojciec, widziałem codzienne bohaterstwo kobiet, które zostały same, borykając się z przeciwnościami. Rozumiałem, że trzeba uczyć się i znaleźć pracę.

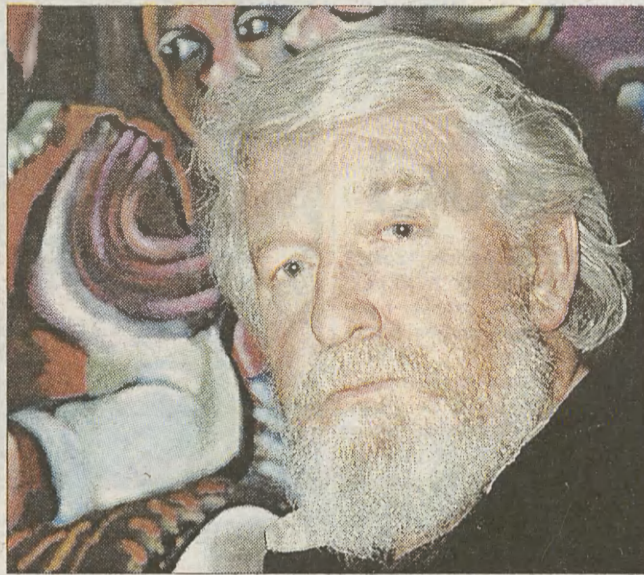
Wszędzie muzyka

Muzyka towarzyszyła mu od dziecka. W Sokalu słuchał śpiewów kantorów żydowskich i białoruskich. I mama, i babka

pięknie śpiewały. Tata także. Do tego tańczył i grał na fortepianie. Od nich też wymagał, aby uczyli się wszystkiego. Były więc lekcje gry na klawirze i orkiestra dęta. A potem Zespół Pieśni i Tańca bardzo wymagającej Lidii Nartowskiej.

ka”, w Wyższej Szkole Muzycznej. W tym samym budynku, tyle że piętro niżej. Zaczęło się akademickie życie. Miał szmal, więc i rój kolegów.

— To były wspaniałe lata. „Piwnica pod Baranami” dopiero się organizowała, jazz po-



Bikiniarz z trądzikiem

O Krakowie słyszał i marzył jeszcze w Jarosławiu, kiedy pod czujnym okiem Lidii Nartowskiej ćwiczyli zapamiętali i jeździli na zjazdy młodzieży studenckiej. Ale szara rzeczywistość dawała o sobie znać dwuletnim nakazem pracy i perspektywą wojska. I tak, ledwo skończył szkołę, wyładował, on, osiemnastolatek, jako naczelnny technik budowlany w Dukli.

— Mała tragedia — mówi pogodnie. — Miałem pod sobą 16 budów, 350 osób pozbiieranych z całej Polski. Ja, mały człowiek z trądzikiem, ubrany lekko na bikiniarza, uczesany jak Fanfan Tulipan.

Jako budowlaniec był dość nietypowy. Nie pił, nie palił. Zorientował się, że po poprzedniku, który za malwersacje wyładował w więzieniu, wyglądają go tu jak uzdrowiciela. Więc uzdrawiał. Jako dziecko wojny był zaradny i nieustępliwy. Wydeptywał ministerialne ścieżki, starając się dla swych robotników o większe pieniądze. Dwa lata szybko minęły.

Koło mego ogródeczka

Dalszy wybór był prosty. Studia albo wojsko. Politechniki się bał. Zdawał więc do krakowskiej Szkoły Teatralnej. Wyładował jednak, przyjęty po brawurowym wykonaniu piosenki „Koło mego ogródecz-



woli wychodził z podziemia. Wystarczy wspomnieć parę nazwisk, żeby sobie uzmysłowić tamten klimat: Warska, Kurylewicz, Dyląg. Chodziło się do „Pasięki” na Mały Rynek, do „Jamy Michałika”. Już w tym pierwszym roku wypatrzył go Mieczysław Kotlarczyk i zwerbował do „Rapsodycznego”, gdzie zagrał parę ról. Ten teatralny epizod trwał trzy lata. Teatr nie wytrzymał konkurencji z „Piwnicą”. Ale też dzięki niemu zdał państwowy egzamin na aktora dramatycznego.

Kto nas dzisiaj przenocuje?

Któregoś dnia, idąc na Gołębią do „Kolorowej”, spotkał mężczyznę z rzodkiewkami. To był Piotr Skrzynecki. I tak zaczęła się dziesięcioletnia zażyłość.

— Kabaret szedł wtedy codziennie. To czasy tyleż barwne, co męczące, kiedy nasze losy spletały się ze sobą. Był okres bezdomności, kiedy podczas programu pytaliśmy ze sceny „Kto nas dzisiaj przenocuje”? Potem Piotr powędrował do pokoju przejściowego u Garyckiej, ja zahaczyłem się u Skąpskiej. Nie mając telefonów, rozciągnęliśmy specjalny kabel nad placem Na Groblach przy pomocy którego prowadziliśmy długie rozmowy.

Życie i kabaret

Na tym nowym mieszkaniu poznał Mieczysław swą przyszłą żonę Irenę. — Napisany dla

niej wiersz „Groszki” dałem Zygmuntovi Koniecznemu z prośbą o muzykę. Potem zabrała mi tę piosenkę Ewa Demarczyk. I tak przez lata, aż do stanu wojennego, toczyło się to kabaretowe życie. A obok niego życie prawdziwe. Bo urodziło się dwoje dzieci. Joanna Klara, a 7 lat po niej Przemysław. Z trudem przychodziło dzielić czas na dwa, konkurujące ze sobą światy. Po przedwczesnej śmierci Ireny, przy której nauczył się konserwacji zabytków, ledwo sobie radził.

— Miałem zaprzyjaźnioną rodzinę, która zajmowała się dziećmi. Przemek jeszcze po studiach prawniczych chodził do nich na niedzielne obiady. Ja żyłem rytmem festiwalowym, koncertowym, zarabiałem pieniądze. Potem dzieci zmusiły mnie do kolejnego małżeństwa. I urodził się Piotr, dziś 22-letni student anglistyki.

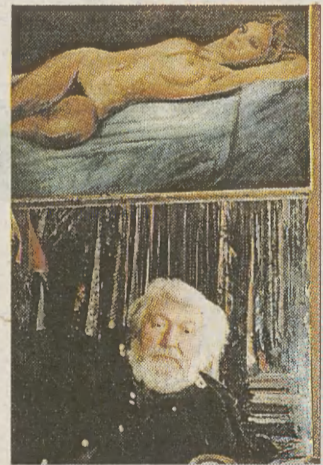
Kilka tysięcy krawatów

Mieszkanie przy Łokietka, w którym zaszył się po rozwodzie, ma w sobie coś magicznego. Pełne jest artystycznej atmosfery, bibelotów, rekwizytów. Po głosnej w Krakowie kradzieży obrazów przed dwoma laty, jakiej ofiarą padł, luki na ścianach uzupełniał gustownie czym się dało. Gitary, pióra, kapelusze. Przepierzenie z kilku tysięcy krawatów.

— A propos, dlaczego nie przyniosłaś mi krawata — uśmiecha się, prowadząc do kuchni, skąd na cały dom rozchodzi się wspaniały zapach śledzi w pomidorach, które przygotował osobiście. Jarzyny na zupę już obral, starł podłogę, by ułatwić życie pani swego serca, której akt, przez niego, a jakże, namalowany, wisi nad łóżem. A łóż nie byle jakie. Warto się dokładnie przyjrzeć. W tle tego wszystkiego dyskretna muzyka z ostaniej podwójnej kasety Mieczysława „Piosenki z Piwnicy pod Baranami. Werłyński i inne romanse”. Płynie głos który tak uwodził i magnetyzował, wielbicielek przyprawiał o dreszcz.

Maria ZIEMIANIN

Fot. Agnieszka PIECHOWIAK



Rachunek



Rachunek Oszczędnościowo-Rozliczeniowy

Nie masz głowy do pieniędzy? Nie musisz.

Założ rachunek... z głową.

Uzyskaj specjalne przywileje:

wysokie oprocentowanie, karty płatnicze Visa Classic i PolCard, korzystne kredyty, opłacalne lokaty terminowe, stałe zlecenia, telefoniczną informację o saldzie i obrotach na koncie.

I wszystko jedno, czy masz, czy nie masz stałych dochodów, czy jesteś przedsiębiorcą, studentem, czy artystą...

W Twoich finansach zapanuje porządek.



BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ
Bank z tej ziemi

dla ludzi, którzy myślą o przyszłości

Bezpłatna informacja 0 800 423 423

Kraków: ul. Szlak 65 • ul. Mackiewiczza 17 • ul. Rzeźnicza 22
bankomat • ul. Grodzka 5



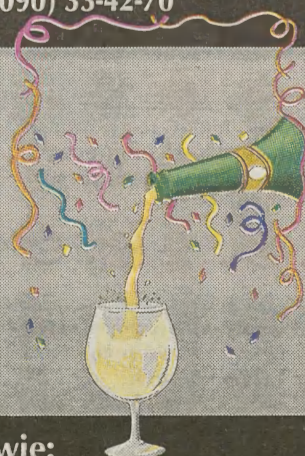
NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE

30-709 KRAKÓW, ul. Stoczniovców 3

tel./fax (012) 656-30-16, tel. (090) 33-42-70

e:mail (Internet)-office@uni-therm.krakow.pl

życzy
Swoim obecnym
i przyszłym Klientom
do siego Roku 1999



Sklepy firmowe w Krakowie:
ul. Klimeckiego 14, tel. 656-10-09, (Stała Wystawa Budownictwa)
Rynek Podgórski 15, tel. 656-30-37

Z MARIACKIEJ WIEŻY



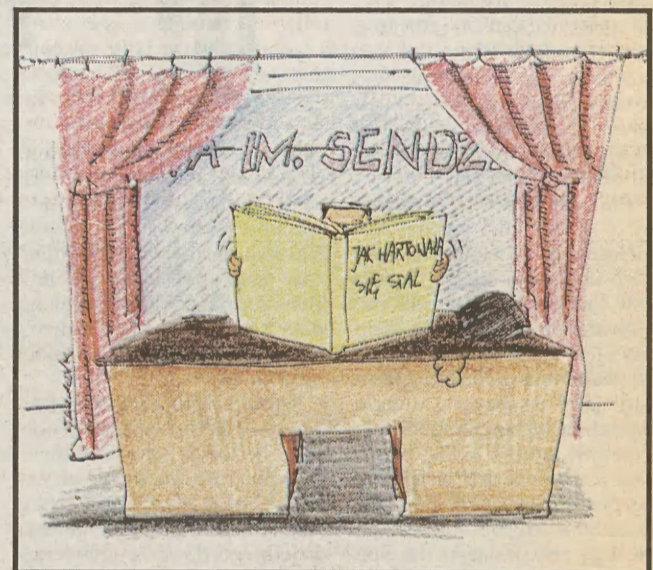
Miesiącami w ministerialnych gabinetach kreślono granice przyszłych województw — miała być Wielka Małopolska — jest trochę mniejsza



Po wyborach samorządowych...



A apetyty były wielkie...



Nie ma na razie pomysłu, co zrobić z Sendzimirem



Tymczasem sąsiedzi musieli się pogodzić ze zmianami



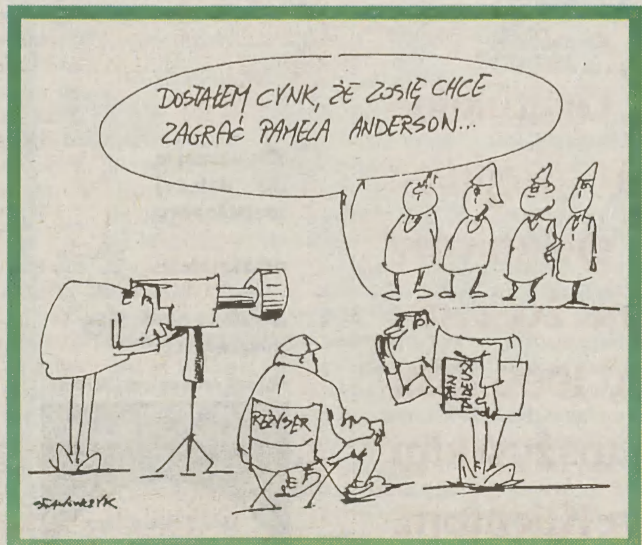
Trzeba było ministra z Krakowa, żeby w edukację tchnąć nowego ducha reformy



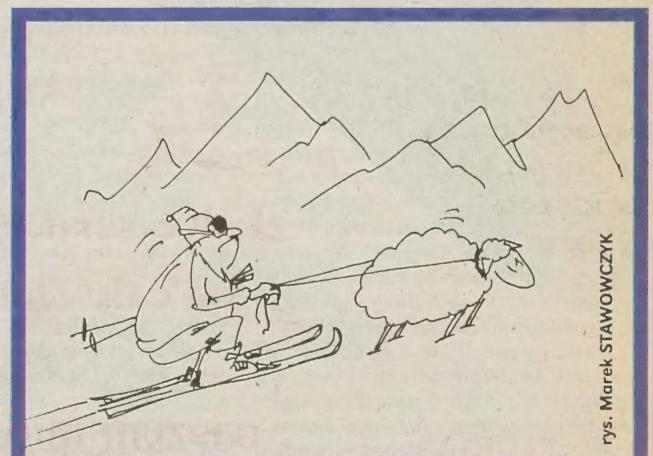
Szansą dla bezrobotnych są zagraniczne inwestycje, których pod Wawelem coraz więcej



Okazuje się, że najlepsze scenariusze filmowe pisano w czasach, gdy nikomu jeszcze się nie śniło o celuloidowej taśmie



Kandydatek było wiele, ale padło na krakowianko-podhalankę



Kierunek — Zakopane 2006 r.



Powstają plany trzeciego kampusu Uniwersytetu Jagiellońskiego

rys. Marek STAWOWCZYK

Cytat 1 — „Dotarliśmy do ogrodu zmęczeni, przemoknięci i przemarznięci bez ochoty na dalsze zwiedzanie. Widok przepięknego ogrodu, w którym w zieleni i kwiatach znajdują się zabawne, zdrowe i szczęśliwe zwierzęta — dodał nam sił.

Musimy przyznać, że widok tego pięknego ogrodu zachwycał nas.

Gratulujemy! Udało się wam stworzyć oazę dla zwierząt: ciepła i spokoju.

Dziękujemy za przeżycia jakich nam dostarczyliście.

Dn. 28.09.98 r., uczniowie SP nr 28 z Lublina, opiekunowie: G.

Rojewska, A. Fabianowicz

Cytat 2 — „Teraz kiedy mam już 19 lat, Krakowskie ZOO traktuję jak wehikul czasu, który przynosi mi w dziecięce lata. Doznałem prawdziwego wzruszenia przybywając tu po 10 latach. Jedyne słowo, które mogę skojarzyć z tym miejscem to PIĘKNO. Dziękuję za nie.

Kraków, dn. 25.IX.98
Zub Monika

Dwa wpisy wybrane ze „Złotej Księgi ZOO w Krakowie” cytowane powyżej to największa nagroda dla wszystkich pracowników Ogrodu w 1998 roku. Cóż bowiem może dostarczyć więcej satysfakcji z pracy w ZOO niż właśnie takie słowa osób najbardziej obiektywnych, bo naszych „Gości-Zwiedzających”.

Praca w ogrodzie zoologicznym to nie tylko karmienie i pielęgnacja zwierząt. To również dbałość o wygląd wybiegów, klat i wolier, ciągle ich melowanie i „urządzanie zielenią”. Jest to też projektowanie i permanentne modernizowanie istniejącej ekspozycji z uwzględnieniem tych wszystkich elementów, które z jednej strony zapewniają zwierzętom spokój i bezpieczny dystans w stosunku do ludzi, z drugiej natomiast pozwalają zwiedzającym na spo-

kojną, pełną wrażeń wędrowkę po tym osobliwym terenie, gdzie na kilkunastu hektarach powierzchni można zobaczyć setki gatunków zwierząt żyjących na wszystkich kontynentach naszej planety.

Jak ogromnym magnesem są ogrody zoologiczne świata, jak mocno przyciągają swą specyfiką ludzi i to bez względu na ich wiek i profesję świadczy frekwencja. Międzynarodowa Unia Dyrektorów Ogrodów Zoo-

cia naturze, w procesie tzw. reintrodukcji, czyli ponownym wprowadzeniu określonego gatunku do naturalnego środowiska. Takie właśnie działania podejmujemy obecnie jako ogrody zoologiczne świata z koniem Przewalskiego (na zdj.), kulanem, jeleniem mił i wieloma innymi gatunkami zwierząt. Nawet na skalę małą, lokalną ma to dla nas duże znaczenie, jak chociażby udział Krakowskiego ZOO w programie re-

urodzonych w naszym ZOO w 1998 roku to około 115 tysięcy złotych (1 miliard 150 milionów starych złotych), a więc niemało, chociaż nie o te wartości nam chodzi. Nam hodowcom zależy na jak największej możliwości rozmnażania posiadanych gatunków zwierząt.

Zdając Państwu sprawozdanie z dokonania Krakowskiego ZOO, aby było ono pełne, muszę również dodać, że w 1998 roku otrzymaliśmy w darze 24 gatunki zwierząt — łącznie 70 sztuk o wartości 22.700,- zł (227 milionów starych złotych). Zakupiliśmy też 18 gatunków, łącznie 47 sztuk zwierząt. Wśród darów były też cenne zwierzęta jak papuga kakadu białoczuca czy też małpka marmozeta lwia otrzymana z ZOO w Londynie i drapieżnik jaguarundi z ZOO w Rotterdamie.

Coraz bardziej znaczącą rolę zaczynają również odgrywać nasi (naszego ZOO) sponsorzy, a było ich w 1998 roku 52. Byli to sponsorzy prywatni, pojedyncze osoby, czy też rodziny jak również sponsorzy zbiorowi w tym ci najcenniejsi mianowicie młodzież szkolna stopnia podstawowego i średniego. Nie ma tutaj znaczenia profil np. szkoły średniej, bowiem wśród sponsorów znalazły się klasy z liceów ogólnokształcących, klasa z Państwowej Szkoły Muzycznej, jak również z Technikum Mechanicznego i Zespołu Szkół Mistrzostwa Sportowego. Wśród szkół podstawowych była zarówno państwowa jak i prywatna. Napisałem „ci najcenniejsi”, bo przecież rozbudzenie zainteresowania życiem zwierząt naszych „młodych przyjaciół” jest dla nas najważniejsze. Oni będą w swoim dorosłym życiu kształtować rzeczywistość, oni będą decydować o tym co może dotyczyć naszego środowiska, a więc i świat zwierzęcego, w tym zwierząt

nieudomowionych Krakowskiego ZOO. Dlatego też tak ważnym było dla mnie, że nasz gród zoologiczny odwiedziło do dnia dzisiejszego w 1998 roku 2.069 wycieczek szkolnych, a łącznie kilkaset tysięcy zwiedzających. Ogromnie satysfakcjonującymi były również ciepłe słowa aktualnego kierownictwa i piękny program artystów słynnej „Piwnicy pod Baranami” w dniu 18 grudnia br. poświęcony promocji mojej

książki pt. „Krakowski Ogród Zoologiczny”. Była to kontynuacja starej przyjaźni ZOO i „Piwnicy” i mojej osobistej z twórcą „Piwnicy” — Piotrem Skrzyńcem.

Wszystkim Czytelnikom „Gazety Krakowskiej” składam serdeczne życzenia noworoczne. Zapraszam do naszego Ogrodu.

Dr Józef SKOTNICKI
dyrektor Krakowskiego Ogrodu Zoologicznego

Rok w ZOO



Fot. Jodwigo RUBIS

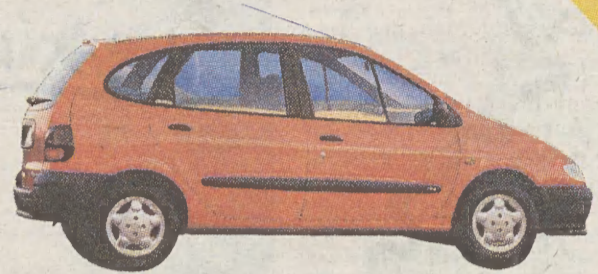
logicznych (IDZG), której jestem członkiem, na podstawie ścisłych danych otrzymanych z ogrodów, ustaliła, że rocznie ZOO świata odwiedza 600 milionów osób, czyli około 10% ludności zamieszkującej kulę ziemską. Żadna instytucja przyrodnicza na świecie nie ma takiej frekwencji.

Największym zadaniem każdego współczesnego ZOO to obecnie, hodowla gatunków zwierząt ginących i zagrożonych wyginięciem. Wszystkie nasze działania hodowlane zmierzają do jednego, do oddania zwierzę-

introdukcji rysia w Puszczy Kampinoskiej.

W 1998 roku na 200 posiadanych gatunków 43 z nich dało potomstwo. Łącznie urodziło się u nas 136 sztuk zwierząt. W tym były tak rzadko rozmnażające się gatunki jak: żółw meksykański, kondor wielki (rozmnaża go tylko kilka ogrodów na świecie), labędź czarna, antylopy: kob śniady, kob liczi, eland, milgau, addax (ogromna rzadkość), małpy: uistiti, białoucha, gibbon, szympans, drapieżniki: żeneta, ryś europejski, wilk, chaus. Łączna wartość zwierząt

Mégane Scénic



ceny: od 54.460 zł!

W seryjnym wyposażeniu m.in. poduszka powietrzna kierowcy i wspomaganie układu kierowniczego. OC i zielona karta - bez dopłat!

JANUSZ LISOWSKI KONCESJONER RENAULT

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW i CZĘŚCI
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

AUTORYZOWANE SERWISY
KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20

Scénic

ROZNIKOWY
KREDYTU
11,86%

RENAULT
Assistance
24h
0-22 828-0-828

RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

ZAKŁAD
CERAMICZNY

BIEŁOWICE

NOWY SĄCZ ul. Grunwaldzka 174
tel.(0-18) 443-53-90 fax (0-18) 443-84-05

Nowość !!!

pustak PORO-MAX

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA

asortyment:
pustak MAX
pustak U
cegła modułowa
cegła kratówka K-3
cegła dziurawka
przewody kominowe

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
MAŁOPOLSKA

NOMINOWANY

Reklama to obraz,

która na tle różnorodności rynku tworzy indywidualny image Twojej Firmy.

Tworzy ją jako specyficzną i wyjątkową spośród wielu.

Gratulując

wielu osiągnięć

pragniemy

złożyć serdeczne życzenia

na cały Nowy 1999 Rok

wszystkim

naszym miłym Klientom.

INTERPAK

BANK BPH

adidas

RENTU

budimex

WAMBO

adidas

Zapraszając do dalszej współpracy

ułaściciele:

dyrektorzy

pracownicy:

Agencja reklamowa GRUFFI

AGENCJA REKLAMY

Gruffi

33-300 Nowy Sącz

Rynek 3

tel./fax. (0-18) 443-53-05

OFERUJEMY

PORADNIKI
PODRĘCZNIKI
POLSKIE NORMY
do
projektowania,
kosztorysowania,
wycen nieruchomości
dla
uczniów,
studentów,
projektantów

Nie byliśmy w mijającym roku świadkami tak spektakularnych wydarzeń w nauce, jak w roku ubiegłym. Przymiemy tylko sklonowanie owcy Dolly, wyprawy pierwszego pojazdu marsjańskiego, czy też pokonanie Kasparowa przez komputer. Rok 1998 przyniósł wydarzenia mniej szokujące, aczkolwiek, z jednej strony doniosłe dla naszej kondycji zdrowotnej, z drugiej natomiast każące nam sięgać wyobraźni daleko w trzecie tysiąclecie. Dotyczy to zwłaszcza możliwości zamieszkania przez człowieka dalekich światów. Niech przedstawiona poniżej lista stanowi przynajmniej zarys panoramy światowych osiągnięć naukowych roku 1998.

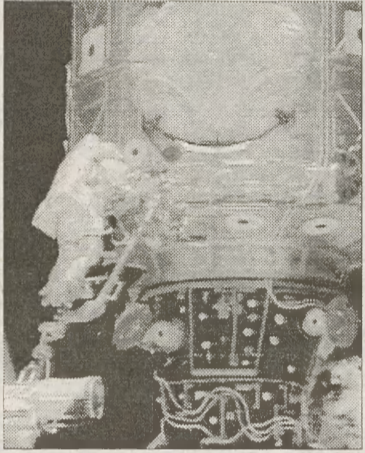
1. Drogocenny robaczek

Tuż przed końcem roku biolodzy z brytyjsko-amerykańskiej grupy badawczej poinformowali o rozszyfrowaniu całego genomu (całego DNA obecnego w komórce) pierwszego organizmu wielokomórkowego. Głównym bohaterem tego doniesienia okazał się niepozorny, bo niespełna centymetrowej długości nicien o niezbyt eleganckiej nazwie *Caenorhabditis elegans*, który zwykł żyć w mule zbiorników wodnych oraz glebie. Dlaczego właśnie ten robaczek, a nie jakiś inny zwierz został poddany tak szczegółowym badaniom? Ponieważ, w porównaniu z innymi prostymi organizmami wielokomórkowymi było przy nim stosunkowo „niewiele” pracy. Niewiele, to znaczy ponad 8 lat, w czasie których biolodzy zidentyfikowali u niego 19 tysięcy genów. Przełomowość tych badań polega na

cięższy nawet 10 razy, niż myśleliśmy. A to będzie miało decydujący wpływ na dalszą ewolucję kosmosu.

4. Gruźlica bez tajemnic

Co roku na całym świecie z powodu gruźlicy umiera około 3 mln ludzi. Choroba ta staje się z czasem coraz bardziej niebezpieczna ze względu na jej oporność w stosunku do dotychczas stosowanych powszechnie leków. Z tym większym zadowoleniem przyjęliśmy doniesienie o poznaniu kompletnej sekwencji DNA (genomu) tego niebezpiecznego zarazka przez francusko-brytyjską grupę uczonych z Instytutu Pasteura. Zidentyfikowali i zbadali oni 4 tysiące genów prątka gruźlicy. Wszystkie cechy tego mikroorganizmu: czyli jak się przenosi, jak zakaża, jak się rozwija, na jakie leki jest odporny, jak i



te nieznanie: każde miejsce w jego budowie, w które można uderzyć nowym lekiem i każde białko nadające się do produkcji szczepionki, są

rzy z Uniwersytetu Cornella w Nowym Jorku u 60-letniego mężczyzny. Od tego czasu podobne zabiegi wykonywane są też w innych klinikach kardiologicznych USA. Jak na razie jednak metoda genetycznych bypassów nie jest całkowicie pozbawiana pewnego ryzyka, dlatego w ciągu najbliższych lat musi zostać dopracowana, a wówczas będzie można mówić o niewątpliwym przełomie w medycynie.

7. Teleportacja jak w Star Trek

Do tej pory o teleportacji, a więc o natychmiastowym przeniesieniu obiektu z jednego miejsca do drugiego słyszeliśmy tylko czytając powieści lub oglądając filmy fantastycznonaukowe. W mijającym roku dwóm pracującym niezależnie grupom fizyków, austriackiej i włoskiej, pod kierunkiem Antona Zeilingera i Francesco De Martiniego, udało się przeprowadzić jak na razie tylko teleportację pojedynczych cząstek materii. Fizycy wykorzystali przy tym pewne ich właściwości kwantowe. Uczeni zapewnili jednak, że jak na razie podobnych doświadczeń nie można przeprowadzić na większych obiektach, na przykład na ludziach. Niemniej jednak ten rodzaj teleportacji może znaleźć zastosowanie przy budowie komputerów kwantowych, które rozwiązywałyby niektóre problemy dotyczące szybciej niż komputery tradycyjne.

8. Komórki na zamówienie

Uczonym z Uniwersytetu Stanu Wisconsin udało się w laboratorium podtrzymać i namnożyć komórki pobrane od ludzkich zarodków

Zegar sprzed 100 lat będzie odmierzał czas przez następne stulecia. Jego współczesna kopia – najwyżej przez lat 20 – twierdzi Michał Rożek, zegarmistrz

Duch czasu

Co dziesiąty krakowianin ma w domu zabytkowy zegar. Większość właścicieli nie zdaje sobie sprawy z tego, jak cenny czasomierz wybija mu godziny. Kilka tygodni temu pan Michał Rzepka, „lekarz” zegarów antycznych, naprawiał XVIII-wieczny czasomierz ze szkoły wiedeńskiej wart około 50 tys. zł. W prywatnych rękach znajduje się wiele takich okazów. Stare zegary, często przywiezione z zagranicy, coraz liczniej pojawiają się też w galeriach. Zainteresowanie antycznymi czasomierzami gwałtownie rośnie. Modne są starocie – zegary z duszą, której istnienia pan Michał jednak nie potwierdza.

– Dusza zegara? Wymyślono ją chyba na potrzeby wychowawcze. Ponieważ dzieci nie powinny bawić się skomplikowanymi mechanizmami dawno temu, kiedy jeszcze zegar miał dużą wartość, przypisywano mu swego rodzaju magiczną moc. To był dodatkowy argument, by zabraniać dzieciom zagładania do jego wnętrza – wyjaśnia Michał Rzepka zajmujący się od 30 lat naprawą starych zegarów.

Sygnowane ręką mistrza

Na przedniej płycie naprawianego właśnie zegara z XVII wieku wygrawerowano nazwisko zegarmistrza. Przetrawło do czasów, kiedy w mieście zegarów, jakim kiedyś był Kraków, trudno znaleźć zegarmistrzowski zakład. Jeszcze jakieś 20 lat temu w Krakowie było ich blisko 200. Dziś około 30. Antycznymi zegara-



mi zajmują się nieliczni i na ogół tylko dlatego, że są też kolekcjonerami.

Pan Michał zegarów nie gromadzi, choć przez jego ręce przechodzą czasomierze warte grzechu i wielkich pieniędzy. Wszystko zaczęło się w połowie lat 60. – kiedy nastoletni Michał Rzepka chcąc zrobić na kino zaczął stare zegary kupować za grosze na krakowskich pechlich targach, naprawiać i sprzedawać z niewielkim zyskiem. Nigdy nie myślał o innym zawodzie.

Jego pierwszy mistrz, zegarmistrz z Torunia, nauczył niemieckiej precyzji. Kolejnej lekcji rzemiosła udzielił pan Mazurkiewicz, właściciel darzonego ogromnym szacunkiem zakładu zegarmistrzowskiego w Nowym Sączu. Uczył cierpliwości. Tam już naprawa zabytkowych zegarów stała się pasją pana Michała:

– Są one dziełem sztuki wielu rąk. Przywracanie zegarom życia daje olbrzymią satysfakcję. Lekarz nie daje gwarancji, że organizm pacjenta będzie pracował bez zakłóceń. Lekarze zegarów mogą taką gwarancję wystawić – wyjaśnia.

Ojciec pana Michała od lat międzywojennych aż do śmierci pracował w Teatrze im. Słowackiego. Był stolarzem o artystycznej duszy. W rodzinie było też wielu złotników. Wuj przez ponad 30 lat prowadził przy ul. Krakowskiej zakład



jubilerski. Ale zegarmistrzostwa pan Michał uczył się sam, na domowych zegarach.

Niestety, nie ma z kim dzielić tej pasji. Kilku niedoszłych ezelandników bardziej niż zegarami interesowało się ich ceną.

Od Babilonu po laboratorium NASA

Pana Michała najbardziej fascynują jubilerskie zegarki kieszonkowe. Wykonane ze szlachetnych metali, wysadzone rubinami, brylantami maleństwa, które potrafiły co kwadrans wydzwaniać godzinę. Kiedyś zachwylił go np. liczący kilka stuleci zegarek naszyjnikowy z mechanizmem ukrytym w maleńkiej trupiej główce. Przyniosła go do naprawy zakonnica. Ale to jedne z młodszych zegarków.

Potrzebę odmierzenia czasu ludzkość odczuła jakieś 4000 lat temu. Podział doby na 24 godziny zawdzięczamy Babilończykom. Starożytnym Rzymianom zawdzięczamy to, że noworoczny toast wzniesiemy o północy. W Egipcie, doba zaczynała się w południe. Skonstruowanie pierwszego zegara mechanicznego przypisuje się żyjącemu w latach 935 - 1003 Gerbertowi, który przeszedł do historii także jako papież Sylwester II.

Teraz symbolem statusu majątkowego i pozycji społecznej jest jednak markowy, klasyczny zegarek na ręce (najmłodniejsze są ostatnio zegarki z lat 60.) i zabytkowy zegar na kominku.

Z aniołkiem, złoceniami i kurantem

Wartość zegara nie zależy jedynie od daty jego uruchomienia. Ważne są wygląd zewnętrzny, materiały, z których go wykonano, liczba powielonych egzemplarzy no i popyt. Teraz np. najwyższe ceny osiągają XVIII-wieczne zegary wiedeńskie, tzw. kwadransowe, czyli wydzwaniające każdy kwadrans. Efektowną ozdobą kominka będzie zegar, którego towarzyszą wykonane w tym samym stylu patery. Umieszczano na nich suszone kwiaty i owoce wydzielające pod wpływem ciepła z kominka piękny zapach.

Takie zegary można kupić na aukcjach (organizowanych także w Polsce) lub w galeriach z antykami. Najcenniejsze kosztują od 30 do 70 tysięcy zł. Zegar kominkowy z początku naszego wieku dostanie się nawet za 1000 – 1500 zł.

Zdaniem pana Michała, czasy okazjowych zakupów na targach staroci już się skończyły. Cena na targu może być wyższa niż w galerii. Nie opłaca się też kupować współczesnych kopii. Markowy zegar szafkowy z okresu międzywojennego dostanie się za około 2 tysiące złotych. Tymczasem jego podróbka kosztuje jakieś 500 złotych mniej. Kopia nie pochodzi dłużej niż 20 lat...

I nie zawdzięcza tego wcale precyzji mechanizmu.

– W mechanizmie zegara luz między pewnymi elementami jest procentowo 10 razy większy niż w mechanizmach samochodów – podkreśla pan Michał.

Dziś nawet tak szanowane firmy jak Patek, Omega, Schaffhausen, Zenith, Rolex w swej ofercie mają zegarki dla masowego, czyli mniej wybrednego klienta. Zamiast odrobiny magii jest w nich elektroniczna bateria...

Jolanta GRZELAK-HODOR
Fot. Anna OSETEK

N A U K O W E

tym, że prawie 40% wszystkich jego genów noszą w sobie również inne zwierzęta oraz ludzie. Tym samym poznanie genomu tego nicienia przybliżyło nas do poznania całego DNA człowieka.

2. Najstarsze zwierzęta

Najstarsze znane nam zwierzęta żyły przed 570 mln lat i prawdopodobnie były delikatne niczym bańki mydlane. Takie wnioski nasunęły się zespołowi uczonych z Uniwersytetu Harvarda i Uniwersytetu Pekinńskiego po przebadaniu skamiennych pozostałości po nieznanymi zwierzętach odnalezionych na południu Chin. Według uczonych, wyglądające jak piłki futbolowe mikroskopijne organizmy są prawdopodobnie skamiennymi embrionami, w różnych stadiach rozwoju zarodkowego. Do tej pory znano pozostałości po archaicznych zwierzętach żyjących w epoce kambryjskiej przed 530 mln lat. Paleontolodzy głowią się teraz nad pytaniem: Czyimi praprzodkami były owe odkryte ostatnio stworzenia: ptaków, pajęczaków i krabów, czy też ludzi i roztwistów? Przypuszcza się bowiem, że właśnie w okresie, z którego pochodzą tajemnicze embriony miało miejsce rozdzielenie się różnych grup królestwa zwierząt.

3. Wazenie kosmosu

Aż trudno uwierzyć w to, że budowa i dalszy los Wszechświata może zależeć od masy cząstki elementarnej, która od lat wymyka się uczonym w najbardziej pomysłowych eksperymentach, zaprojektowanych dla jej „złapania” i przebadania. O cząstecce nazwanej neutrinomysłano dotychczas, iż podobnie jak składnik światła – foton, nie posiada żadnej masy. Wreszcie w połowie mijającego roku japońskim i amerykańskim uczonym udało się „schwycić”, a właściwie zarejestrować obecność neutrin w przemyślnie skonstruowanym podziemnym laboratorium niedaleko Tokio. Pozwoliło to na przybliżone oszacowanie masy neutrina, która jest około tysiąc razy mniejsza od masy elektronu. Jest to pozornie niewiele, kiedy jednak uzmysłowimy sobie, że neutrin we Wszechświecie jest miliony razy więcej niż innych cząstek, wówczas może się okazać, że jest on



zapisane w DNA. Przed milionami zarażonych tą chorobą otworzyła się nowa nadzieja na jej skuteczne pokonanie.

5. Nowa planeta sfotografowana

Krążący wokół Ziemi Kosmiczny Teleskop Hubble'a sfotografował w zakresie fal podczerwonych obiekt astronomiczny o masie dwa- lub trzy razy większej niż masa największej w Układzie Słonecznym planety – Jowisza. Obiekt ten znajduje się w pobliżu układu dwóch młodych gwiazd znajdujących się w gwiazdozbiorze Byka i jest od nas oddalony o 450 lat świetlnych (czyli w odległości jaką przebywa promień świetlny w ciągu 450 lat). Amerykańscy astronomowie, którzy ją odkryli uważają, że prawdopodobnie jest to pierwsze zdjęcie planety spoza Układu Słonecznego. Zapewniają nas jednak, że życie na tej planecie jest raczej niemożliwe, ponieważ temperatura na jej powierzchni wynosi około kilka tysięcy stopni Celsjusza. Odkrycie to może jednak skorygować nasze wyobrażenia o formowaniu się planet.

6. Genetyczne bypassy

Tak można nazwać nową metodę nieoperacyjnego leczenia miażdżycy tętnic wieńcowych, jaką opracowali i stosują z dobrymi rezultatami amerykańscy specjaliści. Zamiast trudnych i kosztownych operacji chirurgicznych można do mięśnia sercowego wstrzyknąć preparat zawierający geny, które po pewnym czasie powodują wzrost dodatkowych naczyń krwionośnych. Po raz pierwszy podobna terapia genowa została pomyślnie przeprowadzona na początku 1998 roku przez leka-

otrzymanych metodą *in vitro*, znajdujących się we wczesnym stadium rozwojowym. Komórki takie mogą dać początek dowolnym komórkom tworzącym ciało człowieka. Tym samym, po odpowiednim przeszczepieniu do organizmu człowieka mogą się one stać równie dobrze częścią wątroby, serca, mózgu albo mięśni. Można by je użyć do naprawy uszkodzonych organów, na przykład mięśnia sercowego po zawale. Mimo iż badania nad hodowlą komórek zarodkowych są dopiero w fazie początkowej, z oczywistych względów wiąże się z nimi wielkie nadzieje. Z drugiej strony zauważa się także pewne niebezpieczeństwa związane z samym ich przeszczepianiem oraz walor etyczny manipulacji na ludzkich zarodkach, które służą jako dawcy komórek.

9. Nowe mieszkanie na orbicie

Oczywiście chodzi o Międzynarodową Stację Kosmiczną, której pierwszy element o nazwie „Zorza” został wyniesiony w kosmos pod koniec listopada przez Rosjan. Na początku grudnia dołączył do niego drugi moduł, tym razem wysłany przez Amerykanów. Następny element stacji poleciał w kosmos w lipcu 1999 roku i będzie już oczekiwał na przybycie pierwszej załogi, złożonej z dwóch Rosjan i Amerykanina. Powszechnie mówi się o wyprawie na Marsa oraz o pozyskiwaniu surowców mineralnych z planetoid i księżyców innych planet.

10. Wody na Marsie pod dostatkiem

Aby żyć na Czerwonej Planecie trzeba mieć do dyspozycji wodę, i to nie tylko do picia, lecz także do uzyskania energii z wodoru oraz tlenu do oddychania. Na szczęście jest jej na Marsie pod dostatkiem, chociaż w postaci grubej warstwy lodu. Ostatnio uczeni z Massachusetts Institute of Technology (USA) zaprezentowali trójwymiarowe zdjęcia czapy lodowej pokrywającej jego północny biegun. Marsjański pancerz lodowy jest tylko o połowę cieńszy od lodów naszej Grenlandii i wraz z lodem „zmagazynowanym” w glebie mógłby utworzyć po stopieniu ocean, który pokryłby całą powierzchnię planety dziewięciometrowej głębokości oceanem.

Jacek JACHIMECKI

Znowu żegnamy Stary i witamy Nowy Rok, co skłania wprawdzie do refleksji nad przemijalnością chwili, ale i tak poddajemy się nastrojowi ogólnego szaleństwa. I otwieramy kolejnego szampa, by uczcić ten szczególny dzień.

Szampa zawsze uchodził za napój radosny. Niepowtarzalny smak zawdzięcza korzystnej kombinacji klimatu, gleby i tradycyjnej sztuki uprawiania winorośli.

Trzy kraje miały znaczący udział w narodzinach szampa i to ich mieszkańcy stanowią dziś najliczniejszą grupę konsumentów tego trunku: Francja, Anglia i Niemcy.

Francuzi jako pierwsi wyprodukowali szampa, ale Brytyjczycy szybko go polubili i sprowadzany z Kanału la Manche w beczkach musujący płyn jako pierwsi, przed Francuzami, przelali do butelek z grubego szkła, w których odbywała się



kłych kieliszków na bardzo cienkiej, wysokiej nóżce. Potem zapanowała moda na kieliszki całkiem płaskie o szerokiej czaszy, a wśród nich pojawiły się dość pojemne, jak mówiono — uformowane na wzór biustu Marii Antoniny. Dziś prawdziwi smakosze wracają do wąskich kieliszków, twierdząc — i chyba słusznie — iż w nich trunk dłużej zachowuje swój aromat i bąbelki.

Bąbelki na Nowy Rok

dalsza fermentacja, wyzwalająca smakowite i dodające estetycznego wyglądu bąbelki.

Anglicy znowu jako pierwsi zaczęli zatykać butelki z szampem odpowiednimi korkami sprowadzonymi specjalnie w tym celu z Hiszpanii. Francuzi używali nadal jeszcze nasączonych olejem konopnych czopów.

Jeśli chcemy kupić szampa na wytrawnego, szukajmy na etykiecie napisu brut co oznacza mniej niż 15 g reszty cukru na 1 litr płynu (extra brut: do 6 g).

Do deserów poza głównymi posiłkami pasują doskonale szampany typu extra dry (12 do 20 g cukru) lub sec (17 do 35 g).

Czerwonego szampa nie ma, a tylko różowy (rose) o zróżnicowanej intensywności barwy.

Ważne jest także, w jakich kieliszkach pokaże się ów wytworny trunek. Pierwotnie pijano go wyłącznie z wysmu-

Różne są też szkoły otwierania butelek z szampem. Kogo na to stać i chce wykazać się swą fantazją, wyciąga korek energicznie, co powoduje huk i niestety — zazwyczaj połowa zawartości drogiej butelki wylewa się w sposób wprawdzie malowniczy, ale poza kieliszki. Widzimy takie obrazki zwłaszcza przy okazji rozmaitych zawodów sportowych, gdy zwycięzcy oblewają szampem swą radość.

W lokalach wysokiej klasy ten sposób otwierania butelek nie uchodzi. Korek należy wyjąć delikatnie i cichutko. Przychodzi to bez trudu, gdy butelka zostaje uprzednio schłodzona.

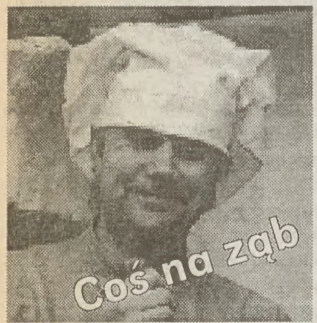
Ale przy okazji pożegnania starego i powitania nowego roku możemy zaszaleć. Niech korki strzelają, niech perłący się płyn oblewa nasze dłonie, wieczorowe stroje i wyblyszczony parkiet. Wszak to jedna taka noc w roku!

Witold ŚLUSARSKI

Szybki Paweł i bambus

Kurtyna! Przed nami Noc Sylwestrowa. Kolejny rok pakujemy do plecaka i kolejny entuzjastycznie witamy. Przy czym stopień entuzjazmu proporcjonalny jest do stopnia spożycia napojów wysokokalorycznych, umiejętności graczy do kotleta oraz szefa kuchni.

Tradycyjne jadalne sylwestrowe, co ze smutkiem zauważam, jest ubogie i wszędzie niemalże jed-



Coś na ząb

nakowe (nie dotyczy imprez w dziesięciogwiazdkowych lokalach, ze wstępem pryzeryowym). Zimny bufet oparty na przeróżnych salatkach — jarzynowych, tatarskich, owocowych oraz kompozycjach wędlin. Potem na gorąco barszczyk czerwony z krokietem, bigos lub zupa gulaszowa. A późną nocą (lub wczesnym rankiem) królują już tylko zmrożone alkohole. Taka trady-

cja. Przy okazji warto wspomnieć o pierwszej dużej imprezie, jaka odbyła się w Polsce. Podczas postrzyżyn Ziemowita, matka jego Rzepicha i papa Piast ugościli Cyryla i Metodę, serwując pieczonego prosiaka podlewane piwem. G. Anonim pisze, że papu było niezłe.

Ja mam inną propozycję — lekkie chińskie danie na gorąco. Na głębokim oleju szklę cebulkę i przesmażam skrojony w cienkie paseczki schab. Wylawiam to z woka. Na tym samym oleju smażyć różnokolorowe papryczki pokrojone w paski, także przygotowany bambus z puszką i posiekany czosnek. Wlewam sos sojowy. Doprawiam ostro imbirem i pieprzem kajeńskim. Dodaję schab z cebulkami, podlewam wywarem wołowym i jeszcze chwilę smażyć. Pychota!

Pod takie danie serwuję Szybkiego Pawła, czyli wytrawny drink, który jest dokładną niemalże kopią ulubionego napitku najslynniejszego amerykańskiego detektywa Philipa Marlowa. Do szejkera wlewam porcję ginu, porcję soku z grejfruta, kilka kostek lodu i parę kropel angostury. Mieszam i wlewam do naczynka udekorowanego plasterkiem cytryny.

Życzę smacznego PISZCZEK

Nad poziomy, czyli wspaniałe żarcie na Mazurach

Pierwszy Międzynarodowy Dziennikarski Turniej Smakoszy trwał od 4-6 grudnia 1998 r. w pięknych Starych Jabłonkach na Mazurach.

Było nas blisko 40 dziennikarzy; prasa, radio, telewizja, kilku rzeczników prasowych. Dokładnej liczby nie udało się ustalić, bo parę osób już po pierwszym dniu wyjechało, parę przybyło. Naturalnie całość spraw związanych z turniejem spadała na restaurację „Anders”. Już pierwszego dnia wieczorem rozpoczęło turniej... podlizywania się sponсорom. Red. Paweł Jarząbek z redakcji „Gazety Olsztyńskiej”, z tej samej redakcji Andrzej Naróć, Tomasz Jarząbek, podpisany wysłannik „Gazety Krakowskiej”, czyli Olgierd Jędrzejczyk, to zwycięska drużyna, która potem musiała występować na estradzie i pisać swoją gastronomiczną i filologiczną erudycją. Oto fragmenty tekstu, za który zdobyliśmy I nagrodę:

„Będąc młodą lekarką przyszła do mnie pacjentka imieniem »Evita« i wtrząchnawszy u progu znacznej grubości plaster szynki prezydenckiej zapodała tak:

Don't ery for me my „Morlina”...

co usłyszawszy sięgłem po hipermedialny, zakupiony na kredyt zaciągnięty w „Kredyt-Banku” — zestaw komputerowy „Optimus” i odszczekłem:

— Gdy będziesz malutka wjeżdżała na białym koniu do hotelu „Anders”, nie zapomnij, że „Morlina” jest jak chmiel i koci się tylko (jak „Okocim”) wyłącznie w Radiu Olsztyn. Co usłyszawszy — pacjentka odwdzięczyła się za radę na parapecie.”

Już z tego tekstu wynika, jakie firmy patronowały naszemu spotkaniu. Kiedy nazajutrz grupa dziennikarzy z całej Polski przystąpiła do głównej konkurencji — tzw. śniadaniowej — była nieprzejedzona i wyspana. To już było osiągnięciem! Sprawozdawca „Gazety Krakowskiej” miał swój udział w prze-

biegu turnieju, ponieważ jego doświadczenie życiowe (i gastronomiczne) oparte jest o odległą od Starych Jabłonek stolicę Piastów i Jagiellonów. Wychowany na maczankach krakowskich, debreczynkach, kiełbasie pieczonej, musiałem stawić czoła (by nie powiedzieć: jamy ustnej) nowościom i mniej znanym potrawom.



Do zawodów stanęły 3 firmy: restauracja „Anders” ze Starych Jabłonek, restauracja „Novotel” z Olsztyna oraz stolówka (restauracja?) Zakładów Mięśnych „Morliny” z Ostródy.

Przebojem owej śniadaniowej konkurencji stał się dla wszystkich mus zajeżony podawany w foremkach z ciasta francuskiego. Tajemnice tej potrawy szalenie delikatnej wyjawiał nam zastępca szefa kuchni restauracji „Novotel” Krzysztof Mazurek. Zadawaliśmy pytania wywołane tyleż świetnym smakiem potraw, co zwykłą dziennikarską ciekawością. Nie robiono z tego tajemnicy. Miło podkreślić, że po raz pierwszy jadem doskonale faszzerowany schab po mazursku w auszpiku. W niczym nie przypominało to schematycznego rosolu z mięsiwa, bo taki właśnie często auszpek się serwuje.

Pan Wiesław Mergalski z Zakładów Mięśnych „Morliny” (które od 3 tygodni są już w wielkiej spółce z hiszpańską fir-

mą mięsna) zapytany przez nas, gdzie pracuje — odpowiedział:

— W stolówce...

Zaczęliśmy się śmiać: stół zalany dobrym jedzeniem, a ten pan opowiada, że robi to dla stolówki. Ha, ha, ha...

Pan Wiesław Mergalski nie skonfundowany naszym śmiechem powiedział:

— Proszę panów, codziennie w naszych zakładach przebywają goście, kontrahenci, smakosze. Musimy przyzwoicie podejmować takich panów, aby zechcieli kupować nasze wyroby.

Wspomniana już w tekście satyrycznym firma „Morliny” produkuje szynkę prezydencką. Firma ta „wystawiła” do konkurencji smakoszewskiej np. szczupaka faszzerowanego w dwóch wersjach — ostrzejszej i łagodniejszej. Autor tych słów wychowany nad rybną rzeką Szczarą (dopływem Niemna) ma w pamięci faszzerowane szczupaki w wykonaniu własnej Babciny i Mamy. „Morliny” przypomniły mi przedwojenne frykasy domowe. Szczupak z idealnie ściągniętą (bez rozczinięcia) skórą, ze wspaniałym nadzieniem, zachwycał prawie wszystkich. Oczywiście największe kłopoty mieli ci, którzy ryb nie lubią. Uważam, że nie powinni stawać do konkurencji nawet tak łagodnej jak ta w Starych Jabłonkach...

W tym „stolówkowym” stole uwagę smakoszy przyciągnął zestaw tatarski z bardzo ostrymi przyprawami. Kosztowny również befszyk tatarski z łososia.

W konkurencji koronnej czyli śniadaniowej zwyciężyły „Morliny”, na drugim miejscu znalazła się restauracja „Anders”, na trzecim — „Novotel” olsztyński. Było to zgodne i z moimi odczuciami... smakowymi. W tym miejscu turniej właściwie zamienił się w konkurencję tych trzech restauracji.

Znakomicie popisał się przed nami szef kuchni z restauracji „Anders” ze Starych Jabłonek, pan Dariusz Struciński — na mrozie 11-stopniowym upiekł nam na różnie dzika!

Osobno odbył się konkurs w spożywaniu golonek. Wzdłuż długiego stołu usadzono zawodników — naprzeciw każdego zawodnika siedział — można powiedzieć — juror i obserwował, pilnował, ażeby golonki były zjadane tak jak należy: z tłuszczem, skórą i... nadzieniami. Były więc przygotowywane klasycznie z laurem, gałką muszkatałową, pieprzem, podwędzane i pieczone, podwędzane, pieczone i faszzerowane. Gdyby liczyć mi zasługi w pożeraniu — mógłbym zająć 11. miejsce z czterema golonkami, ale to i tak za dużo. Pierwsze miejsce zajął Dominik Szczepanik z „Optimusa” (9 golonek!), Drugie — Marek Wrębieliński z „Przemysłu i Handlu”, trzecie — Krzysztof Puzio z „Trybuny”.

Przepraszam redaktora „GK” i Czytelników, że zawiadłem oczekiwania: coś znaczą 4 golonki! Ale produkując się na lamach naszego dziennika, muszę oszczędzać swe siły na turnieje w restauracjach krakowskich...

Olgierd JĘDRZEJCZYK

Wczasy w Polsce drogie, ale na zagraniczną tanioczę też nie każdego stać, więc wielu wybiera po prostu Mazury. Wiemy, że niektórzy budują tam własne domki, inni, mniej dbali o styl, wynajmują domki kempingowe a jeszcze inni zadowolają się po prostu namiotem — wszystko jedno gdzie kto śpi, każdy jeść musi. Szalejący reporter „GK” spenetrował ostatnio teren pod kątem gastrycznym. Oto garść uwag, które w lecie mogą okazać się nieocenione.

ASTRA II

Niech Nowy Rok stanie się czasem radości, sukcesów i życzliwości. Pomyślności i szczęścia w życiu osobistym oraz powodzenia w interesach w nadchodzącym 1999 Roku wszystkim Klientom, Partnerom i Przyjaciołom życzy Dealer Firmy

OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Na polowaniu jest jak z żoną: wydarzy się albo nie. Ale żeby się wydarzyło, to trzeba kobietę za kolano złapać albo wyżej, jak pozwoli. Bo porzekadło mówi: im wyżej kolana bierz, tym grubszy będzie zwierzę. A jak w drodze na polowanie spotka się zakonnica, to lepiej od razu zawrócić do domu — łowczy Stanisław Trzcionka na ogół jednak do domu nie zawraca, choć wie, że polowanie to loteria z dużą niewiadomą. Był jednak królem — jego rekord to 11 zajętych podczas jednego polowania. Taki wynik to efekt ponad dwudziestoletniej wędrówki po polach i lasach, to zaliczenie najpierw rocznego stażu i myśliwskiego chrztu, podczas którego Stanisław Trzcionka ustrzelił pierwszego zająca.

Dzika zaś ustrzelił na pierwszym samodzielnym polowaniu Robert Gugulski. Było to zaraz po rocznym stażu kandydackim w kole łowieckim.

Nie wierzą w przesady, ale unikają złych przepowiedni.

Przestrzegają własnego kodeksu etycznego, zaś prawo bardziej chroni... kłusowników

Sceny z życia myśliwych

Ale Robert myśliwską żylkę ma po dziadkach i ojcu, a na swoim koncie jeszcze cztery dziki.

Przesąd z łapaniem za kolano na szczęście sięga czasów mitycznej bogini łowów — Diany. Kolano to szcze-



ście, zaś odwrotny skutek przynosi nie tylko spotkanie z zakonnica, ale także z kobietą idącą z pustymi wiadrami po wodę. Są też inne: idziesz na grubego zwierza — nie strzelaj do pierza, a jak ktoś strzela do pierza, to nie wolno mu wcześniej zaglądać do lufy, bo ptak nie wyfrunie, strzelba nie wypali albo będzie pudło.

Stanisław Waga poluje od 21 lat, bo uważa, że dla mieszcucha to idealny wypoczynek. Oczywiście w przesady nie wierzy, ale złapie niekiedy za kobiecę kolano...

— Wiele zależy od wylosowanej karty z określonymi stanowiskami dla każdego myśliwego i ścieżek, po których zwierzyzna biega. Po wieloletnich obserwacjach myśliwy wie, której poprowadzić naganę, gdzie ustawić ambone, by polować z zasiadki — mówi Stanisław Waga, któremu szczęście przyniosło 7. i 12. stanowisko i został królem polowania, kładąc 9 zajętych i 4 dziki na jednym stanowisku.

Ideologia laika

Spotykają się na ogół w soboty i niedziele na Placu Konstytucji 3 Maja w Skale. Tych regularnych spotkań nie ma tylko w okresie ochronnym dla zwierząt. Dwudziestu członków koła łowieckiego „Szarak” z siedzibą w Skale to ludzie w różnym wieku i różnych zawodów. Myślistwo nie jest według nich krwiożerczą pasją i nie wynika z chęci zabijania. Polowania organizuje się zgodnie z zasadami gospodarki łowieckiej.

— Nie ma tak, że myśliwi idą w las i ustrzelą, ile chcą... Odstrzał zwie-

rzyny jest zaplanowany. Nawet gdy myśliwy wybiera się samotnie na polowanie, musi je zgłosić leśniczemu i łowczemu koła. Nie zabijamy zwierzyzny dla przyjemności, to naturalna eliminacja starych czy chorych osobników. Gdy pojawią się stada wściekłych lisów, każde koło łowieckie ma obowiązek odstrzału. Do odstrzału jest też określona populacja dzika czy sarny. Na ten sezon łowcy nasze koło ustrzeli dwa dziki, a gdybyśmy chcieli ustrzelić trzeciego, musimy mieć na to już specjalne zezwolenie. Nowe prawo łowieckie zabrania strzelania do jastrzębi. Od trzech lat wprowadziliśmy zakaz polowania na kuropatwy, by odbudować ich stada. W ogóle pogłowie spada, bo pogarszają się warunki naturalne. Zanieczyszczenie środowiska, rolnicza monokultura i chemizacja ogranicza rozwój zwierzyzny drobnej, płowej, dzików — mówi łowczy Trzcionka.

— Myśliwy kojarzy się często tylko z trofeami i pieniędzmi zarobionymi na łowach. Polowanie nie jest dochodowym zajęciem, na grubym zwierzu można nieco zarobić, ale nie w naszym rejonie tylko w puszczech i bo-

jak na ten rejon. Ale mam większe możliwości, bo też inne koła zapraszają mnie na polowania. No i mam chęć, trzeba się zaprzeć... Czy to drogi sport? Tak... Same składki do koła to 400 złotych, zapłacić naganacza — około 150 zł, amunicja, dojazd... Broń też jest droga — średnio 10 tysięcy złotych. Czy mnie na to stać? Wyrzekam się czegoś innego — zagranicznych wyjazdów, luksusowych samochodów — Józef Falkowski zajmuje wyznaczone stanowisko.

Wojtką Mikulę, technika samochodowego, do lasu wyгнаła przyjemność obserwowania lasu i zwierzyzny. Ma ku temu tym większą okazję, bo jest strażnikiem leśnym. Przysnaję, że lubi polowania, ale nienawidzi kłusowników.

— Ostatnio znaleźliśmy w lesie 9 linek założonych na sarny i jedna w nie wpadła. Gdyśmy się na nią natknęli, była już w połowie zjedzona przez psy... Gdy zwierzę wpadnie w sidła, przez kilka godzin rozpaczliwie się broni, aż wreszcie przestaje. To jest tragiczne... Nawet jeśli złapie się kłusownika na gorącym uczynku, to on zawsze mówi, że właśnie natknął się na sidła i chce uwolnić zwierzyznę. Nasze przepisy w zasadzie bronią kłusowników, nawet myśliwy nie może ściągnąć zwierzyzny z sidła, bo może być posądzony o kłusownictwo — Wojtek wciąż ma przed oczami poszarpaną sarnę. Straż leśna jest bezsilna, choć kłusowników zna. W innych re-

jach północnej Polski. Każdy z nas ma jakieś trofea, ale też każdy przestrzega myśliwskiego kodeksu etycznego. Nie wolno strzelać do słupkującego czy siedzącego zająca, a do kuropatw czy bażantów strzelamy wtedy, gdy ptaki są w locie. Człowiek i zwierzę muszą mieć równe szanse. Nie wolno strzelać do kozła, który może rozmnożyć stado. Kozioł przyszłościowy ma odpowiednie poroże, trzeba więc zwierzyznę dobrze znać. Kto nie przestrzega przepisów, dostaje czerwoną kartkę i dwuletnie wykluczenie z polowania na zwierzyznę płową — dodaje Stanisław Waga.

— Łowiectwo to nie tylko strzelanie, ale przede wszystkim opieka nad zwierzętami. Musimy je dokarmiać, to nasz obowiązek. Ze składek członkowskich kupujemy karmę, każdy z nas ma wyznaczony rewir, w którym stawia paśniki i karmniki. Wzajemnie się kontrolujemy i egzekwujemy te obowiązki — zapewnia prezes koła „Szarak” Marian Kwinta.

— Także nas kontroluje i komisja z Wojewódzkiej Rady Łowieckiej czy nadleśnictwa i sprawdza, czy są paśniki i karma. Łaicy dorabiają często ideologię, dla nich myśliwy to krwiożerca, snob albo była nomenklatura. Do koła bardzo trudno się dostać, są ostre rygory — Robert Gugulski jest przewodniczącym komisji rewizyjnej koła „Szarak”.

Ciągnie Wilka do lasu

— Jak się człowiek nazywa Wilk, to wiadomo, że go ciągnie do lasu — Jacek Wilk, architekt i urbanista z Olkusa poluje od kilkunastu lat, kontynu-

ując rodzinną tradycję. Pan Jacek ma dodatkowe zadanie: odrabić nadejście naganek, dać sygnał do rozpoczęcia kolejnego pędzenia, potem do jego zakończenia i rozładowania broni. Mimo hulającego tego dnia wiatru, dźwięk trąbki wzywa...

W olkuskim szpitalu pracuje wieloletni wykładowca krakowskiej Akademii Medycznej, patomorfolog Józef Falkowski. Jego dwaj bracia polowali jeszcze przed wojną, on odziedziczył po jednym z nich broń — niemiecką Fortunę, której używa do dziś. Z panem Józefem, który poluje od blisko 30 lat, chodzi na łowy syn Andrzej.

— Pierwszą moją zdobyczą był bażant... W tej okolicy strzelam najczęściej kozłów, były lata, że 15 w roku, dużo,



— W łowieckich spotkaniach żony uczestniczą tylko w dniu świętego Huberta, a tak to nie widzimy się z nimi miesiącami — mówi łowczy Trzcionka, a córka Dorota dodaje, że obie z mamą mają święty spokój, jak pana domu nie ma w domu, tylko idzie do lasu.

— Jak kobieta wychodzi za myśliwego, to musi wiedzieć, że nieczęsto będzie go widzieć — Wojtek Mikula częściej od innych krąży między domem a lasem. Doktor Falkowski podliczył myśliwskie soboty i niedziele, i wyszło mu, że jest poza domem niemal pół roku.

— Nie ma w naszym rejonie tradycji przyjmowania kobiet do koła, choć jakas Diana pewnie by się przydała. Złagodzilaby obyczaje, a nas trochę ociosała — łowczy Trzcionka rozmarzył się, ale koledzy szybko przywrócili go do prawdziwie męskiej rzeczywistości.



jonach Polski tacy „myśliwi” żyją całym nieżle z nielegalnego procederu.

Przydałaby się Diana

Większość myśliwych z „Szaraka” pochodzi z okolic Skąły i ma za sobą rodzinną tradycję chodzenia na łowy.

Ale w kole są też „obcy” — mieszcuchy, które uczą się rozpoznawać teren i do których miejscowi podchodzą z rezerwą. Z czasem tworzą jednak zgraną grupę i na polowaniu rozumieją się bez słów. Nie przyjmują do swego grona kobiet, choć kiedyś była pani Szejnowa, ta która sprzedała dworek Zbigniewowi Preissnerowi. Niestety, odeszła z koła, bo kiedyś nieśczęśliwie strzeliła do zająca i śrut rykoszetem trafił w... myśliwego. Szejnowa tak się zdenerwowała, że strzelby więcej do rąk nie wzięła.

— W łowieckich spotkaniach żony uczestniczą tylko w dniu świętego Huberta, a tak to nie widzimy się z nimi miesiącami — mówi łowczy Trzcionka, a córka Dorota dodaje, że obie z mamą mają święty spokój, jak pana domu nie ma w domu, tylko idzie do lasu.

— Jak kobieta wychodzi za myśliwego, to musi wiedzieć, że nieczęsto będzie go widzieć — Wojtek Mikula częściej od innych krąży między domem a lasem. Doktor Falkowski podliczył myśliwskie soboty i niedziele, i wyszło mu, że jest poza domem niemal pół roku.

— Nie ma w naszym rejonie tradycji przyjmowania kobiet do koła, choć jakas Diana pewnie by się przydała. Złagodzilaby obyczaje, a nas trochę ociosała — łowczy Trzcionka rozmarzył się, ale koledzy szybko przywrócili go do prawdziwie męskiej rzeczywistości.

Prognoza na 1999

Jaki będzie rok 1999 — prognozuje Robert K. Leśniakiewicz, ufolog z Jordanowa:

Zgodnie z 12-dniową prognozą na czas od św. Łucji do Wigilii Bożego Narodzenia pierwsze dni stycznia będą pochmurne, nawet deszczowe i stosunkowo ciepłe, wietrzne.

Po pierwszej dekadzie miesiąca ma się wypogodzić, ale nadal będzie stosunkowo ciepło. Ciepło ma być także w lutym. Marzec będzie paskudny, mglisty, pełen mżawek, zimny i mokry, choć może także padać śnieg. Kwiecień podobny do marca, tyle że jeszcze zimniejszy, nawet z opadami śniegu. Początek maja także chłodny, potem jednak będzie coraz cieplej. Czerwiec przez cały miesiąc piękny i słoneczny. Wakacje też ładne i słonecznie, z okresowymi opadami, w lipcu jednak bardziej wietrznie, a w sierpniu więcej deszczów. Wrzesień zimny i pochmurny, w pierwszej dekadzie deszczowo, potem więcej rozpozogdzeń. W październiku trochę słońca, deszczu i dość chłodno. Listopad całkiem zimny, choć bez opadów i słoneczny. Taki sam będzie grudzień.

Rok 1999 rysuje się bardzo ciekawie. Jowisz wchodzi w znak Byka, co podobno wróży przemiany. Zresztą „9” jest cyfrą przemian. Na przełomie roku 1999 i 2000 nakłada się maksimum 11-letniego cyklu aktywności słonecznej, co może spowodować np. zjawiska zorzy polarnych i zakłócenia w radiu i telekomunikacji. Niektóre przepowiednie zapowiadają pod koniec wieku zmiany klimatyczne, zresztą potwierdzać je może obserwowane już zjawisko El Niño, zmiany prądów oceanicznych na Pacyfiku, które mogą się jeszcze pogłębiać. To może zapowiadać poważne zmiany w klimacie.

Przepowiednia Nostrodamusa zapowiada w lipcu 1999 roku poważne zagrożenie we Francji: „Spadnie z nieba wielki król, opanuje kraj terrorem, strachem, przed nim i po nim będą jeszcze wojny”. Być może oznacza to przewrót polityczny podobny do Wielkiej Rewolucji w 1789 roku, może też chodzić o zderzenie Ziemi z wielkim asteroidem. Oczywiście takie wydarzenia przyniosłyby negatywne konsekwencje ekologiczne także dla terenów Polski.

Można się również spodziewać powstania nowych sekt milenijnych, koniec tysiąclecia stanowi dobrą okazję dla ludzi sfrustrowanych, pokrzywdzonych czy też znudzonych przez życie.

Optymistyczne jednak jest to, że niektóre przepowiednie mówiły o wybuchu III wojny światowej w roku 1998. Zgodnie z chińskim kalendarzem suma cyfr w tym roku jest bowiem podzielna przez trzy, zresztą jest to trzykrotność numeru bestii — 666. Dzięki Bogu, rok mija jednak spokojnie. Na dobrą sprawę jednak, dzięki mnichowi Dionizemu Małemu, który błędnie ustalił datę narodzin Chrystusa i pomylił się o 7 lat, wchodzimy obecnie w rok 2006. Początek trzeciego tysiąclecia mamy już więc za sobą. (ks)

Elżbieta CEGŁA
Zdjęcia autorki



BARAN (21 III-20 IV): „Nie kończąc się pomysły węzeł zostanie rozplątany. Oczym twym ukaże się wspaniały widok na podobieństwo wiosnego ogrodu”.

Możesz bez przeszkód zacząć wprowadzać swoje wielkie plany w życie. Pojawiają się nowe perspektywy dla rozwoju rodziny. Miejsce, w którym obecnie przebywasz, otoczone będzie pomyslnymi energiami. Szansa na poszerzenie majątku. Dobry czas na przyjmowanie gości. Złe duchy odchodzą na drugi plan. Odczujesz wewnętrzną regenerację.

I dekada: Potężny wpływ Plutona przez cały rok pobudza Cię będzie do działania. Zintensyfikowana zostanie wola życia i spotęgowana witalność. W sposób kontrolowany przebudujesz swą świadomość.

II dekada: Pozytywny wpływ Jowisza od połowy lutego trwający niemal cały rok, zwiększy radość życia i pozwoli Ci przeprowadzić szereg pozytywnych operacji finansowych. Dobry czas dla miłości i małżeństwa.

III dekada: Podobny wpływ jak w przypadku II dekady, z tym, że warto ustalić wyrównany rytm życia w styczniu i lutym, aby nie poddać się ograniczeniom. Dodatkowy impuls ze strony Marsa we wrześniu i w październiku uczyni, że rok powinien być pozytywny.



BYK (21 IV-21 V): „Złote koło. Pomimo ograniczeń zdobędziesz szczęście i dostatek jak książę koronę”.

Kilkuletnie zmagania zostaną uwieńczone powodzeniem. Demon choroby zostanie ulaskawiony. Niebezpieczeństwo zostanie zażegnane. Nie przyspieszaj wydarzeń, gdyż spokojne działania krok po kroku prowadzić będą do zwycięstwa. Zguba zostanie odzyskana, ale trochę później niż sądzisz. Zabyłniesz wśród ludzi dobrymi manierami i obyczajami.

I dekada: Różnorodność wpływów planetarnych zapowiadać może nastawiony na wnętrze okres. Wykorzystasz w sposób brawurowy swoje doświadczenia. Rucisz pomost między zwaśnionymi stronami.

II dekada: Spokojne działanie i dysponowanie swoimi energiami w sposób racjonalny ułatwi Ci przeprowadzenie ważnych operacji finansowych w październiku i listopadzie. Połączysz świat ducha ze światem fizycznym.

III dekada: Dobry czas dla zrozumienia roli medytacji i oddechu dla spraw materii. Lato może przynieść decydujące rozstrzygnięcia w sprawach sercowych. Możliwa także pasja biznesowa.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI): „Biały



parasol szczęścia i pomyslności. Szczęście rośnie tak jak trzepoczące królewski parasol na wietrze”.

Otrzymasz wiele dobrych informacji, chociaż niektóre twoje plany pozostać mogą bez echa. Goście z dalekich stron przybyć mogą w drugiej po-

wie roku, dzięki czemu wzmocnisz swoją pozycję. Twoimi wrogami mogą być niewłaściwe wyobrażenia i skłonności. Warto zwrócić uwagę na sposób oddychania. Sztuka ta znana jest jednak tylko nielicznym.

I dekada: Pojawi się szereg korzystnych okazji do duchowego rozwoju. Sprawy materialne powinny układać się pozytywnie niemal automatycznie. Kosmos prowadzi z Tobą grę, w której wygrywasz. Nie wpadnij w zachwyt nad sobą.

II dekada: W zawodowych i domowych sprawach pojawiają się niezwykle okazje rozwiązania spraw, które czekały niekiedy nawet kilka lat. Dobry czas na

mieć swoje zamiary. Jeśli będziesz miał wrażenie, że napaśtują cię złe duchy, pomyśl, czy aby na pewno nie wynika to z twoich wewnętrznych przeciwności. Zaczynasz słuchać dobrych rad ludzi starszych i doświadczonych, dzięki czemu połączysz przeszłość z przyszłością.

I dekada: Dążenie do władzy i sprawiedliwości zostanie ukoronowane powodzeniem. Mogą pojawić się jednak chwile zwątpienia i trudności w nawiązaniu kontaktów zagranicznych. Wytrwałość doprowadzi do zwycięstwa.

II dekada: Mimo pozytywnych wpływów uważaj na nieoczekiwane wybuchy emocji po-

Twoje wątpliwości, a odpowiedzi będą pomyslnie i jasne niczym gorejące promienie Słońca”.

Nie ustawaj w czynieniu dobra i o nic się nie martw. Twoje czyste intencje zostaną uwieńczone sukcesem. Sytuacja może się poprawić, kiedy otrzymasz czerwone bądź lśniące przedmioty. Z południowego zehodu może przybyć ktoś kto przyniesie ci ważne informacje. Przyciągniesz na swoją stronę wątpliwych w twoje możliwości.

I dekada: Silnie pobudzona zostanie Twoja fantazja i twórcza wyobraźnia. Wielkie szanse wcielenia w życie niezwykłych idei w powiązaniu z kontaktami zagranicznymi. Możliwość



STRZELEC (23 XI-21 XII): „Pafac ze złota. Przybliży się wszystko co dobre, ogromne i niewzruszone”.

Jeśli wybierać się będziesz w daleką podróż myśl o tych, którzy pozostali w domu. Podejść ze spokojem do tych sytuacji, w których będziesz musiał zmienić kierunek drogi bądź nastawienie do ludzi. Tempo wydarzeń może ulegać zmianie. Raz duże przyspieszenia, a kiedy indziej trzeba będzie trochę po-



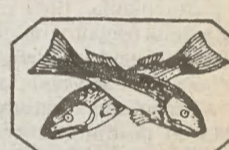
WODNIK (21 I-19 II): „Propocze sławy. Król Bogów uderza w bębny. Dobre duchy szybują po niebie”.

Powoli Twoje nowe idee zaczną znajdować realizację na planie materii. Pomnożysz majątek w inny sposób, niż myślałeś. Duchy opiekuńcze pozwolą Ci dokończyć to, co rozpoczęłeś. Nie narażaj się jednak na skrajne sytuacje. Nie podejmuj walki w sposób bezpośredni. Sprawdzi się zasada: ugnij się, aby zwyciężyć. Unikaj rzeczy związanych z ziemią i wodą, a szukaj pobudzenia od ognia i rozgrzanego powietrza.

I dekada: Wykorzystaj marsowy impuls w styczniu, maju i czerwcu dla nawiązania miłych kontaktów z plecią przeciwną. Zrozumiesz, że samotność nie prowadzi do rozwoju. Pozytywne kontakty z dużymi instytucjami.

II dekada: Zaczynasz szukać towarzystwa ludzi o wysublimowanej naturze duchowej. Przeciwności pokonasz w sposób wysoce oryginalny. Możliwość wywyższenia wskutek zasługi lub sprzyjającego losu.

III dekada: Nie zlekceważ ważnej propozycji partnerskiej pod koniec stycznia, a także w maju i czerwcu. W sprawach materialnych możliwość współpracy z ludźmi, którzy rozumieją i umieć będą zastosować Twoje oryginalne pomysły.



RYBY (20 II-20 III): „Świetlista lampa. Twój umysł i serce stają się jasne i wzniosłe niczym lampa rozpraszająca ciemności”.

Dzięki skupieniu i spokojowi to co sobie wyobrazisz i zapragniesz zacnie realizować się na planie materii. Goście z dalekich dróg mogą wstrzymać podróż, aby umożliwić dotarcie do ich domostwa. Drobne kłopoty wynikające mogą z popelnionych czynów, ale są one dla Ciebie raczej nauką niż przeszkodą. Dzięki opiece duchów oczyścisz ciało, a uczucia Twoje nabiorą blasku.

I dekada: Nieopanowanie i niezadowolone wewnętrzne w wyniku braku harmonii ze strony Putona, twórczo przetwarzasz dzięki regenerującym energiom Marsa. Zrealizujesz swoje plany biznesowe i uczuciowe.

II dekada: Korzystne będą kontakty bazujące na przesłankach rozumowych, w twórczy sposób rozwinięte idee z początku roku. Miłość narodzić się może w trakcie podróży.

III dekada: Możliwość spełnienia w miłości, uważaj jednak na zbyt obiecującą propozycję w pierwszej połowie października. Jeśli w sprawach partnerskich i biznesowych pojawiają się wahania, pamiętaj, że od stycznia do kwietnia, w sierpniu i w grudniu możesz dyktować swoje warunki.

Horoskop ten układany jest tylko dla pozycji urodzeniowego Słońca. Aby sporządzić pełny kosmogram należy uwzględnić dzień, miejsce i godzinę urodzenia.

Andrzej JAMRÓZ

Pozytywna aura tybetańskiej wróżby ma na celu przyciągnięcie dobra, mocy i szczęścia oraz odrzucenie negatywnych skojarzeń. Jej zadaniem jest pozyskanie świetlistych energii dla naszego życia.

H o r o s k o p

wróżebnej Tybetańskiej Księgi „Mo”

na rok 1999

zmianę bądź ulepszenie mieszkania.

III. dekada: Będziesz odczuwać nadbrzmiewające wewnętrzne energie, ale może to być jeszcze czas przygotowania do prawdziwego rozwinięcia skrzydeł w następnym roku. W sprawach uczuciowych styczeń przyniesie pozytywne rozstrzygnięcia.



RAK (22 VI - 22 VII): „Król mocy. Spontanicznie wzrasta wewnętrzna siła, niczym pożar lasu podsypany podmuchami wiatru”.

Obdarzysz każdego uzdrawiającą mocą, kto pojawi się w twoim pobliżu. Czas kontynuacji energii z poprzedniego roku. Szczęście przyniesie ci mogą przedmioty zielone, prostokątne i owalne. Nie należy składać zbyt dużych ofiar, gdyż nadal jeszcze trwa czas przyjmowania i wydawania. Regeneracja subtelnego ciała w połączeniu z kręgosłupem może być kluczem do opanowania zmian nastroju.

I dekada: Harmonijny wpływ Jowisza, a później Marsa daje Ci niemal do końca lata nieograniczoną możliwość czerpania z pozytywnych energii kosmosu. Kontakt z dużą ilością ludzi umożliwi Ci znalezienie właściwego partnera.

II dekada: Nie ustawaj w pracy nad sobą. Lato może być przełomem w Twoim życiu. Zrealizują się wtedy Twoje marzenia dotyczą spraw zawodowych i uczuciowych. Będziesz dysponować większymi energiami niż sądzisz.

III dekada: Silny impuls energii planetarnych ze stycznia i lutego powinien wystarczyć Ci niemal na cały rok. Nadal znajdować się będziesz zewnętrznej fazie swojego życia. Możliwość pozytywnego rozwiązania sprawy mieszkaniowej.



LEW (23 VII-22 VIII): „Nacznienie z klejnotów. Prawe postępowanie prowadzi do pomyslności”.

Rosnąć będą twoje możliwości umysłu. Dzięki nowym pomysłom i inicjatywom pomnożone zostanie bogactwo. Nowi przyjaciele lepiej zaczną rozu-

chodzące z głębokich warstw podświadomości. Warto skupić się na obronie tego, co zostało już osiągnięte. Unikaj brawury.

III dekada: Maj i lipiec mogą przynieść wiele dobrych zmian w Twoim życiu. Twórczo spożytkuj swoje energie. Nie poddaj się pesymistycznym nastrojom w połowie roku. W sprawach uczuciowych ustabilizowanie związku.



PANNA (23 VIII-22 IX): „Pełne nektaru promienie księżycy. Przyływa to, co łagodne i pomnażające”.

Mimo twojego ascetycznego nastawienia do życia masz szansę przeżyć wspaniałe chwile rozkoszy. Wszystko co białe — przedmioty, potrawy, napoje — służyć będzie pomnożeniu szczęścia. Nie udzielaj podróży zbyt długiego schronienia. Nadchodzi bowiem czas realizacji swoich możliwości. Duża szansa, że pojawią się ludzie, którzy pokażą Ci w jaki sposób możesz odciążyć siebie w trudach dnia. Radość prowadzi ku szczęściu.

I dekada: Marzec, kwiecień sprzyjać będzie sukcesom w sprawach zarządzania i administracji. Dobry czas dla spotkań z ludźmi na stanowiskach. Od lipca silny impuls ze strony Jowisza sprawi, że znajdziesz się w centrum zainteresowania.

II dekada: Pierwsza połowa roku może być poświęcona na załatwienie drobnych spraw. Silny impuls kosmiczny od lipca umożliwi Ci zrealizowanie marzeń. Wzrośnie Twoja witalność. Sukcesy dzięki współpracy z organizacjami i stowarzyszeniami.

III dekada: Korzystne będzie podjęcie przedsięwzięć, których pełnia rozwoju nastąpi od roku 2000. Zwiększenie energii w październiku i listopadzie, przekona Cię, że dysponujesz większymi możliwościami, niż sądzisz.



WAGA (23 IX-23 X): „Gorejące promienie Słońca. Rozjaśni się

bardzo harmonijnego związku partnerskiego. Sprzyja wiara w swe możliwości.

II dekada: Pojawić się mogą nagle i niezwykle pozytywne okoliczności, ułatwiające dokonanie dużych zmian w biznesie i w sprawach uczuciowych. Pojawi się możliwość urzędzenia sobie życia zgodnego z ukrytymi potrzebami.

III dekada: Rosną Twoje energie, ale jeśli nie ma dodatkowych przyspieszających wpływów w horoskopie indywidualnym, wskazana jest cierpliwość. Kosmiczny impuls ze stycznia może dać Ci napęd niemal na cały rok. Także grudzień będzie czasem nowych możliwości.



SKORPION (24 X-22 XI): „Nieskalane niebo. Nauczysz się słuchać. Twój umysł powinien być czysty i spokojny niczym bezchmurne niebo”.

Ujawnią się twoje ukryte siły i zdolności. Naprawisz wyrządzone krzywdy i pomożesz wolać z przepaści. Miłość do kwiatów przyniesie powinna przemianę wewnętrzną. Rozmowa z gośćmi ważniejsza będzie niż udzielenie im schronienia. Wszystko może się zdziżyć, ale nie licz na zbyt szybki sukces. Unikaj zbyt napiętych sytuacji i nie opuszczaj tych, którzy na ciebie czekają.

I dekada: Znajdziesz się pod wpływem dwóch sprzecznych prądów kosmicznych. Aura burzowa będzie przepłatać się ze słoneczną pogodą. Uda Ci się zrealizować swoje plany, ale na rozrywki będziesz musiał poczekać do następnego roku. Odkryjesz skarb.

II dekada: Możliwości, którymi dysponujesz mogą zostać poddane dużej próbie. Wskazane jest unikanie nagłych i drastycznych sytuacji. Niezwykle pomysły w lutym miały szansę na realizację niemal przez cały rok. W sprawach partnerskich należy unikać impulsywności. Spotkasz przyjaciela.

III dekada: Postaraj się jak najlepiej spożytkować twórczą energię kosmiczną ze stycznia i lutego. Harmonia w sprawach partnerskich powinna być rozwijana przez cały rok. Wzrośnie Twoje zainteresowanie metodami rozwoju fizycznego i duchowego.



KOZIOROŻEC (22 XII-20 I): „Dom dobrych wieści. Otwierają się drzwi na wschodzie i zachodzie. Czyny Twoje uwieńczone będą sukcesem”.

Dzięki nowym, dobrym związkom uda Ci się wyrwać z kręgu samotności. Oplaci się czas poświęcony na przekazanie w sposób cierpliwy i spokojny wiedzy, którą posiadasz ludziom młodszych i mało doświadczonych. Nowy sposób podejścia do zdrowia daje szansę na regenerację całego organizmu. Poprzez nowe kontakty uda ci się załatwić sprawy nie tylko osobiste.

I dekada: Masz szansę na dobre układy z władzami zwierzechnymi. Szczególnie do końca maja. Przypadkowe zbiegi okoliczności w drugiej połowie roku, zapowiadają popularność, zaszczyty i uznanie. Dzięki pracy, sukcesy w domu i w rodzinie.

II dekada: Do końca maja wskazana cierpliwość. W drugiej połowie roku możliwość pozytywnego załatwienia spraw związanych z ziemią i posiadłościami. Ważne informacje otrzymasz od starszych i doświadczonych osób płci przeciwnej.

III dekada: Chociaż decydujące sytuacje mogą się rozegrać w przyszłym roku, nie oznacza to obecnie braku sukcesów. Twoimi podwalinami pod przyszłe imperium.

Cyfrę Osobistą obliczamy przez dodawanie każdej kolejnej z cyfr w dacie urodzenia. Uzyskany wynik liczbowy należy ponownie dodać (cyfrę do cyfry). W ten sposób uzyskujemy Cyfrę, która nas reprezentuje całe życie, mieszczącą się w przedziale od 1 do 9.

Osoby, które otrzymały wynik 11, 22, 33 albo 44 nie dokonują dalszego sumowania, ponieważ są reprezentowane przez Liczby Doskonałe.

Jedynka w roku miłości

Rok 1999 niesie miłość, której warto nauczyć się na nowo. Nie jest łatwo kochać innych, a jednocześnie nie wymagać wzajemności. Jedynki, jako ludzie sukcesu, mają tendencję do traktowania miłości oraz spraw partnerskich jako swojego szlanku swoich osiągnięć. Lubią wygrywać, a gorzej znoszą przegraną. Upór i waleczność muszą być poskromione, w przeciwnym razie dojdzie do przytłoczenia wymaganiami i wymówkami, których żaden partner nie znieśli. W sprawach zdrowotnych rok przynosi pobudliwość emocjonalną i nerwową. Należy zmienić dotychczasowy rytm życia na bardziej spokojny i ograniczyć rozpęd w braniu kolejnych zadań. Te Jedynki, które zapomną o ograniczonych siłach, już w styczniu zauważą tendencję do przeziębienia, pogorszenia zdrowia i podrażnienia. 1999 rok sprzyja jednak osobom umiarkowanym panować nad nerwami i aspiracjami. One też będą odnosiły sukcesy bez użycia siły i radykalnych warunków. Łagodne i życzliwe traktowanie otoczenia zaowocuje także w sprawach zawodowych. Dobre miesiące na wypoczynek i romanse: styczeń, kwiecień, maj, wrzesień, październik, grudzień. W interesach sprzyjający będzie luty, kwiecień, czerwiec, październik oraz listopad.

Dwójka w roku cudów

Ciche i delikatne Dwójki wchodzą w 1999 roku w czas cudownego spełnienia marzeń. Nadchodzą dni zaskakujących sytuacji, propozycji, pozornych zbiegów okoliczności. Wzrasta urok osobisty, seksapil, wycucie do ludzi oraz spraw. Należy więc uważniej słuchać swojej intuicji, traktując jej podpowiedzi jako ważne i mądre. Los będzie bowiem wspomagał te osoby, które mu zaufają. Dla samotnych Dwójek idzie czas szaleńczego zaurzeczania życiem i spotkaniami ludźmi. Przypadkowe pozornie spotkania okażą się wybawieniem z najgorszych tarapatów. W styczniu warto dopilnować spraw pracy, nauki lub dokumentacyjnych. Od lutego wyraźna poprawa nastroju i szybkie zdarzenia, cudownie rozwiązujące niewyobrażalnie trudne problemy. Układy protekcyjne w marcu. Maj przyniesie poprawę finansową, a we wrześniu spełnią się najskrytsze marzenia. Wymaganiem tego roku jest estetyczny wygląd, a nawet zmiana image'u. Źródłem siły i zdrowia jest wszelki kontakt z czymś, co cieszy swym pięknem. Należy zadbać o wystrój domu, otoczenia i ubrania. Wszystkiemu, z czym kontaktuje się w tym roku Dwójka, przybędzie blasku i elegancji. Skromność połączy

się z niezwykle urokiem i to zapowiada dodatkowe perspektywy, tak osobiste, jak też zawodowe.

Trójka w roku pracy

Z pozoru rok 1999 będzie wydawał się trudny. Wymaga bowiem cierpliwości oraz systematyczności zawodowej lub naukowej. Wiedza zdobyta tego roku zaowocuje, a prace przyniosą w dalszych latach wielkie plony. Należy unikać lenistwa oraz wybierania zajęć mających dać natychmiastowe korzyści. Osoby, które skupią siły na krytyce, poniosą straty i zamkną swoje perspektywy na dalsze lata. Rok ma na celu zwrócenie uwagi na sens pracy i zdolność czekania na jej owoce. Zdrowie zależy wtedy od satysfakcji z tego, co się

roku ilość pokus i wiara w przyszłość może zburzyć cały zarys. Byłoby zatem słusze ulokowanie części gotówki na terminowym koncie bankowym. Zawodowe sukcesy niesie styczeń, marzec, maj, lipiec, sierpień, wrzesień oraz grudzień. Ciężko będzie o urlop w środku lata, ale za to sukcesy i wewnętrzna radość wszystko wynagrodzą.

Piątka w roku rodzinnym

Żywność Piątek doskonale poprawi nastroje w rodzinie. Będzie to jednak wymagało nielekceważenia problemów bliskich ludzi. Sprawy zawodowe i uczuciowe powinny się stabilizować u osób zdolnych do wyrozumiałości dla innych. Dla wielu Piątek jest to dobry czas zakładania i rozszerzania wpływów rodzinnych lub zacząć o tym bardzo poważnie myśleć. Znajdą się do pomocy bardzo solidni lu-

duchowo. Bardzo korzystnym okresem na sprawy twórcze będzie marzec, maj, czerwiec, wrzesień i grudzień. Więź duchowa i jej jakość zostanie zwerifikowana w lutym, sierpniu i listopadzie. Wtedy też należy od siebie więcej wymagać niż od innych. Rok zakończy odrodzenie sił w grudniu i świeżość spojrzenia na wiele spraw.

Siódemka w roku materialnym

Rok materialny należy zwykle do czasu obfitości. Niedostatki finansowe, zaległości i braki łatwiej pokonać. Wiele jednak zależy od wewnętrznej przygotowania i wartości życiowych poznanych w poprzednim roku. Rok będzie wymagał poprawy organizacji codziennych spraw oraz, co najważniejsze

myślnie przebiega też zdawanie trudnych lub zaległych egzaminów. W pracy zawodowej lub nauce należy wykorzystać dobrą koniunkturę stycznia, marca, kwietnia, listopada i grudnia. Dla zdrowia należy dbać o lepszy wypoczynek i spokój w lutym, maju, lipcu i listopadzie. I trzeba zapomnieć o słowach „nikt, wszyscy, zawsze, nigdy”. Rok uczy bowiem granic wszystkiego, ale też przygotowuje perspektywę tym, którzy je znają.

Dziewiątka w roku zmian i sukcesów

Wszelchność Dziewiątek czasem prowadzi je do rozproszenia działań lub zagubienia. Rok 1999 wymaga dokonania wyboru drogi, bowiem dostarcza odrodzonej siły i szans na sukcesy. Trzeba jednak trzymać się wytyczonego kierunku. W takim roku można zakładać firmy, zmieniać na korzyść pracę, rozpocząć budowy,



Małgorzata Stawarz — nasza specjalistka od numerologii

teresownej miłości. Im więcej jej ofiarują, tym więcej powróci. Te osoby powinny więc skutecznie inicjować trudne rozmowy, pomagać w opanowaniu nerwów i wybuchów agresji. Znajdą się pewnie w miejscach, gdzie pojawi się szansa pomocy dla innych. W zamian ich własne życie uczuciowe, zawodowe, finansowe i zdrowie będzie przykładem i wzorem.

Doskonała Liczba 22

Osoby urodzone pod opieką tej Liczby oprócz tego, co dotyczy Dziewiątki, powinny dążyć starań dla poprawy i rzetelności przepływu informacji oraz wiedzy. Będą doskonałymi doradcami, także w sprawach nauki, prawa i dokumentów. W zamian zyskają zaufanie, sympatię i bardzo często awansują. Ich sprawy materialne ulegną poprawie, a cierpliwością mogą uczynić niemal wszystko. Tylko wybrać co, kiedy i gdzie i nie odmówić pomocy.

Doskonali 33

Rozpoczną nową drogę do świata elit, sztuki i magii. Poznają nowe dziedziny i wykażą talenty, jakich w sobie nie znali lub ukrywali. Uruchomią zmysły i dostarczą światu szans na metamorfozę oraz zjednoczenie i braterstwo. Powinny wykazać odwagę w obronie pozytywnych energii i ludzi, by dać im swoją ochronę i wsparcie, gdy braknie komuś sił. Jedynym zagrożeniem jest szukanie wyłącznie dla siebie sławy i splendorów a deptanie konkurencji. Osoby pozytywnie wspierające twórczość innych same staną się mocnymi mecenasami i protektorami dla ludzi sztuki, zmieniając także na korzyść i własne życie.

Doskonali 44

Warto powiązać horoskop dla Ósemki i Dziewiątki jednocześnie, żeby zrozumieć zadania osób pod opieką Liczby 44. Niemniej jednak rok 1999 przynosi nowe zadania, być może dotąd nieznane. Skromność tych osób pozwala, by mogły one własną pracą wspomóc wynalazców i naukowców oraz ludzi pełniących ważne urzędy czy mogących mieć wpływ na rzetelność informacji. Potrzeba na im będzie poprawa, odwaga w obronie praw obcych osób lub istot. Niczego nie muszą się obawiać, bowiem odkryją w sobie szybką zdolność nauki, zrozumienia oraz wnioskowania. Problemem może być tylko wybór, ale i on okaże się łatwy, gdyby stawką stało się cudze życie.

Małgorzata STAWARZ

Zaplanuj życie na 1999 rok!

Horoskop Numerologiczny na każdy dzień

z dokładnym opisem Twoich cech

* wersja podstawowa — 25 zł
* wersja rozszerzona — 100 zł
Zamówienia: Stowarzyszenie Numerologiczne
30-960 Kraków 1, skr. 406

Horoskop numerologiczny na 1999 Rok

robi, aktywność zawodowa albo naukową dokona bowiem regeneracji sił. Naśladowictwo okaże się wrogiem, a przypisywanie sobie cudzych zasług lub osiągnięć — przysporzy tarapatów. Trzeba więc uszanować cudze starania, rady i wszelką pomoc. W Roku Pracy wartościowe będą długofalowe umowy, o jasno postawionych warunkach. Na początku roku Trójki będą skłonne żyć wyobrażeniami o sobie i nadal liczyć na szczęśliwe przypadki. Jednak z każdym dniem zauważą, że trzymanie się faktów będzie dla nich bardziej korzystne. Jeśli wykażą skromność i cierpliwość w podjętych zadaniach, zakończą ten rok sukcesami i zaufaniem do przyszłości. W miłości korzystny będzie styczeń, luty, sierpień, październik i listopad. Zawodowo ważny jest marzec, kwiecień, maj, czerwiec, sierpień, wrzesień i grudzień.

Czwórka w roku radości

Rok Radości jest zarazem rokiem satysfakcji. Po trudach roku 1998, gdy praca nie zawsze dawała radość, a wymagania stały się trudne — idzie czas zbierania plonów. Racjonalizm Czwórek będzie chwilkami przeszkadzał w braniu życia takim, jakie jest i cieszeniu się każdą chwilą. Pojawi się więcej niespodziewanych okazji, zaproszeń, ofert i potrzeby wyjazdów. Zawodowe sukcesy powinny pojawić się w maju, lipcu, sierpniu, październiku i w grudniu. Dla miłości jest to bardzo korzystny rok, a szczególnie miesiące: styczeń, czerwiec, lipiec, wrzesień i październik. Zdrowie ulegnie poprawie wraz z poprawą optymizmu. W tym roku wydarzenia nabiorą tempa, dlatego dość uciążliwe będzie planowanie. Kurezowe trzymanie się rozkładu zajęć jest niewskazane. Trzeba liczyć się z tym, że stałe coś będzie burzyć misterny plan, ale korzyści z szybko podejmowanych decyzji okażą się ewidentne. Sprawy finansowe Czwórek powinny ułożyć się o wiele pomyślniej. Trzeba będzie nawet kontrolować swoją rozrzutność, bo od maja tego

roku, którzy okresami będą pełnić rolę opiekuna lub protektora w sprawach zawodowych albo finansowych. Lojalność Piątek niesie dużo dobrego dla nich samych oraz otoczenia. Niestety, będą także osoby, które zbyt lekko potraktują to, co trwałe, folgując swojej nieco beztroskiej naturze. W tym roku wskazane jest trzymanie się domu i ograniczenie wyjazdów zbyt długich oraz odległych, chyba że z bliskimi. Nawet nadwątlone związki można w tym czasie odbudować wiernością. Korzystnymi miesiącami w pracy lub nauce będą: luty, kwiecień, lipiec, wrzesień i listopad. Dla spraw uczuciowych pomocny będzie czerwiec, lipiec, wrzesień.

Szóstka w roku filozoficznym

Ciepłe i z zasady przyjazne dla bliskich ludzi Szóstki w 1999 roku znajdują się pod panowaniem filozoficznej cyfry Siedem. Pełni ona także rolę wypuklania prawdy, czyli przynosi o to, aby w życiu osobistym i zawodowym nie popełnić w tym okresie żadnych krzywd natury prawnej lub moralnej. W ramach działania tej wibracji cyfrowej pojawia się tendencja do osądzania siebie oraz innych ludzi z otoczenia. A właśnie osądów należy się wystrzegać, jako że mogą być niesprawiedliwe. Największe sukcesy będą miały osoby zajmujące się sprawami rozwoju duchowego, niezachłanne, umiające się zdystansować do każdego problemu lub sprawy. Odnajdą one wewnętrzny spokój, zdolność koncentracji, a w ocenie otoczenia szacunek i podziw. W tym roku sukcesami będą prace o charakterze intelektualnym i twórczym. Ważne osoby udzielą pomocy. Dostatek a nawet luksus życia będzie faktem u osób skromnych, dla siebie niewiele wymagających i pozytywnych

tego roku — zdolności znalezienia równowagi we wszystkich działaniach. Dotyczy to również poskromienia zapędów do bogacenia się i życia ponad stan. Osoby, które ulegną fascynacji dobrami materialnymi, same siebie narażają na straty różnego rodzaju. Dla spraw uczuciowych powinien to być rok usatkwowania. Jest też bardzo przyjazny dla inwestycji, spraw remontowych, negocjacji. We wszystkim trzeba jednak zachować umiar. Strach przed stratami będzie złym doradcą. Poprawie ulegną zdolności manualne, a więc dla relaksu warto spróbować nowych umiejętności, a być może to one stworzą korzystne perspektywy. W pracy zawodowej i naukowej dobrymi miesiącami będą: luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień, listopad. Wypocznikowi i zdrowiu warto poświęcić uwagę w marcu, sierpniu i grudniu. Dla uczuć korzystnie przedstawia się marzec i kwiecień oraz czerwiec i lipiec. Wiadomo więc kiedy wyjechać na urlop! Przecież pracę i wypoczynek też trzeba planować.

Ósemka w roku finalnym

Rok finalny ułatwia kończenie wcześniej podjętych zadań. Nie należy wtedy brać kredytów i rozpoczynać czegoś całkiem nowego. Co innego, gdy chodzi o kontynuację. Gdy już wszystko będzie dookończony, to lepiej wyjąć z szaf i szuflad zaległe robotki lub listy. Dobrze też odświeżyć zaniedbane kontakty i znajomości. Cały rok wymaga współpracy z różnymi środowiskami i często nieznanymi ludźmi. Pochopne zrywanie znajomości, dążenie do rozwodów, unikanie dotrymania słowa czy rezygnacje z pracy są wykluczone. Fakt, że te sprawy idą w roku finalnym łatwiej, nie znaczy że są uzasadnione. Duże osiągnięcia czekają ludzi, którzy przez poprzednie lata ciężko pracowali, dojrzeli moralnie i bardziej troszczyli się o innych niż o siebie. Mają oni szansę uzyskania bardzo wysokich ocen. Po-

zmienną mieszkaniami, zaczynać po prostu nowe życie. Także w związkach matrymonialnych. Wiara w siebie i własne możliwości urodnie od lutego i aż trudno będzie przed końcem roku zapanować nad własną pychą i pewnością siebie. Posypią się liczne propozycje, z których trzeba wybrać najbardziej długoterminowe z szansą na przygotowanie i ugruntowanie pozycji w 1999 roku. W tym czasie łatwiej dostać kredyt, ale jeśli będzie zaspokajając próżność, nastąpi zator płatniczy. Rok zmieni z pewnością dotychczasowe życie wielu Dziewiątek. Towarzyszyć temu będzie ogólny postęp i inicjatywa wielu innych ludzi. Nie wolno jedynie dopuszczać do brutalnej i bezwzględnej walki o władzę kosztom słabszych. Zwyciężą także osoby, które staną w obronie słabszych i być może pomogą w życiowych tarapatkach. Początek roku przebiegnie w niepokojach, ale także odrodzeniu uczuć lub spotkaniu nowej czy odnowionej miłości. Reszta miesięcy będzie już przebiegać ostro i ku sukcesom. W lutym, kwietniu, wrześniu i listopadzie trzeba kontrolować mniemanie o sobie, bo to okres największych zmian i możliwości, aż po zawrót głowy. W miłości należy poskromić egoizm w maju, czerwcu, sierpniu i grudniu.

Doskonali 11, 22, 33, 44 w roku zmian i sukcesów

Osoby urodzone pod opieką Liczb Doskonałych mają zawsze taki horoskop jak Dziewiątki. Towarzyszy temu dodatkowo Rok Ziemi. Należy jednak brać pod uwagę, że każdy typ Liczby Doskonałej ma inne zadania wobec świata i to one determinują zdarzenia. Tak więc dodatkowo należy uwzględnić w ramach zmian i sukcesów specyfikę zadań każdej z tych Liczb.

Doskonała Liczba 11

Twoje zadania będą polegały na wprowadzeniu zmian w sposobie komunikacji z ludźmi, szukaniu nowych dróg zrozumienia i przekazaniu bezin-

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art.22 pkt 3 Ustawy z dnia 27.10.1994 roku o autostradach płatnych (Dz. U. nr 127 poz. 627 z późn. zmianami)

Wojewoda Tarnowski zawiadamia

o wydaniu w dniu 28 grudnia 1998 roku na wniosek Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad decyzji ustalającej lokalizację odcinka autostrady płatnej A-4 od km 502+796.96 (węzeł „Krzyż”) do km 542+960 (granica z województwem rzeszowskim) na obszarze miast: Tarnów, Dębica oraz gmin: Lisia Góra, Czarna, Żyraków, Dębica.

Wojewoda Tarnowski Aleksander Grad

Urząd Wojewódzki w Tarnowie
Wydział Nadzoru Budowlanego,
Urbanistyki i Architektury
NBUA-7531/38/I-10/98

Treść przedmiotowej decyzji

Tarnów, dnia 28.12.98 r.

DECYZJA NR 3/98

O USTALENIU LOKALIZACJI AUTOSTRADY A-4

Na podstawie art. 21 ust.1 Ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych (Dz. U. nr 127 poz. 627 z p. zm.), po rozpatrzeniu wniosku Agencji Budowy i Eksploatacji Autostrad z dnia 27 listopada 1998 r. nr ABIEA/WS/A-4/929/7306/98.

USTALAM

lokalizację autostrady płatnej A-4 dla odcinka od km 502+796.96 do km 542 + 960 (granica z województwem rzeszowskim) na obszarze miast: Tarnów, Dębica oraz gmin: Lisia Góra, Czarna, Żyraków, Dębica — zgodnie z załącznikiem graficznym nr 1 do niniejszej decyzji.

I. Ogólna charakterystyka inwestycji:

Niniejsza decyzja obejmuje odcinek autostrady płatnej A-4 o dł. 40.17 km. Początek (km 502+796.97) dowiązany do węzła „Krzyż” usytuowanego na trasie północnego Objeścia Tarnowa. Koniec (km 542+960) granica z województwem rzeszowskim. Autostrada w swoim przebiegu pokrywa się z geograficznym kierunkiem zachód — wschód. W swym przebiegu w stosunku do istniejącej drogi krajowej Nr 985 przecina się z nią na węzle „Dębica — Pustynia” oraz z drogami wojewódzkimi Nr 43202 i 43222 na węzle „Żyraków”. Na projektowanym odcinku autostrada przecina dwa kompleksy leśne na granicy gmin Lisia Góra i Czarna. Oba przejścia przez kompleksy leśne przebiegają po ich skraju na długości około 1.0 km każde. Linie rozgraniczające autostrady przedstawione na załączniku graficznym w skali 1:5000, stanowiącym załącznik nr 1 do niniejszej decyzji. Linie rozgraniczające obejmują teren przeznaczony pod budowę autostrady (dwie jezdnie po dwa pasy) oraz wszystkich niezbędnych obiektów budowlanych, jak również teren oddziaływań maksymalnych, które razem tworzą pas drogowy autostrady. Z uwagi na przyjęty system poboru opłat jako „zamknięty”, pobieranie opłat odbywać się będzie na stacjach poboru opłat (SPO) umieszczonych bezpośrednio na węzłach, poza trasą autostrady, na drodze łączącej autostradę płatną z istniejącą drogą. System ten „wymusza” budowę węzłów o kształcie trapezów, ponieważ wszystkie wjazdy i zjazdy z autostrady na boczne drogi są usytuowane w jednym miejscu.

II. Wymagania dotyczące powiązania planowanego odcinka autostrady z innymi drogami publicznymi.

— powiązanie projektowanego odcinka z siecią istniejących dróg krajowych i wojewódzkich realizuje się na dwóch bezkolizyjnych, dwupoziomowych węzłach drogowych:
„Dębica — Żyraków” km 530+645.35, krzyżowanie się autostrady z drogą wojewódzką Nr 43202 Dębica — Zdzierzec oraz 43222 Chotowa — Przeclaw,
„Dębica — Pustynia” km 536+840, krzyżowanie się autostrady z nowo projektowanym przełożeniem drogi krajowej Nr 985 Nagnajów — Mielec — Dębica,
— na przecięciu autostrady z drogą wojewódzką Nr 43203 Pilzno — Róża przewiduje się budowę dwupoziomowego, bezkolizyjnego przejazdu nad autostradą, bez dostępności do autostrady.
Ponadto autostrada krzyżuje się górą lub dołem z drogami gminnymi, niezbęd-

nymi do prawidłowego funkcjonowania istniejącego ruchu lokalnego i gospodarczego. Bezpłatną drogą alternatywną dla projektowanej autostrady A-4 będzie istniejąca droga krajowa Nr 4.

III. Warunki techniczne realizowanej inwestycji:

— w dokumentacji technicznej należy uwzględnić warunki wynikające z rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 14.05.1997 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych autostrad płatnych (Dz. U. nr 62 poz. 392).
— infrastrukturę techniczną realizować na warunkach uzgodnionych z zainteresowanymi jednostkami.
— kolidującą z budową autostrady urządzenia infrastruktury technicznej należy przebudować na warunkach uzgodnionych z użytkownikami urządzeń,
— wobec wymagań związanych z bezpieczeństwem pożarowym należy przewidzieć hydranty nadziemne o wydajności wymaganej dla tych celów, w miejscach uzgodnionych z właściwymi jednostkami,
— celem odwodnienia planowanego odcinka autostrady należy zrealizować budowę kanalizacji deszczowej — tak w ciągu głównym, jak też projektowanych w tym ciągu węzłach drogowych.
Ze względu na charakter ścieków należy przewidzieć ich oczyszczenie w zbiornikach retencyjno-oczyszczających i separatorach do poziomu dopuszczalnych wskaźników zanieczyszczeń.
— przed przystąpieniem do robót wykonać badania wykopaliskowe w ramach ratowniczych badań archeologicznych.

IV. Warunki wynikające z potrzeb ochrony środowiska i dóbr kultury:

— wszystkie urządzenia mające na celu ochronę środowiska wykonać dla docelowego przekroju autostrady,
— sieci z odwodnienia jezdni i innych obiektów towarzyszących autostradzie winny być oczyszczone do poziomu wskaźników określonych w rozporządzeniu Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 5.11.1991 r. w sprawie klasyfikacji wód oraz warunków, jakim powinny odpowiadać sieci wprowadzane do wód i do ziemi (Dz. U. nr 116, poz. 503),
— na odprowadzenie ścieków należy uzyskać stosowne pozwolenia wodnoprawne,
— przy doborze urządzeń ochrony przed hałasem w rejonie przebiegu autostrady przez tereny objęte ochroną akustyczną uwzględnić wymogi Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa z dnia 13 maja 1998 roku w sprawie dopuszczalnego poziomu hałasu w środowisku (Dz. U. Nr 66, poz. 436)
— wzdłuż przebiegu autostrady przez kompleksy leśne winny być zrealizowane pasy zieleni dogęszczającej,
— należy zrealizować przejścia dla zwierząt wraz z niezbędną zielenią naprowadzającą oraz przeciwoślennicową, uniemożliwiającą wejście zwierząt na jezdnię,
— z uwagi na oddziaływanie autostrady na środowisko w strefie oddziaływań ekstremalnych, tj. 20 m od krawędzi korony autostrady ulegają usunięciu obiekty naziemne oraz trwałe związane z gruntem, w tym budynki, bez względu na ich

przeznaczenie i sposób wykorzystania, z wyłączeniem infrastruktury technicznej ochrony środowiska,

— w strefie zagrożenia, tj. o zasięgu 50 m od krawędzi korony autostrady, niedopuszczalna jest lokalizacja nowych obiektów budowlanych z pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt stałych ludzi, a także prowadzenie gospodarki rolnej z wyłączeniem produkcji roślin nasiennych lub przemysłowych i gospodarki leśnej. Istniejące obiekty pobytu stałych ludzi należy wyposażyć w skuteczne zabezpieczenia ochronne.

— w strefie uciążliwości o zasięgu 150 m od krawędzi korony autostrady należy zapewnić skuteczną ochronę istniejących obiektów przeznaczonych na stały pobyt ludzi poprzez zastosowanie rozwiązań, środków i urządzeń technicznych, tj. ekranów ochronnych, zieleni ochronnej o szerokości min. 10 m,

— przy rozwiązywaniu kolizji inwestycji z ciekami wodnymi przestrzegać zachowania istniejącego reżimu przepływu w sieci hydrograficznej,

— w zakresie ochrony wód podziemnych otwory wiertnicze należy likwidować na podstawie zatwierdzonego projektu geologicznego, studnie winny zostać starannie zasypane celem uniknięcia zanieczyszczenia warstwy wodonośnej,

— z uwagi na przebieg autostrady przez obszary i tereny górnicze złóż gazu ziemnego wymagane jest uzgodnienie Dyrekcji Okręgowego Urzędu Górniczego w Krakowie,

— wymagane jest uzyskanie decyzji ustalającej warunki prowadzenia robót ziemnych zmieniających stosunki wodne na gruncie,

— wymagane jest uzgodnienie warunków realizacji inwestycji mogącej naruszyć warunki ochrony przyrody,

— na obszarach zbiorników wód podziemnych oraz w rejonach stref ochronnych ujęć wody zaprojektować uszczelnienie skarp i dna rowów geomembraną, w miejscach szczególnie zagrożonych wprowadzić dodatkowe zabezpieczenia w postaci zasuw odcinających odpływ ścieków, zabezpieczając przed przedostaniem się zanieczyszczeń w przypadkach awaryjnych,

— przy projektowaniu zieleni uwzględnić zieleni mieszaną, z przewagą drzew i krzewów iglastych, odpornych na zanieczyszczenia spalinami,

— przy dalszych pracach projektowych należy kontynuować procedurę ocen oddziaływania na środowisko, uściślić prognozę oddziaływania autostrady na powietrze atmosferyczne oraz klimat akustyczny dla odcinków przebiegających przez obszary najsilniej zurbanizowane,

— projekt budowlany wymaga uzgodnienia z wojewodą i właściwym państwowym terenowym inspektorem sanitarnym na podstawie oceny oddziaływania na środowisko,

— ochrona gruntów rolnych winna polegać na ograniczeniu potencjału produkcyjnego gruntów rolnych w pasie terenu o szerokości 50 m.

— w celu ochrony wartości zidentyfikowanych obiektów zabytkowych, znajdujących się w strefie potencjalnego oddziaływania autostrady, realizacja autostrady wymagać będzie spełnienia następujących warunków:

a) wykonanie badań sondazowych na 34 stanowiskach archeologicznych, co umożliwi wytypowanie części stanowisk

do szerokoprzestrzennych badań, wyprzedzających inwestycję

b) objęcie stałym nadzorem archeologicznym prac ziemnych na całej trasie przebiegu autostrady A-4.

c) szczególną uwagę należy odnieść do istniejących kapliczek i krzyży przydrożnych, które muszą być przeniesione w miejsca bezpieczne.

d) tradycyjne formy budownictwa ludowego, które znajdują się w pasie budowy autostrady — przed wyburzeniem — winny zostać dokładnie zinventaryzowane.

V. Wymagania wynikające z ochrony osób trzecich:

— projektowana autostrada przebiegać przez tereny miast: Tarnów, Dębica, oraz gmin: Lisia Góra, Czarna, Żyraków, Dębica winna spełniać wymagania dotyczące ochrony osób trzecich w rozumieniu Ustawy z dnia 27.10.1994 r. o autostradach płatnych oraz Ustawy z dnia 7.07.1994 r. Prawo Budowlane (Dz. U. Nr 89 poz. 414) w szczególności:

A.) zapewnić dojazd do odciętych przez autostradę terenów, drogi winny mieć zaprojektowany bezkolizyjny przejazd, bez powiązań z autostradą (wiadukty drogowe i przejazdy gospodarcze) zaś nieruchomości, które wskutek budowy autostrady utracą dostęp do dróg publicznych, należy wyposażyć w odpowiednie dojazdy gospodarcze.

B.) zapewnić możliwość korzystania z urządzeń istniejącej infrastruktury technicznej:

— przewidywane do przebudowy urządzenia uzbrojenia terenu oraz sieci melioracyjnej należy realizować zgodnie z warunkami podanymi przez właścicieli tych urządzeń,

C.) ochraniać przed uciążliwościami powodowanymi przez hałas:

— w strefie uciążliwości powodowanych przez hałas należy zaplanować zabezpieczenia przeciwhałasowe w formie ekranów i zieleni ochronnej, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

D.) ochraniać przed zanieczyszczeniem powietrza, wodę i glebę:

— wzdłuż terenów leśnych autostrady należy zaprojektować pas zieleni dogęszczającej, w celu uszczelnienia ściany lasu.

— strefa maksymalnych zagrożeń, tj. 20 m, podlegać będzie wykupowi, natomiast pozostałe strefy przed skażeniami mają chronić ekrany ochronne, zieleni osłonowa i izolacyjna. Dla zapewnienia ochrony wód podziemnych i powierzchniowych Inwestor przyjął zamknięty system odwodnienia z odprowadzeniem ścieków do szczelnej kanalizacji i uszczelnionych zbiorników retencyjno-oczyszczających, których warunki realizacji narzucono wyżej.

E.) zapewnić prawidłowe wykorzystanie nieruchomości na dotychczasowe cele:

— jeżeli wykupem objęta jest część nieruchomości, a pozostała część nie nadaje się do prawidłowego wykorzystania na dotychczasowe cele, na żądanie właściciela lub użytkownika wieczystego, winno się dokonać nabywania tej części w drodze umowy między Inwestorem a właścicielem czy użytkownikiem.

UZASADNIENIE

Ustalenie lokalizacji przedmiotowego odcinka autostrady A-4 nastąpiło przy uwzględnieniu:

— Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 września 1993 r. w sprawie ustalenia kierunkowego układu autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. nr 92 poz. 424),
— Ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych (Dz. U. Nr 127, poz. 627 z p. zm.)

— Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.04.1995 r. w sprawie autostrad płatnych (Dz. U. nr 43 poz.222).

— Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23.01.1996 r. w sprawie ustalenia sieci autostrad i dróg ekspresowych (Dz. U. nr 12 poz. 63)

— Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dn. 14 maja 1997 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych (Dz. U. Nr 12, poz. 63).

Przebieg autostrady A-4 został określony Wskazaniami Lokalizacyjnymi nr 5/95 z dnia 15 marca 1997 r. udzielonymi przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji dla odcinka autostrady Tarnów — Przeworsk. Podstawową funkcją omawianego odcinka autostrady płatnej A-4 jest przejęcie ruchu tranzytowego na kierunku wschód — zachód, południowej części kraju. Przeprowadzone postępowanie administracyjne wykazało, że przebieg proj. autostrady jest zgodny ze wskazaniami lokalizacyjnymi, jak również obowiązującymi Planami Zagospodarowania Przestrzennego wszystkich gmin.

Alternatywny przebieg autostrady przez tereny gminy Lisia Góra ostatecznie został negatywnie zapoiniowany przez Ministra Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (pismo z dnia 4 sierpnia 1998 r. znak DOS-451-3091/91/rz).

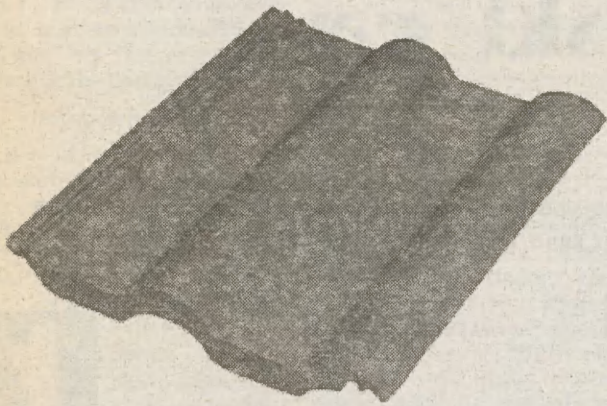
Niniejsza decyzja, jako kolejny akt prawny w przygotowaniu procesu inwestycyjnego, rozstrzyga o lokalizacji przedmiotowej autostrady, ale nie precyzuje jej rozwiązań techniczno-budowlanych. Z precyzyjnym przebiegiem inwestycji i lokalizacji urządzeń towarzyszących będzie można zapoznać się na etapie prowadzonego postępowania przed wydaniem pozwolenia na budowę powyższego odcinka i wówczas złożyć swoje ewentualne zastrzeżenia i wnioski. Wobec powyższych wyjaśnień orzeczono jak w sentencji. Od decyzji niniejszej służy stronie odwołanie do Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od daty jej otrzymania i zawiadomienia o jej wydaniu w drodze obwieszczeń w urzędach gmin i prasie lokalnej.

Otrzymują:

1. Agencja Budowy i Eksploatacji Autostrad 00-928 Warszawa, ul. Chalubińskiego 4/6.
2. a/a

Z UP. WOJEWODY
inż. Emilia Markiewicz
Dyrektor Wydziału
Nadzoru Budowlanego
Urbanistyki i Architektury



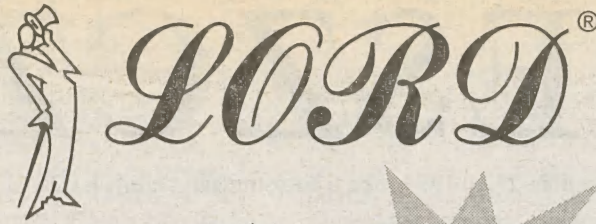
**NATURALNA
DACHÓWKA CEMENTOWA!****Nowość!****W promocyjnej cenie!****19,0**
zł/m²

PRODUCENT: Mystków (0-18) 4456254, 4456792 SYSTEM DACHOWY
 Nowy Sącz, ul. H. Dobrzańskiego 14, (0-18) 4429420
 Nowy Sącz, ul. Węgierska 144H (0-18) 4429129, **KLATT**
 Kraków, ul. Jugowicka 090 383003

PROINS® oferuje nowe mieszkania

- Kraków, ul. T. Seweryna (Kozłówek)** – inwestycja na ukończeniu
 - * mieszkania „na wynajem” – zakończenie marzec 1999 r.
 - * mieszkania własnościowe hipoteczne – zakończenie II kwartał 1999 r.
- Kraków, ul. Radiborska (obok os. Ruczaj Zaborze)** – inwestycja rozpoczynająca się:
 - * mieszkania „na wynajem” i własnościowe hipoteczne – termin zakończenia czerwiec 2000 r.

Informacje: Kraków, ul. Wapienna 2, tel. (0-12) 656-01-17



- ★ marynarki
- ★ spodnie
- ★ garnitury
- ★ koszule
- ★ kamizelki
- ★ krawaty etc.

**GENY
PRODUCENTA!**

Sklep zakładowy: 30-212 Kraków, ul. Królowej Jadwigi 113,
 tel. 425-11-15, 425-10-06
 Sklep firmowy: 31-033 Kraków, ul. Westerplatte 18,
 tel. 429-45-86

W nadchodzącym Nowym 1999 Roku, spełnienia
 najskrytszych marzeń, powodzenia w życiu osobi-
 stym i sukcesów w pracy zawodowej wszystkim
 swoim Klientom życzy



Oddział w Krakowie, ul. Sienkiewicza 14, tel. 633-22-13
 Filie:
 Kraków - Nowa Huta, os. Centrum C8, tel. 644-15-12,
 Tarnów, ul. Rogoyskiego 2, tel. (0-14) 22-43-28,
 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 36, tel. (0-18) 443-76-27



F.H. „CERAMIK”
 33-340 Stary Sącz
 ul. Źródłana 22
 tel./fax (018) 446-08-83

„Ceramik”
 łazienka
 jak marzenie

PŁYTKI CERAMICZNE

- ścienne • posadzkowe • mrozoodporne •

Polskie i zagraniczne

Bezpośredni import z Włoch, Hiszpanii, Czech i Niemiec

BOGATA OFERTA PŁYTEK GRESOWYCH

Czeskie o nasiakliwości 0,1%

Kleje, armatura łazienkowa,**Kompleksowe systemy dociepleń: Atlas, Bolix i Kreisel****SKLEPY FIRMOWE:**

Limanowa	ul. M. B. Bolesnej 5	tel. (0-18) 337-31-30
Mszana Dolna	ul. Orkana 15	tel. 0-602-781-353
Brzesko	ul. Mickiewicza 31	tel. (0-14) 686-24-90
Krynica	ul. Kraszewskiego 88	tel. 0-602-526-056
Nowy Targ	ul. Szaflarska 148	tel. (0-18) 26-651-47
Stary Sącz	ul. Źródłana 22	tel. (0-18) 446-08-83
Nowy Sącz	Nowy Świat 2	tel. (0-18) 443-86-73
oraz nowo otwarty salon w Nowym Sączu przy ulicy Dojazdowej 14		tel. (0-18) 441-27-18

Przy większych
 zamówieniach
 duży rabat!

SPRZEDAŻ RATALNA

ebi EURO BUD INVEST S.A.
 ul. Zebrzydowska 90

44-217 Rybnik

tel. 032/4242912, fax 032/4242913

oraz agencja współpracująca

AGENCJA ROZWOJU ZIEMI CHRZANOWSKIEJ S.A.

ul. Jordana 7

32-500 Chrzanów

tel. 035/623-42-51 do 4, wew. 7131

**OFERUJEMY MIESZKANIA
WŁASNOŚCIOWE****W TRZEBINI SIERSZY****PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 5/2**

- budynki pięciokondygnacyjne, podpiwniczone z poddaszem
- mieszkania typu: M2 - M5
- powierzchnia użytkowa od 38,20 do 74,26 m²
- telefon w każdym mieszkaniu
- na parterze zlokalizowane są pomieszczenia do prowadzenia działalności usługowej
- dogodna lokalizacja, 30 km od Katowic i Krakowa
- zakończenie realizacji I, II kwartał 1999r.
- cena metra kwadratowego - 1.600,00 zł

Szczegółowe informacje na temat mieszkań oraz warunków zakupu, w tym możliwości kredytowania, można uzyskać:

- w punkcie informacyjnym mieszczącym się w Trzebini (Trzebiński Inkubator Przedsiębiorczości) przy ul. Kościuszki 52, tel. 035/611-00-96, 612-12-31
- w przedstawicielstwie spółki EBI S.A. w Krakowie przy ul. Halickiej 9, pok. 312, tel. 012/421-32-22 wew. 21
- w siedzibie spółki Euro Bud Invest S.A. w Rybniku przy ul. Zebrzydowskiej 90, tel. 032/424-29-14

✓ PILARKI ✓ ODŚNIEŻARKI

KRAKÓW, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
 tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

STARY SĄCZ, ul. Staszica
 (róg ul. Batoiego)
 tel. (0-18) 446 00 81 w. 11

MSZANA DOLNA
 ul. Starowiejska 23a
 tel. (0-18) 33-11-500

NOWY TARG
 ul. Waksmundzka 29
 tel. 0602 240-230

Obsługa raz na 24 godziny!

Nadmuchowe kotły miałowo-węglowe co

KX-TURBOOGRZEJĄ TANIO WASZE DOMY, ZAKŁADY,
BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Ponadto polecamy mułowo-węglowe kotły co typ

ST-K

z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

ROTECH II GIERAŁTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa
 tel. (0-33) 87-55-187, tel./fax 87-55-284



31-564 Kraków, Al. Pokoju 78,
 tel. (012) 642 15 74, fax: (012) 644-51-73
 Dojrzwalnia bananów

Firma Biuro Handlowe „Bana-Cash” Sp. z o.o.

**informuje o możliwości zakupu
złoty i zielony
bananów****oraz pełna gama owoców cytrusowych**

w punktach sprzedaży - dojrzwalniach:

Dębno 242 (woj. tarnowskie) tel.: (014) 65-58-018
Skawina - Borek Szlachecki tel.: 0601-30-16-26
Kraków, ul. Półtanki 78 tel.: 090-39-46-65
 (obok Firmy cytrusowo-warzywnej „TRES”)

F.R.B. INTER-BUD**SPRZEDAŻ
MIESZKAŃ**

WŁASNOŚCIOWYCH - HIPOTECZNYCH

F.R.B. INTER-BUD, inwestor - generalny wykonawca osiedla mieszkaniowego.

- Lokalizacja: ul. Szuwarowa przy Kobierzyńskiej
- CENA 1 m² wraz z działką od 2.250 zł. (IV kwartał 97)
- Garaże - cena 1 m² - 1.450 zł.
- Wysoki standard wyposażenia.
- Termin oddania III/IV kwartał 1999 r.

Informacje:

Biuro Sprzedaży Mieszkań

ul. Szuwarowa 3/24 (koło Kobierzyńskiej)

tel. 262-12-96 262-12-64

zamieszkać u nas...**MIEJSKA KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA**

Spółka z o.o.

39-200 Dębica, ul. Sandomierska 3

ogłasza przetarg nieograniczony
o wartości poniżej 30000 ECU na:

1. Dostawę ogumienia.
2. Regenerację części zamiennych do autobusów marki Autosan H9-35 i Jelcz PR110.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można nabyć w kasie Spółki w cenie 20,00 zł. Osoba uprawniona do kontaktów z oferentami — Franciszek Straciło, tel. 676-08-99 lub 676-35-98 wew. 24.

Oferety należy składać do dnia 5.01.99 roku, a ich otwarcie nastąpi w dniu 6.01.99 roku o godzinie 10 w siedzibie Spółki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PRACA

DAM PRACĘ

„KRAKOWSKI RYNEK PRACY”, ogłoszenia, szkolenia, porady, numer 11 w kioskach.

„MORS” zatrudni do produkcji spożywczej (najchętniej rencistów). Wysokie wynagrodzenie. Kraków, ul. Saska 4, poniedziałki i czwartki w godz. 9:00 – 10:00

AAA Pracowałem w Niemczech 1997/98, odzyskał niemiecki podatek. (012) 269-00-23

ADRESOWANIE, składanie długopisów – zatrudniamy. Cały kraj. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. Przedsiębiorstwo „MENAGER” 99-300 Kutno box 107.

ADRESOWANIE kopert dla amerykańskiej firmy. Informacje gratis. Przesłać kompletną kopertę zwrotną: Agencja Usług Reklamowych, ul. Przemysłowa 50/4, 66-400 Gorzów Wielkopolski /INTER/

AGENCJA ochrony zatrudni pracowników. 012/422-14-95.

AGENCIJA celny. KURS. Licencja państwowa. Praca. Zapisy: wtorki, środy do 8.01.99. Kraków, hotel MISTIA, ul. Szlak 73A, „ADVISER”. (022) 629-37-83, 628-70-56. Najwyższa zdawalność! Promocja 680, – PLN.

AGENTÓW Celnych zatrudni – Kraków. Oferty: Kraków, Starowiślna 10, NR 667766.

AGENT ubezpieczeniowy/ Funduszy Emerytalnych w szwajcarskim towarzystwie. Gwarantujemy szkolenie licencyjne oraz stałe bezwzględne wynagrodzenie. Osoby z Tarnowa, Brzeska i okolic. Rozmowy kwalifikacyjne 4 stycznia 1999 od godz. 17.00. Tarnów, Pl. Więźniów Oświęcimskich 1 (Stara Łażnia), I piętro.

ATRAKCYJNA praca domowa. Nowe oferty (montaż sztucznej biżuterii). 1970 zł. Firma Marketingowa „Praca”, skrytka 27, 33-300 Nowy Sącz (koperta zwrotna).

ATRAKCYJNA, dodatkowa, stała. (012) 284-17-28

ATRAKCYJNE zarobki za umieszczenie reklamy na samochodzie. Oferty kierować na adres: Agencja Reklamowa „Imperium”, skr. poczt. 2021, 90-959 Łódź 2, (042) 646-08-79, (0501) 044-340.

AVON Cosmetics dodatkowa praca. Tel. 0601-52-45-64

AVON Cosmetics poszukuje konsultantek. Tel. (0-14) 21-56-17, (0604) 421-194.

CHALUPNICTWO. Tel. (012) 648-88-25, 643-63-84.

CHALUPNICTWO biurowe, różnorodne oferty, montaż naszyjników, branzolet, korali. Zbyt gwarantowany, informacje bezpłatne: „ROMOS BOX” 49, 38-402 Krasno 5

CHALUPNICTWO. Adresowanie kopert, nasączenie kaset barwiących, składanie długopisów oraz inne oferty. Koperta zwrotna, informacje wyłącznie pisemne. Agencja „Szansa”, 30-316 Kraków, Słomiana 24/103

CHALUPNICTWO. Przyjmowanie zamówień na świadczone przez firmę usługi korespondencyjne. Dostawa potrzebnych materiałów zapewniona. Informacja: (koperta zwrotna) 30-956 Kraków 47, skr. 23

CHALUPNICTWO biurowe. Zarobki 3300 złotych miesięcznie. Informacje bezpłatnie. Koperta zwrotna przyspieszy odpowiedź. GKM box 39, 34-700 Rabka 1.

CHALUPNICTWO – stałe lub dodatkowe, zbyt i zarobki gwarantowane umową. Informacje bezpłatne, wyłącznie pisemnie. (koperta zwrotna) „EDMEX”, 31-816 Kraków 39, skr. poczt. 49.

CHEŚZ dobrze zarobić i sam o tym zdecydować?! (032) 223-12-64

CIEKAWA oferta pracy (090) 344-845, (0-18) 442-70-80 wieczorem.

DLA samodzielnych. Stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

DODATKOWA praca (chalupnictwo, marketing). 0501-942-033

DD promocji w Makro, hipermarketach, zatrudniamy. Tel. 0604-433-164

HURTOWNIA spożywcza zatrudni akwizytora. N.Sącz (0-18) 442-87-95.

KOORDYNATOR Terenowy PTE PKO/HANDLOWY poszukuje kandydatów na Przedstawicieli Funduszu na teren woj. nowosądeckiego. Oferujemy ciekawą pracę, atrakcyjne wynagrodzenie. Zgłoś się jak najszybciej. Tel. 445-09-80.

DAM PRACĘ

ODPOWIEDZIALNY domową pracę zleci wydawnictwo katalogów. 0-501-072-100.

MIĘDZYNARODOWA Firma Doradczą w branży finansowej i ubezpieczeniowej poszukuje kandydatów do współpracy. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71

NOWY Sącz. Szwajcarskie towarzystwo ubezpieczeniowe przyjmie do pracy. Stałe wynagrodzenie 1200 zł/op. (0-14) 45-17-98, (0602) 718-055.

POSZUKUJĘ osób uczciwych i ambitnych do współpracy – konsultant BARBARA UNIEJEWSKA. (032) 255-19-86, 0601-45-43-13

POŚREDNICTWO pracy „ORION”, oferuje opiekunki, sprzątaczkę, kosmetyczkę, kucharkę. (012) 648-78-66 w 340.

Polinar® S.A.

przyjmie

KIEROWNIKA
DZIAŁU CZĘŚCI
ZAMIENNYCH

Wymagane doświadczenie

Tel. (0-12) 414-16-77

POTRZEBNI wykładowcy na kurs kosmetyczki, kosztorysowania komputerowego, instruktora gimnastyki korekcyjnej, uprawnień budowlanych, bhp, SET oraz przedmiotów licealnych i ekonomicznych. Tel. Kraków, Tarnów (0-12) 4229881, Nowy Sącz (0-18) 4434547.

PRACUJ w domu. Poszukujemy chętnych z całego kraju do adresowania kopert i rozsyłania materiałów promocyjnych oraz regeneracji kaset, thermopresingu itp. Zarobki do 2100 zł. Informacja wyłącznie pisemnie gratis. P.J.R „Byskawica” Wierchosławice 20, 33-122 Tarnów.

REFORMA emerytalna już, już! Praca stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. 090-68-22-71.

RENCISTĘ, miłe widziany samochód. Targ-
Pol, N.Sącz, Wiśniowieckiego 132 (11-13).

SKŁADANIE długopisów. 0604406785

SOLIDNYM i uczciwym zlecimy prostą i dochodową (ok. 459 zł/tyg) pracę chałupniczą. Przesłać adres i znaczek na list polecony powyżej 20g w celu przesłania informacji i umowy. Firma „PAMYT”, ul. Zdrowa 2A, skr. 11, 30-962 Kraków 17.

URSZULA LEWADOWSKA – UNIT MANAGER w szwajcarskim towarzystwie ubezpieczeń na życie poszukuje współpracowników do pracy w ubezpieczeniach grupowych, indywidualnych oraz funduszach emerytalnych. Spotkanie kwalifikacyjne. Tel. 0603-212-289

UWAGA! Okazja 40.000 DM rocznie możesz uzyskać zakładając niewielką hodowlę szynszyli. Wystarczy piwnica, garaż lub inne pomieszczenie. Fermy hodowlane zaopatrują w zwierzęta, klatki, pasze. Odkupują wyhodowane zwierzęta i ich skórki. „POLFARM”, ul. Bydgoska 61, 64-970 Piła 4.

WYSOKIE wynagrodzenie: montaż bram garażowych, uprawnień elektryczne. 0/601-49-52-14.

ZATRUDNIĘ dystrybutora. (0-18) 44-49-253 (19-21).

ZATRUDNIMY przedstawiciela handlowego 0602-753-280.

ADRESOWANIE kopert dla amerykańskiej firmy, informacja gratis. Przesłać kompletną kopertę zwrotną: Agencja Usług Reklamowych, ul. Przemysłowa 50/4, 66-400 Gorzów Wielkopolski (INTER)

POSZUKUJĘ PRACY

ELEKTRYK samochodowy ze stażem podejmie pracę w zawodzie. Tel. (018) 266-67-85.

KIEROWCA z samochodem dostawczym, gotowy prowadzić działalność gospodarczą. (0-18) 332-82-80.

KIEROWCA rencista, kat.B, 20 lat praktyki (inne propozycje). (0-18) 44-212-93.

POSZUKUJĘ PRACY

KOSMETYZKA. Tel. (012) 656-13-66 17:00 – 19:00

KRAWIEC podejmie chałupnictwo – dorywcz. Oferta KK/1, Kraków, ul. Starowiślna 10

KSIĘGOWA podejmie pracę. (012) 657-22-32

OBOKRAJOWIEC młody, inteligentny, reprezentacyjny, język perski i niemiecki biegle, podstawa polskiego. Kontakty handlowe na Bliskim Wschodzie szuka pracy. (0-33) 87-46-121.

POPROWADZĘ księgę przychodów i rozchodów oraz ryczałt. (0-18) 44-57-143.

POSIADAM samochód dostawczy 11, zawodowe prawo jazdy, szukam pracy. (012) 648-23-24

WYKALIFIKOWANY malarz, z długoletnią praktyką zagraniczną, własne maszyny (natrysk), przyjmie pracę w firmie lub inne oferty. Tel. (0-12) 281-10-09.

NAUKA

„ADR” Przewóz ładunków niebezpiecznych /UPRAWNIENIA/ ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02

„ARMA” – nauka jazdy. Kremerowska 4. (012) 632-70-19

A. Kursy prawa jazdy. Raty, badania, testy. Świąteczna promocja. Kalwaryjska 9. (012) 656-53-89, 0602-362-355.

ADRES zapamiętaj! ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02. ROZPOCZYNYMY KURSY! Instruktor nauki jazdy. Przewóz ładunków niebezpiecznych „ADR”, Spawacz elektryczny, gazy, Barman, Bukieciarstwo, Manicure, Pedicure, Maszynopisanie, Sekretarka /asystentka szefa/ Komputerowe, Internet. ZAPRASZAMY!

ADRES zapamiętaj! ZDZ Kraków, Dietla 38, (012) 422-31-02. ROZPOCZYNYMY KURSY! Pałac kotłów CO, Kelner, bufetowa. Pedagogiczny z uprawnieniami dla osób szkolących uczniów. Uprawnienia budowlane, przygotowawczy do egzaminu. Uprawnienia energetyczne, przygotowawczy do egzaminu. Przygotowawczy do egzaminów: czeladniczych, mistrzowskich (różne zawody). BHP. ZAPRASZAMY!

BHP – szkolenia. (0-14) 42-26-37.

CHEMIA – korepetycje, testy, studia medyczne – nauczyciel L.O. Rabka tel. (018) 26-77-805, 0602-171-985.

FRANCUSKI. Tel. (0-14) 21-21-56, (18-19).

INSTRUKTOR NAUKI JAZDY. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

INSTRUKTOR NAUKI JAZDY. Kurs rozpoczynamy! ZDZ Kraków, Dietla 38. (012) 422-31-02

JAKIE to proste. Matematyka. Szkoła Podstawowa. Tel. (012) 636-29-07.

KURS instruktorów rekreacji zakończony egzaminem – weekendy. Najnowsze programy fitness. (012) 421-95-34

KURS masażu klasycznego, akupresury zakończony egzaminem, weekendy. Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURS makijażu i stylizacji. (012) 655-15-28, 0602-875-869

KURS stylizacji, wizażu, dwustopniowy, zakończony egzaminem. Miodowa 21. (012) 421-95-34

KURSY samochodowe, jazdy dodatkowe, poleca „Lux-Moto-Kurs”. Tarnów, Krakowska 8. Zapisy: biuro 9.00 – 16.00, tel. (0-14) 27-28-82, dom, tel. (0-14) 45-13-07, wieczorem.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne mgra Stefana Kwietniowskiego, trzyletnie, od lutego 1999, Krzeszowice, Proszowice, Wieliczka. (012) 276-50-91, 0604-26-61-51

NOT – Tarnów, (014) 21-55-29 organizuje kursy BHP, wykonuje tłumaczenia, wyceny, ekspertyzy.

PRAWO jazdy, Pl. Na Stawach 1/601. Wykłady, testy, raty. (012) 637-89-89

SZKOŁA Modelek – weekendy. Makijaż, choreografia, sesja zdjęciowa. Miodowa 21. (012) 421-95-34

TANIEC towarzyski, kursy, klub taneczny dla dzieci, młodzieży, dorosłych. 0602-72-70-05

TANIEC – lekcje indywidualne. Tarnów, (0603) 111-849.

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

126P, 1984, po kapitalnym remoncie, tania. N.Sącz (0-18) 442-26-67.

FIAT

Akcja złom

Za swój stary samochód mamy Ci możliwość kupna jednego z modeli Fiata, za którego zapłacisz do

3000 zł mniej

Szczegóły w salonie.

AUTO-POLMOZBYT
Kraków, al. 29 Listopada 39, tel. 411-81-61
www.autopl.krakow.pl

SPRZEDAŻ

126P EL. sprzedam, 1996r, garażowany, stan idealny, 1 właściciel. (014) 68-44-405.

126P FL, 1985, zielony, po remoncie blacharki, przystępna cena. (0-18) 443-03-05.

BMW-524TD, 1991, pełne wyposażenie sprzedam. (0-18) 443-08-46 wieczorem.

BMW 520, 1989, udokumentowany 22.500 zł-sprzedam (Faktura). (0-14) 68-61-899, (0-14) 68-62-544.

CC pilnie sprzedam. Możliwość nisko oprocentowanych rat. (014) 66-307-25, 0601-52-78-89

CITROEN AX, 11, 1994, 50.000 km, biały, 17.000 zł. (014) 6820-128

Komunikat specjalny!

Polinar wznawia akcję...

ZŁOMOWANIE

Upusty cenowe za stare samochody do **3100.-** przy zakupie nowego Fiata + promocyjny kredyt w Fiat Bank!

Polinar® S.A.
Już 25 lat doświadczeń na rynku motoryzacyjnym

K-ów, ul. Ofiar Dąbia 14
tel. (0-12) 414-11-33,
414-11-22, 411-30-09

FIAT 126p, czerwony, 1996, cena 7600 – pilnie sprzedam. (0-14) 24-12-34.

FIAT Panda, 1989, biały. (0-18) 332-40-11, 0/602-802-130.

FIAT Siena 1,6, 16V, zielony metalik, 1998, centralny zamek, autolaram, hak, radiodzwonek, cena 28.500. Tel. (0-14) 41-18-57.

FORD Escort CL 1.3, 1993, ciemny czerwony, szyberdach, alarm, 3-drzwiowy, stan bdb. (0-18) 445-73-55.

FORD Escort LX 1,9, 1995, 9.000 km. Automat. Okazja! (014) 6779-357

FORD Scorpio 2.5 TDI Combi, 1994. (0-18) 443-17-21.

FORD Sierra 2,0 GL, 1983, biały, WS, 6100 – zł. (014) 68-22-605.

FORD Transit 2.5D, 1993, poobijana lewa strona, 100% sprawny, pełna dokumentacja. (0-18) 443-01-76, 0/604-447-417.

Upusty cenowe za stare samochody do **3100.-**

przy zakupie nowego Fiata + promocyjny kredyt w Fiat Bank!

Polinar® S.A.
Już 25 lat doświadczeń na rynku motoryzacyjnym

K-ów, ul. Ofiar Dąbia 14
tel. (0-12) 414-11-33,
414-11-22, 411-30-09

FIAT 126p, czerwony, 1996, cena 7600 – pilnie sprzedam. (0-14) 24-12-34.

FIAT Panda, 1989, biały. (0-18) 332-40-11, 0/602-802-130.

FIAT Siena 1,6, 16V, zielony metalik, 1998, centralny zamek, autolaram, hak, radiodzwonek, cena 28.500. Tel. (0-14) 41-18-57.

FORD Escort CL 1.3, 1993, ciemny czerwony, szyberdach, alarm, 3-drzwiowy, stan bdb. (0-18) 445-73-55.

FORD Escort LX 1,9, 1995, 9.000 km. Automat. Okazja! (014) 6779-357

FORD Scorpio 2.5 TDI Combi, 1994. (0-18) 443-17-21.

FORD Sierra 2,0 GL, 1983, biały, WS, 6100 – zł. (014) 68-22-605.

FORD Transit 2.5D, 1993, poobijana lewa strona, 100% sprawny, pełna dokumentacja. (0-18) 443-01-76, 0/604-447-417.

DAEWOO

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
PIL-MOT s.c.
39-220 Pilzno, ul. Lwowska 41
tel./fax (0-14) 67-21-044,
tel. kom. (090) 31-85-70

Zapraszamy:
pon.–pt. 8-19
soboty 8-16

**SPRZEDAŻ
SAMOCHODÓW**

**NIESPODZIANKI
Serwis gwarancyjny**

FORD Transit, 1992, biały, 150.000km, wspomaganie kierownicy, immobilizer, reg. światła, podwyższony, przedłużony, cena do uzgodnienia. (0-18) 442-27-78 po 15.

SPRZEDAŻ

HYUNDAI Lantra 1500, 1992 salon, bezwypadkowy, stan idealny, 18.000,-. (012) 278-48-76

ŁADA 2105, 1983, po remoncie kapitalnym, pilnie, tania. (0-18) 44-212-93.

MERCEDES 124 300D, 1985, bogate wyposażenie, 20.000 zł. (012) 278-48-76

MERCEDES 230E, 1989. (0-18) 442-04-50.

MERCEDES beczka 300D, 1977. 0/90-31-88-46.

MERCEDES E Klasse 250 D, automat, tania, (bogatą wersją). (0-14) 24-01-84.

MITSUBISHI Pajero 2.5TDi 4WD, 1992, biały. (0-18) 332-30-20, 0/602-802-130.

OMEGA Combi 2.0, 16V, 1996, 32.000 zł (do sprowadzenia). (0-14) 24-01-84.

OPEL Astra 1.7D, 1994, cena 23.500. (0-14) 24-11-98.

OPEL Corsa, 1997. (0-18) 442-04-50, 0/602-153-128.

OPEL Kadet 1.6D, zielony, białe tablice. (0-18) 332-30-20, 0/602-802-130.

PEUGEOT 605 – 1990, bogate wyposażenie, sprzedam lub zamienię, tani. (012) 415-23-38

POLONEZ Truck 1992, cena: 5.800zł (0-18) 471-11-23.

POLONEZA 1500, 1981/87 pilnie sprzedam. Tel. (014) 79-29-33.

RENAULT Clio, 1994, pilnie sprzedam, możliwość rat (zamiana – tani). (012) 415-23-38

SKODA 125L, 1989 r, po wypadku. Tel (012) 278-38-37

SKODA 105, 1988. Tel. (0-14) 34-02-58.

SKODA Felicia, grudzień 1997 – sprzedam. (0-14) 79-71-85 lub (0-14) 68-44-366.

SPRZEDAM VW Garbusa. Tel. (012) 412-12-24

SPRZEDAM Fiat 126p, 1986, silnik po remoncie. Tel. (014) 66-53-455

SPRZEDAM Moskwicz Aleko 1600 Diesel 1991, stan bardzo dobry, fiolet metalik, cena: 5.200zł Zabek Marek Łącko (Wolaki) 67 (0-18) 44-46-292

SPRZEDAM Fiat 126p, 650 1985, stan dobry, cena: 1.950zł Ryszard Zabek Łącko (Wolaki) 67 (0-18) 44-46-292

SPRZEDAM udziały w Auto Systemie 17 rat – wpłowe oraz 2 raty gratis. Samochód Lanos (możliwość zamiany na inny). (0-18) 441-59-02.

SPRZEDAM Fiat Ducato 2,5, diesel, 1985, cena: 7.000 zł.(018) 26-50-410.

MOTOCYKLE

SPRZEDAŻ

SKUTERY śnieżne Yamaha 600 uMAX 96R, 16.900zł plus 2 szt. skutery dziecięce 10.000zł lub zamiana na samochód. (0-18) 331-30-43.

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

BIALORUŚ rolnicza, okazynie. (012) 278-48-70

CIĄGNIKI C-330, 328, ciągła sprzedaż. Piaszczak Łętówna k/Jordanowa.(018) 267-56-73

CIĄGNIK rolniczy Kirowiec T 150 sprzedam (0-18) 441-20-81.

CIĄGNIKI: C-330, T-25. Ciągła sprzedaż. Bielowy k/Pilzna. (014) 6817-159.

CIĄGNIK C-330M, 1989 z kabiną lub MF255, 1988 r z kabiną, stan ciągników bdb. (012) 28-42-993

FIRMA J.A. Gaska s.c. oferuje: kombajny zbożowe: Class Mercator, Dominator. Prasy do słomy: Class Marcant, części zamienne w pełnym wyborze. Adres: Kraków, ul. Opolska 12, tel. (012) 636-84-94, 0602-267-606

HANDEL maszynami rolniczymi — Władysław Trojan — Lędzica Górna 249 k/Wieliczki. Organizuje wyjazdy do Danii po zakup maszyn rolniczych i koparek budowlanych „JCB”, „FORD”. Tel. (012) 278-50-07, 0602-190-322.

KOMBAJN Bizon Z056, 1987, Zetor 5245, napęd na 4 koła, 1988, Cyklop 1986. Tel. (0-14) 79-80-51.

KOMBAJNY zbożowe i prasy do słomy zachodnie, duży wybór, możliwy transport. (0-34) 3628-681, (0-36) 43550 63, (0-33) 754 506.

KOPARKO-ladowarka K-174. (0-14) 45-19-27.

NA raty — ciągła sprzedaż, C-328, C-330, T-25A, C-360 3P, C-360, Ferguson 255, plugi, radła, rotacyjne. Wastag Bronisław, Librantowa pocz. N.Sącz, tel.(0-18) 441-79-52.

PRZYCZEPĘ do przewozu żywca 10t sprzedam (0-18) 441-20-81

SPRZEDAM wózek widowy GPW. Tel. (012) 285-05-25 po godz. 17.00.

SPRZEDAM Ursus C-360. Frosztega Marian, Osieczany 13 k/Myslenic. Tel. (012) 272-14-44

SPRZEDAM Ursus C-330. Piekarcz Zenon, Osieczany 16 k/Myslenic. Tel. (012) 274-15-13

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, immobilisery, centralne zamki, znakowanie. (012) 644-45-17, Cienista 12.

ALARMY, autoblokady, immobilisery, radioodtwarczacze, GSM, sprzedaż, montaż: (012) 411-15-33, 413-13-33

AUTOALARMY, centralne zamki, immobilizery, radiodtwarczacze — tania. Tel. (014) 25-02-77, (0602) 522-362.

AUTOSZYBY, szyberdachy, owiewki. N.Sącz, ul. E.Plater 19A, tel.443-68-40 (9-17).

AUTOSZYBY: (012) 658-77-33 Wielicka 122.

FORD Transit 9 osób na różne okazje. Tel. (0-14) 784-212, (0604) 801-155.

KAMAZ, zespół kiprujący 30 ton, multikar. (012) 267-45-80.

LAKIERUJĘ „maluchy” — niedrogo. (012) 415-59-37

MAGNETYZERY samochodowe oszczędzają paliwo, zwiększają moc. Hurt, detal, montaż. (0-14) 27-46-44.

PRZEPROWADZKA — fachowo. (012) 643-46-83

TRANSIT — Bus — przewóz osób, kraj — zagranicą. N.Sącz 441-91-52, Gorlice 351-27-61

TRANSIT 24 godz. Przewozy kraj, zagranicą — solidnie, tania. (0-14) 24-18-69, (0603) 276-703.

USŁUGI

TRANSPORT 1-12t, skrzynia, plandeka, blaszak, F.VAT. Kraj — zagranica. (0-18) 443-80-80 w.2805.

TRANSPORT 1,5t, F.VAT. (0-18) 441-60-21, 0/601-957-041.

TRANSPORT 6, 12 ton. Tel. (0602) 884-986, (0603) 209-882.

TRANSIT-BUS: przewozy — wesela, przysięgi, lotnisko, przeprowadzki, inne. (014) 67-21-652, 0602-57-93-89

ŻUKIEM tania. (012) 266-04-87

CZĘŚCI

SPRZEDAŻ

ATRAKCYJNE używane foteliki samochodowe zagraniczne — sprzedam. Tel. (0-14) 21-47-27, po 14.

AUTO — USA części — szyby. Dietla 97. Tel. (012) 429-56-61, 0601-955-123

FORD Transit (benzyna — Diesel) skrzynia biegów (5) tania. 0/603-301-854.

MERCEDESA 207-406-508 D: ramy samochodowe udokumentowane. 0/603-301-854.

OPONY zimowe na gwarancji, 145/80 R-13 (komplet) — tania sprzedam. (0604) 438-849, (0-14) 24-12-46.

SPRZEDAM nowe, używane części do każdego typu Mazdy. (018) 27-526-14 wieczorem.

VOLKSWAGEN Transporter: skrzynia biegów tania. 0/603-301-854.

CIĘŻAROWE

SPRZEDAŻ

CITROEN C-15 D, dostawczy, 1995r, pierwszy właściciel (014) 68-57-442

DAF 95350 ATU, 1989r — ciągnik siodłowy z naczeą Jumbo na poduszkach, stan techniczny idealny + koncesja. Tel. (012) 636-84-94, 0602-267-606.

FORD Transit Maxi, październik 1996. Tel. (0-14) 26-78-69

JELCZ 417 + naczeą, stan bardzo dobry, pilnie, tania. Tel. (0-14) 79-59-81.

KAMAZ wywrotka 3-stronna, stan bdb + betonowa mieszarka 6m³. (0-18) 445-83-50.

NACZEPĘ do Kamaza (radziecką), sprzedam. (012) 267-65-92

ROBUR LO — 3001-1987r, cena 2500 — tel. (014) 672-11-17

ŻUK skrzyniowy, grudzień 1992, 1-właściciel, stan idealny. (014) 671-72-10

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

A. „MAKABI” — kupi, sprzeda, wynajmie — domy, mieszkania, działki. N.Sącz, ul.Lwowska 10 (0-18) 442-26-57

AGENCJA „Meritum” kupi, sprzeda domy, mieszkania, działki. N.Sącz, ul.Jagiellońska 38, tel.(0-18) 442-04-68.

ATRAKCYJNE pośrednictwo — sprzedaż, najem, pożyczki pod zastaw nieruchomości. Kraków, Al. Słowackiego 58, (012) 633-22-67

BRZESKO! Mieszkanie M-4, I piętro — sprzedam. Tel. (014) 68-63-849.

KRYNICA. 39 m², 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, piwnica, i p.. Tel. (0602) 68-92-43.

N.SĄCZ: 60m² 3-pokojowe, IIIp, 1500/m², komfortowe. (0-18) 442-73-42 po 20.

N.SĄCZ: 61m² superkomfortowe, umeblowane, telefon, alarm, garaż. 0/601-47-63-36.

SPRZEDAŻ

N.SĄCZ, Millenium, 4 pok. 64,5m² — 83tys. „Makabi” ul.Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49

N.SĄCZ, Millenium: pilnie sprzedam mieszkanie 48m², IIIp. (0-18) 441-42-49 po 18.

SZCZAWNICA — własnościowe 65m², I piętro, z telefonem. Komfortowe — umeblowane. (018) 262-29-19.

TARNÓW, ul. Westerplatte. Mieszkanie 60 m² — sprzedam. Tel. (0-14) 23-13-20.

TARNÓW, ul. Do Prochowni. Mieszkanie własnościowe 49 m², parter, 3 pokoje — sprzedam. tel. (0-14) 24-15-02.

KUPNO

KUPIĘ mieszkanie w Olkuszu. Tel. (012) 389-47-27

WYNAJEM

3-POKOJOWE umeblowane do wynajęcia. Tel. (0-14) 250-953.

DWA pokoje z kuchnią w okolicy KrakChemii. (012) 419-20-33

KRAKÓW. Mieszkanie studentce wynajmę (dokwaterowanie). (0-14) 67-25-017.

N.SĄCZ, Millenium: do wynajęcia 3-pokojowe 48m², cz.umeblowane, IIIp. (0-18) 443-54-90 wieczorem.

N.SĄCZ: garsoniera do wynajęcia, 400zł/mc + opłaty. (0-18) 441-59-07, 0/602-66-73-53.

N.SĄCZ: rodzina pilnie poszukuje do wynajęcia niedrogiego mieszkania lub starego domu na dłuższy czas. (0-18) 44-12-253.

N.SĄCZ: poszukuję 2-3 pokojowe pilnie. (0-18) 442-30-95 wieczorem.

N.SĄCZ: do wynajęcia M-1, 24m². (0-18) 441-62-51.

N.SĄCZ, 29 Listopada: samodzielne 35m² z telefonem do wynajęcia. (0-18) 337-33-11.

PILNIE! Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe, superkomfortowe z telefonem — Prokocim Nowy. Tel.(012) 658-59-89

POKÓJ: jednej — dwóm dziewczętom lub matce z dzieckiem. Kraków. (012) 425-57-48

POKÓJ do wynajęcia samodzielny, niekrepujący. NowySącz, ul.Zdrojowa 40.

TARNÓW — Centrum. Mieszkanie 80 m² do wynajęcia, budownictwo przedwojenne. Tel. (0-14) 22-29-67.

TARNÓW — mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Tel. (0-14) 22-16-76 po 19.

WYNAJMĘ domek na 6 miesięcy od stycznia. Najchętniej spokojnym: studentom lub małżeństwu. Bardzo korzystne warunki. 0601-543-190

ZAMIANA

WROCŁAW — zamienię własnościowe 26 m² na podobne w Krakowie. (012) 411-99-97

DOMY

SPRZEDAŻ

BRZESKO! Dom 350m², dwurodzinny, działka 4 ar — sprzedam. (014) 66-322-67.

KRYNICA 5 pok. 150m² — 100tys., 300m² — 250tys. „Makabi” (0-18) 442-26-57, 443-41-49

KRYNICA — drewniany dom w centrum w rozliczeniu mieszkanie w Nowym Sączu. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

N.SĄCZ, 180m², stan surowy zamknięty, działka willowa, (0-18) 442-26-57, 443-41-49

N.SĄCZ okolica, 6km od centrum, nowy, superkomfortowy dom z wyposażeniem 126m² pow.użytkowej +garaż. (0-18) 445-74-07.

N.SĄCZ: 150m², 147.000zł, ekskluzywna działka. 0/602-702-431.

NOWY Sącz, Ubiad dom dwupoziomowy, zamknięty, działka 9ar (0-18) 440-96-61.

NOWY Sącz, nowy dom dwurodzinny, działka 16ar, atrakcyjna cena. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz, komfortowy dom 250m², 2 garaże. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz, okolice, nowy dom do niewielkiego wykończenia. W rozliczeniu mieszkanie. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz, nowy dom usługowo — mieszkalny 300m², działka 17arów, blisko centrum lub zamiana na mniejsze. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

OKOLICE Puszczy Niepołomickiej. Murowany budynek gospodarczy, wolno stojący, z możliwością adaptacji na dom, wraz z parcelą budowlaną — 28 a. Tel. (0-12) 284-12-48.

TARNÓW. Duży dom niewykończony, instalacje, stolarka, garaż, ogrodzony. (0-14) 21-30-11, wieczorem.

TARNÓW. Dom stan surowy zamknięty w rozliczeniu może być mieszkanie. (0604) 43-48-41.

TARNÓW — Centrum. Dom szeregowy, pow. 216,87 m²+ 80 m² piwnic (handel, usługi) wykończony 90%. Tel. (0-14) 24-17-91.

TUCHÓW. Komfortowy dom z pełnym wyposażeniem z powodu wyjazdu — sprzedam. (0-14) 525-135.

ŻABNO k/ Tarnowa dom piętrowy, sprzedam. (012) 655-09-12

KUPNO

KUPIĘ nieduży dom w Starym Sączu lub okolicy. (0-18) 446-35-52.

KUPNO

KUPIĘ dworek do remontu. (0-14) 79-83-43.

N.SĄCZ okolice: kupię dom 150m² lub zamienię dwa mieszkania z garażem w centrum N.Sącza. (0-18) 443-54-17, 0/602-57-89-96.

WYNAJEM

MAŁŻEŃSTWO 2 + 3, pilnie szuka domu, mieszkania, inne propozycje. 0602-848-890

TARNÓW — Mościce. Dom 110 m² z garażem do wynajęcia. (0-14) 33-16-10, wieczorem.

ZAMIANA

NOWY Sącz, dom w Krynicy zamienię na mieszkanie w Nowym Sączu lub sprzedam. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

BRZESKO — Stawowa 10. Dom surowy — 10 ar — 63.000. Nowy Targ (018) 26-645-12.

DZIAŁKA 2000m² z pawilonem handlowym na każdą działalność, główna ulica do Nowego Sącza — Tarnowska. (090) 360-991

KRYNICA, działka uzbrojona, 15,20a — 63tys. „Makabi” Lwowska 10 (0-18) 442-26-57, 443-41-49

KUNÓW (nowosądeckie): działkę budowlaną 28a (kwadratowa) przy drodze. (0-18) 445-19-88.

N.SĄCZ Chelmiec: 9a uzbrojone przy ul.Podegrodzkiej. 0/602-896-520.

N.SĄCZ: 33a budowlane, cz.uzbrojone. (0-18) 441-91-80.

NOWY Sącz, atrakcyjny teren dla inwestora 1ha. Ag.„Meritum” ul.Jagiellońska 38 (0-18) 442-04-68

NOWY Sącz — Krynica, atrakcyjny teren dla inwestora 4ha w całości lub części. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

PLEŚNA, działka przemysłowo-budowlana 70 a. (0-14) 79-83-43

RABKA — sprzedam działki budowlane, i pod usługi (018) 26-77-022 po 19.

SPRZEDAM działkę budowlaną wraz z materiałem w Biesiadkach, woj. Tarnów, gmina Gnojnik. Wiadomość (014) 686-00-65

SPRZEDAM działkę 14 arów, uzbrojona, nadająca się pod zabudowę rekreacyjną. Tel. (014) 68-49-180 po 19.00.

SPRZEDAM działkę budowlaną w Kasince Małej: 42 ary. (018) 33-10-472

SPRZEDAM 30 a budowlanych, 40 a pod staw hodowlany, okolice Wieliczki. Tel. 0601-50-20-27

SPRZEDAM działkę budowlaną 11 arów w Dursztynie na Spiszu — atrakcyjnie położoną z pięknym widokiem na Tatry,niedaleko Jeziora Czorszyńskiego. Tel. 0601-54-47-51 lub po 16. (018) 26-691-41.

SPRZEDAM działkę budowlaną — Kraków 14,5 ara. Tel. grzezc. 18-21. (012) 425-84-81.

SUPEROKAZJA! sprzedam działkę budowlaną w Nagawczyńce k/ Dębicy. (014) 6700-120

KUPNO

N.SĄCZ: kupię działkę na działalność gospodarczą do 10 arów przy drodze wylotowej lub w atrakcyjnym miejscu. (0-18) 443-23-58.

NOWY Sącz, zagraniczny inwestor kupi duże tereny budowlane. Ag.„Meritum” (0-18) 442-04-68

GARAŻE

SPRZEDAŻ

BLASZAK ocynkowany, nowy, cena: 1100 lub 1200zł. (012) 266-02-38

GARAŻE, wiaty, kioski. Montaż, transport cały kraj. Nowy Sącz, Bielowicka 35, 0/601-49-53-33.

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne. Niskie ceny. Tel. (014) 790-912, (0602) 792-375.

GARAŻE, wiaty, usługi ślusarskie najtaniej w Polsce. Promocja garaży ocynkowanych (3x5) 1.250.00. (018) 332-10-52, (012) 655-17-29, 090-38-98-58.

TARNÓW, ul. Rolnicza. Garaż murowany z kanałem i siłą o większych rozmiarach. Tel. (0-14) 22-34-27 lub 26-04-52.

WYNAJEM

GARAŻ: ul. 29 Listopada w N.Sączu do wynajęcia. (0-18) 337-33-11.

LOKALE

SPRZEDAŻ

BUDYNEK mieszkalny z częścią usługowo-produkcyjną — Tarnów (0-13) 44 628 98.

DĘBICA — kiosk na placu „Manhattan”. Tel.(014) 6760-830 do 17.

N.SĄCZ: sprzedam miejsce na Dworcu PKP (antresola). (0-71) 329-98-96, 0/601-71-98-96.

NOWY Sącz — bazar Lwowska — kiosk blaszany — sprzedam (0602) 81-98-32

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM budynki wielorodzinne — centrum Tarnowa. (0-13) 44 628 98.

KUPNO

POSZUKUJĘ lokalu min.100m² w centrum Piwnicznej. (0-18) 441-32-42 po 16.

WYNAJEM

BRZESKO, centrum lp, lokale użytkowe do wynajęcia. (014) 61-20-988 wieczorem (014) 68-63-798

DO wynajęcia pomieszczenia biurowe, pow. 85 m, wysoki standard wykończenia. Tarnów skrzyżowanie ul. Szubińskiego a ul. Krasieńskiego. Tel. (0601) 84-84-58, całodobowo, lub (0-14) 21-52-36, po 20.

DO wynajęcia 100m². Magazyn, ciche rzemiosło, os. Lesisko. Tel. (012) 425-83-44.

DO wynajęcia budynek z przeznaczeniem na pomieszczenia biurowe, gabinety lub mieszkania. Bochnia, Proszowska 72. (014) 61-248-00

DUŻA powierzchnia produkcyjna, magazynowa, biurowa (ok. 2000m²) w gminie Wojnicz, dogodny dojazd — różne możliwości zagospodarowania obiektu do wynajęcia. (090) 68-69-06.

LOKALU w N.Sączu (ul.Jagiellońska, Rynek) poszukuję. (0-12) 414-26-00, 0/602-321-289.

N.SĄCZ, centrum, Lwowska: poszukuję do wynajęcia lokalu handlowego ok.50m² lub więcej od miesiąca maja. Tel.kom. 0/90-30-40-38 lub 0/90-30-40-41.

NOWY Sącz — lokale, pomieszczenia, do wynajęcia. Tel. 0602-281-331

PIWNICZNA: do wynajęcia hala 350m², możliwość 700m² +zaplecze, lub inne propozycje. (0-18) 331-30-43, 0/604-80-85-48.

POSZUKUJĘ lokalu min.100m² w centrum Piwnicznej. (0-18) 441-32-42 po 16.

SPRZEDAM lub wynajmę pawilon handlowy 50 m² z wyposażeniem. (0-14) 240-985, 218-516, po 16.

TARNÓW, ul. Przemysłowa 27. Pomieszczenia z przeznaczeniem na lokale biurowe od 40 — 50m² do wynajęcia. Tel. (0-14) 22-42-78, (0-14) 26-41-33.

TARNÓW, pomieszczenia biurowe, wysoki standard, pomieszczenia magazynowe. Powierzchnię 300 m², I piętro do adaptacji wg. potrzeb do wynajęcia. Tel. (0-14) 26-72-12, (0601) 444-565.

TARNÓW, Rynek. Do wynajęcia lokal, pow. 80 m². (017) 85-75-806, (0602) 386-974.

WYNAJEM

BRZESKO — Stawowa 10. Dom surowy — 10 ar — 63.000. Nowy Targ (018) 26-645-12.

WYNAJEM

BRZESKO, centrum lp, lokale użytkowe do wynajęcia. (014) 61-20-988 wieczorem (014) 68-63-798

WYNAJEM

WOJ. nowosądeckie lub krakowskie: poszukuję do wynajęcia obiekt magazynowo-produkcyjny min. 300m², z zasilaniem min. 30 kW. 0/602-65-31-25 po 16.

WYNAJMĘ budynek produkcyjno-usługowy z częścią biurową, krośnińskie. (0-13) 44 850 81.

DLA DOMU

WYPOSAŻENIE

SPRZEDAŻ

1-ROCZNE wyposażenie sklepu, lustrzane — poświadczone (regaly +lady) (0-18) 441-50-77 (0602) 686-448

A. Wyposażenie sklepu odzieżowego, wieszki, regaly typu rurowo-kulowego. (0-18) 44-39-266.

KOMINKI norweskie (JOTUL), francuskie+wszelkie akcesoria. Scandinavia, Kraków, Zamyskiego 41.

MAGNETYZERY wodne — usuwają kamień, montaż bez przecinania rur. (0-14) 274-644.

SAUNY fińskie, importowane, krajowe+wszelkie akcesoria. Scandinavia, Kraków, Zamyskiego 41.

USŁUGI

SZAFY, GARDEROBY, ZABUDOWA WNĘK

DRZWIAMI PRZESUWNYMI I SKŁADANymi

10 LAT GWARANCJI

FIRMY STANLEY

Zapraszamy do naszych punktów usługowych w Krakowie:

- ul. Wiebicka 2, tel. 656 56 75
- ul. Prandoty 6, tel. 411 62 13 w. 139
- os. Niepodległości 3 (powilon) tel. 64162 96

ALARMY, domofony, autoalarmy, urządzenie elektroniczne. Montaż serwis. PHU Czes-Pol (0-18) 442-37-72.

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: blacha, blokada, tapicerka, zamki, kółki, Płatek (012) 415-42-87.

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, samochodów, żaluzji, PCV, układanie wykładzin (012) 412-72-58

KRATY antywłamaniowe: stałe i otwierane. Drzwi antywłamaniowe i MUL-T-LOCK. (012) 632-39-38

NAPRAWA pralek automatycznych. (012) 637-93-95

RENOWACJE mebli: antycznych i stylowych. Transport gratis. Tel. 090-38-34-55

STARANNIE, solidnie, profesjonalnie wykonujemy meble kuchenne i inne na indywidualne zamówienie. Tel. 0603/758-683.

TAPICER. (012) 655-96-15

TAPICERKI drzwi, montaż zamków i żaluzji. (012) 421-83-06

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Rabce, ul. Podhalańska 4

wydzierżawi pomieszczenia

Wytwórni Wód Gazowanych

wraz z urządzeniami do produkcji wód

Blisze informacje można uzyskać w biurze Zarządu Gminnej Spółdzielni w Rabce lub telefonicznie 26-76-359

K-4062

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W SZCZUROWEJ

32-820 Szczurowa, Rynek 18

ogłasza przetarg ofertowy pisemny NA ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI Z GRUNTEM ZLEWNI MLEKA W NIEDZIELISKACH dz. Nr 1708, pow. 0,06 ha, studnia, szambo, energia elektryczna 1/3 faz. Cena wywoławcza ogółem 15.000 zł

Pisemne oferty prosimy kierować pod adresem Spółdzielni w ciągu 14 dni od daty ukazania się publikacji niniejszego ogłoszenia.

W przypadku zgłoszenia oferty, należy uiścić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Spółdzielni lub dokonać wpłaty na konto BS Kraków O/Szczurowa 20501077-27001-1-1-941-1 najpóźniej w ostatnim dniu składania ofert. Wadium oferenta, który wygra przetarg, będzie wliczone w cenę sprzedaży, a wadia innych oferentów zostaną zwrócone w następnym dniu po rozstrzygnięciu przetargu.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w ciągu 7 dni od terminu składania ofert.

Informacje o obiekcie w Zarządzie Spółdzielni. Tel. (0-14) 671-45-61, 671-45-62, fax (0-14) 671-42-20.

J.U/3724

USŁUGI

ŻALUZE – produkcja, sprzedaż, montaż, naprawa. ZALMAX (012) 655-63-76.

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ

DESKI, więzby dachowe. Stary Sącz, Cyganowice (0-18) 446-16-74, 0/601-49-52-22.

DREWNO jodłowe 70m³. (0-18) 441-70-19.

GRZEJNIKI wafiry tanio sprzedam. (0-18) 337-67-63.

KRĘGI, różne rozmiary, pustaki. (012) 267-45-80

PARKIET bukowy tanio. Produkcja. 012/272-34-16, 423-13-95.

PARKIET "JANMAR" wyrób, sprzedaż, montaż. (033) 87-65-104, 87-66-741. Kalwaria Zebrz. Jagiellońska 27a.

PUSTAKI żużlobetonowe, bloczki betonowe, możliwość transportu. (012) 413-93-41

SIATKA ogrodzeniowa, ocynkowana, powlekana PCW „Bekaert”. Bramy wjazdowe. Producent (012) 271-15-26

SIATKI, segmenty ogrodzeniowe, akcesoria oferuje producent. Bobowa tel.(0-18) 351-18-11 wew. 196.

SPRZEDAŻ kotłów wodno-węglowych firmy Dakon i Atmos. tel. kontaktowy 0/604-255-183, Nowy Sącz, ul. Romanowskiego 7.

USŁUGI

„ZŁOTA Rączka”. Kompleksowe remonty, budowy. Referencje, gwarancja. 0/90-659-717.

ADAPTACJE, flizowanie, kompleksowe remonty. (012) 411-15-33, 413-13-33

ALARMOWE instalacje – wystawiamy faktury VAT (0-18) 44-79-349,

ATRAKCYJNE projekty domów mieszkalnych, handlowych itp, kosztorysy, nadzory (0-18) 441-42-61

CZYSZCZENIE chemiczne instalacji centralnego ogrzewania, pieców. Tarnów, (0601) 935-518.

DACHY łachowo, solidnie, tanio. (0-18) 442-72-28, 0/604-44-11-15.

DEKORACYJNA zabudowa wnętrza – szpachlowanie, malowanie, tapetowanie, flizowanie, regipsy, sufity podwieszane, wielosystemowe ścianki działowe. FIRMA ALFAWILL. Tel. (018) 26-70-070, 0604-238-711.

ELEKTROINSTALACJE – instalacje elektryczne, przyłącza, pomiary, ogrody, ogrzewanie, remonty, awarie. (012) 282-49-74

USŁUGI

FIRMA budowlana (uprawnienia) wybuduje dom w stanie surowym. (0-18) 442-72-28, 0/604-44-11-15.

FIRMA remontowo-budowlano-montażowa „TAD-REM”, wykonawstwo kompleksowe robót ogólnobudowlanych. Tel. (014) 611-83-72 po 18.

FLIZOWANIE, terakota, malowanie, gładz szpachlowa, panele ściennie i inne. (012) 415-76-73

FLIZOWANIE, hydraulika, kompleksowe remonty mieszkań, rachunki, gwarancja. (012) 654-15-90

FLIZOWANIE, malowanie, suche tynki – remonty, VAT. (0-14) 792-147, kom. (0602) 732-587.

FUNDAMENTY, budowy. (012) 429-63-92, 0604-825-807

HYDRAULICZNA awaria. Naprawa piecyków gazowych. Instalacje PCV. Rachunki VAT. 090-625-819

KAFELKOWANIE, remonty, roboty wykończeniowe, kompleksowe – mieszkań. (032) 264-11-95

KOWALSTWO wykoną: bramy, ogrodzenia, meble kute w metalu. (0-18) 44-47-113, 0/601-852015.

MALOWANIE, tapetowanie, flizowanie, panele, boazeria i inne remonty. Tel.(012) 657-51-70, 0501-92-00-99

MALOWANIE, flizowanie, remonty. (012) 636-41-60

MALOWANIE natryskowe wnętrz, malowanie tradycyjne, gładz gipsowa. Firma „Aspro” (0-18) 443-06-80.

PARKIET, tralki, mozaiki ozdobne – produkcja, montaż, dowóz. Żądak, tel. (018) 27-719-19

PARKIET „JARZĄBEK” produkcja, sprzedaż, montaż, zakład. Tel. (012) 272-19-96. Sklep Firmowy al. 29 Listopada 103a. Tel. (012) 413-47-83, kleje, lakiery, akcesoria hurt-detal.

SCHODY – balustrady, parapety podłogi wyrób, montaż (0-18) 441-68-75, (0603) 32-90-46.

SUCHE tynki, malowanie, tapetowanie, panele, gładz gipsowa, tapeta chińska. (0-14) 45-52-29.

TYNKI gipsowe. Tel. (012) 388-15-47

UKŁADANIE, cyklinowanie parkietów, podłóg panelowych, boazerie, wneki, VAT. Tel. (0-14) 33-10-23.

USŁUGI wodno-kanalizacyjne, gaz, C.O. (012) 658-73-76

USŁUGI kowalskie: bramy, ogrodzenia, balustrady, meble. Usługi budowlane: flizowanie, rygijsy, panele, malowanie, drobne remonty – tanio. (0-14) 525-711.

WYKONAMY: układanie fliz, suche tynki, malowanie. Tanio, solidnie. (0-18) 440-55-00.

WYKOŃCZENIE wnętrz, malowanie, ścianki – tynki gipsowe, gładz gipsowa – tanio. Tel. 0601-96-60-54.

ŻALUZE, rolety. (0-18) 446-04-95 (8-17, sob. do 13) Punkt przyjmowania zleceń.

USŁUGI

ŻALUZE markizy, rolety – produkcja usług. Tarnów, Strusińska 10. (0-14) 21-50-98, (0-14) 26-46-30.

NARZĘDZIA - MASZYNY

SPRZEDAŻ

BIZON „Rekord”, przystawkę z orkanami do kukurydzy do „Bizona”, przyczepy wywrotki 6, tokarka 700 c 1500 – sprzedam. (0-601) 489-584.

CYKULARKA 2,2 kW, stół metalowy. (0-18) 446-23-62.

CYKURALKA z bocznym wózkiem, 1.050 zł. (0-14) 21-19-35, 21-19-34.

DALMIERZ ZEISS ELTA 46. Tel. (018) 20-163-20 po 18.

KOMORĘ + piec do malowania proszkowego, sprzedam. Tel. (012) 6351-351

KOMPLETNA linię do produkcji mieszanek pasz treściwych wraz ze śrutownicą bijankową i silosami 2 X 100T. Cena wywoławcza 55.000 zł. Tel. (0-41) 27-33-801.

MASZYNY do produkcji sztucznych choinek, wieńców + przyuczenie, technologia. (034) 314-22-01

MASZYNY stolarskie z odlewów żeliwnych: grubościarki, wyrówniarki, frezarki, wiertarki poziome, piły regulowane, stabilne – niedrogo. Zborówek 7 koło Pacanowa.

SPAWANIE robotem. Tel/fax: (018) 26-698-63

SPRZEDAŻ kompletne wyposażenie szwalni do szycia cholewek obuwniczych. (0-18) 352-00-41.

5% JUKI 5%
MASZYNY SZWALNICZE
NOWE I UŻYWANE
 - overlocki, maszyny wieloczołnościowe
JUKI, PFAFF, TOYOTA
 - igły, części, art. techniczne
 - urządz. prasowaln. COMEL
MEGA **KRAKÓW-PODGÓRZE**
 ul. Limanowskiego 52
 tel./fax (0-12) 656-34-65

SPRZEDAŻ nowe maszyny do robienia gontów. Tel.(018) 26-226-91, 090-687-749.

SPRZEDAŻ ubijarki do bruku 400, 150, 75, 75kg. Cudek Zbigniew, Szczyrzyc 137, tel. (018) 33-21-375 w. 105.

ZAGĘSZCZARKI gruntu szt.2 x200kg, szt.1 x300kg, dwie piły do cięcia asfaltu, trzy stopy do ubijania. 0/601-46-70-54.

KUPNO

TRAK 1-2 piłowy kupię. (0-18) 441-73-93 po 18.

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

KEYBOARD Casio CTK-200, telefon komórkowy Nokia 1611, odtwarzacz przenośny CD Technics sprzedam. 0/601-877-511.

KIND domowe, wzmacniacz Yamaha, DSP A990, dolby prologic 12xDSP, 7 kan, uniwersalny pilot CD Denon 635 tanio. Tel. (090) 381-925, (014) 541-373 po 18.

PILNIE. Telewizor Panasonic 21 cali +magneto-wid + wieża M-3015. Tel. (0-14) 24-22-15.

USŁUGI

ANTENY012/648-30-42.

NAPRAWA RTV Sanyo, Sony, Funai, Samsung, dojazd gratis, gwarancja. (012) 285-92-75

NAPRAWA profesjonalna telewizorów: krajowych, zagranicznych. (012) 633-51-17, 0602-28-35-70.

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. Zakład Usługowy – 012/411-49-66

NAPRAWA pralek, lodówek. (012) 412-89-56.

NAPRAWA piecyków łazienkowych, term gazowych, kuchenek. Elektroniczne sprawdzanie szczelności instalacji gazowych. (012) 419-22-63, tel. kom. 0501-47-55-90.

NAPRAWA pralek – Huta. 012/643-51-64.

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ

KOMPUTER PENTIUM 60, 1000 zł. Tel. (012) 411-72-79

KOMPUTERY – RTV, nowe, używane, komis – Skup, serwis, modernizacje, Kalinowe 4. (012) 648-25-88.

FAUNA, FLORA

SPRZEDAŻ

ALASKAN MALAMUTE, szczenięta. (012) 645-08-31

BERNARDYNY sprzedam (0-18) 445-71-22

BERNARDYNI, bokserki, dogi, dalmatyńczyki, Collie, spanielki, doberman i inne szczeniaki poleca Hodowla „Borys”. (0-14) 42-43-29, do 16, (0-14) 42-42-59, po 20.

DOBERMAN brązowy 3-miesięczny. (0-18) 446-95-32.

DOG NIEMIECKI, 5 miesięcy, czarny, z podciętymi uszami, cena 750 zł. (012) 642-10-40

JAMNIKI – szczenięta, młodzież, dorosłe. (012) 282-39-16

KOCIĘTA PERSKIE, rasowe. Tel. (012) 632-63-11

KOCIĘTA PERSKIE (bez rodowodu) – niebieskie, tanio. (012) 411-06-11

LEONBERGERY – rodowodowe po championie, wspaniałym prezentem pod choinkę. (012) 647-46-20

MASTINO Neapolitano, czarne, błękitne szczenięta. (018) 440-10-66

MOPSY, chińskie grzywacze (0-18) 441-61-92.

OWCZARKI niemieckie – szczenięta i dorosłe – czarne podpalane. (012) 282-39-16

OWCZARKI NIEMIECKIE oraz kocięta perskie sprzedam. 0602-848-890

OWCZARKI niemieckie szczenięta rodowodowe (0-18) 441-38-74

OWCZAREK szkocki, trzymiesięczny. Dębica. Tel. (014) 6815-724 po 20.

OWCZAREK podhalański, suka 2 – letnia – sprzedam tanio. (014) 68-52-550.

PEKIŃCZYKI – sprzedam. Tel. (0-14) 21-70-86.

ROTTWEILERY szczeniaki – sprzedam. (0-14) 265-791.

SPRZEDAŻ drzewa rosnące – akacje 50-letnie do ścięcia. (012) 645-87-10.

SPRZEDAŻ sukę – husky syberyjski – 8-miesięczna z rodowodem – taniol! (Odpowiednie warunki). Tel. 0501-461-030 lub (012) 644-20-38

SZCZENIĘTA – PINGCZER średni, brązowe. Tel. 0501-45-45-91

USŁUGI

SZKOLENIE psów, strzyżenie. (014) 61-121-82, 0602-178-712.

INNE

ZDROWIE

„TIPS Studio” Oferuje: przedłużanie paznokci metodą światłoutwardzalną, kąpiele parafinowe dłoni (0603) 79-62-91.

0601-428-158 GINEKOLOGIA – zabiegi – tanio.

090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi ginekologiczne, najtaniej Kraków.

090657-975 Ginekologia.

A. 090-690-482 Ginekolog. Najniższe ceny!

USG Tarnów, Krakowska 15, poniedziałek do piątku. Rejestracja 13.00. (0-14) 21-48-20.

TURYSTYKA, SPORT

AGROTURYSTYKA – urlopy, weekendy, całorocznie – grupy 20 osób – tanio. Orawka. (018) 26-522-43

GORCE – KONINKI, ferie, weekendy, warunki bardzo dobre. (018) 33-17-684

KRYNICA: wczasy, weekendy, narty, dobra kuchnia, miła atmosfera. (0-18) 471-56-42.

OKAZJAI FERIE – RYTRO. (012) 636-38-90, (018) 446-90-63

WCZASY, kolonie, zielone szkoły, wycieczki, ferie. OW „Czerch” Piwniczna, (0-18) 44-64-185.

ZAKOPANE. Pokoje z widokiem na Giewont. Tel. (0601) 51-14-13.

ZIMOWISKO – Biały Dunajec k/Zakopanego, „MAŁY PODRÓŻNIK”. (012) 421-13-71, 0601-46-82-51 Kraków.

MATRYMONIALNE

„GRACJA” – Biuro Matrymonialno-Towarzystwie już w Krakowie, zapraszamy, 16:00 – 22:00. Tel./fax (012) 655-52-38

1. Małopolskie Centrum Matrymonialno – Rozrywkowe. Zapraszamy 9-21. (012) 658-05-32.

MATRYMONIALNE

KAWALER 36/167 pozna pannę lub wdowę. Oferty: Kraków, ul. Starowiślna 10, nr K/27

OFERTY Matrymonialne – wysyłamy Katalogi – panie wpisowe gratis. „Jagienska” skr. poczt. 18, 32-800 Brzesko.

PIERWSZE MAŁOPOLSKIE Korespondencyjne Biuro Matrymonialne „EDEN”, 30-960 Kraków 1, box 164. Bezpłatna informacja.

WIECZORKI kamawałowe dla klientów Biura Matrymonialnego w Tarnowie. Informacje (014) 24-15-61.

ZAMÓW katalog (5 zł) ofert matrymonialno – towarzyskich. Kraj, świat – pisz „GEOKOR” 30-960 Kraków 1, skr. 873

BIZNES

AAA Centrum Tarnowa! Z powodu choroby sprzedam czynną piekarnię z domem. (014) 21-38-23.

AA Wywiad gospodarczy, sprawdzanie wiarygodności firm, windykacja należności (014) 613-16-75.

AGENCJA „LIDER”, odzysk zadłużeń, wywiad gospodarczy, detektywistyczne, ochrona. (012) 416-13-68, 411-23-38

AGENCJA „PROKURA” pomaga odzyskać dług, wywiadownia gospodarcza, detektywistyczne. (012) 421-93-18, 0501-161-970

AKTUALNIE atrakcyjny lombard, pożyczki pod zastaw wszystkiego Długa 76, (012) 632-43-66

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, (012) 422-15-54. Pożyczki pod zastaw nieruchomości.

AUTOMATY TV z programami – tanio sprzedam. (014) 611-83-93 po 14.

BEZPOŚREDNI importer holenderskiej, niemieckiej odzieży używanej. Co tydzień TIR. Skupujemy odpady! (0-14) 22-03-13, (0602) 773-413, (0602) 608-757.

BEZPOŚREDNI Importer Niemieckiej Odzieży Używanej oferuje „Mix sortowany” oraz niesortowany, czysto bawełniane. Brzesko, ul. Piastowska 15, tel. (0-14) 66-323-82 od 9.00 – 17.00.

BIURO RACHUNKOWE „Sumator”. Tel. (012) 266-21-42

BIURO Rachunkowe poprowadzi książki przychodów i rozchodów. (0-18) 443-65-27 po 18.

BIURO Rachunkowe posiadające kwalifikacje Ministerstwa Finansów poprowadzi książki przychodów i rozchodów. (0-18) 446-33-83 po 18.

BIURO rachunkowe, doradztwo podatkowe. Nowy Sącz (0-18) 441-59-07, 0/602-66-73-53 (10-20).

BIURO Rachunkowe posiadające kwalifikacje Ministerstwa Finansów poprowadzi książki handlowe, książki przychodów i rozchodów, ewidencja VAT, kadry, ZUS, deklaracje podatkowe. (0-18) 442-29-61 po 16.

DOCHODOWY salon gier – automaty TV – filipery, 13 szt. – sprzedam. Tel. (0-14) 26-29-98.

HURTOWA sprzedaż tkanin futerkowych, flausz, skóra, spandex, cupra, kiwi, amara i inne: podszewka. Skawina, Kopanka 54. Tel. (012) 276-25-00, 0602-21-72-82.

KASETONY, powlekane, tanio, producent, faktury VAT. (014) 612-54-23

PIEKARNIA z kompletnym wyposażeniem maszyn – do wynajęcia. Klikuszowa 38. (018) 26-514-95.

POSIADAM halę o powierzchni 1000 m². Wysoki standard, nadająca się pod produkcję, jak i handel + pomieszczenie biurowo-socjalne o powierzchni 235m². Wydzierżawę, wejść w spółkę lub inne propozycje. (012) 274-12-24.

SPRZEDAŻ kiosku z lokalizacją. Tel. (012) 285-84-85 po 18:00

SPRZEDAŻ kiosku handlowego w centrum Krakowa. Tel. 0603-304-772



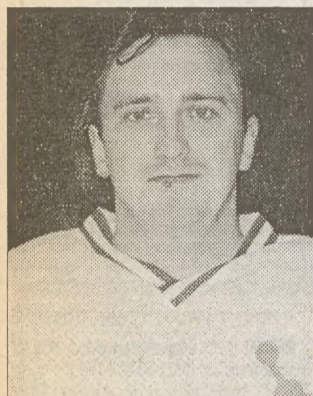
Magazyn hokejowy GK



Unia Dwory Oświęcim

Rodzinny sylwester

Napastnik Unii Dwory Michał Garbocz pochodzi z hokejowej rodziny. Jego ojciec pan Bronisław grał jeszcze w nieistniejącym już ponad 20 lat katowickim klubie o nazwie Baildon. Później przeniósł się do GKS Tychy i w tym klubie swoje hokejowe kariery rozpoczęli jego synowie, starszy Dariusz i młodszy Michał.



mniej trzy, a może cztery lepsze sezony. Bez żalu żegnam więc stary rok i z nadziejami, że będzie lepszy, również mistrzowski, ale i dający lepszą satysfakcję z indywidualnych poczynąń czekam na rok 1999.

Michał Garbocz w swoim życiorysie oprócz gry w reprezentacjach Polski juniorów 18- i 20-letnich oraz seniorów ma również szwedzki epizod. Występował w trzech klubach na półwyspie skandynawskim i miał okazję zobaczyć jak Szwedzi witają Nowy Rok.

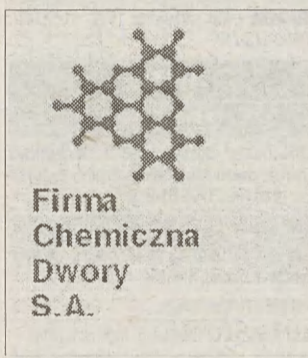
– Występowałem w Kulmie i w tym mieście spędzałem też sylwestra – dodaje Michał Garbocz. – Brakowało mi w zachowaniu Szwedów polskiej spontaniczności. Z reguły imprezy były kameralne, a z pozamykanych domów tylko o północy na kilka chwil wybiegli mieszkańcy i po odpaleniu petard znowu się zamknęli w swoich mieszkaniach. To nie dla mnie. Wolę się bawić w szerszym gronie i w takim właśnie witali będą nadchodzący Nowy Rok. W jednym z tych lokalnych będziemy się bawić razem z żoną, a razem z nami będą również mój brat Darek z żoną i jego kolega klubowy z KKH 100% Hortex Janusz Gu-

razda z żoną i jeszcze grupka kolegów już nie hokeistów ale hokejowych kibiców. W towarzystwie brata z reguły witam Nowy Rok.

Michał Garbocz niechętnie wraca pamięcią do najgorszego Sylwestra, który przytrafił się mu gdy jeszcze był juniorem. Reprezentacji Polski juniorów wracała z turnieju w Norwegii i 31 grudnia o godz. 20-tej wylądowała na lotnisku w Kopenhadze, skąd dopiero o godz. 7 rano następnego dnia odlatywał samolot do Polski.

– Siedzieliśmy całą noc na walizkach na pustym lotnisku i zazdrościliśmy tym wszystkim, którzy mogą się bawić i cieszyć na sylwestrowych balach – wyjaśnia Michał Garbocz. – Mam nadzieję, że już nigdy więcej taki scenariusz się nie powtórzy. Chciałbym zawsze stary rok żegnać w towarzystwie najbliższych.

Dorota DUSIK



Andrzej Głowiński

Odzyskać tytuł

Za kilka godzin pożegnamy 1998 rok. Jaki był? Dobry czy zły dla hokeistów nowotarskiego Podhala? Chociaż właściwie strata tytułu mistrzowskiego wyrokuje o ocenie. Podobne zdanie ma na ten temat prezes „Szarotek”, Andrzej Głowiński.

– Każdy rok składa się z radości i smutków – twierdzi prezes Głowiński. – Taki też był odchodzący 1998 rok. Szczególnie smutno nam było w marcu, gdy traciliśmy mistrzowską koronę na rzecz oświęcimskiej Unii. Żal tym większy, że zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, by tytuł nie opuścił stolicy Podhala. Nie udało się nam, mimo ogromnych nakładów, jakie ponieśliśmy. Klęski doznałszy też na polu dyplomacji. Mam tutaj na myśli sprawę Jacka Zamojskiego, który nie mógł wystąpić w Oświęcimiu w decydujących bojach o mistrzowską koronę. Mogliśmy tylko pluć sobie w brodę

i przyglądać się jak oświęcimianie spod nosa zgarniają nam mistrzowskie berło. Były też i pozytywy. Do nich zaliczam przede wszystkim pierwsze profesjonalne kontrakty, nie tylko w historii klubu, ale również w historii polskiego hokeja. Po drugie powołanie drużyny hokejowej w Warszawie. Hokejowa drużyna w stolicy pozwoliła dyscyplinie sportu odbić się od dna. Ponadto dała naszym graczom zatrudnienie. Ci, którym jeszcze troszeczkę brakowało, by mogli reprezentować nasze barwy mają okazję ogrania się w doborowym towarzystwie. Dostali kapitalną szansę podniesienia swoich umiejętności.

– Czego oczekuje pan w Nowym Roku?

– Postawiliśmy przed drużyną, jeden, ale niezwykle ważny cel – odzyskanie mistrzowskiego berła. Jeśli przetrzymamy recesję ryn-



kową i przekonamy ludzi do inwestowania w hokej, to być może, po zdobyciu mistrzostwa Polski, otrzymamy szansę występów w eurolidze. O tym marzymy od lat. Ponadto nadal zamierzamy naciskać górę, aby zreformowała rozgrywkę ligową. Chcemy, aby nasza liga była podobna do koszykarskiej. By była częściej pokazywana w publicznej telewizji. Hokej na lodzie jest jedną z najciekawszych i najszybszych dyscyplin sportowych, robiący w świecie zawrotną karierę. Mam nadzieję, że w nadchodzącym roku, również u nas, przy odpowiedniej promocji, przyciągnie większą liczbę sympatyków i sponsorów.

Stefan LEŚNIEWSKI



W Nowy Rok z nowym prezesem

1 stycznia 1999 roku Urząd Prezesa Unii Oświęcim obejmie Jan Marek Strzała. Nie jest to wcale rewolucja w klubie tylko oznaka nowych czasów. W mijającym roku w oświęcimskim klubie zaszło sporo zmian strukturalnych i statutowych. Dotychczasowy prezes Kazimierz Woźnicki został szefem Spółki Sport Olimp. Mógł pełnić swoje obowiązki prezesa klubu tylko do końca 1998. Na wtorkowym zebraniu zarządu klubu zapadła decyzja o tym kto będzie jego następcą.

Jan Marek Strzała nie jest nową twarzą w klubie. Do tej pory pracował w sekcji pływackiej jako trener i działacz a ostatnio był jej kierownikiem. Znany jest również jako działacz polityczny na terenie Oświęcimia i w nowym powiecie oświęcimskim będzie miał również działać dla potrzeb sportu jako radny. (DD)

Bez wzmocnień?

W sylwestrowy wieczór mijają okres zmian barw klubowych. Klubowym włodarzom pozostało więc zaledwie parę godzin na uzupełnienie składów. Czy sympatycy Podhala mogą liczyć na wzmocnienie „Szarotek”? Wydaje się, że zostało mało czasu na dokonanie jakiegokolwiek transferów. Chociaż innego zdanie jest prezes, Andrzej Głowiński, który twierdzi, że prowadzone są negocjacje z zagranicznym defensorem. Nie chciał jednak zdradzić więcej szczegółów. Tymczasem wróble na nowotarskich dachach ćwierkają, że choć powrotu do wyraza białoruski golkiper – Aleksander Gawrilonok. (SL)

Posiłki z Bydgoszczy

Jak już informowaliśmy działacze PZU S.A. KTH Krynica prowadzili rozmowy z trzema hokeistami BTH Mirosławem Bydgoszcz: Tomaszem Proszkiewiczem, Robertem Suchomskim i Piotrem Korczakiem. Wczoraj zapadły ostateczne decyzje.

– Zawodnicy stwierdzili, że chcą grać w lepszym klubie niż nasz, więc nie robimy im przeszkód – mówi Jan Sylwestrak, trener koordynator BTH. – Wymienieni hokeiści pragnęli zostać wypożyczeni do KTH, ale to nam nie odpowiadało. W grę wchodził tylko transfer definitywny. I taki też układ zawarliśmy z Krynica. DG

Cracovia w pietnastkę

Jak wcześniej informowaliśmy zarząd sekcji podziękował za grę Milanowi i Pawłowi Radzkiemu. W poniedziałek zdał sprzęt i powrócił do kraju Andriej Kiryłow. Co prawda chodzą pogłoski, że z Rosji jedzie do Krakowa trzech zawodników (obrońca i dwóch napastników), ale oficjalnie w sekcji nikt nic na ten temat nie wie. Również trener Ryszard Białik. Krakowski szkoleniowiec po bardzo dobrym występie w Krynicy uważa, że 15 zawodnikami jakimi dysponuje (plus bramkarze) można skutecznie powalczyć w ostatnich meczach fazy grupowej. PG

Igor Adamczik:

Polski Nowy Rok

Czech Igor Adamczik występujący drugi sezon w PZU SA KTH Krynica powita Nowy Rok wraz z małżonką Marylą w Krynicy. Wspólnie z kolegami z drużyny Danielem Laszkiewiczem, Tomaszem Jaworskim, Robertem Tyczyńskim i Martinem Voznikiem wybierają się do znanego krynickiego lokalu „Adria”. Będzie to już drugi Sylwester czeskiego napastnika rodem z Trzyńca pod Górą Parkową.

– Przerwę w ligowych rozgrywkach z okazji Świąt Bożego Narodzenia wykorzystałem na pobyt w swojej rodzinnej miejscowości w Czechach. Odwiedziłem teściów. Sylwestra spędzam w Krynicy. Chciałem pozostać w Czechach, ale już w pierwszych dniach nowego roku rozpoczęliśmy treningi, a piątego stycznia rozegramy zaległy pojedynek w lidze z KS Tymbark Podhale Nowy Targ.

Nowy Rok wiąże się z nowymi planami, nadziejami. Ten rok był dla mnie bardzo udanym. W lidze strzelałem wiele bramek.

Dziennikarze oceniający mecze typowali mnie do najlepszych zawodników wielu spotkań. Żałuję, że do Polski

nie przyjechał mój brat Dusan, który miał występować w drużynie mistrza Polski, Unii Oświęcim. Doszedł jednak do porozumienia w sprawach finansowych ze swoim klubem i pozostał na Słowacji, gdzie gra.

Czego mi życzyć w nadchodzącym roku? Awansu z PZU SA KTH do półfinału, a może do finałowej rozgrywki o mistrzostwo Polski. Byłby to wspaniały prezent dla naszych licznych kibiców z okazji jubileuszu 70-lecia klubu.

Życzylbym sobie również udanego roku, jak ten mijający. Korzystając z okazji wielu naszym sympatykom życząc wszystkiego najlepszego w Nowym 1999 Roku.

Dariusz GRZYB

Krzysztof Śliwa

Jest szansa

Krzysztof Śliwa obok Piotra Baryły jest zawodnikiem z najdłuższym stażem gry w Cracovii. Obaj są wychowankami „pasów” i przeszli w tym klubie wszystkie stopnie hokejowego „wtajemniczenia”. Od żaków, poprzez juniorów do pierwszej drużyny. Krzysztof Śliwa zadebiutował w ligowym zespole w wieku 17 lat. Od sezonu 1990/91 jest jego podstawowym zawodnikiem (nie licząc 1,5 roku gry w nowotarskim Podhalu).

W przerwie letniej wyjechał prywatnie do USA. Obejrzał wiele meczy drużyny New York Rangers. Zaglądał również na ich treningi. Powrócił w trakcie sezonu i od razu stał się mocnym punktem drużyny „pasów”.

– Chociaż nasze szanse na grę w play off nie są wielkie, to jednak nie zamierzamy skapitulować – powiedział Krzysztof Śliwa. – Bardzo podbudował nas ostatni występ w Krynicy. Zagraliśmy naprawdę dobre spotkanie, i gdyby takie mecze „przydarzyły” się wcześniej, dzisiaj o awans do play off martwiliby się inni. Graliśmy trzema obronami, dwoma atakami i

dało to efekt. Częściej przebywaliśmy na lodzie, łatwiej weszliśmy w rytm, dobrze nam się grało. Gdyby awans zależał tylko od naszych występów byłbym spokojny. Niestety musimy liczyć, że rywale pogubią punkty. Sylwestra nie będziemy obchodzić na pełnym luzie, ale z nadzieją, że jednak początek przyszłego roku będzie dla nas pomyslny. Spędzę go razem z Jackiem Rutkowskim, Rafałem Radzkiem i Marcinem Cieślakiem w Zakopanem. A potem już w sobotę trening i oczekiwanie na pierwszy mecz 8 stycznia w Toruniu z miejscowym TTH. (PG)



REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC
tel. 430-43-40, fax: 430-44-11

31-548 Kraków, Al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 430-43-40, 430-43-49, 430-43-54, 430-43-61
fax: 430-43-90
Sekretarz odpowiedzialny: tel. 430-44-16
Dział łączności z czytelnikami: tel. 430-43-79, 430-43-68
Dział miejski: tel. 430-44-28, fax: 430-44-08
Dział sportowy: tel. 430-44-38
Redakcja nocna: tel. 430-44-16

BIURO OGŁOSZEŃ:
Kraków, Aleja Pokoju 3 tel. 430-43-30, fax: 430-43-40 w. 403
ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.
WYDAWCA: „Polskapresse” – Spółka z o.o. – Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału – Piotr Szymborski
DRUK: Centrum Prasowo-Poligraficzne, Kraków, al. Pokoju 3;
PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 430-44-13

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

IV Plebiscyt na najlepszego piłkarza i trenera ziemi krakowskiej

Przybywa kandydatów

Może to jeszcze nie zalew, ale liczba konkursowych kuponów, jakie napływają do naszej redakcji rośnie z dnia na dzień. Coraz częściej pojawiają się na nich nazwiska nie tylko piłkarzy „Białej Gwiazdy”. Niezmienna wydaje się tylko osoba trenera umieszczanego przez czytelników na pierwszym miejscu — Franciszek Smuda.

nazwiska piłkarzy Hutnika, Unii Tarnów czy Cracovii. Po raz pierwszy na liście znalazł się również zawodnik Górnika Wieliczka — Tomasz Kwedyczenko oraz z Wisłoki Dębica — Paweł Kasprzyk. Ale z reguły na pierwszym miejscu umieszczani są nadal Ryszard Cze-wiec, Tomasz Frankowski, Tomasz Kulawik. Na dalszych miejscach pojawiają się Michał Stolarz, Dariusz Romuzga, Kazimierz Moskal, Klich, Grzegorz Jasiak, oraz Piotr Zegarek.

Kupony konkursowe przyjmować będziemy do 30 stycznia. Można głosować jedynie na kandydatów z podanej przez nas listy. Laureatami zostanie dziesięciu piłkarzy i pięciu trenerów. Za każde pierwsze miejsce na kuponie piłkarz otrzymuje 10 pkt., a trener 5 pkt. Wszystkie miejsca są punktowane dla piłkarzy od 10 pkt. do 1 pkt., a dla trenerów od 5 pkt. również do 1 pkt.

Rozstrzygnięcie Plebiscytu nastąpi na Balu Piłkarza, który odbędzie się 6 lutego 1999 r. Kupony należy przesyłać na adres „GK” lub „Tempa”: 31-548 Kraków, aleja Pokoju 3 - koniecznie z dopiskiem Najlepszy Piłkarz i Trener ziemi krakowskiej. Sponsorami naszej imprezy są: Siemens i Bosch, RYŚ — Meble Kuchenne oraz sieć telefonii komórkowej Plus GSM.

Przypominamy nazwiska kandydatów w plebiscycie na najlepszego trenera Ziemi Krakowskiej (głosujemy na

pięciu trenerów): BAŃKOSZ (Dalin), BROŻYNIAK (Okocimski/Hutnik), CYGAN (KOZPN), CYNIEWSKI (Kabel/Proszowianka), FRAN-CZAK (Górniki), HAJDAS (Hutnik), KMITA (Cracovia), KO-CON (Hutnik), KORDELA (Unia), KOWALIK (Wisła), KU-ŻMA (Wisłoka), MOTYKA (Wawel), SMUDA (Wisła), STA-WOWY (Wisła), SZCZECINA (Sandecja).

Nazwiska kandydatów w plebiscycie na najlepszego piłkarza Ziemi Krakowskiej (na kuponie oddajemy głosy na 10 piłkarzy). WISŁA Kraków:

BUKALSKI, CZERWIEC, DUBICKI, FRANKOWSKI, KAL-LICIAK, KALUŻNY, KULA-WIK, MATYJA, NICIŃSKI, Pa-weł NOWAK, PATER, SAR-NAT, SUNDAY, WĘGRZYN, M. ZAJĄC i B. ZAJĄC. UNIA Tar-nów: STAWARZ, D. POPIELA, SZCZEPAŃSKI, W. KLICH, JASIAK, K. PALEJ. HUTNIK Kraków: MOSKAL, OZIMEK, ROMUZGA, SOSIN, STO-LARZ. WAWEL Kraków: JA-NIK, KSIĘŻYC, SZARY, WO-ŁOWICZ. WISŁOKA Dębica: KACZÓWKA, KASPRZYK, TO-MANEK, WOLAŃSKI. CRACO-VIA: HRAPKOWICZ, KWIAT-KOWSKI, WALANKIEWICZ, Paweł ZEGAREK. SANDECJA Nowy Sącz: BODZIONY, DO-RULA, ŁĘTOCHA, MONTSKO. DALIN Myślenice: CYGAN, Robert NOWAK, STOCH, WY-ROBA. GÓRNIK Wieliczka: KWEDYCZENKO, BURMER, SZCZYGIEL. (PG)

W lidze NHL

Ulubieniec Haszek

Hokeiści New York Islanders nadal prezentują fatalną skuteczność. W meczu w Tampie na Florydzie oddali dwa razy więcej strzałów niż gospodarze (35:17) a jednak przegrali z „Błyskawicami” 0:3 i zajmują ostatnie miejsce w tabeli Atlantic division.

O sukcesie „Błyskawic” w meczu w Tampie zdecydowała lepsza skuteczność podczas gry w przewadze. Z obu zespołów po czterech zawodników przebywało na ławce kar. W takich sytuacjach gospodarze zdobyli dwie bramki — Sandy McCarthy i Rosjanin Aleksander Seliwanow, a goście ani jednej. Natomiast pierwszą bramkę dla drużyny Lightning zdobył Vincent Lecavalier. Bramkarz Tampy, Bila Ranforda nie potrafili pokonać, w bardzo dogodnych sytuacjach, nawet tak znakomici strzelcy jak Słowak Zigmund Palffy czy Czech Robert Reichel. Hokeiści Calgary Flames prowadzili z Philadelphia Flyers 2:0 i 3:1, a jednak przegrali mecz 3:4. Decydującą o sukcesie goście bramki, w drugiej minucie do gry wki, strzelił Rosjanin Walerij Zielepukin, który pokonał swego rodaka Andrieja Trefilowa.

„Lotnicy” swój wtorkowy mecz kończyli bez Erica Lindrosa. Po serii ostrych wejść rywali najsukuczniejszy obecnie hokeista NHL udal się do szatni i nie pojawił się już na lodzie. Z powodu kontuzji nie gra obecnie znakomity bramkarz Patrick Roy. Mimo to jego drużyna, Colorado Avalanche zwyciężyła. We wtorek „Lawniny” wygrały 4:2 w Vancouver z Canucks. Oba zespoły grały bardzo ostro, między zawodnikami dochodziło do bójek.

24 stycznia odbędzie się w Tampie na florydzie tradycyjny mecz All Stars. Jak na razie czeszy hokeiści Dominik Haszek i Jaromir Jagr otrzymali najwięcej głosów od kibiców ustalających skład drużyny „Reszty świata”. Głosowanie już się zakończyło, ale organizatorzy meczu podali jednak tylko prowizoryczne wyniki, do zespołu „Reszty Świata”. Według nieoficjalnych obliczeń najwięcej głosów — 206.698 — otrzymał Dominik Haszek. Na drugim miejscu jego rodak, skrzydłowy, Jaromir Jagr z Pittsburgh Penguins — 188.683. Pierwszą formacją drużyny „Reszty Świata” rozpoczął mecz w zestawieniu: Haszek — Lidstroem, Niemiec Uwe Krupp (Detroit Red Wings) — Jagr, Fiodorow, Fin Teemu Selanne (Anaheim Mighty Ducks). Składy drużyn zostaną oficjalnie podane w styczniu. Coachem zespołu „Reszty Świata” będzie Lindy Ruff z Buffalo Sabres, zespołu Ameryki Ken Hitchcock z Dallas Stars. (PG)

Hokejowe MŚ grupy B, do lat 20

Zachowana szansa

Polscy hokeiści po remisie w trzecim meczu z Ukrainą zachowali jeszcze szansę na wywalczenie awansu do grupy A MŚ grupy B. Oczywiście pod warunkiem, że nie zanotują już takiej wpadki jak w pierwszym meczu z Francją (3:5).

Wczoraj w rozgrywanych na Węgrzech mistrzostwach świata grupy B hokeistów do lat 20, Polska po niezwykle zaciętym meczu zremisowała z Ukrainą 3:3 (0:1, 2:1, 1:1). W drugim meczu: Norwegia pokonała Francję 7:3 (3:0, 1:0, 3:3). Dzisiaj rozpoczynają mecze drugiej rundy. (pg)

IV PLEBISCYT NA NAJLEPSZEGO PIŁKARZA I TRENERA ZIEMI KRAKOWSKIEJ

GAZETA
KRAKOWSKA

PLEBISCYTOWY
KUPON

PIŁKARZE	TRENERZY
1.	1.
2.	2.
3.	3.
4.	4.
5.	5.
6.	
7.	Imię
8.	Nazwisko
9.	Adres
10.	

Po pierwszych dniach, w których dominowali przedsta-wiciele Wisły, obecnie coraz częściej na kuponach widnieją

BSH Sprzęt Gospodarstwa Domowego Sp. z o.o.

34-144 IZDEBNIK 469
TEL. (033) 876 32 94, 090 32 10 98,

Wawel balansuje nad przepaścią

Jubileusz czy stypa?

Za kilkanaście godzin Wojskowy Klub Sportowy Wawel Kraków wejdzie w jubileuszowy dla siebie czas, 80-lecia istnienia. Założony bowiem został w 1919 roku. Zwykle przy takich okazjach panuje odświętna atmosfera, jest sposobność do wspomnienia największych dokonań, nagradzania najwybitniejszych postaci, snucia dalekosiężnych planów. W klubie z ulicy Bronowickiej 80 urodziny wcale jednak nie muszą być świętem...

Jeszcze przed Bożym Narodzeniem, podczas wspólnego posiedzenia sejmowych komisji obrony narodowej oraz sportu i turystyki, dyskutowano nad sposobami dalszego funkcjonowania klubów wojskowych. Stało się jednak na tym, że do 15 lutego przyszłego roku ma zostać opracowana ostateczna koncepcja uwłaszczenia wszystkich rodzimych klubów armijnych. Trudno jednak spodziewać się konkretnych decyzji, gdyż decydenci jawią się jako ludzie — jeżeli chodzi o problemy klubów wojskowych — po pierwsze nie mający pomysłu na rozwiązanie tego problemu, po drugie zaś nie mający woli rozwikłania tego swoistego węzła gordyjskiego. A przecież ta klasyczna patowa sytuacja trwa już przynajmniej sześć lat; dlaczego więc miałyby zostać rozwiązane do połowy lutego?

W jakich więc warunkach Wawel wchodzi w jubileuszowy dla siebie rok? Z trzykrotnym „nie” — nie może układać się z ewentualnymi sponsorami, nie może wynajmować obiektów, nie może zara-

biać na własną działalność. Wynika to bowiem z określonych uwarunkowań prawnych w jakich znaleźli się „wojskowi” z Bronowic.

W tej sytuacji możliwe są trzy warianty przyszłości klubu:

1 — po 15 lutego dokumenty schowane zostaną w archiwum, ogłosi się upadłość i spolka na żalobnej stypie.

2 — drużyny dograją do końca sezonu (siatkarze, piłkarze), a potem poszczególni zawodnicy poszukają sobie nowych pracodawców.

3 — klub będzie działał na zasadach całkowicie amatorskiego, czyli w formule TKKF.

Na dziś sytuacja Wawelu jest po prostu tragiczna. Czy więc rzeczywiście po 15 lutego przy ulicy Bronowickiej zobaczą światelko w tunelu? Cóż, w gronie działaczy Wawelu są także optymiści, ale przeważają jednak pesymiści (niektórzy twierdzą, że realności...). Jeden z nich mówi wprost: — Jak się coś chce zniszczyć, to się powołuje komisje... (BAT)

Zapiski z giełdy pomysłów

W krakowskich barwach

Zmiana barw to w sporcie wydarzenie powszednie. Zwłaszcza współcześnie, gdy sport stał się zawodem, częstokroć zmiana klubu to jedynie zmiana pracodawcy, to wybór innych warunków zatrudnienia. Tym bardziej więc felietonista przechodzący z nowym rokiem na łamy innej gazety wydawać się może kimś poszukującym korzystniejszego miejsca prezentacji swoich „utworów”, lepszego zarobku czy zawodowej pozycji. To wszystko prawda, ale w moim pojęciu przywiązanie do „swoich barw”, tak ze strony zawodnika jak i „usługodawcy” innego charakteru, jest wartością samą w sobie i wymagającą ochrony, bowiem jest ono ściśle związane z lojalnością wobec swoich „kooperantów” oraz „odbiorców”, a więc czy to czytelników czy to widzów. Zmiana takiej jej innej działalności „usługowej” (a zajmuje się nią tak piłkarz, siatkarz lub koszykarz jak felietonista) nie powinna być zatem wynikiem kaprysu, lecz dojrzałego namysłu. Z tych względów m. zd. zasługuje na szacunek postawa piłkarzy Lecha, nie palących się do opuszczenia Poznania mimo kuszących — wydawałoby się — propozycji.

Sześciu latom mojego „felietonowania” w Tempie przyświecała myśl, że sport nie realizujący innych wartości poza czysto fizyczną sprawnością zostaby zdegradowany do roli cyrku, w którym mała nafaszerowana środkami dopingującymi byłaby takim samym zawodnikiem, jak każdy, kto staje z nią w szranki. Taki „sport” to puste igrzyska, w których to oklaskuje się zwycięzce, to znów ryczy. „Lwy na arenę”, a im więcej na niej krwii, to tym lepiej. W tym przeciwstawianiu się sportowi zdehumanizowanemu, pozbawionemu specyficznie ludzkich wartości, czułem wsparcie zespołu Tempa i nie było ono mi obojętne.

Niezwykle ważna była też dla mnie możliwość wypowiedzenia się w sprawach istotnych dla krakowskiego sportu, a więc i Krakowa. Wprawdzie, gdy jako „wiślak” wypowiadałem się na rzecz Cracovii niektórzy posądzali mnie — oczywiście bez precyzowania, w czym rzecz — o prowadzenie jakiejś „nieczystej gry” (zawsze uważałem, że nieszczyściem klubu z ul. Kaluży jest ksenofobia jego kibiców), ale częściej spotykałem się z poparciem dla poglądu, że każdy sukces krakowskich sportowców wzmacnia cały Kraków a każda porażka jest osłabieniem pozycji miasta, niezależnie od tego, jaki emblemat nosił zwycięzca albo pokonany. Od dzieciństwa związany z Krakowem, w którym odnalazłem swoją utraconą wskutek wojennych losów „prywatną

ojezyzną”, cenię sobie nie tylko urodę tego miasta, lecz i jego historię, jego genius loci, przesądzający o zajmowanej przez niego pozycji w Polsce i poza jej granicami. Kraków był zawsze eksporterem dobrze wykształconych ludzi oraz wartości istotnych dla całego kraju, a będąc otwartym na rodzące się gdzie indziej idee i ich twórców, nie musi też oglądać się na inne ośrodki, gdyż stać go w każdej dziedzinie na samodzielność. Z przykrością i smutkiem odebrałem więc przekształcenie Tempa, gazety od ponad 50 lat zrosniętej z Krakowem, w czterostronicową wkładkę do Przeglądu Sportowego, zachowująca jedynie fasadę w postaci tytułu i szaty zewnętrznej, mającej przesłonić całkowicie zmienione wnętrze. Z niesmakiem natomiast odbieram pokretnie twierdzenie jakoby Tempa w nowej szacie miało mieć 4 strony więcej niż Przegląd, choć owe 4 strony to tylko „doczepka” do redagowanego w Warszawie dwudziestostronicowego tekstu. Kraków stać wszak na własną sportową gazetę, nie wspominając o tym, że przerabianie prasy na jedno kopyto służy głoszeniu poglądów „jedynie słusznych”, oczywiście do czasu, gdy „jedynie słuszne” stają się inne. Być może nie razi to osób związanych z Przeglądem, poprzednio korzystających z wycieczek fundowanych im przez PZPN a teraz wieszających psy na „fundatorach”, ale ja nie mam ochoty udawać, że nadal publikuję w Tempie i stać w jednym szeregu z autorami koszmarnych tekstów o jakichś „kwitach” oraz operujących domniemaniem jako podstawę oskarżeń. PZPN krytykowałem, kiedy nawet nie snili o tym dzisiejszy poplecznicy p. Dębskiego, ale też nie zamierzam do nich dołączać, bowiem nie wierzę w naprawę Rzeczypospolitej działaniami sprzecznymi z prawem.

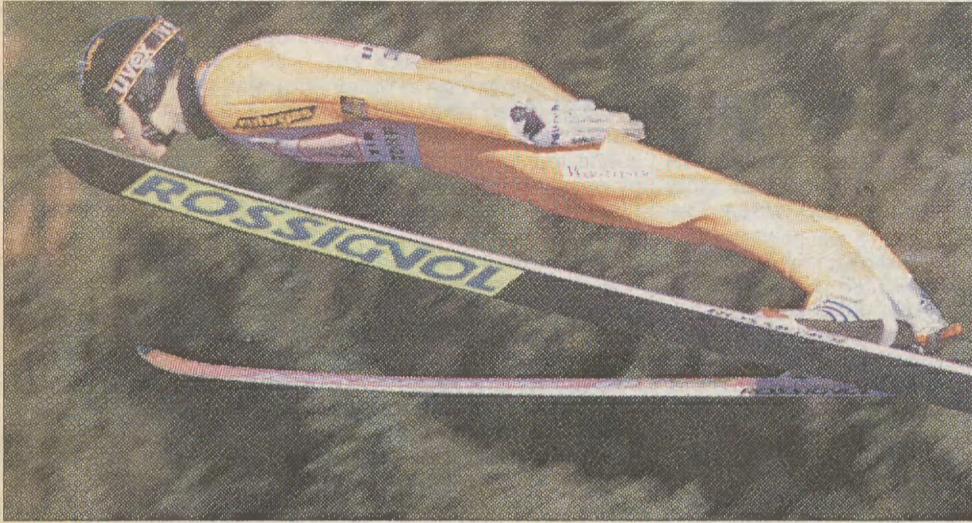
Rozstałem się z Tempem w przekonaniu, że o obliczu gazety decydują tworzący ją ludzie, a wobec rozbicia i okrojenia zespołu redakcyjnego zachowanie dotychczasowej linii pisma nie będzie możliwe. Nie zawsze zgadzałem się z moimi kolegami z Tempa, niekiedy dyskutowałem z nimi, a nawet kłóciłem, ale zawsze mając pewność, że chodzi nam o te same nadrzędne wartości i że te debaty nie naruszają wzajemnego szacunku, dodając koloru naszym łanom i sportowemu życiu Krakowa. W zaistniałej sytuacji przechodząc do Gazety Krakowskiej w istocie nie zmieniam barw. Ja gram dalej w tych samych, krakowskich barwach.

Andrzej GABERLE

47 turniej „Czterech Skoczni”

Niesamowity Schmitt

Jedynym pytaniem przed pierwszym konkursem 47 turnieju „Czterech Skoczni” było to, czy jego zwycięzcą będzie Niemiec Martin Schmitt czy Fin Janne Ahonen. Wczoraj w Oberstdorfie zwyciężył 20-letni Schmitt, a Ahonen był „dopiero” piąty. Przypomniał o sobie Andreas Goldberger zajmując miejsce na podium, co po raz ostatni miało to miejsce 9 lutego 1997 roku. Uczestniczący w konkursie dwaj Polacy nie weszli do 30-osobowego finału.



W serii próbnej śródownego konkursu Widhoelzl ustanowił rekord obiektu „Schattenberg” skacząc na odległość 127,5 m. Adam Malysz i Wojciech Skupień przegrali swe pojedynki systemem ko pierwszej rundy finałowej. Malysz skoczył na odległość 106,5 m, a jego rywal Japończyk Kazuyoshi Funaki uzyskał 118 m. Z kolei Skupień wylądował na 106 m, a jego przeciwnik – również Japończyk – Hiroya Saitoh na 113 m.

Martin Schmitt po konkursie nie krył ogromnej radości. Stwierdził, że przydała mu się krótka przerwa w startach w zawodach pucharowych.

– Odpocząłem po „bombowym” starcie w pucharowej rywalizacji. Wszystko przemawia, że znajduję się w wielkiej formie. Po pierwszym

skoku ciążyła na mnie duża odpowiedzialność za wynik. Uporałem się z tym stresem i wykonałem niezły ostatni skok.

Aż 140 tysięcy franków szwajcarskich zdobędzie ten uczestnik turnieju, który wygra wszystkie cztery konkursy. Pierwsza lokata premiowana jest 25 tysiącami, druga 15, trzecia 10. Za zajęcie czwartego miejsca regulamin przewiduje 5, a za kolejne odpowiednio trzy i jeden tysiąc franków. Triumfator 47. edycji tej niezwykle popularnej imprezy w światku narciarskim otrzyma dodatkową premię wynoszącą 40 tysięcy franków.

Wyniki pierwszego konkursu: 1. Martin Schmitt (Niemcy) 244,8 pkt (120,5 i 115,5 m); 2. Andreas Goldberger (Austria) 242,8 (119,0 i 114,5); 3.

Noriaki Kasai (Japonia) 241,7 (120,0 i 114,0); 4. Andreas Widhoelzl (Austria) 239,3 (124,0 i 109,5); 5. Janne Ahonen (Finlandia) 238,6 (117,0 i 115,0); 6. Kazuyoshi Funaki (Japonia) 237,8 (118,0 i 113,0); 7. Hide-

haru Miyahara (Japonia) 232,9 (118,0 i 112,5); 8. Kazuya Yoshioka (Japonia) 232,7 (117,5 i 114,0); 9. Masahiko Harada (Japonia) 222,7 (116,0 i 108,0); 10. Dieter Thoma (Niemcy) 221,2 (118,0 i 108,5)... 33. Wojciech Skupień 97,8 (106,0); 34. Adam Malysz 97,2 (106,5).

Klasyfikacja Pucharu świata po dziewięciu konkursach:

1. Janne Ahonen (Finlandia) 653 pkt; 2. Martin Schmitt (Niemcy) 640; 3. Kazuyoshi Funaki (Japonia) 478; 4. Noriaki Kasai (Japonia) 372; 5. Andreas Widhoelzl (Austria) 312; 6. Morten Aagheim (Norwegia) 261. Jedynym Polakiem sklasyfikowanym w gronie 64 zawodników jest Wojciech Skupień który zajmuje 60 lokatę z dwoma punktami.

(opr. pg)

Bente Martinsen wygrała po raz trzeci

Bente Martinsen (Norwegia), po swych triumfach w Garmisch-Partenkirchen i Engelbergu, wygrała również w Kitzbuehel sprinterski bieg narciarski, którego wyniki zostaną zaliczone do klasyfikacji Pucharu Świata. W rywalizacji mężczyzn najlepszym okazał się Niemiec Peter Schlickenrieder.

W poniedziałek w Engelbergu był on dopiero dwunasty. W finałowych biegach (rywalizacja odbywała się systemem pucharowym) Martinsen pokonała Andreję Mali (Słowenia), a Schlickenrieder – Szweda Tobiasa Fredrikssona. Biegi w Gramisch-Partenkirchen i Engelbergu wygrał Norweg Tor Arne Hetland. W Kitzbuehel, po dramatycznym pojedynku, zo-

Z zimowych aren

stał on pokonany przez reprezentanta gospodarzy Marca Mayera.

Wyniki: mężczyźni: 1. Peter Schlickenrieder (Niemcy), 2. Tobias Fredriksson (Szwecja), 3. Christian Hoffmann, 4. Marc Mayer (obaj Austria). Kobiety: 1. Bente Martinsen (Norwegia), 2. Andreja Mali (Słowenia), 3. Anne - Kristen Marken (Norwegia), 4. Karin Moroder (Włochy).

Puchar Narodów w bobslejach

Niemiecka para Matthias Benesch i Alexander Metzger zwyciężyła na słynnym torze w Koenigssee w zawodach Pucharu Narodów w bobslejowych dwójkach. Niemcy usta-

nawili rekord toru w 3. ślizgu mieli wynik 47,42. Rezultaty czołówki zawodów: 1. Matthias Benesch, Alexander Metzger (Niemcy) – 2.23,07; 2. Reto Goetschi, Stefan Bamert (Szwajcaria) – 2.23,44; 3. Sepp Dostthaler, Joerg Treffer (Niemcy) – 2.23,75.

Narciarstwo klasyczne

Norweg Thomas Alsgaard w środę wygrał narciarski bieg świąteczny we włoskiej miejscowości Sappada. Mistrz olimpijski w biegu na 30 km z Lillehammer'94 zwyciężył w pokazowym biegu, dotowanym sumą 230 tysięcy DEM. Drugie miejsce zajął Włoch Silvio Fauner a trzecie inny Włoch Pietro Pillitter. Bjoern Daehlie, norweski 8-krotny mistrz olimpijski, zajął dopiero piątą pozycję.

(opr. pg)

Piłka angielska

Bez goli na szczycie

Dwoma meczami rozegranymi we wtorek zakończyła się pierwsza kolejka II rundy w angielskiej ekstraklasie.

Zdecydowanie na czoło wysuwała się londyńska konfrontacja na Stamford Bridge, gdzie Chelsea podejmowała Manchester United. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem drużyny te spotkały się w Manchesterze, w zaległym meczu z sierpniowej inauguracyjnej kolejki Premiership – zanotowano remis 1:1. Wczoraj też zespoły zdobyły

po jednym punkcie, ale było 0:0. Oczywiście nie zabrakło twardej walki, wielu sytuacji pod obiema bramkami (z przewagą gospodarzy, a szczególnie okazji Flo i Zoli), ale mecz trochę jednak rozczarował. A z takiego rezultatu najbardziej zadowoleni są piłkarze Aston Villi, którzy utrzymali fotel przodownika. Dodajmy jeszcze, że na mura-

wie londyńskiego stadionu namalowano m.in. herby obu walczących drużyn, co wyglądało niezwykle efektownie.

W drugim meczu Leeds – Wimbledon 2:2 (1:1), gole: Ribeiro 26, Hopkin 57 – Earle 41, Cort 83.

W tabeli prowadzi Aston Villa (20 meczów – 39 pkt) przed Chelsea (20 – 37), Manchesterem United (20 – 35), Arsenalem (20 – 35) i Leeds (20 – 33). Na dziewiątym miejscu jest Wimbledon (20 – 30). (BAT)

CZWARTEK

31 grudnia

- Wschód słońca — 7.45
- Zachód słońca — 15.33
- Wschód księżyca — 14.29
- Zachód księżyca — 5.22

Dzień dłuższy od najkrótszego o 6 min, a krótszy od najdłuższego o 8 godz. 55 min.

Imieniny:

Hermesa, Mariusza, Melanii, Sylwestra

Usposobienie urodzonych 31 grudnia energiczne, niezależne, wrażliwe. Ciekawi wszystkiego, co niesie życie, zazwyczaj przezwyciężają trudności i osiągają liczącą się pozycję w środowisku. Z trudem manifestują swoje uczucia – choćby najgłębsze, mają w tym względzie opory i coś w rodzaju fałszywego wstydu.

PIĄTEK

1 stycznia

- Wschód słońca — 7.45
- Zachód słońca — 15.34
- Wschód księżyca — 15.21
- Zachód księżyca — 6.33

Dzień dłuższy od najkrótszego o 7 min, a krótszy od najdłuższego o 8 godz. 54 min.

Imieniny:

Masława, Mieczysława, Mieszka, Wilhelma

Ostrożność, opanowanie, ambicja towarzyszy urodzonym 1 stycznia. Nie ma dla nich zbyt trudnego zadania, jest to tylko kwestia czasu. Mimo tych pozytywnych cech rzadko robią błyskotliwy kariery. Brak im elastyczności, obrotowości i sprytu, dzięki któremu zdobywa się popularność i ogólną sympatię.

POGODA

Polska południowa jest na skraju wyżu nad Białorusią, w chłodnej, kontynentalnej masie powietrza. Temperatura minimalna nocą od -6 do -5 st., w Tatrach -2 st. Rano lokalnie mgła. W ciągu dnia pochmurno z roz pogodzeniami. Temperatura maksymalna od 1 do 2 st., w Tatrach 2 st. Wiatr umiarkowany i silniejszy, południowy. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 1000 hPa). Jutro pogodnie.

BIOPROGNOZA: niekorzystna



POGODA

GWIEZDZNA

Czwartek (Dzień Jowisza)

Jowisz ze znaku Ryb dodaje optymizmu i wiary w swoje siły Rakom i Skorpionom. Księżyc ze znaku Bliźniąt ułatwi kontakt między wszystkimi ludźmi. Nie warto pozostawać w domu. Warto wymieniać informacje. Wodniki i Wagi a także Barany i Lwy mają szansę znaleźć się w centrum zain-

teresowania. Ryby, Strzelec i Panny znajdują się w fazie rozwoju wewnętrznego. Nie należy zamykać się w sobie. Relaks i spokój dają szansę niemal wszystkim znakom na mile spędzenie dzisiejszej nocy. Brak harmonii między Wenus i Marsem wskazuje na napięcia partnerskie, które łatwo mogą być zlikwidowane przez zapoznanie nad sobą i przekazanie uczucia miłości wszystkim, którzy tego potrzebują.

POGODA

GWIEZDZNA

Piątek (Dzień Wenus)

Wenus w znaku Koziorożca rozłoczy ochronę nad Bykami i Pannami. Księżyc do godziny południowych przebywać będzie nadal w znaku Bliźniąt i przeniesie emanację z dnia poprzedniego. Po godzinie 12-

tej Księżyc ze znaku Raka znacznie stymulować urodzonych pod znakiem Ryb i Skorpiona. Znaki te mają szansę na sukces. Barany, Wagi i Koziorożce mogą dłużej niż inne znaki regenerować się po sylwestrowych szaleństwach. Znaki te należy otoczyć opieką i zrozumieniem. Połączenie Wenus z Neptunem sprzyja najczystszej formie miłości duchowej. Andrzej JAMRÓZ

O Puchar wojewody warszawskiego
Triumf gości

Ostatni dzień turnieju okazał się fatalny dla polskich zespołów. Przegrały wszystkie. W finale lepsi byli Ukraińcy z Bipa Moda Odessa. Tarnowianie gdyby nie fatalny pierwszy mecz właśnie z ukraińcami (za wysoka porażka), mogli zagrać w finale. A tak musieli stanąć do pojedynku o 5 miejsce, który przegrali.

Sundsvall Dragons – Azoty Unia Tarnów 94:91 (55:42). Najwięcej punktów dla Unii zdobyli: Phil Zevenbergen i David Hinton po 18, Radosław Hyży i Andriej Kriwonos po 17; najwięcej dla Dragons: Wayne Morris 24, CB Buntun 22, Goran Sarnardzie 15.

Spotkanie tarnowian ze szwedami rozegrano jako pierwsze. Goście, szósty zespół ekstraklasy szwedzkiej ubiegłego sezonu spieszyli się opuścić Polskę, gdyż 2 stycznia skandynawskie „Smoki” mają zaplanowany w Helsinkach mecz ligi fińsko-szwedzkiej. Tarnowianie przegrali spotkanie w pierwszej połowie. W tym czasie znacznie lepiej od polskich „stranierów” pokazali się szwedzcy. Choć tarnowianie po przerwie głównie dzięki skutecznej grze Hyżego i Hintona systematycznie zmniejszali przewagę rywali, to jednak na doprowadzenie do dogrywki zabrakło już czasu.

W finale Bipa Moda Odessa pokonała PEKAES Pruszków 69:67 (48:33). Najwięcej punktów dla Bipy zdobył Oleg Juszkina 20; dla PEKAES-u: Darnell Hoskins 31. Ambitny finisz gospodarzy (na 4 min przed końcem meczu przegrywali 69:58) niewiele pomógł, ale należy pamiętać, że pruszkowianie wystąpili bez czterech kadrowiczów.

W spotkaniach o trzecie miejsce: Alita Alytus – Legia Królewskie Warszawa 82:58 (45:36). Litwini wygrali mimo, że mogli wystawić tylko 6 zawodników. O 7 miejsce: Białoruś – Polonia Warbud Warszawa 95:83 (45:44). Puchar „Fair play” zdobył zespół Ality Alytus, puchar dla najlepszego polskiego rozgrywanego im. Marka Sobczyńskiego otrzymał Krzysztof Sidor (PEKAES). Nagrody dla najlepszego zawodnika turnieju i najlepszego strzelca odebrał olimpijczyk z Atlanty Ritus Vaisvila.

(pg)

MP w judo
Braz
K. Wojdana

W Warszawie, na zakończenie sezonu w judo, rozegrano otwarte mistrzostwa Polski. Walczono w hali Gwardii.

Wystartowało 39 zawodników. Lżejsi zmagali się w kategorii wagowej do 75 kg, a ci bardziej umięśnieni w kategorii wagowej ponad 75 kg. Wśród „mikrusów” triumfował Jarosław Lewak (Gwardia Warszawa), wyprzedzając Marka Krajewskiego (OPKS Olsztyn) oraz Krzysztofa Wojdana (Wisła-Code), który walczył brązowy medal. Z kolei wśród „tytanów” zwyciężył Robert Krawczyk (Czarni Bytom), wyprzedzając swego kolegę klubowego Przemysła Matyjaszka oraz duet z gliwickiego AZS czyli Ireneusza Kwiecińskiego i Bronisława Wołkowicza. Na 7. miejscu zakończył zawody wiślak Artur Bodziański. (wb)

Twój szczęśliwy numer

21
8 – 11 – 22 – 34

Duży lotek

7 – 18 – 34 – 38 – 43 – 47

Czwartek — Piątek

31 grudnia 1998r.

— 1 stycznia 1999r.

Nr 546 (15376)

CHRZANÓW,
MIECHÓW,
OLKUSZ,
OŚWIĘCIM,
SUCHA BESK.
WADOWICEecho
KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYSLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Z zakami, Dratewką, Zagłobą i Wołodyjowskim

W drodze

Niech żyje bal!



Takiej zabawy jaka zacznie się wieczorem na Rynku jeszcze Kraków nie widział — zapewniają organizatorzy. W Sylwestra goście tu bowiem Zagłoba, Mistrz Twardowski, królewna Wanda, Król Krak, Szewczyk Dratewka a nawet Tuchaj Bej. U wylotu ulicy Szewskiej staną rycerze, którzy strzec będą Bramy Rycerskiej. Wielka zabawa sylwestrowa i powitanie Nowego Roku potrwać aż do godziny 2. Nad bezpieczeństwem uczestników zabawy czuwać będą policjanci, strażnicy miejscy i lekarze.

Sylwestrowa noc w Rynku Głównym zacznie się o godzinie 20. Organizatorzy zapowiadają mnóstwo atrakcji. Tym razem powitanie Nowego Roku w niczym nie będzie przypominało tych zabaw, jakie odbywały się od lat. Po raz pierwszy bowiem płyta Rynku stanie się olbrzymią salą balową, w której odbywał się będzie historyczny bal kostiumowy. Towarzyszyć będzie mu koncert „Jak to drzewiej bywało — muzycznym wehikułem przez stulecia”. Od strony pomnika Adama Mickiewicza trwać będzie dyskoteka.

— Impreza ma charakter muzycznego widowiska kostiumowego. To próba powrotu do ludycznej tradycji karnawałowej.

Nasze przedsięwzięcie nawiązuje do historycznych wzorów zabaw krakowskich. Zdecydowaliśmy się na zlikwidowanie podziału na występujących artystów i bierną publiczność. Służący temu mają specjalną aranżację przesłoni, maskaradowa konwencja i muzyczne motywy jakimi będą ulubione przeboje dziadków i wnuków oraz staropolskie pieśni biesiadne — mówi Bogna Matwiejew, współorganizator zabawy.

Jak twierdzą organizatorzy, nowa formuła imprezy sylwestrowej ma służyć nie tylko aktywnemu uczestnictwu widzów w zabawie, ale i przyczynić się do większej kontroli niewłaściwych zachowań.

Nad bezpieczeństwem uczestników zabawy czuwać będą policjanci i strażnicy miejscy. Patrole pojawiają się w Rynku już po południu, gdyż jak wykazały doświadczenia z ubiegłych lat, w tym czasie do Krakowa zjeżdżają pierwsi uczestnicy sylwestrowych szaleństw. O godzinie 14 zostaną zamknięte dla ruchu ulice okalające Rynek. Wolno będzie po nich jeździć tylko tym, którzy postarali się o specjalne przepustki.

— Apelujemy do wszystkich mieszkańców, by na czas zabawy przeparkowali swe auta w inne miejsce. Chodzi o ich bezpieczeństwo — mówi komisarz Jolanta Maciejewska z KWP. —

W pierwszej obwodnicy będzie obowiązywał zakaz zatrzymywania i postoju. Samochody, które zostaną tam zaparkowane będą usuwane na koszt ich właścicieli.

Organizatorzy zadbali o punkty medyczne. Trzy stałe znajdują się będą przy pomniku Adama Mickiewicza, u wylotu ulicy św. Jana i przy Brackiej. Krażyc będzie również dodatkowa karetka. W Rynku znajdzie się 10 stoisk, na których sprzedawany będzie alkohol. Na szczęście stoiskach serwowany będzie szampan w plastikowych kubkach, a na czterech piwo.

— Jak co roku wszystkich uczestników zabawy obowiązywał będzie zakaz wnoszenia na Rynek swego alkoholu. Chodzi o to, by wreszcie nad głowami wszystkich uczestników przestały fruwać butelki. Wszyscy, którzy zdecydują się na oddanie swej butelki do specjalnie oznakowanego pojemnika, dostaną specjalne kalendarzyki z wbitym grosikiem na szczęście — mówi Maciej Obara z Biura Promocji UMK. — Krakowianie potrafią się bawić. Udowodnili to wiele razy. Liczymy, że i tym razem zabawa będzie wspaniała i bezpieczna.

Osobnym problemem są środki pirotechniczne. Policjanci apelują, by nie używać ich w obrębie Rynku. Wszyscy, którzy złamią ten zakaz, popełnią wykroczenie. Organizatorzy balu kostiumowego mają nadzieję, że krakowianie powitają Nowy Rok w stylowych przebraniach. W końcu sylwestrowa zabawa jest tylko raz w roku...

Joanna KOSTRZ
(Program Sylwestra w Rynku na str. V)

Przed nami jedna z najmilszych nocy w roku. Sylwester. Panie przygotowują stroje, fryzury, makijaże, odnawiają się biologicznie w salonach. Panowie prasują garnitury, smokingi, dopasowują krawaty. Jaka jest recepta, by po sylwestrowym szaleństwie nie odczuwać w głowach tupotu białych mew?

Henryk Starachowicki,
emerytowany lekarz

— Najlepiej w czasie zabawy mało pić i w miarę jeść. Jeśli już jednak nie da się uniknąć trunków, to rano najlepiej ratować się ciepłym mlekiem i aspiryną. W czasie długoletniej praktyki lekarskiej nie udało mi się znaleźć skutecznego leku na przepicie.



Jerzy Bossowski, adwokat

— W Sylwestra raczej trudno się upić. Tańce, ruch i towarzystwo na to nie pozwalają. Ja rzadko nadużywam alkoholu, ale jeśli już, to nie przepijam niczym poza wodą mineralną niegazowaną. A rano wypijam szklankę białego wytrawnego wina, zjadam trzy jajka po wiedeńsku i golonkę po bawarsku w piwie.

Józef Wąs,
krakowski dorozkarcz

— Krakowianom i turystom życzę, by po Sylwestrze nie musieli cierpieć kaca. Moi koledzy dorozkarcze uważają, że najlepszy jest czerwony barszcz. To taki spirytusowy koktail 17-procentowy, o smaku malinowym. Ja nigdy nie nadużywam trunku, choćby dlatego, że kocham konie, a one nie lubią pijanych.

Tekst i Fot.: M. SATAŁA

Ulgi dla mieszkańców. Firmy płacą
Strefa
z abonamentem

— Mieszkańcy strefy ograniczonego postoju, którym abonament kończy się 31 grudnia, a zasniali i nie kupili abonamentu na następny rok, mogą być spokojni. W pierwszych dniach stycznia, strażnicy porzymkną oko. Właściciele samochodów będą mieli czas, by iść do Biura Strefy po abonament — mówi Paulin Baran, strażnik miejski. — Firmy muszą mieć odpowiednie abonamenty. Inaczej właściciele mogą spodziewać się karteczek albo blokad.

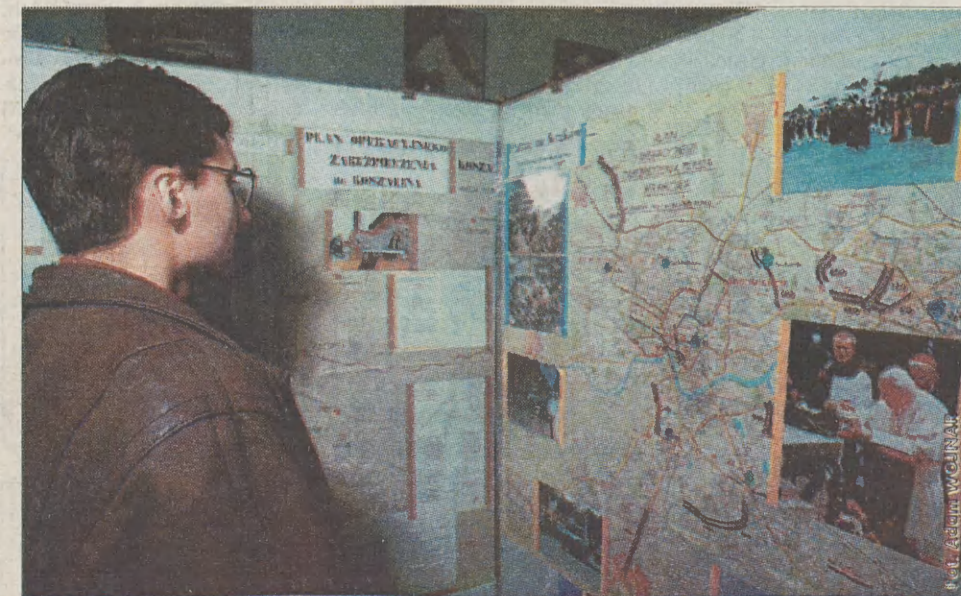
Większość mieszkańców centrum miasta odpowiednie abonamenty pozwalające zaparkować samochody pod domami kupuje na cały rok. Są tacy, którzy zapomnieli, że już jutro ich naklejki nie będą ważne. Nie muszą się martwić. W Biurze Obsługi Strefy nie ma kolejki. Bardziej zapobiegliwi, pozwolenia wykupili na początku grudnia. Tym bardziej, że za cały rok muszą zapłacić tylko 18 zł za parkowanie w strefie „C” i „B”. Tyle samo płacą inwalidzi, którzy mają odpowiednie zezwolenia. Byli i tacy, którzy abonament wykupili np. w marcu albo październiku. Taki jest ważny 12 miesięcy od marca do marca albo od października do października.

— Dzięki temu zmniejszają się koleki o około jedną trzecią — mówi Kazimierz Dziecisz z BOS. — Liczymy 12 miesięcy od chwili wykupienia abonamentu, a nie rok kalendarzowy, bo byłoby to niesprawiedliwe. Ktoś kupił sobie samochód np. w listopadzie. Dlaczego miałby płacić

za cały rok, za miesiąc kiedy nie parkował?

Biuro wydaje też abonamenty służbowe. By jednak taki otrzymał trzeba napisać odpowiednio pismo do Wydziału Gospodarki Komunalnej UMK na os. Zgody 2. Większość firm już zadbało o odpowiednie pisma. Te, po podpisaniu przechodzą do biura. Zgodę dostają np. firmy, które prowadzą działalność w strefie. Za miesięczny abonament postojowy muszą zapłacić 200 zł. Nieco mniej bo 40 zł płacą pracownicy jednostek budżetowych, którzy wykonując obowiązki służbowe muszą wjechać do strefy „C”. Abonamenty dostaną firmy na samochody służbowe, albo prywatne pod warunkiem, że przyznano na takie auto ryczałt. Policja, straż miejska, straż pożarna, korpus konsularny i karetka, płacą 10 zł miesięcznie. Wszyscy radni i przewodniczący rad dzielnic, za każdy miesiąc parkowania muszą wyśpłacić z kieszeni aż 5 zł.

(Dokończenie na str. IV)



Okolicznościowe koperty z datownikami, znaczki oraz fotografie można podziwiać w gmachu Straży Pożarnej przy ul. Westerplatte. Ekspozycji, zorganizowano z okazji 20-lecia pontyfikatu Ojca Świętego oraz jubileuszu 125-lecia powołania Zawodowej Straży Pożarnej w Krakowie. Obok zdjęć ukazujących poszczególne papieskie pielgrzymki do kraju wystawa prezentuje polskie znaczki o tematyce związanej ze strażą pożarną. Niezwykle ciekawymi eksponatami są wystawione po raz pierwszy operacyjne mapy strażaków, którzy zabezpieczali wizyty Jana Pawła II w Polsce. (AW)

FLLbis s.c.
KASY I DRUKARKI
FISKALNE
WAGI, METKOWNICE,
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
sprzedaż • szkolenia • serwis
Kraków, ul. Syrokomli 11a
tel. (0-12) 422-41-87
tel./fax 421-33-86

TePi - INDECO
SZAFY Z DRZWIAMI
SUWANymi
PRODUCENT
RABAT 5%, 10%, 15%
MOGILSKA 121, tel. 413-23-28,
BROŻKA 4, tel. 266-78-12
OFERTA SPECJALNA
DLA ODBIORCÓW
HURTOWYCH!

SKAWINA, WIELICZKA, PROSZOWICE, NIEPOLOMICE, KRZESZOWICE, MIECHÓW, RACŁAWICE, MYŚLENICE

Chce utworzyć Światowe Centrum Kościuszkowskie

Ambitne Towarzystwo

Tuż pod Raclawicami w Janowickach stoi willa Walerego Sławka, premiera Rzeczypospolitej Polskiej, honorowego obywatela Raclawic. Otrzymał ją od ziemian, posłów, senatorów i przekazał w testamencie na cele kulturalne. Obecnie willa jest siedzibą Raclawickiego Towarzystwa Kulturalnego, którego duszą pozostaje od wielu lat Eugeniusz Skoczko.

Raclawickie Towarzystwo Kulturalne działa od 1979 r. Zajmuje się popularyzowaniem historii, opieką nad zabytkami, miejscami bitew, oprowadza wycieczki, organizuje wystawy historyczne. W 200-lecie Insurekcji Kościuszkowskiej w 1994 r., pod patronatem RTK odsłonięto w Raclawicach pomnik Wojciecha Bartosza



Fot. Wanda Wójcik

Głowackiego, autorstwa Mariana Koniecznego. Od 1995 r. Towarzystwo organizuje złoty Bartoszków i Wojciechów, połączone z wybora-

mi „Chłopa Roku”, które są świetną wizytówką gminy Raclawice.

Promując swoją miejscowość RTK planuje utworzyć

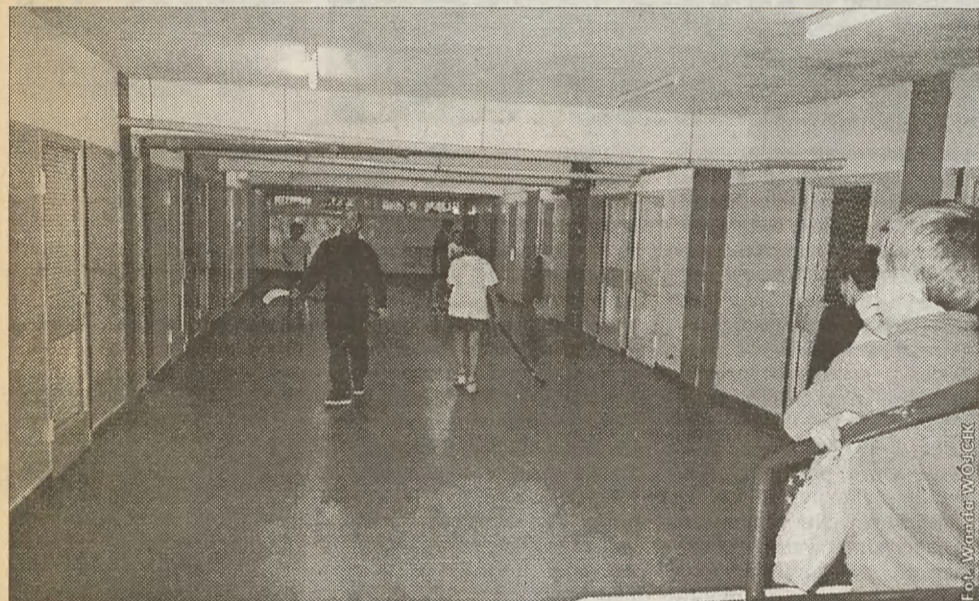
Światowe Centrum Kościuszkowskie w Raclawicach. Powstaną wówczas Muzeum Kościuszkowskie, Biblioteka Kościuszkowska w oparciu o Bibliotekę Jagiellońską, Centrum Konferencyjne i Pole Bitewne, na którym wyświetlane będzie widowisko „Bitwa pod Raclawicami”. W 1999 r. RTK zorganizuje XI Międzywojewódzki Przegląd Twórczości Artystycznej o tematyce kościuszkowskiej, nad którym patronat obejmie prezydent Aleksander Kwaśniewski. Zaś w najbliższym czasie 3 stycznia o godz. 12 na Rynku Głównym w Krakowie odbędzie się uroczysty powrót Raclawic do Krakowa. Wstąpią zespoły ludowe, a Towarzystwo gwarantuje dobrą zabawę. (W.W.)



Fot. Anna Osetek

„Dwójka” na szóstkę

Zaradna szkoła



Fot. Wanda Wójcik

Szkoła Podstawowa nr 2 w Miechowie ma równie długą tradycję co miechowska jedynka. Początkowo była to Żeńska Szkoła Powszechna, której w 1925 r. nadano imię Marii Konopnickiej. Obecnie dyrektorka Aleksandra Dróżdź stara się o otrzymanie sztandaru dla szkoły. Dotychczas korzystano ze sztandaru Szczepu Harcerskiego „Płomień”.

Szkoła Podstawowa nr 2 im. M. Konopnickiej, w 1992 r. z budynku Szkoły Podstawowej nr 1 przeprowadziła się do nowego, na osiedlu Sikorskiego. Teraz w dwóch pawilonach dydaktycznych uczy się 932 uczniów, a i tak klasy ósme mają zajęcia w starej szkole przy ulicy Konopnickiej. W nowej uczą się dzieci z Miechowa

i z okolicznych wsi. Mimo tego uczniowie dotkliwie odczuwają brak sali gimnastycznej, która mogłaby służyć także miastu jako hala sportowa. Latem wykorzystuje się więc boisko trawiaste, a zimą korty.

Uczniowie uczestniczą w olimpiadach, konkursach przedmiotowych, plastycznych i recytatorskich oraz za-

wodach sportowych. „Szkoła dwukrotnie zwyciężyła w turnieju „Słowa, słówka i pół-słówka”. W 1996 r. jedna z uczennic zajęła I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Ortograficznym w Katowicach. Wysoki poziom nauki sprawia, że znakomita większość uczniów trafia do liceum i technikum. Niebagatelną jest też pomoc rodziców, którzy wyposażyli sale i pracownię komputerową w sprzęt.

Aby zarobić na konieczne remonty szkoła prowadzi sprzedaż podręczników oraz sklepik. (W.W.)

Krótko

BISKUPICE

Trwają prace przy przygotowywaniu i uzgadnianiu projektu budowy linii telefonicznych w gminie Biskupice. Gmina ta ma najmniej telefonów w woj. krakowskim. Na 100 domów przypada 1,5 aparatu. Niestety budowa opóźni się. Powód — wielu właścicieli działek, przez które miałaby przechodzić linia, nie zgadzało się na budowę. W czasie negocjacji okazało się, że znalazło się więcej chętnych na telefony. Trzeba było więc zrobić nowy projekt. To też przedłużyło oczekiwanie na rozpoczęcie budowy central i linii. Na telefony czekają mieszkańcy czternastu wsi. Nie musieliby zastanawiać się, skąd zadzwonić np. do lekarza. Być może doczekają się upragnionego charakterystycznego dzwonka, ale dopiero w przyszłym roku. (RR)

KŁAJ

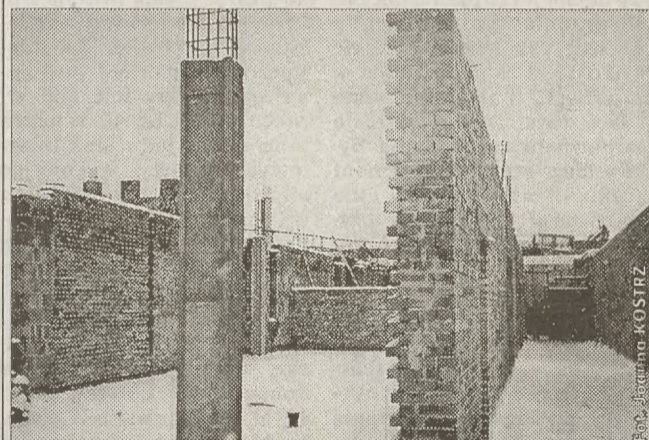
Podczas ostatniej sesji radni gminy Kłaj postanowili utrzymać zasady diet i ryczałtów ustalonych przez poprzednią Radę. Przewodniczący Rady otrzymywał będzie 200 proc. najniższego wynagrodzenia. Wiceprzewodniczący — 50 proc., Radni — 15 proc. najniższego wynagrodzenia, członkowie Zarządu — 20 procent za udział w posiedzeniach Zarządu. (JOK)

Najpiękniejsze prace nagrodzone w I Konkursie Wielickich Szopek można oglądać ponad 100 metrów pod powierzchnią ziemi w jednej z najstarszych kaplic — Błogosławionej Kingi. Ekspozycja usytuowana w pobliżu solnej szopyki będzie czynna do 2 lutego. Charakterystyczną cechą wielickich szopek są elementy związane z pracą górników. (maw)

Nowa szkoła za rok

Nauka bez barier

Na osiedlu Bukowskim przy ulicy Witosza w Skawinie powstaje nowoczesna szkoła. Do użytku zostanie oddana w 2000 roku. Szkoła połączona będzie z nowoczesnym kompleksem naukowym — wypoczynkowym.



Fot. Jędrzej KOSTRZ.

W nowej szkole znajdą się 24 sale lekcyjne, olbrzymia sala gimnastyczna i jadalnia połączona ze świetlicą. Nie brakuje też przestronnych szatni i pomieszczeń dla zaplecza szkoły. W przyszłości w kompleksie zacnie działać internat dla dzieci niepełnosprawnych. Z myślą o nich szkoła budowana jest w ten sposób, by nie było w niej barier architektonicznych. Powstanie nawet specjalna winda dla dzieci, które poruszają się na wózkach inwalidzkich. W przyszłości teren zostanie ogrodzony. Wokół szkoły i internatu powstanie plac zabaw. (JOK)

Nowo otwarte punkty przyjęć ogłoszeń

KRAKOWSKIEJ

Uwaga

- Wadowice
ul. Mickiewicza 27, (Centrum Handlowe Ip), tel./fax (0-33) 873-99-85
- Sucha Beskidzka
ul. Spółdzielców 1, tel./fax (0-33) 874-12-85
- Chrzanów
ul. Sienkiewicza 11, tel. (0-32) 623-90-06
- Olkusz
ul. K. Wielkiego 38, tel. (032) 641-32-34

Zapraszamy

Uwaga

Obsługa raz na 24 godziny!

Nadmuchowe kotły miałowo-węglowe co

KX-TURBO

OGRZEJĄ TANIO WASZE DOMY, ZAKŁADY, BUDYNKI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ.

Ponadto polecamy mulowo-węglowe kotły co typ **ST-K** z dolnym spalaniem i rusztem wodnym.

SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY!

GIERAŁTOWICE 118, 34-122 WIEPRZ k. Andrychowa

ROTECH II tel. (0-33) 87-55-187, tel./fax 87-55-284

SIDING Kanada USA

bezpośredni importer od 1991r.

PHUP „ROLL-MAX” Sp. z o.o.

- * Kęty, ul. Świętokrzyska 9
- Tel./Fax (0-33) 845-59-80
- * Limanowa, ul. Kościuski 50
- Tel. (0-18) 337-40-05

Zimowa obniżka cen

Szczęśliwego Nowego Roku

życzy miłym Klientom

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00

GSM (0-602) 238-000

IDEA (0501) 13-96-61

JRP WŁASNY IMPORT HURT-DETAL

FLIZY Kraków, ul. J. Conrada 55, tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro), Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97

Zapraszamy pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 9-15

- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura (tres, Ilavisan)
- listwy wykończ.
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bańo 10)

1000 m² ekspozycji

UWAGA!!! PROMOCJA!!!

DO KOŃCA 1998 ROKU

METALOWE SZAFKI UBRANIOWE

PRODUKCJI **TIPOL®**

Dystrybutor **KROS**

31-319 Kraków, ul. Czerwieńskiego 22

tel./fax (0-12) 636-29-07

fax (grzeecz.) (0-12) 636-82-54

TANIEJ 10%

FLIZY

- * łazienkowe
- * kuchenne
- * schodowe
- * gresy
- * klinkier
- * marmur

OKNA - DRZWI z PCV i ALUMINIUM

Schody i parapety drewniane

30-017 Kraków

ul. Raclawicka 60

przecznica od ul. Wrocławskiej

tel. 632-75-75, tel./fax 632-90-97

Na flizy rabat 5%

Z notesu policjanta

Napad na przystanku

Wieczorem na przystanku MPK przy ul. Ujastek dwaj chuligani napadli na mężczyznę czekającego na tramwaj. Po pobiciu, ograbili go z dokumentów, które miał w kieszeni marynarki.

Ukradli podania o pracę

Z przeszklonego pomieszczenia w jednym ze śródmiejskich biur skradziono teczkę z dokumentami, w której były rachunki, listy płac i podania o przyjęcie do pracy.

Wódka przez dziurę w wystawie

Przez dziurę zrobioną w szybie wystawowej sklepu w Podgórzu, włamywacze wyciągnęli wyroby alkoholowe. Straty oceniono na 160 złotych.

Zrabowali trzy złote

Na ul. Karmelickiej zatrzymano dwóch oprychów, którzy napadli na przechodzącego ulicą mężczyznę, pobili go i zrabowali 3 zł. Po pobycie w Izbie Wyrzędzkiej zatrzymano ich w areszcie.

Skradzione samochody

Z ul. Powstańców skradziono volkswagena transportera wartości 60 tys. zł, z ul. Wielickiej cinquento za 15 tys. zł, z Woli Radziszowskiej chryslera stratusa za 60 tys. zł, z os. Strusia bmw wartości 27 tys. zł.

(mas)



Wraca moda szablonowych haseł. Choć szkoda zabytków, trudno nie uznać pomysłowości autorów lansujących takie jak to hasło: „Uznaj sztukę za swego osobistego zbawiciela”. Jasne, wolimy, by młodzi wyżywiali się twórczo, a nie siali groź z kijem ba-seballowym. (J.R.)

Dyżur w urzędzie

W sobotę, 2 stycznia od godziny 9 do 13 w Urzędzie Stanu Cywilnego przy ulicy Lubelskiej 27 oraz osiedlu Zgody 2 dyżurów będą tylko pracownicy referatu bieżących zgonów. Pracownicy pozostałych referatów nie pracują. (JOK)

BONARKA CEGIELNIA
SKŁADY BUDOWLANE

życzy do siego Roku 1999

Kraków - Łagiewniki, ul. Fredry 4, tel. 266-36-98, tel./fax 266-93-90
Mogilany (baza GS), tel. 270-10-21

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

Dla uczestników akcji „Echa”, Koła Grodzkiego PTTK, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz Urzędu Miasta – Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa – na sobotnie-niedzielne spotkanie (2 i 3 stycznia 1999 r.) przygotowaliśmy jedno wspólne wyjście dla zdobywców wszystkich stopni odznak: brązowej, srebrnej i złotej.

Będzie to wyjście do Muzeum Narodowego (Nowy Gmach) przy al. 3-Maja na wystawę „Malarstwo Teodora Axentowicza”. Zbiórka – wg załączonych miejscówek – zbiórka w holu muzeum 2 i 3 stycznia o godz. 10, 11 i 12. Oprawdają pracownicy Muzeum Narodowego.

Teodor Axentowicz urodził się w 1859 r. w Brasov w Rumunii, zmarł w 1938 r. w Krakowie. Absolwent akademii malarskich w Monachium i Paryżu. Ściśle związany z secesją londyńską. Zastąpił jako portrecista i pejzażysta. Współpracował ze Styką i

Kossakiem przy malowaniu Panoramy Raclawickiej.

Jak przystało na koniec roku warto podsumować naszą prawie dwumiesięczną akcję Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa. Rozpoczęła się ona 7 listopada i zgodnie z wieloletnią tradycją zwiedziliśmy Cmentarz Rakowicki. Potem był szlak niepodległościowy, trasa wycieczkowa śladami listy Schindlera. W grudniu poznaliśmy tajemnicze ulicy Karmelickiej, zwiedziliśmy Bibliotekę Jagiellońską, czy kościół Naj-

świętszego Salwatora. Spotkał się ze znanym podróżnikiem W. Grodeckim, a także poznaliśmy najnowsze odkrycia dotyczące Wita Stwosza i jego dzieł.

W listopadzie na 24 trasach pracowało 17 przewodników. Na odznakę brązową przeprowadzono 47 grup, na srebrną – 41, a 31 na odznakę złotą. Łącznie w naszej akcji wzięło udział 3.600 osób. W grudniu liczba uczestników nieco spadła – 3110 osób, ale za to przeprowadzono aż 114 grup na 27 trasach (18 przewodników).

Jak widać akcja nasza trwa. W styczniu wprowadzimy pięć nowych interesujących tematów.

ZAPRASZAMY DO DALSZYCH SPACERÓW PO KRAKOWIE!

(kas, dag)

Na lampkę szampana w Rynku Specjalne kursy MPK

Tradycyjnie już krakowianie w sylwestrową noc pojedą przywitać Nowy Rok w Rynku Głównym. Dla tych, którzy postanowili zrezygnować z jazdy samochodem MPK przygotowało specjalne kursy. Już od godz. 23 w stronę centrum miasta odjeżdżać będą tramwaje z osiedli Mistrzejowice, Wzgórza Krzesławickie, Bieżanów Nowy, Krowodrza Górka, Bronowice Nowe oraz z Borku Fałęckiego. Od godz. 0.30 do 1.30 autobusy i tramwaje odwozić będą sylwestrowiczów.

Z Dworca Głównego i ul. Lubicz

- Linia 105 – pojedzie z Dworca Głównego przez Nowy Kleparz, Wybickiego, Pachońskiego na Prądnik Biały.

- Linia 130 – Kursować będzie na trasie: Dworzec Główny, Nowy Kleparz, Wrocławska na Azory.

- Linia 124 – z ul. Lubicz pojedzie ulicami: Straszewskiego, Stradom, rondo Grunwaldzkie, rondo Mateczny, ul. Witosa do pętli na os. Kurdwanów.

- Linia 4 – z ul. Lubicz, Basztowa, Karmelicka, Królewską na os. Bronowice Nowe.

Z Poczty Głównej (ul. Westerplatte i Starowiślny)

- Linia 3 – ul. Starowiślna, Dworzec Główny, ul. Długa, Grzegorzeczka, Nowy Kleparz na pętlę Krowodrza Górka.

- Linia 128 – ul. Westerplatte, Starowiślna, Dietla, Grzegorzeczka, rondo Mogilskie, Pilotów, Olsza II na pętlę na os. Mistrzejowice.

Z Placu Wszystkich Świętych

- Linia 8 – z pl. Wszystkich Świętych pojedzie ulicami:

Krakowską, Kalwaryjską przez rondo Mateczny, Wadowicką, Zakopiańską do pętli w Borku Fałęckim.

Teatr Bagatela (ul. Karmelicka, Podwale)

- Linia 4 – ul. Karmelicka, Dworzec Główny, Mogilska na pl. Centralny.

- Linia D – ul. Podwale, Dworzec Główny, rondo Mogilskie, ul. Pilotów, Olsza II, Okulickiego, Generała Andersa na pl. Centralny.

Z ul. Basztowej (LOT ul. Długa)

- Linia 3 – ul. Długa, Dworzec Główny, Poczta Główna, Starowiślna, Wielicka na pętlę w Bieżanowie Nowym.

Częściej będą jeździć autobusy linii nocnych

- Linia 601 – kursująca na trasie Bronowice Nowe – Centrum Administracyjne Huty im. Tadeusza Sendzimiry.

- Linia 607 – kursująca na trasie Dworzec Główny – Bieżanów Nowy.

Oplata za przejazd we wszystkich wymienionych autobusach i tramwajach będzie taka sama jak w komunikacji nocnej.

(RR)

Na straży miasta



Zabezpieczali

Przy ul. Witosa wydarzył się wypadek. Pod koła przejeżdżającego samochodu wpadł pieszy. Interweniowali strażnicy. Zabezpieczali miejsce wypadku do przyjazdu policji. Udzielili pierwszej pomocy potrąconemu. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Po badaniu w pogotowiu pieszy został odesłany do domu.

Niepotrzebne wyjazdy

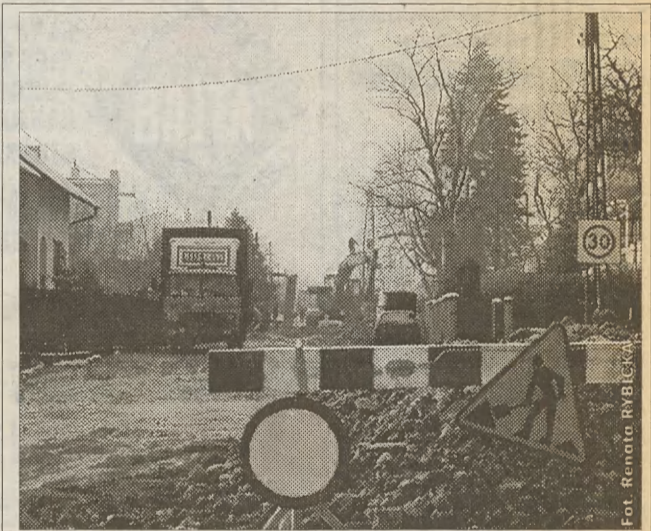
Do strażników miejskich dzwonią „dowcipni” mieszkańcy. Zawiadamiają o różnych wydarzeniach. Problem w tym, że gdy strażnicy docierają na miejsce, interwencje okazują się niepotrzebne. Tak było i wczoraj. Wpierw do strażników zadzwonili mieszkańcy ul. Kobierzyńskiej. Zgłosili, że jezdnią została zachlapana błotem przez przejeżdżające ciężarówki. Alarm był fałszywy. Potem na równe nogi strażników postawili mieszkańcy ul. Wadowickiej. Zgłosili, że zatoki autobusowe zostały zablokowane przez zaparkowane samochody. Kiedy strażnicy przyjechali na miejsce, samochodów można było szukać ze świeczką. (JOK)

UWAGA! ROZPOCZYNAMY KURSY

- instruktor nauki jazdy
- przewóz ładunków niebezpiecznych - ADR (uprawnienia)
- palacz C.O. - wszystkie typy kotłów
- spawacz: elektryczny, gazowy, w ostonie: CO₂, argonu
- barman
- kelner, bufetowa
- bukieciarstwo
- manicure - pedicure
- maszynopisanie
- sekretarka - asystentka szefa
- komputerowe - Internet
- pedagogiczny z uprawnieniami dla osób szkolących uczniów
- uprawnienia budowlane - przygotowawczy do egzaminu
- uprawnienia energetyczne - przygotowawczy do egzaminu
- przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich (różne zawody)
- BHP dla pracodawców i pracowników (wolny nabór i zlecenia zakładów pracy)

ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 422-31-02, 634-58-55

Remonty, korki, objazdy



Rozkopana Chłodna

Nie mają szczęścia mieszkańcy ul. Chłodnej przecznicy ul. Niemcewicza. Kilka tygodni temu drogowcy rozkopali jezdnię. Zamiast drogi utwardzonej miała być chodniki. Niestety mróz pokrzyżował plany. Na poboczu leżą przygotowane palety z płytkami chodnikowymi, a znak zakazujący wjazdu ustawiony na czas remontu, sami mieszkańcy przenieśli na miejsce, gdzie miał powstać chodnik. Było do wiosny, albo byle mróz trzymał, bo gdy śnieg się stopi, zamiast po płytkach piesi brnąć będą w błocie.

Dziurawe skrzyżowanie

Na skrzyżowaniu ulic Babińskiego, Skotnickiej i Kozienickiej już dawno powstały ogromne dziury. Jednak drogowcy ich nie zauważają. Mieszkańcy pobliskich ulic

nauczyli się omijać pułapki, w których można nie tylko urwać koło, ale i zniszczyć zawieszenie.

Łatanie Tynieckiej

Wiele zgłoszeń z akcji MZD dotyczyło dziur na ul. Tynieckiej. Mimo że od samego początku drogowcy zaczęli naprawiać nawierzchnie, prace nadal trwają. Na krótkich odcinkach (w tych miejscach, gdzie ustawiają się samochody z parującym asfaltem) jezdnią jest zewężana. O utrudnieniach i pracach informują znaki ustawione na poboczu.

Podhalańska z wykopami

Na kilkumetrowym odcinku tuż przy skrzyżowaniu z ul. Zduńców rozkopane zostało pobocze. Kierowcy nie powinni rozpędzić się na łuku łączącym obie ulice. Na szczęście rozkop został zabezpieczony kolorową taśmą. (RR)

ECHO
KRAKOWA

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Piotr Baran, Adrianna Ginał, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemiński

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3,
tel. 430-44-28; fax. 430-44-08

SUCHE
TYNKI **KNAUF**

superpromocja

Zapraszamy do współpracy firmy wykonawcze

Kraków, ul. Skarżyńskiego 9a
tel./fax (0-12) 641-12-12

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

68,75 FM 101,60 FM

Strona internetowa: www.radio-krakow.pl

Czwartek:

Wiadomości co godz., Skróty wiadomości 29 minut po każdej godz. od 6.29 do 17.29,

Wiadomości gospodarcze 8.30, 17.30, Zaproszenia kulturalne 7.30, Serwis anglojęzyczny 9.30, Wiadomości kulturalne 13.30, Giełda papierów wartościowych 12.30 17.30,

Autoserwis 9.04 15.30 18.04,

Wiadomości komunalne z Krakowa, Tamowa, N. Sęca 16.30, Sport 8.04, 20.04, Wiadomości sportowe 8.04, 20.04, Komunikaty narciarskie 7.15, 16.55

6.05-9.00 Co niesie dzień — Jolanta Pawnik, Piotr Chronowski 9.05-12.00 Przed hejnałem w tym: 12.15 Grająca szafa — Piotr Czyż 13.05-15.00 Zaraz wracam — Antoni Krupa 15.05-16.00 Propozycje do listy przebojów Radia Kraków 16.00-17.00 Co niesie dzień — Urszula Podraza, opracowanie muzyczne Agnieszka Barańska 17.05-18.00 Kariera, upadek i wydarzenie roku — wielki finał 18.05 Grająca szafa — Piotr Czyż 19.05-20.00 Prywatka 20.10-21.00 Grająca szafa — Piotr Czyż 21.05 Sylwestrowy Nocny Szlak Radia Kraków 0.04-6.00 Nocny Szlak Radia Kraków Piątek:

Wiadomości co godzinę przez całą dobę

Wiadomości sportowe 8.04, 20.04

Autoserwis 15.05, 18.04

6.04-8.00 Pejzaże regionalne — zaprasza Jan Stepien w tym: 6.15 Na swojską nutę — w opracowaniu Andrzeja Starca 7.50 Prawdy nieoczywiste — felieton ojca Jana Andrzeja Kłoczowskiego 8.04-10.00 Noworoczne przebudzanki — Agnieszka Barańska 10.04-14.00 Minął rok — prowadzi Anna Balicka w tym: 13.05-13.30 Dzień jak co dzień, odc. 171 14.05-18.00 Wydarzenia roku — prowadzi Krzysztof Kosinśki w tym: 15.05 Opisanie świata według Piwnicy pod Baranami — audycja Jolanty Drużyńskiej 18.05-21.00 Noworoczny Szlak Sound — program Antoniego Krupy 21.05-22.00 Radiowy Jazz Klub Helikon 22.00-23.00 BBC — reflektorem po świecie 23.05-24.00 Nocny Szlak Radia Kraków 0.04-6.00 Nocny Szlak Radia Kraków

RADIO ALFA

72,56 FM 102,40 FM

Czwartek:

Serwis inf. 7.00-22.00 co godz.,

Serwis lokalny 13.00, 17.00,

Dyżury aptek i szpitali 19.00, Wiadomości kulturalne 16.00,

Serwis drogowy 7.17, 8.15 9.15 13.15-18.15 co godz.

Kina i teatry 14.00,

Giełda 14.35, 6.05 Poranny budzik 9.05

Kącik medyczny 11.05 Muz. non stop

15.30 Temat dnia dyskusja na antenie

16.30 Czarne czy białe? konkurs 16.45

Muzyczne popołudnie 18.05 Piosenki na ży-

wienie 19.05 Ciemne strony rocka 20.05

Spotkanie z... 22.05-6.00 Noc z gwiazdami

RMF FM

170,06 FM 196,00 FM

Czwartek:

Magazyn informacyjny z kraju i ze świata od

6.45-17.45 co godz. w tym wiadomości re-

gionalne: 7.45, 9.45, 11.45, 13.45, 15.45;

wiadomości: 18.45-5.45 co godz.; regional-

ne informacje dla kierowców — traffic 6.30-

9.00 15.00-17.30 co pół godz. 5.00 Ni w

pięć ni w dziewięć 9.00 Byłe do piątku

12.00 Radio muzyka fakty 13.00 Na języ-

kach 15.00 Do kina czy na film 17.00 Ra-

dio muzyka fakty 18.00 Lista Hop-Bęc

HOP: 0 700 060 22; BĘC: 0 700 060 33)

20.00 Metzo forte 22.00 O zmroku

01.00-5 Nocna straż

RADIO RAK

100,5 FM

Wiad. 7.30-20.30 co godz., Serwis drog.

7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20

15.50 16.20 16.50 17.20 Inf. kulturalne

8.40 12.40 16.40, Powerplay polski

6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30

Wieczorny konkurs muz. 20.01

6 Klub Rannych Ptaszków 10-15 RAK Time

15 Pr. popołudniowy 19 Do kina 20 Mag.

teatralny 21 Bardowie Światła i Cienia

22.00 Kung Fu 23.00 Wrzaskun 24.00 Ja-

nosik 0.03 Czad lista 2 Muzyka do kocyka

Nastroje Krakowa



Balowy Słowacki...

Fot. Mariola SATALA

Strefa z abonamentem

(Dokończenie ze str. I)

— Zdarza się, że mieszkaniec np. remontuje dom i przez tydzień musi dowozić potrzebne materiały pod kamienicę, ale innym samochodem. Wtedy może kupić abonament tygodniowy. Kosztuje 60 złotych i jest ważny przez sześć dni roboczych w godzinach od 9 do 18 — wyjaśnia Kazimierz Dziedzic. — Firmy, które mają siedziby w ścisłym centrum korzystają z abonamentów jednodniowych. Po co mają płacić za cały tydzień albo miesiąc, skoro potrzebują dostać się do

strefy tylko raz w tygodniu. Za tę możliwość płać 12 zł.

Ci, którzy mieszkają poza centrum muszą pogodzić się z faktem, że jeśli zostawia samochód w strefie „C” muszą w kiosku kupić odpowiednie karteczki. Niestety auto nie może stać dłużej niż dwie godziny. W innym przypadku mogą spodziewać się karteczki za wycieraczką, wzywającą do rozmowy na komendzie straży miejskiej albo blokady na kole. Niestety nikt nie może wjechać na uliczki okalające Rynek, a o samej płycie można tylko pomarzyć.

Renata RYBICKA

Godzinny postój na al. Pokoju Awaria pantografu

Przez godzinę nie jeździły wczoraj tramwaje przez al. Pokoju. Tuż po godz. 13.05 tramwaj linii 15, który jechał z Nowej Huty w kierunku Cichego Kącika, na wysokości sklepu Merkuriusz, zerwał sieć. Po kilku minutach na al. Pokoju powstał trawmajowy korek.

Te pociągi, które jeszcze nie zdążyły wjechać w feralne miejsce, były kierowane na trasy objazdowe. MPK zmieniło trasy z ronda Czyżyńskiego, Mogińskiego i Kotlańskiego. Uruchomiono też zastępczą komunikację autobusową. Wszystko za sprawą wadliwego pantografu albo sieci, która go urwała. Co było przyczyną usterki, zbada

specjalna komisja. By naprawić awarię, trzeba było wyłączyć prąd. Tuż po godz. 14 tramwaje ruszyły. Nie na długo. Po kilku minutach znów stały w miejscu. Na światłach przy rondzie, przez skrzyżowanie przejeżdżał tylko jeden tramwaj. Te, które wcześniej stały w korku, musiały czekać na kolejną zmianę światła. (RR)

Przesyłka prezesa

Naczego Czytelnika, mieszkanka Zabierzowa oburzyła życzenia jakie przysłał mu prezes ZUS Stanisław Alot. Czytelnik wnioskuje, że skoro przesyłka przyszła z Warszawy do Zabierzowa, to z pewnością otrzymali takie same renciści i emeryci w całej Polsce. Prezes z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzenia pomyślności, myśli, że nadchodzący rok stworzy nadzieję na lepszą przyszłość. Przesyłka kosztuje 65 gr., co w skali całego kraju daje ogromną sumę.

— Z jakich pieniędzy ZUS za to zapłaci. Przecież ciągle słychać narzekania na brak funduszy, na konieczność oszczędności — zastanawia się Czytelnik. (mas)

BIGMAR CIEPLY DOM
DYSTRYBUTOR

ATLAS SUPER FLIZÓWKI
CENY

KLEJ ATLAS 25kg	13,80
GIPSAR UNI 25kg	16,90
POSADZKA SAM 35kg	14,00
FARBA ARKOL 10l	27,20
SIATKA SZKLANA 1m ²	2,65

STYROPIAN M15 79,00/m³
M20 99,00/m³
ORGANIKA

WYKONAWSTWO PROMOCJA - OCIEPLENIE dachy stropy

suche tynki PROFILE KNAUF- 6,27/m² PŁYTA 12,5 mm WĘŁNA

Farby KABE BOLIX Gullfiber

KERAKOLL KLEJ 25 kg- SAXOLITE SUPER 13,65

KRAKÓW, ul. Górna 5a (012) 637-07-96, 637-63-88
ul. Saska 23 (0-602) 25-43-40, (0501) 38-21-34

WYCIĄG NARCIARSKI „DŁUGA POLANA”
zaprasza

Długa Polana

- stok sztucznie śnieżony dł. 400 m
- oświetlony
- przygotowany ratnikiem
- wyciąg orczykowy dwuosobowy (o dużej przepustowości)
- licencjonowana szkoła narciarska
- bufet gastronomiczny (z ogniskiem)
- parking
- wc
- stacja GOPR tel. 266-59-80

WYCIĄG CZYNNY OD GODZ. 9.00
tel. (0-18) 266-62-62

Życzenia dla miasta

W piątek i sobotę w holu wejściowym Urzędu Miasta przy placu Wszystkich Świętych wyłożona będzie Księga Życzeń Noworocznych. Krakowianie mogą się wpisywać w godzinach od 13 do 17. (JOK)

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI
SPRZEDAŻ

SPRZEDAM działkę 14 arów, uzbrojoną, nadającą się pod zabudowę rekreacyjną. Tel. (014)68-49-180 po 19:00.

Radio Taxi GROSİK



Szczęśliwego Nowego Roku 1999

życzą kierowcy Radia Taxi „Grosik” zapraszając do korzystania z naszych usług!

Promocyjne oszustwo
Witold Wilkosz dał się namówić na promocję telewizyjną

Gończy 430-44-28

Pobić pasażera

Czytelniczka (nazwisko do wiadomości redakcji) po raz kolejny spotkała się z niekulturalnym zachowaniem kontrolerów w tramwaju.

— Jechałam tramwajem linii 15. Koło godz. 10 na przystanku pod Teatrem Bagatela wsiadła kobieta w średnim wieku. Usiadła na wolnym miejscu, na przeciw mnie. Widziałam jak nerwowo szukała biletu w torebce. Trwało to chwilę. Tramwaj stał na czerwonym świetle. Po chwili ruszył. Wtedy ta kobieta wstała i podeszła do kasownika. Jakby spod ziemi wyrósł przed nią kontroler ubrany w jaskrawą kurtkę i zabronił jej kasowania biletu. Tak samo jak ja, widział, że przed chwilą wsiadła do skasowacza. Zaczął od wyzywania pasażerki, a skończył na wykręcaniu ręki. Nie pomogły tłumaczenia, że dosłownie przed chwilą wsiadła. Nie pomogło i to, że mówiła, że jedzie do apteki po lekarstwa dla chorej matki i musi natychmiast wrócić. Nie pozwolił jej też wsiąść na tym przystanku, na którym chciała. Czy tak powinni zachowywać się pracownicy MPK? — pyta Czytelniczka.

— Bardzo przepraszam za zachowanie kontrolerów — mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy MPK. — Panią poszkodowaną, niezależnie od tego czy została ukarana mandatem czy też nie, proszę o kontakt telefoniczny, listowny albo osobiście w referacie odwołań przy ul. Wawrzyni- ca 13, tel. 423-66-22 wew. 379.

Promocyjne oszustwo
Witold Wilkosz dał się namówić na promocję telewizyjną

kablowej PTK. Teraz nie wie, jak zrezygnować z jej usług.

— Gdy we wrześniu chodzili pracownicy z ofertą, mówili, że jeśli zgodzę się na zamianę z Autocomu na PTK, przez dwa miesiące nie będą musiał płacić abonamentu. Później, gdyby oferta mi się nie podobała, bez żadnych opłat mogę zrezygnować. Wystarczy, że napiszę list. W październiku i listopadzie przekonałem się, że nie ma dużo więcej kanałów niż w Autocomie, lecz proponowany abonament jest dwa razy droższy. W listopadzie wysłałem list polecony (zwykle mógłby zaginać) do PTK, w którym pisałem, że rezygnuję z usług. Pod koniec miesiąca dostałem rachunek za grudzień. Wielokrotnie próbowałem się dowodzić. Bez skutku. Ostatnio dostałem rachunek za styczeń. Znów dzwoniłem. Telefon ciągle zajęty. Co mam zrobić, by zrezygnować z kablowki, której nie chcę?

— Wystarczy, że osoba, która chce zrezygnować z usług PTK przysłać z dowodem nadania listu poleconego i z aneksem do podpisanej umowy do biura obsługi klienta przy ul. Grzegorzeckiej 71. Na podstawie dowodu wystawimy dobrowolne odłączenie od sieci. Jeśli list był nadany w listopadzie nie poniesie żadnych dodatkowych kosztów. Odstąpienie od umowy powinno nastąpić z miesięcznym wyprzedzeniem. Biuro otwarte jest od poniedziałku do czwartku w godzinach 10 do 18, a w piątek od godz. 8 do 16 — wyjaśnia Agnieszka Janiszewska z PTK.

Renata RYBICKA

Budżet w styczniu

Zarząd Miasta wniósł poprawkę do projektu przyszłorocznego budżetu, dotyczącą nakładów finansowych na edukację. Zwiększą się o ponad 454 mln. zł.

Dochody przyszłorocznego budżetu gminy Kraków szacowane są na ponad 1,2 mld zł. Na inwestycje gmina wyda 30 mln. zł więcej niż w ubiegłym roku. Z tego 8 mln. pójdzie na dokończenie modernizacji ul. Lublańskiej. W budżecie przewidziane są również środki na trasy mostowe. 11 mln. zł. zarząd chce przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe, w tym na rozwój Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Na wczorajszym posiedzeniu rady miasta, radni opiniowali projekt budżetu na 1999 rok. Zastrzeżeń nie miała tylko komisja mieszkaniowa i inicyjaty lokalnych. Negatywne zaopiniowały go m.n. komisja zdrowia oraz komisja sportu, kultury fizycznej i turystyki. Prawdopodobnie głosowanie nad przyszłorocznym budżetem odbędzie się pod koniec stycznia. (M.S.)

Puste portfele po świątecznym przesileniu

Senność przedsylwestrowa

Wbrew przewidywaniom w przedsylwestrowy dzień na ulicach Krakowa nie można było zauważyć jakiejś specjalnej, przedbalowej gorączki. Przeciwnie, w mieście panował prawdziwie świąteczny spokój. Głównym powodem braku klientów w sklepach były puste kieszenie i portfele po wcześniejszych, świątecznych zakupach.

— Dożyliśmy wreszcie normalnych czasów — mówi Anna Rybkowska, przymierzająca wieczorową kreację za 9 mln zł w sklepie „Modna Pani” przy ul. Karmelickiej. — Można kupić niemal każdą rzecz, na którą ma się ochotę i to bez stania w kolejkach. Liczba sklepów z modnymi ciuchami jest w Krakowie ogromna. Tylko dziś widziałam co najmniej dziesięć sukien wieczorowych, które mi się bardzo podobały. Ceny są wysokie, ale od czego mamy mężczyźni...

Właścicielka salonu mody przy ul. św. Gertrudy brak w sklepie klientów tłumaczy



puszką w portfelach po świątecznym finansowym przesileniu. — Mam naprawdę śliczne i w sumie niedrogie kreacje

cych i przymierzających jest więcej niż kupujących.

Zupełny brak klientów można było zauważyć w drogich salonach mody: Deni Cler i Pierre Cardin przy ul. św. Jana, chociaż ten ostatni obniżył ceny kolekcji wieczorowej.

Pusto było też w pobliskim, firmowym sklepie z kosmetykami Guerlaina. Mieszczący się tam salon kosmetyczno-perfumeryjny dopiero dziś przeżyje „obłędzenie”. Wszystkie terminy sylwestrowego makijażu zostały zajęte już trzy tygodnie temu.

Klientów brakowało również w sklepach z garniturami: Matznera przy ul. Sławkowskiej, „Vistuli” przy Szpitalnej i „New men” przy Krakowskiej.

Tylko w lokalach, które organizują bale noworoczne już zaczęła się krzątanina.

Jednym słowem — przedsylwestrowy Kraków jawił się wczoraj szaro i sennie, zgola niebalowo. (woko)

„Echo” Czytelnikom Nie wyrzucaj daj innym



W tej akcji my tylko pośredniczymy. Czytelnicy pomagają sobie sami. Wspierają się, darując drugiemu coś, czego już nie potrzebują, a co jeszcze może służyć całe lata. Na Państwa telefony w tej sprawie czekamy we wtorki i środy, w godz. 17 — 19, pod nr. tel. 430-43-79

Czytelnicy proszą o:

- rencista — o mały telewizor, kolumny, tel. 423-53-26 • telewizor, tel. 648-85-00 • siostra PCK — o boiler lub termę elektryczną do podgrzewania wody dla obłożnie chorej, tel. grzezc. 655-66-95 • inwalidka I gr. — o krzesła, pralkę, pościel, tel. 633-14-88 • samotna matka z 4 dziećmi — o łóżeczko piętrowe, 2 fotele rozkładane, tel. grzezc. 413-13-82 • ubranka dla 2-letniego dziecka, odzież i obuwie dla 11-letniego chłopca i 13-letniej dziewczynki, taborety, plecak, stół, krzesła, tel. 425-51-27 • Samotna matka — o krzesło dla dziecka do samochodu, tel. 285-12-07 • Internet Ośrodka dla Młodzieży Niesłyszącej, ul. Grochowa 19, tel. 653-26-84 i 653-20-91 — o fotele, lampkę biurową, radiomagnetofon, telewizor, książki, sprzęt gospodarczy • przedszkole dla dzieci niepełnosprawnych, ul. Fijałkowska 13 — o drabinkę gimnastyczną, materac, piłki, sprzęt rehabilitacyjny, tel. 411-85-62 • samotna matka — o meble kuchenne, telewizor, dywan lub wykładzinę, tel. 425-80-10 • zimowe buty dla chłopców, nr 40 i 43, ławę, 2 fotele, radiomagnetofon, żyrandol, tel. 657-90-12 • lodówkę, szafka kuchenne i pod zlewowywak, tel. grzezc. 649-35-12 • Schronisko dla Ofiar Przemocy w Rodzinie, os. Krakowiaków 46, tel. 425-81-70 pokój 54 — o telewizor • rencista — o telewizor i lodówkę, tel. 425-13-77 • kurtki, dresy dla dziewczynki (134 i 158 cm), tel. 282-54-33 • samotna matka z 7 dziećmi (rok-9 lat) — o ubranka, zabawki, radiomagnetofon, wózek spacerowy, tel. 658-83-97 • rodzina prosi — o krzesła, stół kuchenny, lodówkę, tel. 636-20-68 • samotna matka (troje dzieci, 2, 10, 12 lat) — o łóżko lub fotel rozkładany, tel. 657-86-60 • mały telewizor, tel. 267-14-43 • matka siedmiorga dzieci (od roku do 9 lat) — o mały fotelek, wózek, kojec, tel. 658-83-97 • samotna matka — o szafka pod zlewowywak, łóżko piętrowe, farby, tel. 644-53-57 • rodzina (11 dzieci) — o instrumenty muzyczne, tel. 421-89-03 • inwalida — o rower lub czeski, pralkę, telewizor, tel. grzezc. 637-15-71 (Malinowski) • rencista o — pralkę, lodówkę, telewizor, tel. 657-76-20 • samotna matka — o dywan lub wykładzinę, szafkę na buty, lustro, fotel rozkładany, tel. 641-37-04 • inwalida I gr. — o pralkę automat, tel. grzezc. 641-30-11 • telewizor do gabinetu lekarskiego, tel. 632-78-47 (ik)



Zespół „Kumotrów” z Tarnowa przedstawił na krakowskim Rynku widowisko „Nim Heroda diabli wzięli”. Wykorzystane zostały w nim historyczne przekazy sprzed prawie dwóch tysięcy lat o herodowej rzezi niewiniątek. Na scenie pojawił się zły król tyran, ale sprawiedliwości stało się zadość. Za swoje czyny został wzięty do piekła. Przy okazji licznie zebrany widzom oferowano do sprzedaży książkę opracowaną przez Piotra Płatka, a zawierającą obrzędy pastorałkowe znane w Polsce od stuleci. W tomiku „Nim Heroda diabli wzięli” wydrukowane zostały scenariusze kolęd i pastorałek oraz przedstawień, które niegdyś można było przeczytać w kantyczkach.

Teatr Regionalny, obchodzący 30-lecie działania, organizator tegorocznego korowodu kołędniczego na Rynku zaprasza na na kolejne spotkanie już w nowym roku. Trzej królowe zmierzający do stajenki, zatrzymają się na krótko pod Wawelem, aby w szopce krakowskiej złożyć pokłony i dary „Dzieciątceczku”. Spotkanie z monarchami odbędzie się 6 stycznia o godz. 12 na scenie pod Ratuszem. (mas)

Przebieg sylwestrowej zabawy Niech żyje bal!

Godzina 20

Symboliczne otwarcie Bramy Rycerskiej u wylotu ul. Szewskiej (przy bramie rycerze — strażnicy witają gości). Uczestnicy zabawy otrzymują kalendarzyki — certyfikaty uczestnictwa w Pierwszym Historycznym Balu na Rynku.

Godzina 20.30

Na estradzie trwa wielkie przygotowanie do balu. W tym czasie pojawia się św. Mikołaj, który zapowie muzyczne prezenty. Mikołajowi towarzyszył będzie Zagłoba.

Godzina 20.35

Koncert zespołu folkowego „Jak Wolność to Wolność”

Godzina 21

Wśród gości pojawia się Mistrz Twardowski. Daje znak do rozpoczęcia balu. Przybywają specjaliści goście w korowodzie postaci historycznych i legendarnych: król Krak, królowa Wanda, Szewczyk Dratewka, żacy krakowscy, delegacja z Bronowic, rycerze, wojowie, Wołodyjowski, Podbipięta, Tuchaj Bej. Wszyscy tańczą poloneza. Wodzirejem jest Zagłoba.

Godzina 21.15 — 22

ciąg dalszy koncertu „Jak Wolność to Wolność”

Godzina 22 do 22.10

Przybywa Zygmunt Stary z królową Boną. Krakowianie powitają ich hymnem powitalnym „Jak długo na Wawelu”.

Godzina 22.10 — 22.50

Koncert zespołu „Zierkało”

Godzina 22.50 — 23.05

Przybywa cesarz Franciszek Józef wraz z Sissi. Krakowianie witają parę hymnem powitalnym „Hercegowina”.

Godzina 23.00 — 23.40

Koncert „Old Metropolitan Band”

Godzina 23.40

Czary Mistrza Twardowskiego

Godzina 23.57

Przybywa orszak prezydenta m. Krakowa

Póhno

Uroczyste powitanie Nowego Roku. Przemówienie prezydenta m. Krakowa, życzenia od mieszkańców Krakowa, przybycie Smoka Wawelskiego wraz z orszakiem, życzenia od Smoka, przepowiednia Maga Krakowskiego — Michała Kaszowskiego.

Godzina 00.30 — 01.15

Koncert „Sztynny Pal Azji”, po nim zakończenie balu.

(JOK)

Mała kronika

czwartek — Sylwester

KLUB ROTUNDA ORLIK (Oleandry 1, tel. 634-34-212): zaprasza na bal Sylwestrowy — 20 (parter klubu).

• MUZEUM CZARTORYSKICH (św. Jana 19): zaprasza na wystawę kameralnych dzieł Jana Piotra Norblina „Owidiusz w Szkole Rycerskiej”. Wystawie towarzyszyć będzie (do 31 grudnia 98 r.) rysunek Gerarda Davida „Trzy głowy kobiece” eksponowany w Sali Leonarda da Vinci.

piątek — Nowy Rok

• TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1, tel. 423-17-00): Koncert Noworoczny. Wystąpią: Kamerata Krakowska, Matthias Hermann — dyrygent, Urszula Kryger — mezzosopran. W programie: Johann Strauss (walce, polki), Franz Lehár i Franz von Suppe (arie z operetek) oraz George Gershwin (preboje) — 16.

• WYSTAWA GOŁĘBI RASOWYCH (AGH, Reymonta 7): — na wystawie zostanie zaprezentowany dorobek ok. 200 hodowców — 10-18.

NOWA HONDA ACCORD

PONADTO W OFERCIE:

- CIVIC 3D, 4D, 5D SPOJLER GRATIS*
- CIVIC AERO DECK
- PRELUDE
- CR-V
- LEGEND
- CIVIC 4D

Do końca roku klimatyzacja GRATIS

NAJWIĘKSZY SERWIS W MAŁOPOLSCE

FIRMA "KRĘŻEL & KRĘŻEL"

HONDA

AUTORYZOWANY DEALER I STACJA OBSŁUGI

31-579 Kraków, al. Jana Pawła II 142
tel./fax (012) 648-99-48, tel. (012) 647-95-53

AUTORYZACJA RÓWNIEŻ W ZAKRESIE
BLACHARSTWA I LAKIERNICTWA

PO 10.000 KM
PRZEGLĄD 263 PLN
(Z WYMIANĄ OLEJU I FILTRA)

NAJTAŃSZE w KRAKOWIE
Przy wezwaniu telefonicznym

RADIO-TAXI
ROYAL

40% zniżki

tel. **423-23-23**
tel. **96-23**

USŁUGI REKLAMOWE
PLANSZE • SZYLDY • TABLICE
NAPISY NA SAMOCHODACH

CYFROWY PLOTER TNĄCY
LITERY I ZNAKI GRAFICZNE

PRACOWNIA REKLAMY

Kraków ul. Lubomirskiego 37 tel. (012) 637 00 83; 0601 49 21 67

NAJTAŃSZE NAJLEPSZE

OKNA

to

DRUTEX

al. Jana Pawła II 16
411-44-55

Kraków
Hurtownia „CONRAD”
sprzedaż montaż

SIDING

Boazeria PCV, kamień elewacyjny, blacha aluminiowa

tel. 647-04-33 os. Piastów 61
(przy Urz. Skarb. w N. Hucie)
ul. Księcia Józefa 20
tel. 267-60-09

EXPRES TAXI
6-444-111
96-29

0501 44-96-29
TANIEJ 40%

RENTGEN ZĘBÓW

panoramyczne, punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

LEKARZ
WIZYTY
DOMOWE
LEKARZY SZPITALI
KRAKOWSKICH

658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ internistów
■ pediatrów
■ EKG
■ laryngologów

L - 4

Os. UROCZE 2, Ip
NEUROLOG DZIECIĘCY
Barbara Duda-Kamińska
środy g. 16-18, tel. 636-16-92

NEUROLOG
dr n. med. Jacek Huczyński
czwartki g. 16-17, tel. 262-01-83

PSYCHOLOG DZIECIĘCY
mgr Barbara Chuchacz
Badania, terapia,
także grupowa: dzieci + rodzice
tel. 644-70-82

USG GABINET
LEKARSKI

Diagnostyki
Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres
badań USG

(0-12) 267-69-66

**OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA**

MEDYCYNĄ
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI

całodobowe
94-34
(0-12) 653-22-02
0-602 68-97-99

pon.-pt. 9-18
(0-12) 634-30-20
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

**Garaze
ocynkowane
usługi
ślusarskie**

najtaniej w Polsce
(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-90) 38-98-58

**K sięgarnia
budowlana**

KRAKÓW
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22

ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

POLECAMY W KRAKOWIE NA WIELKIM EKRANIE

„Za ciosem”
reż. Tsui Hark
Kino „Kijów”

Scenariusz hitu sensacyjnego z udziałem mistrza walk Van Damme napisał Steven E. De Souza, autor „48 godzin” i dwóch części „Szkłanej pułapki”. Zapowiada się więc niezłe kino akcji. Jest rok 1997 – w Hongkongu Anglicy przygotowują się do przekazania kolonii komunistycznym władzom chińskim. Grupa przemysłowców mieszkających w mieście pragnie kontynuować swą działalność. Lecz oto w Hongkongu pojawiają się ludzie sprzedający miniatury bomb, odbiorcami są organizacje terrorystyczne. Wiele widowiskowych scen akcji, karkołomnych pogoni na tle malowniczego Hongkongu. Obok Jean-Claude Van Damme występują Rob Schneider, Paul Sorvino i uroczą Lela Rochon. (AG)

„U pana Boga za piecem”
reż. Jacek Bromski
kino „Pod Baranami”

Film sensacyjno-obyczajowy. Akcja toczy się w małym miasteczku, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej. Przybywa tu młoda, energiczna Rosjanka, która próbuje rozpocząć działalność handlową. Obrabowana w autobusie przez reketierów, zwraca się o pomoc do policji. Funkcjonariusze postanawiają umieścić ją na plebanii, bo wbrew grozi jej niebezpieczeństwo ze strony bandytów. W obsadzie kolejnego, sprawnie zrealizowanego obrazu Bromskiego, znaleźli się głównie półamatorzy i aktorzy teatralni. Ira Łączyna gra jednak jak z nut, nie ustępują jej talentem Jan Wieczorkowski i i Krzysztof Dzierma. (ART)

„Morderstwo doskonałe”
reż. Andrew Davis
Kino „Warszawa”

Steven Taylor (w tej roli oglądamy Michaela Douglasa) jest finansistą milionerem, odnoszącym sukcesy na Wall Street. Pod pozorami elegancji i dobrego wychowania ukrywa naturę okrutnego drapieżnika. Jego żona Emily (kreuje ją wschodząca gwiazda Hollywood Gwyneth Paltrow), jest od niego znacznie młodsza. Inteligentna i wykształcona, pracuje w siedzibie ONZ. Znużona mężem, szuka nowych kontaktów i znajomości. W końcu nawiązuje romans z Davidem Shawem, utalentowanym malarzem. Mąż dowiadyuje się o zdradzie i palnucie morderstwo doskonałe... Film Andrew Davisa (na koncie m.in. „Liberator” i „Seigany”), jest swobodną wariacją na temat „M jak morderstwo” Alfreda Hitchcocka. Warto więc przekonać się samemu, czy Davis zasługuje na tak wysokie oceny. (ART)

SZLAKIEM GALERII

W krypcie

Galeria „Krypta u Pijarów”, prowadzona przez malarzkę Karolinę Jakubowską, powstała z inicjatywy Katolickiego Centrum Kultury. Jej radę artystyczną tworzy 5-osobowy zespół malarzy i rzeźbiarzy z prof. Stanisławem Rodzińskim na czele. Ideą galerii jest prezentacja wybitnych osobowości i istotnych zjawisk współczesnej sztuki. Galeria przy ul. Pijarskiej 2 zaprasza codziennie od 14 do 18. (mar)

ZAPROSZENIA
O GODZ. 12
TEL. 430-44-28 (AG)

PolDent
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42,
090-666-788
czynne 9.00-21.00

**Pełny
zakres usług**
* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

USG SOPHIA

jama brzuszna,
piersi, tarczycy i inne

* KONSULTACJE
wszystkich specjalistów

* ONKOLOGIA
także choroby
sutka

* OKULISTYKA
szkła kontaktowe

* ZABIEGI
OPERACYJNE,
ANALIZY,
ENDOSKOPIE,
EKG

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78
ul. Barska 12 (Dębniak)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne
dorośli, dzieci

- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal

- Zylaki kończyn dolnych

- Chirurgia ręki

- USG - pełny zakres.

- RTG - urografia, mammografia.

- usuwanie zębów (narkoza)

- stomatologia zachowawcza

- leczenie zeza

- gastroskopia,

- rektoskopia

- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/

- zabiegi plastyczne

- leczenie tarczycy, cukrzyca, otyłość

- szczepienia ochronne

- testy alergiczne

- analityka

- biopsja tarczycy oraz piersi

- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

**580 WZORÓW
TAPETY**

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO
PACHOŃSKIEGO
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12) 415-66-53

PN. - PT. 9 - 19
SOBOTA 9 - 14

**CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA**

Tel. 96-31
411-86-96

**FIRMA POGRZEBOWA
A.H. MIREK
MIĘDZYNARODOWY
PRZEWOZ ZWŁOK
TRUMNY SPECJALNE**

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Bato-
wice) 411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
w ramach zasiłków ZUS

kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

**CAŁODOBOWY PRZEWOZ
Z MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04
ul. Reduty 1
(Batowice)
CENY KONKURENCYJNE!!!

GAZETA
KRAKOWSKA

**BIURA
OGŁOSZEŃ**

KRAKÓW
al. Pokoju 3
tel. 430-43-30
fax 430-43-75
ul. Starowińska 10
tel./fax 422-06-03

NOWY SĄCZ
ul. Narutowicza 6
tel. 443-53-34, 443-53-54

TARNÓW
ul. Krakowska 12
tel. 26-44-97

DĘBICA
ul. Rzeszowska 18,
tel./fax (0-14) 681-13-31.

NOWY TARG
Rynek 5,
tel./fax (0-18) 266-86-06

EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

Leczenie zachowawcze, ortodonta
protetyka, chirurgia, implanty,
RTG panoramiczny

Konsultacje profesorskie

Choroby przyzębia i błon śluzowych

Pł. Biskupi 18, pn.-pt. 8-20, sob. 10-16
tel. 634-58, 634-24-09

inmed

**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna

kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58,
415-80-81

- F.P.U.H. „GrAn”
Bochnia ul. Wygoda 3
Tel./fax (0-14) 611-26-10

ARMA DENT

PORADNIA STOMATOLOGICZNA

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
- protetyka (porcelana, protezy bezklamrowe)

Pon. - Pt. 10-19
ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97

**PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW**

Medicina®

KRAKÓW
ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

**GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO**

**USG
EKG**

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)

Tel. 633 14 75
632 64 76

**APARATY
SŁUCHOWE**

DIAGNOSTYKA
DOBÓR KOMPUTEROWY

tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4

Niskie ceny • Raty
Viennatone, Resound, interton, iso-sonic

**APARATY
SŁUCHOWE
I AKCESORIA**

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja: TEL. 656-18-06

TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

TEL. 94-77
<http://www.tai.com.pl>

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

◊ CZWARTEK

◊ SŁOWACKIEGO
◊ SCENA OPEROWA (pl. Św. Ducha 2, tel. 422-40-22): Gala Sylwestrowa — 18.
◊ STARY
◊ DUŻA SCENA (Jagiellońska 1, tel. 422-40-40): Miarka za miarkę — 18. Bilety: 28 i 14 ulg.
◊ SCENA KAMERALNA (Starowiślna 21): Iwona, księżniczka Burgunda — 18. Bilety: 26 i 13 ulg.
◊ BAGATELA (Karmelicka 6, tel. 422-45-44): Czego nie widać — 18.

KONCERT

◊ PIĄTEK

◊ FILHARMONIA (Zwierzyniecka): Koncert noworoczny: orkiestra Filharmonii Krakowskiej, Tomasz Bugaj — dyrygent, Monika Swarowska — sopran. W programie: Gounod, Strauss, Czajkowski, Puccini, Sibelius, Ravel, Falla, Britten — 17.

KINA

◊ CZWARTEK

◊ APOLLO — stereo, ekran perłkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): nieczynne
◊ ARS: SZTUKA — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o.) — 10 (dubbing), 11.45 (dubbing), 13.30 (dubbing), 15.15 (dubbing), 17 (dubbing), 18.45 (wersja z napisami); Sylwestrowy maraton filmowy: Ronin — 21 (pokaz przedpremierowy); Powitanie Nowego Roku — 24; Kiler-ów 26ch — 0.30 (pokaz przedpremierowy); Practical Magic — 2.45 (pokaz przedpremierowy); film niespodzianka — przedpremiery — 4.20.
◊ ARS: ANEKS SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Mrówka Z (USA 10) — 10; Sposób na blondynkę (USA 15) — 11.45; Półmrok (USA 15) — 14; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 15.40; Truman show (USA 12) — 18.40.
◊ ARS: REDUTA SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Pokój Marvina (USA 15) — 11.45; Miłość i śmierć w Wenecji (USA 15) — 13.45; Zakli-

nacznicy (USA 15) — 15.45; Sposób na blondynkę (USA 15) — 18.45.
◊ KIJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Kraśnińskiego 34, tel. 422-30-93): Mulan (USA b.o., dubbing) — 10, 13.30; Dr Dolittle (USA b.o.) — 11.45, 15.15, 17; Za ciosem (USA 15) — 18.45.
◊ MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Siedem lat w Tybecie (USA-ang. 15) — 16; Lolita (fr.-USA 18) — 18.30.
◊ PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Zabić Sekala (pol.-czes. 15) — 14.15; Oczy węża (USA 15) — 16.15; Adwokat diabła (USA 18) — 18; Lulu na moście (USA 15) — 20.30.
◊ POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): U Pana Boga za piecem (pol. 15) — 11, 18; Czas Cyganów (jug. 15) — 13, 20; Ojciec w podróży służbowej (jug. 15) — 15.30.
◊ ROTUNDA dolby digital (Oleandry 1): nieczynne
◊ SFINKS (os. Górąli): nieczynne
◊ ŚWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Ulotna nadzieja (USA 15) — 19.30; mała sala: Mulan — 14, 16; Oulotna nadzieja (USA 15) — 17.45; Billboard (pol. 18) — 20.
◊ TĘCZA (Praska 52, tel. 266-90-80): nieczynne
◊ UCIECHA — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 14.15; Wróg publiczny (USA 15) — 15.45, 18.
◊ WANDA — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Złoto dezerterów (pol. 15) — 11, 13.30, 18; Historia kina w Popielawach (pol. 15) — 16; W stronę Marakeszu (ang.-fr. 15) — 20.15.
◊ WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Morderstwo doskonałe (USA 15) — 16, 20; Miasto Aniołów (USA 15) — 18.
◊ WRZOS (Zamojskiego 50): Armageddon (USA 15) — 14.30; Titanic (USA 15) — 17.
◊ PARADOX dolby stereo (Krowoderska 8): nieczynne
◊ MYŚLENICE — Muza (Piłsudskiego 20): nieczynne.

◊ PIĄTEK

◊ APOLLO — stereo, ekran perłkowy (św. Tomasza 11a, tel. 421-89-50): nieczynne
◊ ARS: SZTUKA — dolby stereo SR, ekran perłkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Książę Egiptu (USA b.o.) — 13.30 (dubbing), 15.15 (dubbing), 17 (dubbing), 17 (dubbing), 18.45 (wersja z napisami); Sylwestrowy maraton filmowy: Ronin — 21 (pokaz przedpremierowy); Powitanie Nowego Roku — 24; Kiler-ów 26ch — 0.30 (pokaz przedpremierowy); Practical Magic — 2.45 (pokaz przedpremierowy); film niespodzianka — przedpremiery — 4.20.
◊ ARS: ANEKS SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Mrówka Z (USA 10) — 10; Sposób na blondynkę (USA 15) — 11.45; Półmrok (USA 15) — 14; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 15.40; Truman show (USA 12) — 18.40.
◊ ARS: REDUTA SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Pokój Marvina (USA 15) — 11.45; Miłość i śmierć w Wenecji (USA 15) — 13.45; Zakli-

bing), 17 (dubbing), 18.45 (wersja z napisami); Joe Black (USA 15) — 20.30.
◊ ARS: ANEKS SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Półmrok (USA 15) — 14; Szeregowiec Ryan (USA 18) — 15.40; Truman show (USA 12) — 18.40; Jackie Brown (USA 15) — 20.40.
◊ ARS: REDUTA SZTUKI — dolby stereo SR, ekran perłkowy (św. Jana 6, tel. 421-41-99): Miłość i śmierć w Wenecji (USA 15) — 13.30; Sposób na blondynkę (USA 15) — 15.30; Joe Black (USA 15) — 17.45; Truman show (USA 12) — 21.
◊ KIJÓW — dolby stereo digital, klimatyzacja (Kraśnińskiego 34, tel. 422-30-93): Mulan (USA b.o., dubbing) — 10.45, 14.15; Dr Dolittle (USA b.o.) — 12.30, 16; Negocjator (USA 15) — 17.45, 20.30.
◊ MIKRO (Lea 5, tel. 634-28-97): Lolita (fr.-USA 18) — 15.30, 20.15; Siedem lat w Tybecie (USA-ang. 15) — 17.50.
◊ PASAŻ (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Zabić Sekala (pol.-czes. 15) — 14.15; Oczy węża (USA 15) — 16.15; Adwokat diabła (USA 18) — 18; Lulu na moście (USA 15) — 20.30.
◊ POD BARANAMI (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Czas Cyganów (jug. 15) — 16; U Pana Boga za piecem (pol. 15) — 18.30; Historia kina w Popielawach (pol. 15) — 20.30.
◊ ROTUNDA dolby digital (Oleandry 1): nieczynne
◊ SFINKS (os. Górąli): nieczynne
◊ ŚWIT (os. Teatralne 10): duża sala: Książę Egiptu (USA b.o., dubbing) — 11.30, 13.30, 15.30, 17.30; Ulotna nadzieja (USA 15) — 19.30; mała sala: Mulan — 14, 16; Oulotna nadzieja (USA 15) — 17.45; Billboard (pol. 18) — 20.
◊ TĘCZA (Praska 52, tel. 266-90-80): nieczynne
◊ UCIECHA — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Dr Dolittle (USA b.o., dubbing) — 14.15; Wróg publiczny (USA 15) — 15.45, 18, 20.15.
◊ WANDA — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Złoto dezerterów (pol. 15) — 16; W stronę Marakeszu (ang.-fr. 15) — 18.15, 20.15.
◊ WARSZAWA — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Miasto Aniołów (USA 15) — 16.30; Morderstwo doskonałe (USA 15) — 18.30; Za ciosem (USA 15) — 20.30.
◊ WRZOS (Zamojskiego 50): nieczynne
◊ PARADOX dolby stereo (Krowoderska 8): nieczynne

◊ MYŚLENICE — Muza (Piłsudskiego 20): nieczynne.

WAWEL

31.12 (Sylwester) wszystkie wystawy czynne w godz. 9.30-12, 1.01 (Nowy Rok) wszystkie nieczynne
◊ KOMNATY KRÓLEWSKIE (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sob. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł. ulg.:
• „Sztuka cenniejsza niż złoto...” w godz. 10-15, wejście o pełnych godzinach, liczba osób ograniczona do 10 osób jednorazowo, bilety 4 zł i 3 zł. ulg. wraz z usługą przewodnicką)
◊ WAWEL ZAGINIONY (wt., pt. 9.30-16.30, śr., cz. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 4 zł i 2 zł. ulg.
◊ SKARBIEC KORONNY (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł. ulg.
◊ ZBROJOWNIA (wt., śr., czw. 9.30-15, pt. 9.30-16, sb. 9.30-15, nd. 10-15 (nd. wstęp wolny). Bilety 6 zł i 3 zł. ulg.
◊ KATEDRA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
◊ GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
◊ MUZEUM KATEDRALNE; (codz. 10-15)

MUZEUM, WYSTAWY

◊ NARODOWE
◊ GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt.-nd. 10-18, nd. wstęp wolny); 31.12 czynne: 10-13, 1.01 nieczynne
• Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności) • Galeria Broni i Barwy; • Galeria Rzemiosła Artystycznego
wystawy czasowe: • Teodor Axentowicz (wt., czw., pt. sb., nd. 10-15.30, 10-18), nd. wstęp wolny tylko na stałe galerie
◊ SUKIENNICZE (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-śr. 10-15.30, czw. 10-18, pt.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny); 31.12 czynne 10-13; 1.01 nieczynne
• Galeria Sztuki Polskiej XIX w.
◊ XX. CZARTORYSKICH (św. Jana 19, Arsenał, Pijarska 8, tel. 422-55-66, 421-26-51) (wt.-czw. 10-15.30, pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30, nd. wstęp wolny); 31.12 czynne 10-13; 1.01 nieczynne
• Galeria Sztuki Starożytnej • Pamiątki z dziejów Polski od XIV-XVIII w • Galeria malarstwa Zachodnioeuropejskiego • Zbrojow-

nia • Pamiątki puławskie • Galeria Europejskiego Rzemiosła Artystycznego
• wystawa czasowa kameralnych obrazów Jana Piotra Norblina „Owidiusz w Szkole Rycerskiej”; „Trzy głowy kobiece” — rysunek Gerarda Davida (czyna do 31.12)
◊ DOM JANA MATEJKI (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18, nd. wstęp wolny); 31,12 czynne 10-13, 1.01 nieczynne
• ekspozycja stała
• Bliski i Daleki Wschód w kolekcji Jana Matejki
◊ DOM JÓZEFA MEHOFFERA (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny); 31.12 czynne 10-13; 1.01 nieczynne
◊ WYSPIAŃSKIEGO (Kanonicka 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt.,sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17, nd. wstęp wolny) nieczynne (remont)
◊ CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18, wt. wstęp wolny); 31.12 czynne 10-13; 1.01 nieczynne
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów MN w Krakowie — kolekcja Feliksa Jasieńskiego
• Labirynt ściśle nieskończony — wyst. prac Krystyny Schwarzer Litworni
◊ ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 13-16 r9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszenia, pt., sb. niecz., nd. 11-14 wstęp wolny); 31.12 i 1.01 nieczynne
• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Kraków przed 1000 lat • „Norwegia... nie tylko krajobrazy” — wystawa fotografii Elżbiety Zofii Chrzanowskiej
◊ ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. — wst. wolny 10-14); 31.12 i 1.01 nieczynne (Krakowska 46) (pn., śr., czw., pt. 10-15, sb., nd. niecz.) • Maski w tradycji obrzędowego przebrania się
◊ HISTORYCZNE
◊ KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); 31.12 (Sylwester) — wszystkie oddziały Muzeum Historycznego będą otwarte w godz. od 9.00-15.00; 1.01.1999 r. wszystkie oddziały nieczynne
wystawa stała: Z dziejów i kultury Krakowa — Sale wystawowe na parterze; (śr., pt., sb., nd. 9-15.30; czw. 11-18, sb. wstęp wolny; z przyczyn technicznych osoby indywidualne będą wpuszczane o pełnych godz.: 9, 11,

12, 13, 14, grupy zorganizowane po wcześniejszym uzgodnieniu pod nr. tel. 422-15-04) • Szopka Betlejemską i Anioły • Pokonkursowa wystawa szopek krakowskich (czyna do końca lutego)
◊ DOM POD KRZYŻEM (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18, sb. wstęp wolny):
• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”;
◊ KAMIENICA HIPOLITÓW (pl. Mariacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16, sb. wstęp wolny):
• Celestat (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18, nd. wst. wolny);
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego • wyst. prezentująca różne Bractwa Europejskie, zjednoczone w Europejskim Stowarzyszeniu Historycznych Bractw Strzeleckich — EGS
◊ PRZYRODNICZE (Sebastiana 9, tel. 422-59-59); (wt.-pt. 9-14, sb.,nd. niecz.): nieczynne do 23.01.99 r.
◊ HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO — KTF (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16)
◊ MŁODEJ POLSKI — RYDLÓWKA (Tetmajera 28, tel. 637-07-50); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz.15-19)
◊ DWOREK JANA MATEJKI (Krzesławice, Wańkowska 25, tel. 644-56-74); (codz. 10-15)
◊ PALAC SZTUKI (pl. Szczepański 4, tel. 422-66-16); (codz. 9-20); 31.12 czynne 9-14; 1.01 nieczynne
• wyst. retrospektywna mal. z lat 1965-1998 Grzegorz Moryciński (8.15-17 codz.) dla uczniów PLSP oraz studentów ASP i Historii Sztuki UJ wstęp wolny
◊ WIELICZKA
31.12-1.01 wszystkie wystawy nieczynne
◊ KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” (Daniłowicza 10) (7.30-18.30): • Podziemna trasa turystyczna poziom III;
• Kaplice solne: Błogosławionej Kingi, Świętego Antoniego, Świętego Krzyża;
• Jeziorka Solankowe: E. Barączka. J. Piłsudskiego, Weimar;
• Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych

TELEFONY NA KŁOPOTY

W RAZIE CHOROBY

Policja 997, Straż Pożarna 998, Pog. Ratunkowe 999

◊ INFORMACJA służby zdrowia 422-05-11 (dżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)
◊ DŻURY SZPITALI
◊ KRAKÓW
CZWARTEK: • chirurgii ogólnej (Trynitarska 11, tel. 656-00-55), chirurgii urazowej (Kopernika 21, tel. 421-37-43), laryngologicznej (Kopernika 23a, tel. 421-00-38), urologicznej (Grzegorzeczka 18, tel. 421-08-30), chirurgii dziecięcej (Wieliczka 265, tel. 658-20-11), okulistycznej (Witkowiec, tel. 415-64-44).
PIĄTEK: • chirurgii ogólnej (Kopernika 40, tel. 421-21-59), chirurgii urazowej (Kopernika 19a, tel. 421-40-46), laryngologicznej, urologicznej (Prądnicka 35, tel. 633-01-00), chirurgii dziecięcej (os. Na Skarpie 66, tel. 644-01-44), okulistycznej (Witkowiec, tel. 415-64-44).
• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71
◊ DŻURNE POGOTOWIA
◊ KRAKÓW
• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala tel. — 422-36-00
Podstacje KPR:
• Lotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,
• Krowodrza (Piaśtowska 32) — 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Goliana 6) — 278-12-89, alarmowy 999,
• Krzeszowice — 999

• Jermianowice — 389-50-99
• Skala — 389-19-99
• Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
• Łobzów (Piaśtowska 32) — 633-39-99
• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91
• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-64-11
• Pogotowie Toksykologiczne — 411-99-99
◊ PROSZOWICE — alarmowy 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35
◊ MYŚLENICE — 999, 272-01-80,
◊ NIEPOŁOMICZE — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
◊ NIEPOŁOMICZE — miejski 811-999, alarmowy 999
◊ DYŻURNE APTEKI
◊ KRAKÓW
• Mogińska 21 — 411-01-26, Batorego 17 — 634-20-25, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, os. Centrum A bl. 3 — 644-17-36, os. Młodości 8 — 643-21-01, Na Błonie 1 — 636-16-99, Wójcicka 3 — 633-21-97, Wieliczka 79 — 655-93-80, Aleksandry 11 — 657-43-64, Kalwaryjska 84 — 656-18-50
◊ SKAWINA — Głowackiego 7
◊ KRZESZOWICE — Rynek 12
◊ MYŚLENICE — czw. 3 Maja 14a; pt. Rynek 17/18
◊ PROSZOWICE — czw. 3 Maja 7; pt. Królewska 84
◊ WIELICZKA — czw. Rynek Górny 13; pt. Zamkowa 3
◊ MIECHÓW — Radawicka 1

◊ CZŁOWIEK W DEPRESJI

◊ TELEFONY ZAUFANIA
◊ KRAKÓW
• Ośrodek Profilaktyki Środowiskowej — Pawia 3, tel. 423-10-91 (pn.-pt. 15-19), http://www.ariadna.pl/profiops
• ogólny — 413-71-33 (pn.-pt. od 16 do 22)
• dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
• dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. i czw. 18-20)
• dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pon., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pon.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64

• młodzieżowy — 988 (od 14 do 18 bez niedzieli)
• dla narkomanów — 656-42-93 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholików — 656-46-80 (pn.-pt. całą dobę)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sob. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
• informacja o AIDS — 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (pn-pt 8-15)
• dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)
• dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn-pt 10-12.30)
◊ SKAWINA
• Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz-pt 16-19)

◊ GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

◊ LECZNICE DLA ZWIERZĄT
◊ KRAKÓW
• Pomoc chorym zwierzętom — 422-04-72, 429-92-41 w godz. 19-7; • Pogotowie Weterynaryjne całodobowe — Beskidzka 4c, tel. 655-55-33, (lecznica pn.-pt. 9-20, sb., nd., święta 9-13) • Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pon.-pt. 8-20, sob.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa • Łużycka 55, tel. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20. • Gromady Grudziąż, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30) • Kmiotowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12) • Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sob. 12.30-17, nd. 14-17) • Królowej Jądwiży 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14) • Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wiz. domowe) • Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13) • Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 11-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13) • Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn.-pt. 9-15, 16-20, sb. 9-19, nd. 10-14) • Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 16.30-20, sb. 9-15 wiz. dom.) • Słomiana 17 (pn.-sb. 9-12 i 16-20, nd. 14.30-16.30) • os. Kalinowe 8, tel. 0602 66-85-77

(pn.-pt. 15.30-19.30, sb. 9.30-13) • os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn-pt 8.30-20, sb. dżury 10-16) • os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pon.-pt. 16-20, sob. 9-14, wiz. dom. po g. 20)
◊ WIELICZKA
• Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
◊ AMBULATORIA I GABINETY WETERYNARYJNE
◊ KRAKÓW
• Kasprzowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22)
• Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn.-pt. 16.30-19, sb. 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn.-pt. 16-19, wiz. dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pon., śr., pt., sb., 16-20, wt., cz. 9-15) • os. Kościuszki 6, tel. 649-31-11 (pn.-pt. 11-19, sb. 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn.-sb. 16-19) • Sokółskiego 23, tel. 413-12-14 (pn.-pt. 15-20)
◊ USYPIANIE ŚLEPYCH MIOTÓW ZA DARMO (bezdolnych): • Wawrzynca 27 pn., śr., pt. 15-19, wt., czw. 9-14; Łużycka 55 (pawilon), tel. 654-33-61, 16-19.30 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18)
◊ TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI
◊ KRAKÓW (Floriańska 53) — 421-77-72

BIURO INFORMACJI I PORAD OBYWATELSKICH

KRAKÓW — Szlak 73a, tel. 633-51-54, 632-38-14 (wt. 13-15, czw. 16-18)
• informacje dotyczące prawa, gospodarki, organizacji i stowarzyszeń, spraw administracyjnych, mieszkaniowych itp. bezpłatne doradztwo w zakresie przysługujących mieszkańcom praw, w sprawach rodzinnych, pomocy społecznej, pracy itp.

NIE WIESZ CZEGOŚ

◊ MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA
• Basztowa 5, tel.: 429-65-69, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Bezpłatne porady w zakresie kształcenia, Rozwiązywania problemów szkolnych i życiowych, przepisów prawa, problemów zdrowotnych, możliwości spędzania czasu wolnego.

AWARIA W DOMU

◊ POGOTOWIE GAZOWE
◊ KRAKÓW — 992, 656-50-36
◊ POGOTOWIE ENERGETYCZNE
◊ KRAKÓW:
• Śródmieście — 421-27-49
• Krowodrza — 633-06-97
• Nowa Huta — 644-12-10
• Podgórze — 656-21-55
◊ POGOTOWIE WODOCIĄGOWE
◊ KRAKÓW:
• Krowodrza — 422-92-05
• Nowa Huta — 648-28-61
• Podgórze — 655-53-98
• Śródmieście — 422-92-05
◊ POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE
◊ KRAKÓW — 993, 644-38-46, 644-18-72, 655-40-61
◊ POGOTOWIE SZKŁARSKIE
◊ KRAKÓW — 421-85-48,
◊ POGOTOWIE DŻWIGOWE
◊ KRAKÓW — 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08
◊ POGOTOWIE ELEKTRYCZNE
◊ KRAKÓW:
• Ciepłe MPEC — 993
• Nowa Huta — 644-19-69

KŁOPOT Z AUTEM

◊ POMOC DROGOWA
◊ KRAKÓW
• Całodobowa — 9631 • PZU — 421-58-61; PZMot — 981; • Inne: 411-86-96, 643-76-89; 421-18-21; 421-18-21, 423-41-45, 636-44-07; 421-18-21; 267-21-02, (090) 31-96-93; 412-24-69, 645-71-27; 648-45-42; 633-57-43; 647-27-94; 262-19-57 i 648-30-46 (całodobowa, autoplatforma)

SŁUŻBY

◊ URZĄD OCHRONY PAŃSTWA
◊ KRAKÓW (Mogińska 109) — 410-79-43
◊ ŻANDARMERIA WOJSKOWA
◊ KRAKÓW — 613-40-61 (całodobowy)
◊ STRAŻ MIEJSKA
◊ KRAKÓW:
• Śródmieście — tel. 411-00-45 (całodobowy)
• Krowodrza — tel. 636-02-99 (6-22)
• Nowa Huta — tel. 644-17-81 (6-22)
• Prokocim — tel. 658-47-86 (6-22)

Wola Duchacka — tel. 655-51-08 (całą dobę)

◊ POLICJA KRYMINALNA
◊ KRAKÓW — 413-44-44 (ca

Kolejny udany rok judoków Wisły-Code

Medale pracą poparte

Już od wielu lat sekcja judo „Białej Gwiazdy” jest zdecydowanie najbardziej „medalodajna”. Tylko w kończącym się roku judocy broniący barw Wisły-Code wywalczyli na równych zawodach krajowych i międzynarodowych aż 62 medale. Z tego 15 było złotych, 17 srebrnych i 30 brązowych.



Krzysztof Wojdan (atakujący) nie tylko walczy, ale też szkoli swoich następców

Bez cienia przesady można powiedzieć, że sukcesy te są możliwe głównie dzięki bardzo dobrze zorganizowanemu systemowi pracy w sekcji. Dosłownie każda godzina jest odpowiednio wykorzystywana i to mimo stosunkowo skromnej bazy treningowej. Ale wiele wskazuje na to, że warunki te ulegną poprawie. W przyszłym roku przewidziano bowiem kompleksowy remont pomieszczeń zajmowanych przy Reymonta przez wiślackiej judoków, zostaną też zakupione nowoczesne maty. Wydaje się jednak, że zawodnicy „Białej Gwiazdy” na takie „fanaberie” uczciwie zapracowali. I to od tych najlepszych i najstarszych do ambitnych maluchów, którzy szczerze garną się do uprawiania judo właśnie. Aktualnie regularnie trenuje ponad 200 zawodników. A trener Tabaszewski nieśmiało wspominał, że myśli także o zawiązaniu zespołu dziewcząt...

Główno-dowodzącym sekcji judo Wisła-Code jest jednocześnie szef biura prawnego sponsorującego wiślaków, mecenas Marek Gil. Kadre trenerską stanowią zaś: Marek Tabaszewski, Piotr Weiss (jednocześnie inspektor sekcji), Jerzy Wołoch, Andrzej Jaśkow oraz aktualni jeszcze zawodnicy Krzysztof Wojdan i Waldemar Kowalski. Opiekę medyczną sprawuje dr Tomasz Wolny.

Na koniec zaś przedstawiamy najważniejsze osiągnięcia judoków Wisły-Code w kończącym się roku. Jest ich sporo, choć i tak nie wymieniamy wszystkich zdobywców...

Akademickie mistrzostwa świata (Praga): brązowy medal drużyny, w której walczyli Robert Zaczekiewicz i Sylwester Gawła.

Drużynowy Puchar Polski w kategorii seniorów: pierwsze miejsce.

Liga indywidualno-drużynowa (drużynowe MP): drugie miejsce.

Drużynowe MP juniorów: brązowy medal.

Indywidualne mistrzostwa Polski seniorów: brązowe medale Bogdana Przystasza (waga 60 kg), Krzysztofa Wojdana (73 kg), Sylwestra Gawła (90 kg) i Wojciecha Gędzika (+100 kg).

Indywidualne młodzieżowe MP: złote medale Mariusza Dziury (81 kg) i drużynowo; srebrne medale Mariusza

Sikorskiego (66 kg), Piotra Rudkowskiego (73 kg) i Wiktora Wieleckiego (100 kg); brązowy medal Piotra Rutkowskiego (90 kg).

Indywidualne akademickie MP: złoty medal Roberta Zaczekiewicza (66 kg); srebrne medale Mariusza Dziury (81 kg), Piotra Rutkowskiego (90 kg) i drużynowo; brązowe medale Bartłomieja Wieteski (60 kg), Waldemara Dżigi (81 kg) i Pawła Misia (+100 kg).

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (MP kadetów): srebrny medal Artura Kłysa (50 kg) i brązowy Piotra Zbyszewskiego (66 kg).

MP Federacji „Gwardia”: złote medale Mariusza Dziury (81 kg), Sylwestra Gawła (90 kg) i Artura Bodziackiego (+100 kg); srebrne medale Bartłomieja Wieteski (60 kg) i Waldemara Kowalskiego (73 kg); brązowe medale Bogdana Przystasza (66 kg), Roberta Zaczekiewicza (73 kg) i Piotra Rutkowskiego (90 kg).

MP juniorów Federacji „Gwardia”: złoty medal Artura Kłysa (55 kg); srebrny drużynowo; brązowe medale Tomasz Długosza (60 kg) i Bartłomieja Hajdusa (66 kg).

MP kadetów Federacji „Gwardia”: złoty medal Artura Kłysa (55 kg); srebrne medale Marcina Zagrodzkiego (50 kg), Konrada Wawrzyka (55 kg) i Piotra Krzyształowskiego (81 kg); brązowe medale Marcina Mosóra (50 kg), Marcina Stanisławskiego (55 kg) i Pawła Trojańskiego (73 kg).

Największe sukcesy na arenie międzynarodowej: zwycięstwo Wojciecha Gędzika (+100 kg) podczas turnieju w Hradcu Kralove, trzecie miejsce Sylwestra Gawła (90 kg) podczas turnieju kategorii „A” w Rzymie, wygrane Bartłomieja Wieteski (60 kg) i Piotra Rutkowskiego (90 kg) podczas turnieju w słoweńskiej Isoli, wygrana Mariusza Dziury (81 kg) podczas turnieju we włoskim Porto S'Elpidio; wygrane Artura Kłysa (55 kg) podczas Igrzysk Młodzieży Europejskiej we Francji, turnieju nadziei olimpijskich w Bielsku oraz zawodów we włoskim Trieście.

Wojciech BATKO

Festiwal Szachowy — „Cracovia '98”

Ukraiński blitz

Po trzeciej rundzie festiwalu ranking w turnieju „A” uległ sporym przeobrażeniom. Pierwsze miejsce zajmuje ukraiński arcymistrz Andriej Zontakh (numer startowy 2, ELO 2540), zaś drugą, również reprezentujący Ukrainę, mistrz międzynarodowy Vadim Malakhatko (8, ELO 2435). Trzecią pozycję obronił mistrz międzynarodowy Paweł Jaracz (4, LKS-ZPD Jasień, 2465).

Kolejnymi zawodnikami pierwszej dziesiątki są: 4. mistrz międzynarodowy Mirosław Grabarczyk (3, MZKS RYMER Niedobczyce, 2470); 5. kandydat Marek Stryjecki (25, RZEMIOSŁO Racibórz, 2295); 6. Azłjon Kolomiets (36, Ukraina, 2290); 7. Oliver Niklasch (21, Niemcy, 2345); 8. mistrz FIDE Marcin Walach (28, AZS Gliwice, 2310); 9. mistrz międzynarodowy Spartak Vysochin (6, Ukraina, 2440), a 10. mistrz FIDE Wojciech Ehrenfeucht (22, ELEKTRYCZNOŚĆ Warszawa, 2335). Po remisach w dwu pierwszych rundach, mistrz Artur Jakubiec (10, ELO 2430) reprezentujący CRACOVIE Kraków, wygrał w trzeciej rundzie z Michałem Mąką (109, START INSTAL Lublin, 2060) i zajmuje 36 pozycję. Startujący z numerem 1, ukraiński arcymistrz Władimir Malaniuk (ELO 2590) zremisował ze swoją rodaczką, 46 na liście, Olgą Dolzhikową (ELO 2220).

W rozgrywanym w ramach Festiwalu turnieju błyskawicznym wystartowało ponad 40 zawodników. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 13 rund. Każdy z zawodników musiał rozegrać partię w czasie 5 minut. W tym turnieju bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci Ukrainy. Najlepszym okazał się lider turnieju „A” arcymistrz Andriej Zontakh, który zdobył 11 z 13 możliwych punktów. Drugie miejsce zajął mistrz międzynarodowy Wadim Malakhatko (10,5 pkt.), a trzecie mistrz międzynarodowy Spartak Vysochin (10 pkt.). Czwarty był Timofiej Galinsky (9,9 pkt.).

Wojciech BATKO

Wyniki w klasach po 5 eliminacjach:

Klasa 1: Wojciech Ramut.
Klasa 2: Tomasz Talar 57 punktów. (Również 57 punktów zgromadził Cyprian Konsor, a o końcowej kolejności zdecydowała dogrywka).
Klasa 3: Paweł Plata 100 punktów.
Klasa 4: Jarosław Kudasiwicz, vw golf, 77 punktów.
Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a pokonanym życzymy udanego rewanżu w 1999 roku. Jako, że nowy rok już za parę godzin, oczekiwanie nie będzie męczące.
Marek WICHER



Sport SAMOCHODOWY

Sport samochodowy AD 1999

Żeby był...

Wrzecz z zmianą kolejnej cyfry w kalendarzu, składamy sobie życzenia, żeby ten nowy rok był lepszy, ciekawszy. W zależności od środowiska w którym to się dzieje, życzenia te odnoszą się do innych dziedzin naszego życia. Czego chcieliby lekarze? Mniejszej ilości chorób. Strażacy? Mniej pożarów. Policjanci? Bezpiecznych dróg. A o czym marzą kibice i zawodnicy rajdowi i wyścigowi?



Lista marzeń zarówno tych pierwszych jak i drugich jest bardzo długa. W pewnych punktach pokrywają się one, w pewnych są małe różnice. Jedno jest pewne. Wszystkim zależy na tym, żeby ten sport po prostu był. A jaki?

Emocjonujący

Mijający rok przysporzył nam wielu emocji związanych z udziałem polskich kierowców w rajdach zaliczanych do Mistrzostw Świata. Hołowczyc i Kuzaj zaprezentowali się z dobrej strony. Przyszły rok zapowiada się pod tym względem jeszcze lepiej. Starty w eliminacjach MŚ zapowiedziało już kilku zawodników i życzyć by można było sobie tylko, aby choć jeden z nich uplasował się w klasyfikacji generalnej którejkolwiek imprezy w punktowanej szóstce.

Obfity

Pieniądzy w tym sporcie nigdy za mało. Potrzebują ich zawodnicy, organizatorzy, kibice, czyli jednym słowem wszyscy

pod względem jakości sprzętu. Co z tego wyniknie okaże się już w lutym, kiedy to rozegrany zostanie Rajd Zimowy.

Bezpieczny

Sport samochodowy to nieustannie wyścig z czasem. Swoje zdrowie, a niejednokrotnie także i życie, narażają kierowcy, ale także i kibice. O ile ci pierwsi decydują się na to świadomie, o tyle ze świadomością wśród fanów bywa różnie. Winne temu są, nomen omen, emocje związane z rywalizacją na odcinkach specjalnych. Zapach spalonej benzyny powoduje wzrost poziomu adrenaliny, a to z kolei powoduje zanik zdrowego rozsądku. W tej pogoni za emocjami kibice wielokrotnie przekraczają przepisy drogowe i dobrze by było gdyby w większości przypadków kończyło się to najwyżej mandatem lub kolegium.

Czego więc będziemy sobie życzyć w tym nadchodzącym roku. Przede wszystkim bezpieczeństwa, bezpieczeństwa i jeszcze raz bezpieczeństwa. Potem emocji, potem obfitości, no i oczywiście szczęśliwego Nowego Roku.

Marek WICHER



Puchar RallyMania

Rok 1998 zamknięty

Dotychczasowy przebieg rywalizacji w skawińskim pucharze, nie zapowiadał tak emocjonującej końcówki. Po skończeniu piątej eliminacji okazało się, że trzech kierowców uzbierało tą samą liczbę punktów. Aby wyłonić zwycięzcę trzeba było rozegrać dodatkowy wyścig.

W nim najlepszym okazał się jadący hondą civic Paweł Plata i on też został mistrzem w klasyfikacji generalnej drugiej edycji Pucharu RallyMania. Decydujący wyścig pojechał najszybciej ze wspomnianej trójki, choć drugiego na mecie, Wojciecha Ramuta, wyprzedził zaledwie o 0,02 sekundy.

W ostatniej eliminacji wzięło udział 30 kierowców. Rywalizowali oni na częściowo oblodzonej trasie, dlatego też moc samochodów nie miała tu większego znaczenia.

Pierwsze trzy miejsca w klasyfikacji generalnej zajęli zawodnicy jadący na fiatach cinquecento.

Klasyfikacja generalna 5 eliminacji:

1. Wojciech Ramut, fiat cc 0,9.

2. Tomasz Talar, fiat cc 1,1.

3. Grzegorz Kobos, fiat cc 0,9.

Wyniki w klasach:

Klasa 1: Wojciech Ramut.

Klasa 2: Tomasz Talar.

Klasa 3: Paweł Plata, honda civic.

Klasa 4: Mariusz Urban, toyota celica.

Klasyfikacja generalna po 5 eliminacjach:

1. Paweł Plata, honda civic.

2. Wojciech Ramut, fiat cc 0,9.

3. Tomasz Talar, fiat cc 1,1.

Marek WICHER

Wyniki w klasach po 5 eliminacjach:

Klasa 1: Wojciech Ramut.
Klasa 2: Tomasz Talar 57 punktów. (Również 57 punktów zgromadził Cyprian Konsor, a o końcowej kolejności zdecydowała dogrywka).
Klasa 3: Paweł Plata 100 punktów.
Klasa 4: Jarosław Kudasiwicz, vw golf, 77 punktów.
Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a pokonanym życzymy udanego rewanżu w 1999 roku. Jako, że nowy rok już za parę godzin, oczekiwanie nie będzie męczące.
Marek WICHER

Wyniki w klasach po 5 eliminacjach:

Klasa 1: Wojciech Ramut.
Klasa 2: Tomasz Talar 57 punktów. (Również 57 punktów zgromadził Cyprian Konsor, a o końcowej kolejności zdecydowała dogrywka).
Klasa 3: Paweł Plata 100 punktów.
Klasa 4: Jarosław Kudasiwicz, vw golf, 77 punktów.
Zwycięzcom serdecznie gratulujemy, a pokonanym życzymy udanego rewanżu w 1999 roku. Jako, że nowy rok już za parę godzin, oczekiwanie nie będzie męczące.
Marek WICHER

Wyniki w klasach:

Klasa 1: Wojciech Ramut.

Klasa 2: Tomasz Talar.

Klasa 3: Paweł Plata, honda civic.

Klasa 4: Mariusz Urban, toyota celica.

Klasyfikacja generalna po 5 eliminacjach:

1. Paweł Plata, honda civic.

2. Wojciech Ramut, fiat cc 0,9.

3. Tomasz Talar, fiat cc 1,1.

Marek WICHER



Marek WICHER